

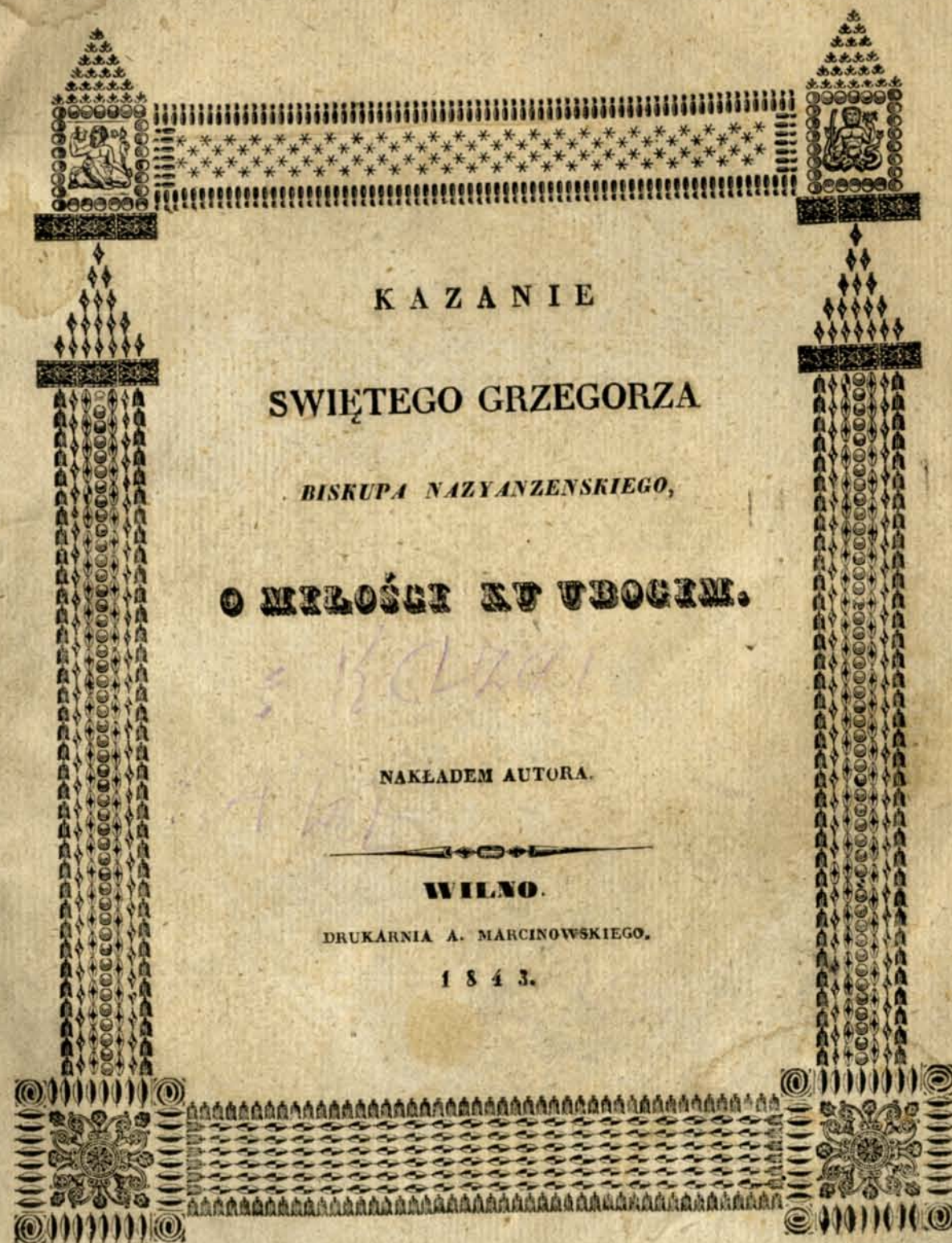
91909

173283

15 04 1843

СВЯТЫЙ ГРЕГОРИЙ
КАЗАНІЕ
СВЯТОГО ГРЕГОРИЯ
БІСКУПА НАЗІАНЗЕНСЬКОГО
О МІЛОСТІ ДО БІДНІХ.

Л. О. П. П. О. Т.



KAZANIE

SWIĘTEGO GRZEGORZA

BISKUPA NAZYANZENSKIEGO,

O MIŁOŚCI DO UBOGIM.

NAKŁADEM AUTORA.

WILNO.

DRUKARNIA A. MARCINOWSKIEGO.

1843.



ΟΕΝ ΑΓΙΟΙΣ ΠΑΤΗΡ ΗΜΩΝ ΓΡΗΓΟΡΙΟ ΣΝΑ
ΖΙΑΝΖΗΝΟΣ Ο ΘΕΟΛΟΓΟΣ

*Na Biskupa Arzobiskupa Dycezyi Wileńskiej, Nominat Biskupa Suffragana Trocki, Oficjal i Kawałec i Jan Gierowski
w Wilnie Litog. Orszbrowskiego Cenzor Waszkiewicz Księ Jan Byspiński*

K A Z A N I E
ŚWIĘTEGO GRZEGORZA
BISKUPA NAZYANZENSKIEGO,
O MIŁOŚCI KU UBOGIM,

Z GRECKIEGO JĘZYKA PO POLSKU WYŁOŻONE,
OBOK Z GRECKIM TEKSTEM I STARO-RUSKIM PRZEKŁADEM, JAKO TEŻ OBRA-
ZEM ŚWIĘTEGO AUTORA, I STOSOWNEMI OBJASNIENIAMI;

PRZEZ
X. MAMERTA Z FULSZTYNA HERBURTA

PRZĄTA KUSTOZA KATEDR. ŻYTM. KANONIKA SENIORA WILEŃ. SW. TEOLOGII DOKTORA.

NAKŁADEM WYDAWCY.

NA DOCHOD WILEŃSKIEGO DOMU DOBROCZYNNOŚCI.

WILNO.

W Drukarni A. Marciniowskiego.

1843.



ΟΕΝ ΑΓΙΟΙΣ ΠΑΤΗΡ ΗΜΩΝ ΓΡΗΓΟΡΙΟΣ Α
 ΖΙΑΝΖΗΝΟΣ Ο ΘΕΟΛΟΓΟΣ

*Na Biskupa Królewskiego Dycezyi Wileńskiej, Nominat Biskupa Suffragan Trocki, Oficjalni kawałci J. Jan Gwiniński
 w Wilnie Litog. Orszbrowskiego Conzort Waskiewicz Repr. Jan Gwiniński*

K A Z A N I E
 ŚWIĘTEGO GRZEGORZA
 BISKUPA NAZYANZENSKIEGO,
 O MIŁOŚCI KU UBOGIM,

Z GRECKIEGO JEZYKA PO POLSKU WYŁOŻONE,
 OBOK Z GRECKIM TEKSTEM I STARO-RUSKIM PRZEKŁADEM, JAKO TEŻ OBRA-
 ZEM ŚWIĘTEGO AUTORA, I STOSOWNEMI OBJASNIENIAMI;

PRZEZ
 X. MAMERTA Z FULSZTYNA HERBURTA

PRZĄTA KUSTOZA KATEDR. ŻYTM. KANONIKA SENIORA WILEŃ. SW. TEOLOGII DOKTORA.

NAKŁADEM WYDAWCY.

NA DOCHÓD WILEŃSKIEGO DOMU DOBROCZYNNOSCI.

WILNO.

W Drukarni A. MARCINOWSKIEGO.

1843.

Zbiory specjalne

Z rozkazu Dycechalnej Zwierzchności czytałem Dziełko niniejsze,
w którym nie przeciwnego zasadom Kościoła Katolickiego nie znalazłem.
Wilno dnia 24-go Grudnia 1838 go roku.

X. JAN MARKIEWICZ Kan. Wil.

N. 820. | Powyższe zdanie WJX. Jana Markiewicza Kanonika Kate-
dralnego Wileńskiego potwierdzam. Datt. w Wilnie dnia 3-go
Marca 1839 roku.

Za Biskupa Rządzącego Dyecezą Wileńską Nominat Biskup Suffragan
Trocki, Officyał i Kawaler

JAN CYWINSKI.

Pozwolono drukować pod warunkiem złożenia po wydrukowaniu exem-
plarzy prawem przepisanych w Komitecie Cenzury. Wilno 1840 roku
12 go Marca.

Cenzor, Sowiecnik Wileńskiej Medyko-Chirurgicznej Akademii, Radzca
Kollegialny

JAN WASZKIEWICZ.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0133829



DEDYKACYA.

K-123/78/91909

ВСѢМЪ ВООБЩЕ, И КАЖДОМУ ПОРОЗНЬ
ХРИСТИАНСКОЙ ЛЮБВИ КЪ БЛИЗНЕМУ ПОДРАЖАТЕЛЯМЪ,
НЕТЛѢННЫЯ СОКРОВИЩА ВЪ ЦАРСТВІИ НЕБЕСНОМЪ
ПО ПРАВИЛАМЪ СВЯТОГО ЭВАНГЕЛІЯ,
МИЛОСТИВЫМЪ БѢДНЫХЪ И НЕСЧАСТНЫХЪ ВСПОМОЩЕСТВОВАНІЕМЪ
ВЪ СВОЮ ПОЛЪЗУ СОБИРАЮЩИМЪ,
И САМАГО ВЪ НИХЪ
ХРИСТА СПАСИТЕЛЯ
ПИТАЮЩИМЪ, ОДѢВАЮЩИМЪ И ПРИЗИРАЮЩИМЪ,
А ВЪ СЛѢДСТВІЕ ИСТИННАГО, НЕПРИТВОРНАГО, И НЕЛИЦЕМѢРНАГО
СОСТРАДАНІЯ ОТЪ ИСКРЕННЯГО СЕРДЦА,
ПОСЛѢДНИМЪ КУСКОМЪ ХЛѢБА СЪ НЕИМУЩИМИ РАЗДѢЛИТЬСЯ ГОТОВЫМЪ;
ВЪ ДОКАЗАТЕЛЬСТВО ОСОБЕННАГО УВАЖЕНІЯ,
И ВОСХВАЛЕНІЯ ДОБРОДѢТЕЛИ ИХЪ БЛАГОТВОРИТЕЛЬНОСТИ
ПЕРЕДЪ БОГОМЪ И ЧЕЛОВѢКАМИ

Сей трудъ свой посвящаетъ

ПЕРЕВОДЧИКЪ И ИЗДАТЕЛЬ.

WSZEM W OBEC, I KAŻDEMU Z OSOBNA
CHRZEŚCIJAŃSKIEJ KU BLIŻNIEMU MIŁOŚCI NAŚLADOWCÓM,
NIEPODLEGŁE UTRACIE SKARBY W KRÓLESTWIE NIEBIESKIEM
WEDŁUG PRAWIDEŁ ŚWIĘTEJ EWANGELII,
PRZEZ LITOŚCIWE BIEDNYCH I NIESZCZĘŚLIWYCH SPÓŁBRACI WSPIERANIE
DLA SIEBIE ZGROMADZAJĄCYM,
I SAMEGO W NICH
ZBAWICIELA CHRYSTUSA PANA
KARMIĄCYM, ODZIEWAJĄCYM, I RATUJĄCYM,
A W SKUTEK PRAWDZIWEJ, NIE UDAWANEJ TYLKO DLA OKA,
NAJCZULSZEJ SERCA DOBROCI,
OSTATNIM CHLEBA KĘSEM Z UBOŻSZYMI DZIELIĆ SIĘ GOTOWYM;
NA DOWÓD SZCZEGÓLNEGO SZACUNKU,
I UWIELBIENIA ICH CNOTY DOBROCZYNNEJ
PRZED BOGIEM I LUDŹMI

Tę pracę swoją poświęca.

TEUMACZ I WYDAWCA.

ВВЕДЕНИЕ

СЪ КРАТКИМЪ ИЗВѢСТИЕМЪ О ЖИЗНИ АВТОРА, ПЕРЕВОДѢ СЕГО СЛОВА
НА ПОЛЬСКІЙ ЯЗЫКЪ, И О ЦѢЛОМЪ СОДЕРЖАНІИ ОНАГО.

§. I.

Какъ Святая Христова Религія, имѣя прямо съ Небесъ свое начало, происходитъ отъ Бога преисполненнаго безконечныя благодати и милосердія; такъ единственнымъ ея основаніемъ, и главною цѣлью, есть любовь ближняго, утвержденная на любви къ Богу, и съ нею нераздѣльно соединенная. Потому верховный нашъ Наставникъ Иисусъ Христосъ въ своемъ Евангелии, всего болѣе поощряетъ къ любви къ ближнимъ, къ дѣятельному со-
блзнованію и попеченію объ нихъ въ несчастіи: съ непремѣннымъ и строгимъ условіемъ, что въ страшный день своего Суда, Онъ окажется къ намъ столько сострадательнъ или неумолимъ, сколько мы были благотворительны въ отношеніи нашихъ собратій. Потому и всѣ Святые Апостолы, имѣя въ виду, что они получили нѣжнѣйшую любовь, какъ бы по праву наслѣдства, отъ Божественнаго своего Наставника; самымъ убѣдительнымъ образомъ въ своихъ сочиненіяхъ, превыше всѣхъ прочихъ добродѣтелей, внушаютъ намъ необходимость, оказывать благотворительное состраданіе, и подавать братнюю руку помощи, каждому несчастному. Равнымъ образомъ, въ продолженіе послѣдующихъ временъ, ученики ихъ, по неусыпнымъ заботамъ о сохраненіи въ неприкосновенности Символа Вѣры, и о разпространеніи по всему міру Христовой Религіи, называемые Святими Отцами Церкви, тоже ихъ преемники, всѣ свои знанія, краснорѣчіе, ревность, тру-

WSTĘP

Z KRÓTKĄ WIADOMOŚCIĄ O ŻYCIU AUTORA, PRZEKŁADZIE NA POLSKI
JĘZYK, I O CAŁEJ TREŚCI TEGOŻ KAZANIA.

§ I.

Jak święta chrystusowa Religia, z nieba wprost biorąc początek, od Boga nie-
skończonej dobroci i miłosierdzia pełnego pochodzi; tak całą jej zasadą, i celem
głównym, jest miłość bliźniego, na miłości boskiej oparta, i z nią nierozdzielnie
złączona. Stąd najwyższy nasz Nauczyciel Chrystus, w Ewangelii swojej, najczę-
ściej do miłości bliźnich, i skutecznego litowania się nad nimi, i ratowania ich
w nieszczęściu zachęca, pod tak surowym warunkiem: że, jak my sami bliźnim
naszym będziemy dobroczynni; tak i on sam w straszliwy dzień Sądu swojego,
dla nas się litościwym, albo też nieubłagany okaże (a). Stąd wszyscy święci Apo-
stołowie, na to pamiętni, że najczulszą miłość wzajemną od boskiego Mistrza swo-
jego, jakby przez ostateczną wolę, w dziedzictwie sobie zostawioną (b) otrzymali;
nad wszystkie inne cnoty, litościwą dla biędnych uczynność, i podawanie ręki bra-
terskiej każdemu nieszczęśliwemu, w pismach swoich najtroskliwiej nam zalecają.
Podobnież ich uczniowie, i w dalszych wiekach, co do strzeżenia składu Wiary, i
rozszerzania po całym świecie chrystusowej Religii, znani pod nazwiskiem Ojców
Kościoła, ich następcy, całą swoją naukę, wymowę, gorliwość, pracę i talenta, szcze-
gólniej na to łożyli, ażeby równie całość Wiary świętej prawideł od wyradzających
się błędów, i nieprzyjaznych zamachów obronili; jako też i dobroczynną miłość
bliźniego pomiędzy prawowiernymi, coraz bardziej wzmacniali. Czego prócz ust-
nych, często powtarzanych kazań i napomnień, własnym przykładem, przez zupełne

ды и дарованія, особенно обращали къ тому, чтобы какъ предохранять цѣлость и чистоту правилъ Святой Вѣры отъ зараждавшихся заблужденій, и враждебныхъ посягательствъ; такъ и укрѣпить болѣе и болѣе между последователями истинной Вѣры, благотѣльную любовь къ ближнему. Чему они учили не только словесно, и въ часто повторяемыхъ проповѣдяхъ и наставленіяхъ, но и собственнымъ примѣромъ: совершенно посвящая себя вспомошествованію бѣдныхъ: до того, что все то, что языческіе мудрецы, слѣдуя только указаніямъ разума, говорили, либо писали о добродѣтели благотѣнія, не имѣетъ почти никакого значенія, въ сравненіи съ тою силою духа и убѣжденія, съ какою Святые Отцы Церкви, внушаютъ въ сердца и души наши любовь къ той же добродѣтели.

§ II.

Изъ блаженного числа коихъ, прославленный въ Исторіи Греко-Католической (Восточной) Церкви, Святой Григорій, отъ города *Назіанза* или *Нанесса*, по Страбону *Нероасса*, что нынѣ *Никде* или *Нигдіа*, въ которомъ онъ послѣ отца своего, тоже Григорія, былъ Епископомъ, въ древней области Каппадокіи, названный *Назіанзиномъ*, особенно отличался въ своемъ отечествѣ, вмѣстѣ съ соученикомъ своимъ, и ближайшимъ другомъ, Кесарійскимъ Архипастыремъ, Василиемъ Великимъ, самою дѣлательною ревностію въ вспомошествованіи и призрѣніи несчастныхъ, жестоко тогда страдавшихъ отъ голода и изнурительныхъ болѣзней. Дѣйствительно они сверхъ личныхъ своихъ стараній въ этомъ отношеніи, собственными поученіями съ амвона, усердно убѣждали сердца богатѣйшихъ согражданъ, къ дѣлательному собо-дѣзнованію о бѣдныхъ: почему и въ каждой почти изъ проповѣдей ихъ, мы находимъ побужденія къ этой добродѣтели. Но изъ 43-хъ дошедшихъ до нашихъ временъ проповѣдей Св. Григорія Назіанзина, 16-я Слово о *Любви къ нищимъ*, всегда славилось, и почитаемо было, какъ примѣчательнѣйшее изъ его сочиненій: потому, что въ немъ онъ излилъ всю чувствительность своего сердца, и истощилъ, такъ сказать, всю силу своего краснорѣчія: и

oddanie się biędnychъ wspomaganіu, najskuteczniejъ uczyli. Takъ dalece, iż cokolwiek mędracy pogańscy, idącъ tylko za przyrodzonémъ światłemъ rozumu, o cnocie dobroczynności mówili, albo pisali, niczémъ jestъ prawie, w porównaniu zъ tą mocą ducha i przekonania, zъ jaką święci Ojcowie kościelni tѣjże cnoty miłość, podługъ słowa boskiego, w serca i umysły nasze wrażają.

(a) *Math.* XXV. 54—45; i *Luc.* VI. 56 i 58.

(b) *Joan.* XIII. 34, 55; i XV. 12—17.

§ II.

Zъ których liczby błogostawionej, głośny w dziejachъ Greko-Katolickiego Wschodniego Kościoła święty Grzegorz, od miasta *Nazyanzu*, czyli *Nanessu*, a według Strabona (c) *Neroassus*, co teraz *Nikde* albo *Nigdy* (A), gdzie onъ po swymъ ojcu Grzegorzowi byłъ Biskupemъ, w dawniejъ prowincyi Kappadocyi, *Nazyanzeńskimъ* zwany, szczególniej się odznaczyłъ wъ tѣjże swojej ojczyźnie, razemъ ze spółuczniemъ i najściślejszymъ swoimъ przyjacielemъ, Arcybiskupemъ Cezarejskimъ Bazylimъ Wielkimъ, najczynniejszą gorliwością o wsparcie i ratunekъ nieszczęśliwychъ, głodemъ i chorobami podówczas srodze uciśnionychъ. Jakożъ oni oba, próczъ osobistychъ starań wъ tymъ celu, własnymi naukami zъ kazalnicy, serca bogatszychъ do skutecznego nadъ biędnyimi polutowania, dzielnie skłaniali: dla czego tѣż wъ każdymъ prawie ichъ kazaniu, pobudki do tѣj cnoty czytamy. Leczъ pomiędzy 43-ma, które nasъ doszły, św. Grzegorza Nazyanz. kazaniami, 16-te o *miłości ku ubogimъ*, jako celniejszy płódъ jego pióra, zawsze było uważane i uwielbiane: gdyżъ onъ wъ niэмъ wylałъ całą czułość serca swojego; i całą mocъ wymowy swojej, że takъ powiemъ, wysiliłъ; a wszystkie Pisma bożego najtkliwsze miejsca wyczerpnął, dla skłonienia słuchaczówъ do najczulszej litości i miłosierdzia ku bliźnimъ, wъ jakimъkolwiekъ nieszczęściu, a tymъ bardziej wъ straszliwej trądu chorobie, zostającymъ. Samъ zaśъ mowca nieporównany, najdoskonalszą miłością

притомъ вполне избралъ самыя трогательныя мѣста Священнаго Писанія, чтобы склонить своихъ слушателей, къ живѣйшему состраданію и милосердію къ ближнимъ, находящимся въ какомъ либо несчастіи, особенно же одержимымъ жестокою проказою. Самъ же несравненный витія, проникнутый совершеннѣйшею любовью къ Богу и ближнему, желая и въ слушателяхъ своихъ возжечь таковой же божественный огонь, не пропустилъ ни малѣйшаго примѣчанія, ни одного побужденія въ этомъ отношеніи: до того, что это пространное его Слово, составляетъ по этому предмету неисчерпаемый матеріалъ, заключающій въ себѣ все, что только о немъ сказать можно.

§ III.

Желая и я съ моей стороны оказать услугу своимъ соотечественникамъ, новымъ этого Слова на Польскій языкъ переводомъ, напечатаннымъ мною въ первый разъ, за двадцать лѣтъ тому назадъ, въ выходившемъ здѣсь въ Вильнѣ повременномъ изданіи 1822 г., подъ заглавіемъ: *Историческія записки о телесколюбіи*, издаю теперь оный отдѣльно, съ Греческимъ подлинникомъ, и съ старо-русскимъ переводомъ на Славянскій языкъ, Киевскаго Іеромонаха *Эпифанія*, напечатаннымъ въ Москвѣ 1665 г. въ листъ, съ избранными другими нѣкоторыхъ Св. Отцевъ поученіями. И льщу себя надеждою, что просвѣщенные соотечественники, принимая въ уваженіе главную цѣль сего моего труда, состоящую въ желаніи содѣйствовать вспоможенію несчастныхъ ближнихъ; будутъ снисходительны на счетъ нѣкоторыхъ недостатковъ, какіе могъ бы замѣтить взыскательный и строгій критикъ. Но прежде чѣмъ приступимъ къ самому сочиненію; слѣдуетъ здѣсь вкратцѣ упомянуть о нѣкоторыхъ важнѣйшихъ извѣстіяхъ касательно жизни Св. нашего *Богослова*: также рассмотреть содержаніе этой проповѣди переведенной на Польскій языкъ; и наконецъ, дать отчетъ въ способъ, коего я придерживался въ этомъ моемъ переводѣ.

Бoga и ближнего dla Boga, pałając, gdy pragnął i w słuchaczach swoich tenże boski ogień rozniecić; nie opuścił najmniejszej uwagi i pobudki w tym celu: tak dalece: iż obszerne to jego kazanie, jest najobfitszym, w podobnej treści materiałem, wszystko prawie, co się w niej mówić może, obejmującym.

§ III.

Pragnąc tedy i ja z własnej strony przysłużyć się moim spółziomkóm przez nowy tegoż kazania przekład, który przed 20-tą laty w piśmie peryodyczném, pod tytułem: *Dzieje Dobroczynności*, tu w Wilnie wychodzącém, 1822 roku pierwszy raz ogłosiłem; wydaję go teraz osobno, razem z textem greckim, obok pierwiastkowego, staroruskiego tłumaczenia, Jeromonacha Kijowskiego *Epifanijusza*, roku 1665-go w Moskwie in fol. z wyborem innych niektórych Ojców SS. homilii drukowanego. A pochlębiam sobie, że światli ziomkowie, przez wzgląd sprawiedliwy na istotny cel téjże mojej pracy, jakim jest pobudka do wspierania bliźnich nieszczęśliwych; raczą bydl wyrozumiałymi względem pomniejszych wad i niedoskonałości, któreby tu zbyt ściśle krytyk dostrzegał. Wprzód zaś nim do samego dzieła przystąpię, należy mi tu, choć w krótkości namienić, o ważniejszych niektórych wiadomościach z życia S. naszego Autora, wyłuszczyć też treść całą tak wyłożonego na polski język jego Kazania; i nadto zdać sprawę ze sposobu, którem się trzymał w témże mojem tłumaczeniu.

§ IV.

Святый Григорій, по необыкновенной силѣ краснорѣчія, и своего рвенія въ опроверженіи заблужденій Аріяна, касательно божества Іисуса Христа, названный Греками *Богословомъ*, родился въ началѣ IV столѣтія, въ области Каппадокіи, въ одномъ насѣдственномъ родителей своихъ мѣстечкѣ, называемомъ *Аріанзомъ*, отъ отца *Григорія* и матери *Нонны*, обоихъ славившихся и знаменитостью породы, и благочестивою жизнью. Онъ обучался свѣтскимъ наукамъ въ Каппадокійской Кесаріи, потомъ въ Александріи, наконецъ въ Аѳинахъ: гдѣ столь тѣсно подружился со своимъ соученикомъ и ровесникомъ Св. Василиемъ В., что въ послѣдствіи другъ безъ друга, они почти жить не могли: болѣе чѣмъ прославленные въ древней языческой Исторіи Орестъ и Пиладъ, или Дамонъ и Пифій. И въ самомъ дѣлѣ, по окончаніи наукъ, они изъ Аѳинъ удалились отшельниками въ пустыню, гдѣ неразрывно находясь съ собою 15 лѣтъ вмѣстѣ, совершенствовались особенно въ Св. Писаніи: и кажется никогдабы они не оставили этого уединенія, еслибы отецъ Св. Григорія, удрученный лѣтами, и одержимый предсмертною болѣзнію, не призвалъ его къ себѣ въ помощь. Вскорѣ послѣ смерти отца, онъ долженъ былъ принять Каѳедру въ Назіанзинѣ, бывъ уже прежде того, хотя вопреки своему желанію, посвященъ и поставленъ Епископомъ въ Каппадокійскомъ городкѣ *Сазимѣ*, отъ Св. Василія, бывшаго тогда уже Кесарійскимъ Архіепископомъ. Когда же въ послѣдствіи времени, по ходатайству своихъ друзей, почитающихъ его высокою добродѣтель, ревность, и обширныя познанія, безъ вѣдома, и вопреки своему желанію, онъ былъ возведенъ въ санъ Константинопольскаго Патріарха Императоромъ *Теодосіемъ В.*, лишь только замѣтилъ, какъ Аріянь, такъ и другихъ нерасположенныхъ Епископовъ противу себя непріязненные дѣйствія, рѣшился лучше оставить Константинополь добровольно, и возвратиться въ Назіанзинъ, чѣмъ далѣе тамъ бороться съ ними безуспѣшно. Но вскорѣ и въ Назіанзинѣ, передавъ свое мѣсто Епископу *Евлялію*, онъ

§ IV.

S. Grzegorz, dla szczególnej mocy i gorliwości swojej w dowodzeniu przeciw Aryanóm, bóstwa chrystusowego, *Teologiem* od Greków przezwany, rodem był z Kappadoeyi, dziedzicznego swych rodziców miasteczka zwanego *Aryanzus*, mając ojca Grzegorza, a matkę Nonnę, obojga zacną rodowitością, i świętobliwém życiem słynących. Odbывалъ świeckie nauki w Cezarei Kappadockiej, później w Alexandryi, a na resztę w Atenach; gdzie się tak ściłą przyjaźnią ze S. Bazylim Wielkim, swoim spółuczniem i rowiennikiem połączył; iż potem jeden bez drugiego, bardziej niż niegdyś Orestes i Pilades, albo Damon i Pityas, w pogańskiej starożytniej Historii, prawie żyć nie mogli. Jakoż, ukończywszy nauki, udali się prosto z Aten razem na pustynię, gdzie lat 15 ciągle z sobą przebywając, szczególnie się w Piśmie świętém wspólnie doskonalili: a nigdyby się podobno z tej zaciszy nie rozstali; gdyby ojciec S. Grzegorza, wiekiem skołatany, i śmiertelną chorobą złożony, do siebie go dla należytej pomocy, nie wezwał: po którym w krótko i wakującą w Nazyanzie Katedrę objąć musiał; będąc nieco pierwiej, lubo mimochętnie, od św. Bazylego W., już podtenczas Arcy-Biskupa Cezarejskiego, w miasteczku Kappadockiem *Sazimie* na Biskupa wyświęconym i postanowionym. Kiedy zaś w dalszym czasie, za staraniem przyjaciół, szacujących jego wysoką cnotę, gorliwość, i naukę, bez własnej wiedzy i chęci, przez Cesarza Teodozjusza W., na Konstantynopolitańską Patryarszą Stolicę został wezwany; skoro postrzegł przeciw sobie również od Aryanów, jako i niektórych Biskupów nieżyczliwych, wszczęte rozruchy; wołał z niej dobrowolnie ustąpić, i do Nazyanzu powrócić; niż dłużej tam z nimi bezskutecznie wojować. Lecz niebawnie i w Nazyanzie nawet, zostawiwszy na swoje miejsce Biskupem *Eulaliusza*, oddalił się znowu w pustelnicze ustronie; gdzie według Swidasa (B), długo Mniczem zostając, gdy miał około lat 90, w roku 13-m panowania Teodozjusza W. życia dokonał.

вновь удалился въ отшельническое уединеніе: гдѣ по словамъ *Свидаса*, долго проживъ монахомъ, и имѣя около 90 лѣтъ отъ роду, скончался на 13-мъ году царствованія *Θеодосія В.*

§ V.

Сей Святый, какъ доказываютъ оставшіеся послѣ него сочиненія, былъ превосходнѣйшимъ своего времени Ораторомъ: принявъ за образецъ своего краснорѣчія, по свидѣтельству *Свидаса*, и *Иеронима Благеннаго*, *Πολεμονа* Лаодикійскаго, славившагося въ царствованіе *Траяна*, и публично учившаго Риторикѣ въ *Смирнѣ*. *Еразмъ* Роттердамскій, по способу изложенія мыслей, сравниваетъ его съ *Исократомъ* и *Св. Амвросіемъ*: восхваляя въ немъ рѣдкое дарованіе, искусно излагать божественныя и недоступныя понятію тайнства: хотя въ нѣкоторыхъ мѣстахъ, по причинѣ высоты предмета, и сжатости въ изложеніи, встрѣчаются темноватыя выраженія, затруднительныя для переводчика. При всемъ томъ онъ всегда является естественнымъ безъ принужденія, превосходнымъ въ умствованіи, и при несравненной изысканности и отблѣскѣ слога, сладковзвучнымъ и пріятнымъ. И въ самомъ дѣлѣ: кромѣ *Св. Іоанна Златоустаго*, никто не былъ краснорѣчивѣе его. Беспокоя же болѣе онъ трудился относительно объясненія основной истины Каѳолической Вѣры, объ истинномъ божествѣ *Иисуса Христа*, и единосущности Его съ Отцемъ, противъ богохульныхъ заблужденій *Аріяна*: и по своимъ обширнымъ познаніямъ, рвенію, и силѣ въ изясненіи и защитѣ правилъ Святой Христовой Вѣры, онъ заслужилъ у Грековъ особенное названіе *Богослова*. Стихотворенія же имъ оставленныя, и состоящія изъ 30,000 стиховъ, религіознаго и нравственнаго содержанія, хотя большею частію были писаны въ отшельническомъ уединеніи, и подъ конецъ уже его жизни; исполнены однакожъ неподдѣльнаго дарованія, жара и живости, свойственныхъ только авторамъ въ юныхъ лѣтахъ. *Св. Іеронимъ* называетъ его своимъ учителемъ въ Священномъ Писаніи, и съ большимъ уваженіемъ въ нѣсколькихъ мѣстахъ, упоминаетъ объ немъ. Римско-Каѳолическая Церковь торжественно чтитъ память его кончины, какъ

§ V.

Ten święty, jak pozostałe jego pisma dowodzą, był najcelniejszą mową wieku swojego, wzięwszy za wzór wymowy, jak świadczy *Swidas (C)*, i św. *Hieronim, Palemona* Laodyceńskiego, który słynął za czasów *Tраяна*, i w *Smirnie* publicznie Retoryki nauczał. *Erazm Rotterdamski*, co do sposobu wystowienia, z *Isokratesem* i św. *Ambrożym* go porównywał (*D*), uwielbiając w nim dar szczególny zręcznego i częstego rzeczy boskich i niepojętych tajemnic wykładania: lubo w niektórych miejscach, z powodu wysokości materji, i zwięzłości myśli, bywa nieco zawitym, i trudnym dla tłumacza. Z tѣm wszyskim, jest on zawsze naturalnym bez wymuszenia; dzielnym w rozumowaniu, a przy niezrównanej gładkości i wyborze stylu, płynnym i przyjemnym. Jakoż, oprócz *S. Jana Złotoustego*, nikt nań, między Ojcami greckimi, nie był wymowniejszym. Najwięcej pracował nad wyjaśnieniem artykułu Wiary Katolickiej przeciw bluźnierczym błędom *aryańskim*, o prawdziwym bóstwie Syna bożego współistotnym Ojcu: a dla osobliwej nauki swojej, gorliwości i mocy w wystowieniu, i bronienu prawideł świętej chrystusowej Religji, na *Teologa*, szczególne nazwisko (po sławiańsku *Bohostow*), u Greków sobie zasłużył. Jego zaś poczye, których aż do 30,000 wierszy w duchownych i moralnych materjach zostawił, chociaż po większej części na pustelniczęj zaciszy, i przy schyłku życia pisane; pełne są jednak rzadkiego talentu, ognia i żywości, młodszemu tylko wiekowi autorów zazwyczaj pospolitych. Święty *Hieronim* nauczycielem go swoim (*E*) co do Pisma św. uznaje, i z wielką czią w kilku miejscach (*F*) o nim wspomina. Kościół rzymsko katolicki oddaje cześć publiczną jego pamięci, jako jednego z największych Ojców swoich, w dniu 9-m Maja, kiedy się przeniósł do wieczności; a Kościół grecki dnia 25 Stycznia zgon jego obchodzi: ponieważ pewny termin, kiedy on żyć przestał, nie jest dobrze wiadomy. Nadto zaś jeszcze Grecy tegoż Świętego drugi raz dnia 30 Stycznia uroczyste wspominają, razem ze świętymi *Bazyliem Wielkim*, i *Janem Złotoustym*,

одного изъ величайшихъ Отцевъ своихъ, 9-го числа Мая, а Греческая 25-го Генваря: такъ какъ съ точностію неизвѣстно, когда онъ окончилъ жизнь свою. Сверхъ того Греки поминаютъ еще его торжественно второй разъ 50-го Генваря, со Святителями Василиемъ В. и Іоанномъ Златоустымъ, подъ именемъ *Святыхъ трехъ Святителей* т. е. Святыхъ трехъ Епископовъ, или Правителей Церкви. А Кардиналъ *Бароній* въ примѣчаніяхъ своихъ къ Мартурологіи, прибавляетъ, что въ Греческой Митологіи, 19-го числа Января, поминается перенесеніе мощей Св. Григорія Назіанзинскаго Епископа, празднуемое въ Римѣ 11-го Іюня, такъ какъ въ этотъ день, мощи его перенесенныя изъ Церкви Пресвятыя Богородицы на *Марсовомъ Поле*, при женскомъ монастырѣ Венедиктинокъ, съ приличною честію сложены въ церкви Св. Петра Апостола въ *Ватиканѣ*, Папою Григоріемъ XIII, въ Григоріанскомъ придѣлѣ, для сей цѣли построенномъ, и великолѣпно украшенномъ.

§ VI.

Что же касается до самаго содержанія этой проповѣди, переведенной на Польскій языкъ, надо знать, что по извѣстію сохраненному и переданному однимъ изъ жизнеписателей Св. Григорія Назіанзина, нѣкимъ священникомъ Григоріемъ, она была сочинена и произнесена авторомъ, какъ кажется, въ Каппадокійской Кесареѣ (хотя съ достовѣрностію трудно доискаться, по поводу какого именно праздника), для полученія дѣятельнѣшаго вспоможенія и умноженія доходовъ, на содержаніе общественнаго гошпиталя для прокаженныхъ. Сей гошпиталь основалъ Св. Василій, близъ главнаго мѣста своей архиепархіи, собственнымъ иждивеніемъ, при содѣйствіи Св. Григорія, и съ помощію добровольныхъ приношеній, и называлъ сіе спасительное и достойное его трудовъ и стараній заведеніе: *Убожищемъ нищихъ*. Объ этомъ гошпиталѣ для прокаженныхъ, краснорѣчиво упоминаетъ и самъ Святый Григорій въ своей проповѣди, въ честь памяти Св. Василія В., въ коей между другими его добродѣтелями, состраданіе къ несчастнымъ, величаетъ слѣдующими словами, въ Славено-Русскомъ, Архимандрита *Эпифанія* переводѣ:

въ обходѣ подъ титуломъ: *τῶν Ἁγίων τριῶν Ἱεραρχῶν*; (*ton Hagion trion Hierarchon*), то есть: святыхъ трехъ Бискуповъ, czyli Рзѣдцовъ Коścioла; по цѣркiewному: *Святыхъ трехъ Святителей*. А Кардиналъ Бароніусъ въ przypiskach до своего Martyrologium dodaje: że w greckim *Menologium* pod dniem 19 Stycznia przeniesienie ciała S. Grzegorza Nazyanz: jest wspomniane, które w Rzymie obchodzi się dnia 11 Czerwca, kiedy jego Relikwie w Kościele S. Piotra na Watykanie w Kaplicy, przez Grzegorza XIII. Papię na ten cel kosztownie zbudowanej i ozdobionej, z Kościoła Najświętszej Panny na *Polu Marsowém*, (*in Campo Martio*) przy Klasztorze Panien Benedyktynek, ze czcią należą złożone zostały.

§ VI.

Co się zaś tyczy samej treści tego Kazania, które się tu na ojczysty nasz język wyłożone dołącza, wiedzieć należy: iż, podług wiadomości, której nam dochował pisarz życia S. Grzegorza Nazyanzeńskiego, niejaki Grzegorz kapłan; wypracowane ono było, i miane przez Autora, jak się zdaje, w Cezarei kappadockiej (lubo dójść nie podobna, przy jakiej mianowicie uroczystości), dla pozyskania skuteczniejszego wsparcia, i pomnożenia funduszów publicznego szpitalu trędem zarażonych, który święty Bazyli Wielki, nie daleko stolicy swojej archidiecezyi, własnym kosztem, za współdziałaniem S. Grzegorza Nazyanzeńskiego, i pomocą składek dobrowolnych, wybudował i nadał; *σπονδιστήρια πτωχῶν* (schronieniami ubogich) tak zbawienny, i godny jego starań i trudów, zakład nazywając. Wspomina też wymownie, o tymże szpitalu trędowatych sam święty Grzegorz, w swoim kazaniu, na uczczenie pamiętki S. Bazylego W., gdzie, między inszemi, cnotę litości jego ku nieszczęśliwym, temi słowy uwielbia (G):

§ VII.

„Доброе челоуѣколюбіе и нищепитаніе, и челоуѣческія немощи по-
 „мощь. Мала отъ града пройди, и виждь новый градъ, благочестія хра-
 „нилище, общее имущихъ сокровище, вънеже излишнія богатства, уже
 „и нуждая же оного поученіи отлагаются, молца отрясающая и татей
 „не веселящая, и зависти рати, и времени тля убѣгающая. Въ немже не-
 „дугъ любомудруется, и напасть блажится, и сострастное искушается. Что
 „же мнѣ къ сему дѣлу, седмовратній *Оиву*, и *Эгипетскій*, и стѣны *Вавилон-*
 „скія, и *Марсола* *Карика* Гробъ, и *Пирамиды*, и *Колосса* мѣдъ безмѣрна,
 „и храмовъ величества, и доброты не кътому сущихъ: ино же еликимъ
 „чудятся челоуѣци, и повѣстемъ даютъ, ихъже ничтоже воздвигшихъ,
 „развѣ славы малыя ползоваше. Мнѣ же чуднѣйшее, скорѣ спасенія путь,
 „удобное къ небеси восхожденіе. Не кътому предлежитъ очесемъ нашимъ
 „позоръ дють, и умилень, Челоуѣцы мертви прежде смерти, и скончав-
 „шіеся множайшими телесе уды. Отгоними отъ градовъ, домовъ, торжищъ,
 „водъ, самыхъ любезнѣйшихъ, именни паче, нежели тѣлесы знаеми. Ниже
 „предлагаются Синодомъ же и соборомъ, по спряженію же, и соводворенію,
 „не кътому милуемы за недугъ, но ненавидимы И иныхъ убо
 „сидѣотворци, и тучныя транезы, и поварей ухищренія, и зщенія, и лю-
 „бодобріи престолы, и ризы елика мягка же и обтекающая. *Василія* же
 „недугующи, и язвъ лѣчба, и *Христа* подражаніе, не словомъ убо, дѣломъ
 „же проказу очищающаго.“

§ VIII.

И удивительно ли, что оба сіи великіе Святители Церкви, столь тѣсно
 между собою были соединены; что казалось, они имѣли одну душу, и одно
 сердце; когда возлюбивъ одинъ и тѣ же добродѣтели, и совершенствуясь въ

§ VII.

„Пієкна rzecz dobroczynność, i biędnych karmienie, i ludzkiej nędzy ratunek!
 „Wyjdźże nieco za miasto (*Cezareę kappadocką* rozumié); i przypatrz się miastu
 „nowemu! temuto pobożności składowi, i wspólnej majątnych skarbnicy! gdzie się,
 „nie tylko zbywające dostatki, ale nawet rzeczy istotnie potrzebne, za jego (*Bazy-*
 „lego) upomnieniami, oddają: otrząsając się z molów, i nie czyniąc pociechy złodzie-
 „jóm; a również zawiści zamachu, jako i czasu zniszczenia, uchodząc. Gdzie cho-
 „roba spokojnie się ponosi; nieszczęście jest błogosławione, i litość się doznaje.
 „W jakież iść mogą z tém dziełem porównanie: owe siedmiobramne *Teby*; i egipt-
 „skie oraz babilońskie mury; i *Mauzola króla* karyjskiego grobowiec; i *Piramidy*;
 „i rodyjskiego *Kolossu* miedzi ogrom niezmierny; albo przepysznej wielkości i pię-
 „kności bałwochwalcze, już teraz poniszczone świątynie? lub cokolwiek ludzie w po-
 „dziwieniu mieć zwykli, i w dziejach do potomności przesyłać; a z czego wszyst-
 „kiego, prócz nikczemnej pochwały dla budujących, nie więcej nie pozostało? Lecz
 „mnie samemu ta rzecz najwspanialszą, skróconą do zbawienia drogą, i najłatwiej-
 „szym do nieba przystępem, być się wydaje. Oto już więcej w oczy nam nie wpa-
 „da okropne i rozrzewniające widowisko, ludzi umarłych przed śmiercią, i na wielu
 „częściach ciała z życia wyzutyh: od miast, domów, sądownictw, od wody nawet,
 „i samych osób najmilszych, wypędzanych; bardziej tylko po imionach, niżeli z ciał
 „postaci, rozeznac się mogących! Ani się już oni natracają w publicznych zebraniach,
 „i posiedzeniach, łącznie i gromadą; nie politowania, lecz raczej nienawiści, będąc
 „celem, dla swojej choroby!... A kiedy innych kuchmistrze, i przewyborne stoły, i
 „pasztetników przysmaki, i łakocie; oraz, piękne pojazdy, i jak najmiejsze, i najwy-
 „tworniejsze ubiory, zajmują; *Bazylego* jednak zchorzali, i ran leczenie, i naślado-
 „wanie wzoru *Chrystusa*, który, nie tylko słowem, ale i skutkiem, trąd zwykły o-
 „czyszczacz.“

§ VIII.

I cóż dziwnego, że ci dwaj wielcy Święci tak mocno do siebie nawzajem byli
 przywiązani, że mieli prawie wspólną duszę i serce; kiedy, też same cnoty kochając,
 i w onych się doskonaląc, wszelkiemi siłami sobie dopomagali? Ktoż kiedy, nad



онихъ, они помогали другъ другу всеми силами? Кто сильнѣе ихъ горѣлъ любовью къ ближнимъ? Чувствовалъ-ли кто пламеннѣе ихъ, всю тяжесть бремени угнетающаго несчастныхъ? Спѣшили-ли кто скорѣе имъ въ помощь дѣятельнѣе, и съ такимъ самоотверженіемъ, забывая даже объ удовлетвореніи своихъ ежедневныхъ нуждъ, и потребностей? Однимъ словомъ, оба они были два несравненные и достойные по всей справедливости названія истинныхъ филантроповъ. Это были два человеколюбца, доставляющие честь и славу своимъ познаніями и добродѣтелями, не только нашей Св. Религіи: и высокому своему достоинству въ Христовой Церкви, но и всему человечеству: которыхъ драгоценнѣйшая память, переходя отъ рода въ родъ, существуетъ, и будетъ жить въ вѣчномъ блаженствѣ.

§ IX.

Въ самомъ дѣлѣ, и въ этой проповѣди, о любви и состраданіи къ нищимъ, Св. Григорій изложилъ почти всю чувствительность своего сердца: истощилъ, такъ сказать, всю силу своего краснорѣчія, и исчерпалъ вполне все самыя трогательныя мѣста Священнаго Писанія, чтобы склонить своихъ слушателей, къ живѣйшему состраданію и милосердію къ ближнимъ, находящимся въ какомъ либо несчастіи; особенно же одержимымъ жестокою проказою. Самъ же несравненный Витіа, проникнутый пламенною любовью къ Богу и ближнему, желая и въ слушателяхъ своихъ возжечь такой же божественный огонь, не пропустилъ ни малѣйшаго примѣчанія, ни одного въ этомъ отношеніи побужденія: до того, что это пространное его слово, составляетъ по этому предмету, неисчерпаемый матеріалъ, заключающій въ себѣ все то, что только о немъ сказать можно. Начавъ следовательно съ исчисленія главнѣйшихъ христіанскихъ добродѣтелей, а именно: Вѣры, Надежды и Любви, гостепріимства, братней любви, благодаренія, терпѣнія, кротости, усердія, умирненія плоти, молитвы, цѣломудрія, и дѣвственной чистоты: воздержанія, отшельнической жизни, бережливости, смиренія, и добровольной нищеты, которыхъ онъ столь искусно и остроумно

нихъ обудвѣхъ, bardziej папаł bliźnich miłością? Kto umiał czuć mocniej całą ciężkość nieszczęśliwych ludzi ucisku? i kto nad nich szczerzej i skuteczniej, bo aż do wyzwania się z nieuchronnych własnych potrzeb, na ich ratunek pospieszał? Słowem: byli to dwaj nieporównani, a prawdziwie godni tego imienia, filantropowie, czyli miłośnicy ludzkości, nie tylko świętej religii naszej, i wysokiemu stopniowi swemu w chrystusowym Kościele, ale całemu narodowi ludzkiemu, przez swoją naukę i cnoty, zaszczyt i chlubę przynoszący: których najdroższa pamiątka, od pokolenia do pokolenia przechodząc, trwa, i trwać będzie w wiekuistém błogosławieństwie. (a).

(a) Eccli. XLIV. 9—13.

§ IX.

Jakoż, i w tém Kazaniu o miłości ubogich, święty Grzegorz wylał prawie całą czułość serca swojego; całą moc wymowy swojej, że tak powiem, wysilił; i wszystkie Pisma bożego najtkliwsze miejsca wyczerpnął, dla skłonienia słuchaczów do najczulszej litości i miłosierdzia ku bliźnim, w jakimkolwiek nieszczęściu, a tym bardziej w straszliwej trądy chorobie zostającym. Sam zaś mówca nieporównany, najdoskonalszą miłością Boga i bliźniego dla Boga, pałając, gdy pragnął i w słuchaczach swoich tenże święty ogień rozniecić, nie opuścił najmniejszej uwagi i pobudki w tym celu: tak dalece: iż obszerne to jego kazanie, jest najobfitszym, w podobnej treści materjałem, wszystko prawie, co się w nię mówić może, obejmującym. Zaczawszy on tedy od wyliczenia celniejszych cnót chrześcijańskich; a mianowicie: Wiary, Nadziei, i Miłości; gościnności, miłości braterskiej, dobroczynności, cierpliwości, łagodności, gorliwości, poskramiania ciała, modlitwy, czystości dziewiczej, wstrzemięźliwości, pustelniczego życia, oszczędności, pokory, i dobrowolnego ubóstwa, które tak zręcznie i dowcipnie między sobą porównał, i każdą z nich należycie uwielbił; iż w niczem żadnej nie uwłaczając, nad wszystkie przeniósł dobroczynność dla biednych, i wskazał jej między niemi pierwszeństwo; od § VII przystępuje do założenia: że

сравнилъ съ собою, и столь достойнымъ образомъ восхвалялъ каждую; что не исключая ни одной изъ нихъ, онъ предпочелъ другимъ, благодареніе бѣднымъ, и поставилъ ее превыше всѣхъ; съ § VII онъ приступаетъ къ главной основной мысли, что такъ какъ любовь къ ближнимъ, по опредѣленію Иисуса Христа, составляетъ главный пунктъ всего ученія, и Закона божія, то соблазнованіе сердца, и состраданіе ко всѣмъ удрученнымъ какимъ либо злосчастьемъ, какъ существенная часть той же любви, есть непремѣннымъ долгомъ всѣхъ послѣдователей истинной Вѣры: особенно же къ прокаженнымъ, жестокость участи коихъ и страданія, тѣмъ дѣятельнѣе требуютъ съ нашей стороны милосердія. По этому въ IX и X §§, прежде чѣмъ изобразилъ злополучную участь прокаженныхъ; слѣдовало ему жаловаться въ благочестивомъ восторгѣ, на различныя противности, временную скудость, и другія препятствія къ спасенію, причиняемыя намъ плотью: хотя въ слѣдъ за тѣмъ приводитъ самыя мудрыя и достойныя Князя Богослововъ причины, по которымъ Правосудный Господь, закономъ положилъ, такую въ насъ постоянную борьбу души нашей съ плотью. Далѣе съ XI § излагаетъ онъ вообще, четыре убѣдительныя побужденія къ состраданію къ прокаженнымъ: изъ коихъ первое: что и они принадлежать вмѣстѣ съ нами, къ одному тѣлу, котораго главою Иисусъ Христосъ; второе: что эта жестокая болѣзнь, лишаетъ ихъ средствъ и способности трудиться и заботиться объ удовлетвореніи неизбѣжныхъ потребностей жизни; откуда происходитъ третье побужденіе, что страдая этою болѣзнию, они принуждены всегда терпѣть нужду, и оставаться въ крайней нищетѣ: и наконецъ четвертое, самое главное: что они, будучи предметомъ всеобщаго опасенія, чтобы не разпространялась болѣзнь; даже для испрошенія необходимого себѣ вспоможенія, нигдѣ не могутъ появляться.

§ X.

Но содержащееся въ слѣдующихъ §§ съ XIII до XVII, такъ исполнено трогательной чувствительности; что читающему со вниманіемъ, не лѣзя

потому что любовь къ ближнему, по слову Христа, есть главный пунктъ всего права божіе; въ политованіе и чуждость сердца, для всѣхъ, какимъ бѣдъ и несчастьемъ притѣсненныхъ, какъ часть истинна тѣ же любви, есть ближайшимъ правдивымъ обаяніемъ: а особенно къ тѣмъ, чейъ лотъ горькость и страданія, тѣмъ болѣе милосердія по насъ требуютъ. Отъ сего въ § IX, и X, передъ описаніемъ горькаго лотъ тѣмъ, выпадающаго, въ побожномъ униженіи нарѣкати на многія прикрѣсти, нѣдѣе довременныя, и препятствія до избавленія, которыми насъ тѣло набавляетъ: либо немедленно долажаетъ наименѣе, и годныя Христіанскія Теологовъ, прикрѣсти, для которыхъ Богъ справедливъ, такъ въ насъ установившаго души зъ тѣломъ воевать за право постановилъ. Далѣе, од § XI, вылащаетъ въ оглобности четыре претѣвляющія побудки литованія сѣ надъ тѣмъ, чейъ лотъ: зъ которыхъ первая: иъ они, зъ нами разомъ, до одного великаго тѣла, то есть, Косціа свѣтлаго, подъ одну Глову Христуемъ, належа. Друга: же та несчастна чороба позбавляетъ ихъ злотносці запрачованія собѣ на конечны до жьця потребности: скѣдъ выплыва третья побудка; иъ, при такой чоробѣ, зъавзе въ остатнемъ убѣствѣ и недостатку бытъ музѣ. А чврта, тѣмъ мочнѣе, иъ они, бѣдѣе цѣлемъ повсѣчнѣе божаѣни, жебы сѣ одъ нихъ нѣтъ заража, ани для выпрошенія собѣ wsparcia потребнаго, нѣгде сѣ показатъ не могу.

§ X.

Лечъ, ко од § XIII до XVII настуе, такъ розрѣзняюща чуждостью есть претѣвляюща; иъ правѣ неподобна, чьтающа розважнѣе, какъбы икра электрѣчна, аъ

почти до слёз не быть тронутым, какъ бы отъ электрическаго удара. Ибо здѣсь самыми поразительными чертами, представляетъ Ораторъ плачевное и жестокое положеніе, на которое тогда осуждены были несчастные, страдающіе язвительною проказою: коихъ страшились всѣ, какъ одержимыхъ эпидемическою (прилипчивою) болѣзнію: когда даже самые родители ихъ, опасались приблизиться къ нимъ, для уврачеванья язвъ, и изувѣченныхъ частей тѣла! но смотря только издали на нихъ, сътовали и горевали о злополучной ихъ участи! Сверхъ того отовсюду прогоняли ихъ, изъ опасенія и предосторожности противъ язвы: хотя они изнуренные голодомъ и крайнею нищетою, докучливо беспокоили всѣхъ, появляясь въ публичныхъ собраніяхъ! Въ §§ XVIII и XIX Авторъ, обративъ вниманіе на внутреннее состояніе души сихъ несчастныхъ, тѣлеснымъ недугомъ удрученныхъ, и презираемыхъ людей; и на божественное Вѣрою ихъ освященіе, онъ кротко, и вмѣстѣ сильно, внушаетъ своимъ слушателямъ строгую обязанность, что они ради Христа, не только не должны избѣгать ихъ, но напротивъ того, по своей возможности, обязаны нести помощь, и пособлять имъ. Въ слѣдующихъ же 3-хъ §§, изчисляя подробно всѣ излишества этого времени, какъ касательно великолѣпныхъ украшеній чертоговъ, такъ и въ отношеніи драгоценныхъ, болѣею частію лишнихъ, и только модою предписываемыхъ нарядовъ, богатаго наряжанья слугъ, а также касательно пышныхъ пиршествъ, и иностранныхъ винъ, весьма тогда бывшихъ въ употребленіи между Греческими богачами; сравниваетъ съ ними крайнюю бѣдность и ужасъ возбуждающую нищету, которыхъ принуждены терпѣть больные страдалцы, недопускаемые даже къ порогу, гордыхъ и упоенныхъ своимъ счастьемъ, вельможъ! И потому въ сильныхъ выраженіяхъ, онъ упрекаетъ жестокосердыхъ богачей, въ ихъ безчеловѣчїи, и несправедливости.

§ XI.

Далѣе съ XXIII §, онъ переходитъ къ дальнѣйшимъ увѣщаніямъ и поучительнымъ наставленіямъ, проистекающимъ изъ выше приведенныхъ

до тѣхъ не zostać poruszonym. Gdyż się tam w najżywszych rysach, cały stan opłakany, i nader okropny, wystawia, w którym podówczas trędowaci, ile o zaraźliwą chorobę podejrzani, znajdować się musieli! kiedy sami nawet ich własni rodzice, lękali się ku nim bliżej przystępować, dla opatrzenia ran i członków skaleczonych; ale tylko patrząc na nich opodal, zwykli byli narzekać, i srogi los ich gorzko opłakiwać! A nadto jeszcze, zewsząd ich wypędzano, przez bojaźń i ostrożność przeciw zarazie: lubo się oni natrętnie wśród publicznych zgromadzeń weiskali, ostatnią nędzą i głodem zmuszeni. W §§ XVIII i XIX, zwróciwszy wzgląd Autor na wewnętrzny stan duszy tychże, jakkolwiek nieszczęśliwych, i przez chorobę na ciele pognębionych i wzgardzonych ludzi; i na boskie, przez Religję chrystusową ich poświęcenie; łagodnie, a razem dzielnie, wraza ścisły obowiązek słuchaczom, iż dla Chrystusa, nie tylko stronić od nich nie powinni; ale podług możliwości, mają im dawać ratunek. W następnych zaś trzech §§§, wszelkie zbytki swojego wieku, tak co do przepysznych ozdób domowych, jako też drogich niezmiernie i licznych, nad potrzebę modnych ubiorów, wytwornego sług strojenia, i nadto kosztownych biesiad, i win zagranicznych, między greckimi bogaczami wtedy zagęszczone, wyszczególniając; porównywa z nimi najsroższy niedostatek i nędzę straszliwą, w której ubodzy schorziali, nawet na próg upojonych swém szczęściem magnatów, niedopuszczani, muszą zostawać: a stąd w mocnych wyrazach, nielitościwym bogaczom ich nieludzkość i niesprawiedliwość, na oczy wyrzuca.

§ XII.

Wtém, od § XXIII, do dalszych upomnień, i przestróg zbawiennych, z poprzedniczych rzeczy wynikających, przystępuje; stosując duszy chorobę ze słabością

замѣчаній: а сравнивая болѣзнь души, съ слабостію плоти; и доказывая, что такъ какъ первая несравненно намъ тягостнѣе и вреднѣе; то не только мы не должны гнушаться страждущими болѣзнію, и презирать недужныхъ, коихъ можетъ быть внутреннее состояніе души, самое удовлетворительное, и пріятно Богу; но обязаны со всею заботливостію, нести имъ помощь: имѣя постоянно въ виду, чтобы сохранить свою душу въ вожделенномъ состояніи: тѣмъ болѣе, что нѣтъ ничего въ свѣтѣ столь прочнаго, совершеннаго, и неизмѣннаго, на что съ твердымъ упованіемъ можно было бы полагаться; чтобы обезпечить себѣ и надежную будущность. Потому, да никто не дерзаетъ гордиться временными благами, ни скоро проходящими свойствами тѣла: такъ какъ вся наша хвала, состоитъ во страхѣ божіемъ, и въ добродѣтели. Мудрость же Господня не съ другою цѣлью сотворила все что ни окружаетъ насъ, временнымъ, непостояннымъ, тѣмнымъ: какъ съ тою, чтобы мы слишкомъ къ нимъ не привязывались. Потому уже и самый здравый разумъ требуетъ отъ насъ, чтобы мы съ помощію столь непрочныхъ, суетныхъ, и скоро исчезающихъ благъ сего міра, которыя каждую минуту, въ одно мгновеніе, въ слѣдствіе разныхъ переменъ и приключеній потерять навсегда можемъ, призирая бѣдныхъ, старались приобрести безконечное счастье, и вѣчное блаженство: тѣмъ паче, что Богъ ничего не требуетъ отъ насъ болѣе, въ исполненіи добродѣтели, благодѣянія, какъ только того, чѣмъ онъ самъ надѣлилъ насъ. И въ самомъ дѣлѣ мы ничѣмъ не обладаемъ, и ничего имѣть не можемъ, что не было бы его собственностію. И здѣсь Св. Григорій съ § XXXI, въ краткихъ словахъ обративъ вниманіе на благодѣянія, которыми одарилъ насъ Господь, какъ относительно души, такъ и тѣла; подробно изчисляетъ оныя: заключая, что не иначе мы можемъ достойнымъ образомъ воздать благодареніе Богу, какъ только питая такое же состраданіе къ ближнимъ, какое онъ самъ оказываетъ надъ нами.

цѣла, и доказуя: iż ponieważ pierwsza nad drugą nierównie dla nas jest cięższą i szkodliwszą; więc, schorzałymi na ciele bliźnimi, których wewnętrzny stan duszy może być najlepszy, i Bogu najmiłszy, nie tylko się brzydzicie i pogardzać nie mamy; ale im zawsze, i owszem z troskliwością, śpieszyć na pomoc: a mieć to na baczności pilnem powinniśmy, żeby duszę własną w pożądanym stanie zdrowia zachować: tym bardziej, kiedy nie nie masz na świecie tak trwałego, doskonałego, i niezmiennego, czemu by można było zupełnie zaufać, i pewną sobie przyszłość ubezpieczyć. Więc nikomu żadną rzeczą doczesną, ani przemijającymi ciałą przymiotami, chlubić się nie należy: bo istotna chwała nasza, na bojaźni Boga i cnocie zawisła. A mądrość boska, nie w inszym celu zapewne wszelką nas otaczającą doczesność, niestałą i znikomą mieć chciała; tylko, żebyśmy się do niej nazbyt nie przywiązywali. Przetoż, sam zdrowy rozsądek po nas wymaga, żebyśmy z rzeczy tak nietrwałych, i prędko znikających, które co moment, przez rozmaite wypadki, na zawsze tracić możemy, wiekuiste sobie dobro i szczęście nieskończone, w świadczeniu dla ubogich, zyskiwać usiłowali: zwłaszcza, że Bóg od nas nic więcej nie wymaga, w dopełnianiu cnoty dobroczynności; tylko tego, czém raczył sam nas obdarzyć. Jakoż, nie nawet nie mamy, i mieć nie możemy; co by jego własnością nie było. A tu święty Grzegorz, od § XXXI, nad bożkami, tak duchownemi jako i cielesnemi dla nas dobrodziejstwami, pokrótce się zastanawia, i one wyszczególnia, wnosząc: iż inaczej Bogu za nie się należycie wywdziąć nie zdolamy, tylko, przez podobną litość nad bliźnimi, jaką nad nami on sam okazuje.

§ XII.

Отъ § XXXIII онъ предостерегаетъ, чтобы мы слишкомъ не трудились стяжаніемъ имущества и земныхъ благъ, смотря равнодушно на бѣдствія ближнихъ, и крайнюю нищету ихъ; ибо за такое безчеловѣчіе, уже въ Священномъ Писаніи, по опредѣленію Суда Божія, произнесены противъ насъ строжайшія рѣшенія. Потому мы должны безпредѣльною благотворительностію, подражать самому Богу, щедро надѣляющему всеми благами, даже и недостойныхъ: и предназначившему весь міръ, со всеми твореніями въ немъ находящимися, въ пользу людей: хотя по мѣрѣ преобладанія между ними злыхъ страстей, сильнѣйшіе начали угнетать слабыхъ; и присвоивать себѣ власть надъ тварями: и предаваться разнымъ неумѣреннымъ излишествамъ; не обращая ни какого вниманія на скудость и нищету своихъ ближнихъ. Что положивъ первоначальною и основною причиною бѣдности и богатства въ свѣтѣ; Авторъ съ § XXXV, поощряетъ и доказываетъ: что не произшедшая уже въ послѣдствіи испорченность человѣчества, и возникшія отъ этого насиліе и презрѣніе, оказываемое надменными и богатыми, въ отношеніи бѣдныхъ и нищихъ; но справедливое вниманіе на первоначальное равенство и достоинство всѣхъ людей, независящее отъ наружности, должно руководить насъ; чтобы мы, по мѣрѣ силъ своихъ, несли братнюю помощь всемъ нуждающимся въ оной. Ибо это самая пріятнѣйшая жертва приносимая нами Богу, который будучи все-милосерднѣйшимъ Отцемъ нашимъ, въ дѣлахъ нашей благотворительности, видитъ свое сродство: и щедро награждаетъ за оныя, смотря по тому, какъ мы оказываемъ необходимую помощь ближнимъ, заботясь объ улучшеніи состоянія души ихъ, (что несравненно важнѣе, и вождѣленнѣе), или же печемся о сохраненіи ихъ жизни, и здравья.

§ XIII.

Но такъ какъ спасеніе отъ проказы, какъ язвы, или эпидемической болѣзни, препятствовало полному убѣжденію и извлеченію всей пользы, изъ

§ XII.

Od § XXXIII przestrzega: żebyśmy się zgromadzaniem dóbr nazbyt nie trudzili, patrząc obojętnie na bliźnich ucisk i nędzę ostatnią: gdyż, za taką nie-ludzkość, najśrodsze bożkie wyroki są już w Piśmie świętym naprzeciw nam wydane. Więc powinniśmy, w nieograniczonej dobroczynności Boga samego naśladować, który wszystkich, nawet niegodnych, szczerobliwie opatruje; i świat cały, ze wszelkimi na nim rzeczami, dla utrzymania ludzkiego przeznaczył: chociaż, za wygórowaniem pomiędzy ludźmi złych namiętności, równie mocniejsi słabszych gnębić poczęli, i samym sobie coraz więcej prawa nad stworzeniami przywłaszczając; jako też i zbytkować, bez względu na drugich braci swoich ciężkie niedostatki. Co położywszy za pierwiastkowy ubóstwa i bogactwa na tym świecie początek, i główną przyczynę, od § XXXV autor zachęca i przekonywa: że nie późniejsze ludzkiego narodu zepsucie, i stąd wynikająca przemoc i pogarda, bogatych i możnych, naprzeciw biednym i nędznym, ale wzgląd sprawiedliwy na początkową wszystkich ludzi równość i zacność, od powierzchowności niezawisła, powodować nami powinna: byśmy, ile sił naszych, bliźnim w potrzebach braterską pomoc dawali. Gdyż to jest od nas najprzyjemniejszą Bogu ofiarą, który, będąc najłaskawszym Ojcem naszym, swoje w nas podobieństwo przez wykonywanie dobroczynności, postrzega, i niezmiernie wynagradza: czyli to kto, dla polepszenia stanu duszy bliźniego (co nie równie rzecz ważniejsza i pożądalsza); czyli też, dla utrzymania ciała jego przy zdrowiu i życiu, potrzebne wsparcie wyświadcza.

§ XIII.

Że atoli, do zupełnego przekonania się, i korzystania z tych, jakkolwiek mocnych i tkliwych uwag świętego Kaznodziei, powszechna zarazy trądu obawa sta-

сихъ трогательныхъ, и сильныхъ замѣчаній Св. Проповѣдника; то ему съ § XXXVII, надлежало обратить на это особенное вниманіе: и показать всю тщету и неосновательность подобныхъ опасеній. Онъ приводитъ примѣры врачей, слугъ, и надзирателей, имѣвшихъ смотрѣніе за прокаженными, изъ коихъ однакожъ никто не былъ одержимъ этою болѣзнію: не смотря на то, что постоянно близъ нихъ находился. Сверхъ того, онъ объясняетъ примѣромъ судоходцевъ на морѣ: что ежели въ этомъ и былабъ дальняя опасность, всё однакожъ христіанская любовь, должна превозмочь, и побѣдить опасенія сердца каждаго благочестиваго. Далѣе онъ предъупреждаетъ всѣ обыкновенныя отговорки, отказывающихся помогать бѣднымъ; внушая ту истину: что малѣйшее подааніе, незначительная милостыня, или, ежели кто самъ неимущій, одно благосклонное слово, и чувствительность сердца, составляютъ уже благотворительность въ глазахъ господнихъ, драгоценную и достойную награды. Послѣ чего отъ § XXXIX, приступаетъ онъ къ опроверженію ложнаго умствованія тѣхъ, которые, желая какъ бы ни было, оправдаться въ своемъ равнодушіи, относительно вспоможенія бѣдныхъ; полагаютъ повидимому, что они смиренно покоряются безпредѣльной волѣ; и неизмѣннымъ рѣшеніямъ Провидѣнія, допускающаго на людей по всей справедливости бѣдствія и нищету, за ихъ прегрѣшенія: что по тому святотатственною былобы дерзостію, посягать на нарушеніе неизмѣнимыхъ опредѣленій Промысла, пособляя тому, кому злополучіе и страданія назначены въ наказаніе. По этому Авторъ, увлеченный праведнымъ негодованіемъ, не только многими изреченіями изъ Св. Писанія, изобличаетъ очевидную ложь, и низкую превратность такихъ понятій; но и по указаніямъ самаго разсудка доказываетъ, что всѣ придерживающіеся подобнаго мнѣнія о несчастныхъ страдальцахъ, далеко устранились отъ разума и страха Божія. И потомъ сильнѣйшими словами убѣждаетъ: что, хотя слабое наше разумѣніе не можетъ ни постигнуть, ни объяснить съ точностію причинъ и основаній опредѣленій Промысла; однакожъ всегда почти такъ случается. Чему убѣдительнымъ доказательствомъ служатъ примѣры мно-

га на przeszkodzie; trzeba mu było, od § XXXVII, szczególniej się nad tém zastanowić, i okazać bezzasadność i próżność wszelkiej podobnej bojaźni: przytaczając za wzór lekarzów, sług, i dozorców nad trędowatymi, z których nikt się przez to nie zaraził, iż się blisko przy nich znajdował. A nadto, w przykładzie po morzu żeglujących objaśnia; iż, choćby w tém nawet i było jakie dalekie niebezpieczeństwo, przecież miłość chrześcijańska nad sercem prawowierném przemagać powinna. Daléj uprzedza zwyczajne od wspierania biédnych wymówki, wrażając tę prawdę: że, najmniejsza nawet jałmużna, lub, kto sam ubogi, słowo przychylne, i czułość serca, nieszczęśliwemu szczerze okazana, jest już dobroczynnością w oczach boskich szacowną, i wartą nagrody. Po czém, od § XXXIX, przystępuje do zbicia tych pozornego rozumowania, którzy, chcąc jakkolwiek usprawiedliwić swoją względem wspierania biédnych obojętność, składają się niby, wciąż nieograniczoną boskich Najwyższej Opatrzności urządzeń, która, gdy zawsze najśluszniej nieszczęścia i uciski na ludzi dopuszcza; więchby to było świętokradzkim zuchwalstwem, gwałcić i łamać jej niecofnięte wyroki, tego wspomagając, komu cierpienie ubóstwa i nędzy za karę przeznaczono. Na co słuszną gorliwością Autor uniesiony, nie tylko mnogimi Pisma świętego zdaniem podobnych myśli fałsz oczywisty, i podłą przewrotność odkrywa; lecz, samym nawet zdrowym rozsądkiem dowodzi, że wszyscy, o nieszczęśliwych ludziach tak utrzymujący, z rozumem się i bojaźnią boską rozminęli. Bo w najmocniejszych wyrazach przekonywa: iż, chociaż słabe nasze pojęcie boskich wyroków zgłębić nie zdoła, ani dojść ich przyczyn i zasad z pewnością; przecież najczęściej tak bywa, co tylu świętych wzory stwierdzają; że zbrodzeń, rozzuchwalony własném wyniesieniem, depce bezkarnie i gnębi ludzkość i cnotę bezbronną; póki Wszechmocnego palcem dotknięty, karku hardego nie złamie na wieki; a przeciwnie: człowiek cnotliwy, prześladowany i wzgardzony od świata, całe życie w najokropniejszym ucisku musi przepędzać, póki go Bóg sam nie wesprze i nie pocieszy; albo téż go, jak złota w ogniu, doznawszy, chwałą wiekiustą jego stałości w cnocie nie uwieńczy. Inaczéj zaś, do owych mędrców pogańskich

гихъ Святыхъ, и угодниковъ божіихъ; что злодѣй надменный, собственнымъ своимъ возвышеніемъ, безнаказанно попираетъ ногами человечество, и беззащитную добродѣтель; пока сраженный перстомъ Всемогущаго, не падетъ на вѣки: и напротивъ того, добродѣтельный человѣкъ, гонимый и презираемый свѣтомъ, всю жизнь принужденъ проводить въ крайнемъ притѣсненіи: пока самъ Господь Богъ подкрѣпитъ его, и низпошлетъ ему отраду: или же испытаетъ его, какъ золото огнемъ; не наградитъ его вѣнцемъ безсмертной славы, за твердость его въ добродѣтели. Въ противномъ же случаѣ, мы бы приведены были къ заблужденіямъ тѣхъ языческихъ мудрецовъ; которые не считали униженіемъ полагать, что будтобы безъ малѣйшаго на судьбы вліянія Провидѣнія, участь всѣхъ людей зависитъ, или отъ извѣстныхъ оборотовъ небесныхъ тѣлъ, или же предоставлена слѣпому року.

§ XIV.

Изобличивъ такимъ образомъ нечестивыя и вредныя предубѣжденія, и совершенно опровергнувъ оныя; вывести изъ предъидущаго, въ § XLIV, Св. Богословъ спасительное заключеніе: что какъ не должно въ здоровьи и счастіи, слишкомъ на себя полагаться; такъ равно не слѣдуетъ презирать болязнь или нищетою ближняго: но въ каждомъ человѣкѣ, какъ бы ни былъ онъ бѣденъ и угнетенъ, мы должны цѣнить разумную природу, и высокое назначеніе. Впрочемъ, онъ не упускаетъ изъ виду и этого замѣчанія: что такъ какъ Священное Писаніе, не упоминаетъ столь часто ни о какой другой добродѣтели, какъ о милосердіи къ нищимъ; то благотѣленіе должно быть вѣрнѣйшимъ средствомъ къ спасенію. И потому онъ вкратцѣ приводитъ всѣ мѣста Библии, особенно относящіяся къ наградѣ за милосердіе, оказываемое ближнимъ: и подробно объясняя оныя до предпоследняго § XLIX; рѣшаетъ притомъ нѣсколько встрѣчающихся трудностей въ нравственномъ смыслѣ, искуснымъ толкованіемъ. Оканчиваетъ же свое Слово вдохновенный Витія, трогательнымъ и назидательнымъ наставленіемъ: что такъ какъ соболѣзнованіе и любовь къ несчастнымъ, вмѣняется намъ въ

облѣканія прийдѣ бы намъ выпало, którzy się tego twierdzić nie wstydziли, jakoby, bez żadnego wpływu Opatrzności, los wszystkich ludzi, albo od pewnych planet obrotów zależał; albo samemu tylko ślepemu losowi zupełnie był zostawiony.

§ XIV.

Zawstydzwszy tedy tak niegodziwe i zgubne przesady, i zupełnie one pokonawszy; wyprowadza stąd wniosek zbawienny, w § XLIV, święty Kaznodzieja: że, jak w zdrowiu i szczęściu nie należy sobie zbyt ufać; tak ani pogardzać chorobą i nędzą bliźniego: lecz, zawsze w każdym człowieku, jakkolwiek biednym i pognębionym, rozumną ludzką naturę, i wysokie przeznaczenie, szacować winni jesteśmy. Wyreszcie, i tego względu z uwagi nie spuszcza, iż przez to samo, że Pismo boskie, o żadnej innej cnocie, tak często, jak o miłosierdziu dla ubogich, nie wspomina; dobroczynność być musi najskuteczniejszą do zbawienia pomocą. A przetoż, wszystkie miejsca w Biblii, szczególniej do nagrody za świadczone bliźnim miłosierdzie stosowne, przebiega, i ciągle aż do przedostatniego § XLIX, nad nimi się zastanawia; kilka przytęm ważnych, pomiędzy niemi zachodzących trudności, w sensie moralnym rozwiązując, i dowcipnie tłómacząc. Kończy zaś na czułym a zwięzłym napomnieniu: że, ponieważ litość i miłość ku nieszczęśliwym, jest koniecznym i ścisłym obowiązkiem, przez Chrystusa na nas włożonym, a nie samę tylko dobrą wolę naszej oddanym; więc mamy się o to najtroskliwiej starać, ażebyśmy go dopełniając; i, póki nam czas jeszcze służy, będąc dla wszystkich biednych miłosier-

строгую и необходимую обязанность, возложенную на насъ самимъ Иисусомъ Христомъ, а не предоставленную только одной нашей волѣ; то всего болѣе мы должны стараться о томъ, чтобы, исполняя оную, и доколѣ намъ еще позволяетъ время, оказывая состраданіе всѣмъ бѣднымъ; мы приобрѣли такимъ образомъ, и заслужили взаимное помилованіе Бога. При томъ надобно знать, что по Уставу Греческой Церкви, положено читать всенародно во время Службы въ Мясопустную недѣлю, это несравненное и превосходное Слово Св. Григорія. Что какъ не льзя лучше соответствовать цѣли. Ибо при наступающемъ великомъ Постѣ, весьма нужны и спасительны для Христіанъ, эти трогательныя увѣщанія; когда молитва, постъ, и милостыня, суть три нераздѣльные добродѣтели, по словамъ Спасителя, самымъ успешнымъ образомъ, доставляющія намъ милость Господню.

§ XV.

Послѣ такового краткаго разсмотрѣнія содержанія сего Слова, не остается мнѣ болѣе, какъ сказать нѣсколько словъ о способѣ и порядкѣ, которыми я слѣдовалъ въ самомъ переводѣ. Я совершилъ свой трудъ, пользуясь тремя разными изданіями въ листъ, сочиненій Св. Григорія Назіанзина: двумя Парижскими съ Латинскимъ переводомъ; и учеными примѣчаніями Якова *Билліа*, болѣею, частью почерпнутыми изъ древнихъ Греческихъ Коментаріевъ (*scholia*): изъ коихъ одно печатано въ 1583, второе въ 1609 г.; и третьимъ Базельскимъ съ 1550 г., съ однимъ только греческимъ текстомъ, безъ перевода. Три эти изданія употреблены мною съ тою цѣлью, чтобы свѣрить и исправить различія, иногда встрѣчающіяся въ подлинникѣ. Но для болѣе вѣрности и точности въ убогемъ изложеніи, я тщательно сличалъ оное, съ Славянскимъ переводомъ на Церковный Русскій языкъ, Преподобнаго Іеромонаха Кіевского *Чудо-Михайловскаго* Монастыря, *Эпифанія*, именемъ *Славинецкаго*, который жилъ во время Всероссійскаго Царя *АЛЕКСѢЯ Михайловича*; переводомъ составленнымъ въ 1656

ни, взаимне sobie zmiłowanie przed Bogiem pozyskali. Przy czém wiedzieć potrzeba, iż Kościół Grecki zwykł czytać publicznie, podczas uroczystej czci bożkiej, to niezrównane i nieocenione św. Grzegorza kazanie, w Niedzielę Mięsoпустną. Co najwłaściwiej i najstosowniej: gdyż, przy nadchodzącym wielkim Poście, o miłosierdziu dla ubogich nader są potrzebne i zbawienne tak czułe Chrześcian napomnienia; kiedy modlitwa, post, i jałmużna, są nierozdzielne cnotami, łaskę Bożą dla nas, według nauki Chrystusa, najskuteczniej skłaniającemi.

§ XV.

A po takowem krótkiej treści tego Kazania roztrząśnieniu, nic mi tu więcj nie pozostaje, tylko słów kilka, o sposobie, którem się trzymał w samém tłumaczeniu. Otożem je wypracował, używając trzech różnych edycji dzieł S. Grzegorza Nazjanszeńskiego, *in folio*: dwóch paryzkich, z wersją łacińską, i uczonemi *Jakóba Billiusa*, z greckich dawnych scholiów po większej części wyczerpniętymi uwagami; jedną pod rokiem 1583, a drugą 1609; trzeciej zaś bazylejskiej, roku 1550, z samym tylko tekstem greckim, bez wersji wydanej, dla sprawdzania i sprostowania różnic, które się niekiedy w texcie przytrafiały. Lecz, dla większej takowego mego wykładu pewności i dokładności, znosiłem go najstaranniej ze sławiańskim tłumaczeniem, przez Jeromonacha kijowskiego Monastynu *Czudowski Michajłowski* zwanego, *Epifaniasza*, filozofii i teologii znakomitego w Rosyi Doktora (izychnago *Didaskala*), pod panowaniem Rosyjskiego Cara *ALEXIEJA Michajłowicza*, z nazwiska *Stawinieckiego*, w roku 1656 wypracowanym; a w 9 lat, to jest: roku 1665, w Moskwie *in folio* wydanem. Które to jego tłumaczenie, chociaż Arcybiskup *Eugeniusz*, zesły Kijowski Metropolita, w Słowniku swoim Autorów du-

году, и чрезъ 9-ть лѣтъ послѣ того, напечатаннымъ въ листъ въ Москвѣ. Этотъ переводъ, хотя Архіепископъ *Евгеній*, покойный Митрополитъ Кіевскій, въ своемъ Словарѣ Духовныхъ писателей Греко-Россійской Церкви, справедливо упрекаетъ его въ излишней буквальности, затемняющей иногда слогъ, и дѣлающей его менѣе понятнымъ; съ другой стороны по этой же буквальности, имѣетъ онъ неоспоримое достоинство: и читатель можетъ въ немъ найти большую пріятность, имѣя случай узнать и почувствовать всю выразительность, силу, изобиліе, и изящность, древняго Славянскаго языка, не уступающія ни въ чемъ красотамъ подлинника, и древнимъ греческимъ выраженіямъ. Касательно же распределенія статей, я долженъ былъ иначе распорядиться, какъ мнѣ удобнѣе показалось: раздѣливъ всю эту проповѣдь только на 50 §§, когда во всѣхъ старинныхъ изданіяхъ сочиненій Св. Григорія, находится ихъ 55: изъ коихъ одни очень кратки, и иногда какъ въ началѣ, состоятъ только изъ одного періода; другіе же напротивъ того, слишкомъ длинны. Однакожъ я сохранилъ и прежнее раздѣленіе, возлѣ новаго: отмѣтивъ оное, далъ свѣдѣнія, арабскими цифрами. И такъ какъ необыкновенная сжатость Греческаго языка, необходимо требуетъ того, чтобы на всѣхъ другихъ Европейскихъ языкахъ, для надлежащаго и понятнаго изложенія, мысль заключающуюся въ нѣсколькихъ словахъ, переводить нѣсколько пространише; то всѣ такіа слова прибавленныя здѣсь мною, для большей ясности, коихъ хотя легко догадаться, но недостаетъ въ греческомъ текстѣ; напечатаны другимъ шрифтомъ (*cursivo*). Сверхъ того еще для точнаго истолкованія нѣкоторыхъ мѣстъ оказавшихся потруднѣе, присовокуплены мною краткія объяснительныя примѣчанія. Для большаго же удобства Русскихъ читателей, чтобы облегчить имъ уразумѣніе сего Слова Св. Григорія, помѣщенъ мною здѣсь и другой переводъ онаго совершеннѣе прежняго, недавно изданный Преосвященнымъ Псковскимъ Епископомъ *Иринеемъ*. Впрочемъ предоставляется просвѣщенному читателю, весь этотъ трудъ переводчика принять благосклонно, и безпристрастно оцѣнить; въ какой мѣрѣ, соответствуетъ усилію его благой цѣли.

Вилен. Каноникъ Мамертъ де Фульштейнъ Гербуртъ.

chownych, Greko-Rossyjski Kościół zaszczycających, o zbytnią dosłowność, która w nim czasem styl zaciemnia, i czyni go mniej zrozumiałym, słusznie pomówił; skądinąd wszakże, dla téjże saméj swojej dosłowności, wielką z niego i szczególną, czytelnik czerpać może przyjemność; gdy przez nią sławiańskiego dawnego języka dobitność, moc, obfitość, i piękność, greckim wyrażenióm nieustępująca, poznać się i uczuć daje. Inaczéj zaś musiałem paragrafy urządzić, jak mi się dogodniéj zdawało: dzieląc to całe Kazanie tylko na §§ 50, kiedy we wszystkich dawnych św. Grzegorza edycyach, znajduje się §§ 53; z których jedne są nazbyt krótkie: bo czasem, jak jest z początku, ledwie peryod zawierają; a drugie znowu, aż nadto obszérne. Jednakże, i dawniejsze przedziały obok nowych, liczbą arabską, dla wiadomości odznaczając, zachowałem. A ponieważ, greckiej mowy nieporównana zwięzłość koniecznie tego wymaga, żeby wszystkie inne europejskie języki, dla wykładu należyte zrozumiałego, myśl kilką wyrazami najkróciéj objętą, nieco obszérniéj tłómaczyły; więc wszystkie słowa, przezemnie tu, w celu większej jasności dodane; których, acz łatwo można się domyslać, przecieź ich, na oko, w texcie greckim nie dostaje; drukiem *cursivo* zwanym, odróżniłem. I nadto jeszcze, dla wyłuszczenia miejsc niektórych trudniejszych, i dopełnienia wszystkich, do całości myśli potrzebnych szczegółów, objaśniające krótkie uwagi dodałem. Dla większej zaś dogodności Rossyjskich Czytelników, aby łatwiej toż Kazanie św. Grzegorza mogli wyrozumić, dodałem jeszcze drugi dokładniejszy przekład, niedawno przez Najprzewielebniejszego Biskupa Pskowskiego *Ireneusza* wypracowany. Wreszcie, do światłego czytelnika należy, całą tę pracę tłómacza przyjąć łaskawie; a czyli jego usiłowanie tak dobremu celowi, mniej lub więcéj odpowiedziało, bezstronnie ocenić.

X. Mamert z Fulsztyna Herbert Kan. Kat. Wil.

ΤΟΥ ΘΕΟΛΟΓΟΥ, ΠΕΡΙ ΦΙΛΑΝΤΡΩΧΙΑΣ ΛΟΓΟΣ Ι΄.

БОГОСЛОВА, О НИЩЕЛЮБИИ СЛОВО 46-ое.

ŚWIĘTEGO GRZEGORZA

BISKUPA NAZYANZENSKIEGO, O MIŁOŚCI KU UBOGIM.

ΓΡΗΓΟΡΙΟΥ

ΓΡΗΓΟΡΙΑ

ΝΑΖΙΑΝΖΗΝΟΥ ΤΟΥ ΘΕΟΛΟΓΟΥ, НАЗИАНЗИНА БОГОСЛОВА

ΠΕΡΙ ΦΙΛΟΠΤΩΧΙΑΣ ΛΟΓΟΣ Ι΄.

О НИЩЕЛЮБИИ СЛОВО 16-ое.

§. Α.

ΑΝΔΡΕΣ ἀδελφοί! καὶ συμπένητες: πτωχοὶ γὰρ ἅπαντες, καὶ τῆς δέας χάριτος ἐπιδεεῖς: κἂν ἄλλος ἄλλον προέχειν δοκῇ, μικροῖς μέτροις μετρούμενος: δέξασθε τὸν περὶ φιλοπτοχίας λόγον, μὴ πενιχρῶς, ἀλλὰ φιλοτίμος, ἵνα βασιλείαν πλουτήσητε. Συνεῦξασθε δὲ, καὶ ἡμᾶς, πλουσίως τῷτον ὑμῶν χορηγήσαι, καὶ θρέψαι τῷ λόγῳ τὰς ὑμετέρας ψυχὰς, καὶ διαθρέψαι πεινῶσι τὸν πνευματικὸν ἄρτον: εἴτε ἀπ' οὐρανοῦ τροφήν ἔοντας, καθάπερ Μωϋσῆς ὁ παλαιὸς ἐκείνος, καὶ ἄρτον Ἀγγέλων χαριζομένους: εἴτε ἄρτοις ὀλίγοις ἐν ἐρημίᾳ τρέποντας μέχρι κόρου, καὶ μυριάδας, καθάπερ Ἰησοῦς ὕψιστος, ὁ ἀληθινὸς ἄρτος, καὶ τῆς ἀληθινῆς ζωῆς αἴτιος. (§8) Ἐστὶ μὲν οὖν οὐ πᾶν τι ἑαδίον, τῶν ἀρετῶν τὴν νικῶσαν ἐνρεῖν, καὶ ταύτη δοῦναι τα πρεσβεῖα καὶ τὰ νικητήρια: ὥσπερ οὐδὲ ἐν λειμῶνι πολυανθεὶ καὶ ἐνωδεῖ, τῶν ἀνθέων τὸ κάλλιστον καὶ ἐνωδέστατον, ἀλλὰ τε ἄλλον τὴν ὁσπρησιν καὶ τὴν ὄψιν πρὸς ἑαυτὸ μεδέλκοντος, καὶ πρῶτον θρέπεσθαι πείδοντος. Ὡς οὖν ἐμὲ πρὸς τοῦτων διελέσθαι, σκεπτέον οὕτως.

Мужіе братіе, и соубозп. Нищій бо все, и Божія благодати потребні: и аще нѣх много преемуществовати мнѣте, малыми мѣрами мѣрять, прїимайте о нищелюбіи слово, не убозѣ, но любочестіѣ, да Царствомъ обогатитесь. Сѣпомолитесь же, и намъ богатіѣ сѣ намъ подати, и напѣтати словомъ ваша Души, и раздробити алычущимъ Духовенъ хлѣбъ, аще же отъ небесе, нищу одождяющимъ, яко же Мойсей древній оуп, и хлѣбъ Ангелскій дарующимъ. Аще же хлѣбами малыми, въ пустыни питающимъ даже до сытости, и тмы, яко же Іисусъ послѣди, истинный хлѣбъ, и истинныя жизни вино. Есть убо не всяко что удобно, добродѣтелей побѣждающую обрѣсти, и тѣмъ дати старѣйшества, и побѣдительная, яко же ниже во травницѣ многоцвѣтномъ, и благовонномъ, цвѣтовъ, добрѣйшее и благовоннѣйшее, инако же ниному обонаніе, и зракъ, ко себѣ привлекающу, и первое жати увѣщающу. Яко же убо мнѣ о спѣхъ раздѣлти, смотрительно снѣе.

SWIĘTEGO GRZEGORZA

BISKUPA NAZYANZEŃSKIEGO

KAZANIE W LICZBIE SZESNASTE, O MIŁOŚCI UBOGICH. (A)

§. I.

Mężowie bracia i współubodzy (B)! (gdyż nędzni wszyscy *jesteśmy*, i boskiej łaski potrzebni! chociaż, mierząc się szczupłymi miarami, (C) jeden drugiego zdaje się przewyższać: przyjmiecie tę *o miłości ubogich* naukę, nie z pogardą (D), ale z poważeniem; ażebyście królestwem *niebieskim* ubogaceni zostali — a). Módlcie się oraz, abyśmy i sami obficie wam jej dostarczyli, i nakarmili tą nauką dusze wasze; a zgłodniałym rozłamywali chleb duchowny: czyli to z nieba pokarm spadający, jak ów starodawny Mojżesz b), i chleb anielski c) rozdając; czyli też kilka chlebami na puszczy tysiące ludu karmiąc do sytości; jak później CHRYSTUS d), ten *Chleb prawdziwy* e), i *Sprawca istotnego żywota* f). (§ 2). Weale to albowiem nie łatwo, ze wszystkich cnót znaleźć najcenniejszą, i dać jej pierwszeństwo *над inne*, i znaki zwyciężkie (E); jak na łące kwiecistej, i przedziwnie woniejącej, wyszukać kwiatu najpiękniejszego i najwonnieszego: gdy każdy z nich swoim sposobem zmysł powonienia i wzrok do siebie przyciąga, i do zerwania go naprzód zachęca. Nie wszakże jest ze mnie o tém rozprawiać, tak uważajmy.

Zachęcenie słuchaczy, i przystęp.

Jak trudno cnoty równać między sobą, i znaleźć wśród nich cenniejszą.

a) 2. Cor. ix. 10, 11. b) Exodi xvi. 14, 15. c) Psal. lxxvii. 24, 25. d) Matth. xiv. 14. 21. Joan. vi. 5. 13. e) tamże: vi. 52. 59. f) tamże: xiv. 6.

Καλὸν Πίσις, Ἐλπίς, Ἀγάπη, τὰ τρία ταῦτα. Καὶ μάρτυς τῆς Πίσεως Ἀβραὰμ δικαιοῦς ἐκ πίσεως: τῆς Ἑλπίδος Ἐνὼς, ὅς πρῶτος ἠλπίσεν ἐπικαλεῖσθαι τὸν Κύριον, καὶ πάντες οἱ δίκαιοι διὰ τὴν ἐλπίδα κακοπαθοῦντες: τῆς Ἀγάπης, ὁ δεῖος Ἀπόστολος, τολμήσας τι καὶ κατ' ἐαυτὴν διὰ τὸν Ἰσραὴλ σφδέρξασθαι, καὶ ὁ Θεὸς αὐτὸς Ἀγάπη καλούμενος. (§ δ') Καλὸν ἡ φιλοξενία: καὶ μάρτυς ἐν μὲν δικαίοις Ἀὐτὸς ὁ Σοδομίτης, καὶ οὐ Σοδομίτης τὸν τρόπον: ἐν δὲ ἁμαρτωλοῖς, Ραὰβ ἡ πόρνη, καὶ οὐ πόρνη τὴν προαίρεσιν, διὰ φιλοξενίαν ἐπαινεθεῖσα τε, καὶ σωθεῖσα. Καλὸν ἡ φιλαδελφία: καὶ μάρτυς Ἰησοῦς, οὐκ ἀδελφὸς ἡμῶν κληθεῖναι μόνον, ἀλλὰ καὶ παθεῖν ὑπὲρ ἡμῶν ἀνασχόμενος. Καλὸν ἡ Φιλανθρωπία: καὶ μάρτυς ὁ αὐτὸς Ἰησοῦς, οὐ ποιήσας μόνον τὸν ἄνθρωπον ἐπ' ἐργοῖς ἀγαθοῖς, καὶ τὴν εἰκόνα τῷ χεῖρ σφενδύσας, ὁδηγὸν τῶν καλλίστων, καὶ τῶν ἄνω πρόξενον, ἀλλὰ καὶ γενόμενος ὑπὲρ ἡμῶν ἄνθρωπος.

§. I. (ε)

Καλὸν ἡ μακροθυμία: καὶ ὁ αὐτὸς, μάρτυς, οὐ τας λεγόμενας μόνον τῶν Ἀγγέλων παραιτησάμενος κατὰ τῶν ἐπαισιζομένων καὶ τυραννούντων, οὐδὲ τῷ Πέτρῳ μόνον ἐπιτιμήσας αἰρομένην τὴν μάχαιραν, ἀλλὰ καὶ τὸ ὅτιον ἀποκαταστήσας τῷ πεπληγόντι. Τὸ δὲ αὐτὸ καὶ Στέφανος ὑψέρον ὁ τῷ Χριστῷ μαθητὴς ὑπὲρ τῶν διδασκόντων αὐτὸν προσεχόμενος. Καλὸν ἡ πραότης: καὶ μάρτυροί σφ.

§. II.

Добро Вѣра, Надежда, Любовь, три сѣ. II свидѣтель Вѣри Авраамъ, оправдився отъ стрѣ. надежды Еносъ, иже первый надѣлся призывати Господа, и вси Праведнии, надежды ради злостраждующе. Любве Божественный Апостолъ, дерзнувъ нѣчто и на себе, Неравня ради провѣщати, и Богъ самъ Любовь зовемъ. Добро страннолюбіе. II свидѣтель въ праведныхъ убо Лотъ Содомитянинъ, и не Содомитянинъ правомъ, во грѣшныхъ же Раавъ блудница, и не блудница произволеніемъ, за страннолюбіе похвалена же, и спасенна. Добро братолюбіе. II свидѣтель Іисусъ, не братъ нашъ названъ точію, но и пострадати за ны терпѣ. Добро челоуѣколюбіе. II свидѣтель самъ Іисусъ, не сотворивъ точію челоуѣка въ дѣлахъ благихъ, и образъ перети спрядъ, путевожда добрыхъ и горныхъ ходатая, но и бывъ за ны челоуѣкъ.

§. III.

Добро долготерпѣніе. II той же свидѣтель, не Легионы точію Ангелъ отречь, на востающия, и мучащия, ниже Петру точію запрети, носящему мечъ, но и уxo воззвустроить узвещенному. Тоже же и Стефанъ послажди Христовъ ученикъ, за камелюющия его молитв. Добро кротость. II свидѣтели Моисей и Давидъ, сѣи прежде иныхъ свидѣтелей, и сѣихъ Учитель, не прися, ниже

§. II. (3).

Πiękna jest *Wiara, Nadzieja, i Miłość*, i te trzy *wszystkie* g). Jakoż: świadkiem Wiary Abraham, usprawiedliwiony przez Wiarę h). Nadziei Enos, który ufnością był pobudzony, żeby pierwszy wzywał Boga i); i wszyscy sprawiedliwi, dla nadziei cierpiący k). Miłości zaś boski Apostoł *Pa we ł*, nie wzdrygający się, dla zbawienia Izraelitów, życzyć nawet czegoś *złego* przeciw sobie *samemu* (F); i Bóg sam zowiący się miłością l). (§ 4) Piękna rzecz gościnność: czego świadkiem, pomiędzy sprawiedliwymi *jest* Lot Sodomita t), lecz postępowaniem swoim wcale nie sodomski obywatel; a między grzesznikami Raab nierządnicą, jednakże z przedsięwzięcia nie oddana nierządom: przez gościnność zyskawszy pochwałę *dla siebie*, i ocalenie (G). Piękna rzecz miłość braterska: czego wzorem *jest* JEZUS, który, nie tylko raczył się nazwać bratem m) naszym, ale też za nas i mękę ponosić n). Piękna rzecz dobroczynność: czego *podobnie* przykładem sam JEZUS: który, nie tylko dla *wykonywania* dobrych uczynków stworzył człowieka o), i z ziemią swój obraz połączył p), przewodniczący do *cnót* najwyższych, i sposobiący do nieba; lecz nadto stał się dla nas człowiekiem.

g) 1. Cor. XIII. 13. h) Gen. XV. 6. Rom. IV. 3, 9. Gal. III. 6, 9. i) Gen. IV. 26. k) 2. Machab. VII. 9; 20, 36. Act. XXIII. 6. item. XXVI. 6, 7. l) Joan. IV. 8. 16. t) Gen. XIX. 1, 8. m) Matth. XXVIII. 10. Rom. VIII. 29. n) 1. Pet. II. 21. i III. 18. o) Ephes. II. 10. p) Gen. I. 26, 27. i II. 7. item: 1. Cor. XV. 45.

§. III. (5).

Πiękna *jest* cierpliwość, którą niemniej on sam przyświadczył: nie tylko wzbraniając się użyć półków anielskich q) przeciwko najezdnikom swoim, i oprawcom: i nie tylko naganiwszy Piotrowi, że się porwał do miecza r): lecz nawet przywróciwszy ucho *ucięte wtedy* skalczonemu s): czego też i Stefan Chrystusa uczeń później dał przykład, modlać się za tych, którzy go kamienowali t). Piękna rzecz łagodność, którą okazali, nad wszystkich będąc jej wzorem, Mojżesz u) i Dawid w), oraz ich nauczyciel CHRYSOSTUS; nie sprzeczący się ani wołający, ani głosu *gnie-*

Zalety trzech cnót teologicznych zwanych: *Wiary, Nadziei i Miłości*.

Wzory gościnności, miłości braterskiej, i dobroczynności.

Przykłady cierpliwości i łagodności.

Μωϋσῆς καὶ Δαβὶδ, τὸτο πρὸ τῶν ἄλλων μαρτυροῦντες, καὶ ὁ τούτων διδάσκαλος οὐκ ἐρίζων, οὐδὲ κραυγάζων, οὐδὲ ἐν ταῖς πλατείαις φωνὴν προϊέμενος, οὐδὲ ζυγομαχῶν πρὸς τοὺς ἄγοντας. (ς') Καλὸν ὁ ζῆλος: καὶ μαρτυρεῖ Φινεὺς, τὴν Μαδιαντίν τῷ Ἰσραηλὶ τῇ συνεκκεντήσας, ἵνα ἐξέλῃ ὄνειδος ἐξ υἱῶν Ἰσραὴλ, καὶ ὀνομασθεὶς ἐκ τῆς προαιρέσεως, καὶ μετ' ἐκείνων οἱ λέγοντες: ζήλων ἐξήλωκα τῷ Κυρίῳ: καὶ, ζήλω γὰρ υἱᾶς Θεοῦ ζήλω: καὶ, ὁ ζῆλος τοῦ οἴκου σὺ καταφάγεται με: καὶ οὐ λέγοντες τὸτο μόνον, ἀλλὰ καὶ πάσχοντες.

§. Δ. (ς')

Καλὸν ὑποπιεσμὸς σώματος: καὶ πειδέτω σὲ Παῦλος, ἐαυτὸν ἐτι παιδαγωγῶν, καὶ φοβῶν διὰ τῷ Ἰσραὴλ τοὺς ἐαυτοῖς δαδρόντας, καὶ ἐπαριέντας τῷ σώματι: καὶ Ἰησοῦς αὐτὸς νηστεύων, καὶ πειραζόμενος, καὶ νικῶν τὸν πειράζοντα. Καλὸν προσευχὴ καὶ ἀγρυπνία: καὶ πειδέτω σὲ Θεὸς ἀγρυπνῶν, πρὸ τῷ πᾶσους, καὶ προσευχόμενος. Καλὸν ἀγνεία καὶ παρθενία: καὶ πειδέτω σὲ Παῦλος περὶ τούτων νομοθετῶν, καὶ βραβεύων δικαίως γάμοι καὶ ἀγαμία. καὶ Ἰησοῦς αὐτὸς ἐκ Παρθένου γεννημένος, ἵνα καὶ γέννησιν τιμῇ, καὶ προτιμήσῃ παρθενίαν. (§ η') Καλὸν ἐγκράτεια: καὶ πειδέτω σὲ Δαβὶδ, ἡνίκα τοῦ ἐν Βηθλεὲμ ἐκράτησε πρᾶτος, μὴ πιῶν, ἀλλὰ σπείσας μόνον τοῦ ὕδατος, μηδὲ ἀνασχόμενος ἴδιον πληρῶσαι πάθος ἐν ἀλλοτρίῳ αἵματι.

§. Ε. (ς')

Καλὸν ἐρημία καὶ ἡσυχία: καὶ διδάσκει μὲ ὁ Κάριεμος Ἠλιοῦ, ἢ ἔρημος Ἰωάννου,

крича, ниже на стогнахъ гласъ пропетушал, ниже борясь къ вѣдущимъ. Добро ревность. И свидѣтельствуєтъ Финеесъ, Мадіаниту Нерапатиниу съпрободе, да изметъ понось, отъ сыновъ Нерапатескихъ, и именовавъ отъ прозволениа, и по ономъ глаголюще: ревную поревновахъ Господеви вседержителю. И ревную по васъ (вамъ) Божією ревностію. И ревность дому твоего сѣдаєтъ мнѣ. И не глаголюще сѣе точно, но и страждуще.

§. IV.

Добро удрученіє тѣла. И да увѣряєтъ ти Павелъ, себѣ еще наказуя, и страша Нерапатлемъ, себѣ дерзающия, и попускающия тѣлу (поущающия тѣло): Иисусъ самъ постяся, и искушаемъ, и побѣждаѣ искушающа. Добро молитва, и бдѣніє. И да увѣряєтъ ти Иисусъ бди, прежде страсти, и моляся. Добро Чистота, и Дѣвство. И да увѣряєтъ ти Павелъ, о спѣхъ законополагая, и предъстателствуя (предателствуя) праведно браку, и небрачію. И Иисусъ самъ пѣдѣмъ раждаемъ, да и Рождество почитя, и предпочитя Дѣвство. Добро воздержаніє. И да увѣряєтъ ти Давидъ, внигда смѣи во Внолєсмѣ воздержаяся кладая, не пивъ, но проліявъ точно Воду, ниже терпя свою исполнити страсть въ чуждей кровии.

§. V.

Добро пустыня и молчаніє. И учить мнѣ Кармилъ Іаіинъ, или пустыня Іоаннова, Іер-

wliwego na ulicach wznoszący x¹), ani opierający się tym którzy go pojmali y). (§ 6) Piękna jest gorliwość, przez Einea stwierdzona, który Madyanitkę, wspólnie z Izraelitą, mieczem przebił, dla zdjęcia hańby z synów izraelskich; i sławę sobie tym czynem pozyskał (H). Nie mniej po nim i ci, którzy mówili: „Gorliwością się zapalił dla Boga (J)” i: „Gorliwy jestem o was gorliwością boską (K)” i: „Gorliwość o dom twój „pożarła mnie (L)”. Nie tylko zaś oni to mówili, ale też i czuli.

q) Matth. xxvi. 53. r) Luc. xxii. 50, 51. Joan. xviii. 10, 11. s) Luc. xxii. 51. t) Act. vii. 58, 59. u) Num. xii. 5. w) 1. Reg. xxiv. 1. — 25, i xxvi. 5. — 25, i 2. Reg. xvi. 5. — 12, i xviii. 29. — 35. x) Isaias. xlii. 2, 5. y) tamże: lili. 7, i Joan. xviii. 4. — 8.

§. IV. (7).

Piękne jest poskramianie ciała: o czém cię przekonywa Paweł, sam siebie jeszcze bardziej doskonalący z), i przerażający swoją nauką tych wszystkich w Izraelu, którzy sobie samym zbyt zaufali, i ciału dogadzali a); tudzież sam JEZUS, poszcząc i będąc kuszonym, i pokonywając kusiciela b). Piękna rzecz modlitwa i czuwanie: czego cię uczy Bóg, noc bezsenną przed meką swoją trawiący, i modlitwą zajęty c). Piękna czystość i dziewictwo; której ci dowodzi Paweł, o tych cnotach prawo stanowiąc, i należycie o małżeństwie i bezżenności wyrok dając d); jako też i sam JEZUS, rodzący się z Panny: ażeby przez to i uczcił razem rodzenie się nasze, i panieństwo wywyższył. (§ 8.) Piękna rzecz wstrzemięźliwość, którą ci wraża Dawid; kiedy dostawszy wody z betleemskiej studni, nie pił, ale ją tylko wylał: nie chcąc tego przewieść na sobie, ażeby własne pragnienie przez cudzą krew zaspokoił. (E)

z) 1. Cor. ix. 27. a) tamże: x. 5. — 11. b) Matth. iv. 1. — 11. c) tamże: xxvi. 36. — 44. d) 1. Cor. vii. 1. aż do końca.

§. V. (9).

Piękne jest życie pustelnicze, i oddalone od świata: czego cię uczy Karmel Eliasz a), Janna pustynia b), i góra JEZUSA, na którą, wia-

Pochwała o czesć bożą gorliwości.

Zalety poskramiania ciała, modlitwy = czuwaniem, i dziewictwa.

Wzór wstrzemięźliwości Dawida.

Przykłady pustelniczego życia i oszczędności.

Ἰησοῦ τὸ ὄρος, εἰς ὃ πολλὰκις ἀναχωρῶν φαίνεται, καὶ κατ' ἡσυχίαν ἐαυτῷ συγγινόμενος. (§ 1) Καλὸν ἡ εὐτέλεια: καὶ διδάσκει μὲ Ἠλίας ἀναπαύμενος παρὰ χήρα, Ἰωάννης Σιζι καμῆλου σκεπόμενος, Πέτρος Ἀσσαρία¹⁾ ἡλιόφιλος²⁾ τρεφόμενος. (§ 1α) Καλὸν ἡ ταπεινοφροσύνη: καὶ πολλὰ ταύτης, καὶ πολλαχόθεν τὰ ἐποδείγματα, καὶ πρὸ τῶν ἄλλων, ὃ πάντων Σωτὴρ καὶ δεσπότης, οὐ ταπεινώσας ἐαυτὸν μόνον μέχρι δούλου μορφῆς, οὐδὲ τὸ πρόσωπον αἰσχύνῃ ὑποδείξ, ἐμπνυσμάτων, καὶ μετὰ τοῦ ἀνόμων λογισθεῖς, ὃ τὸν κόσμον καθαιρῶν τῆς ἁμαρτίας, ἄλλα καὶ τῶν μαθητῶν νίπτων τοὺς πόδας ἐν δουλικῇ τῇ σχήματι. (§ 1β) Καλὸν ἡ ἀκτιμοσύνη καὶ χρημάτων ὑπεροψία: καὶ μαρτυρεῖ Ζαχαρίας, καὶ Χριστὸς αὐτὸς: ὃ μὲν, τῇ εἰσόδῳ Χριστοῦ μικρῶ πάντα καρποφορήσας, ὃ δὲ, τῇ πλουσίᾳ τὸ τέλειον ἐν τούτῳ περιούσιος.

§. 5'. (17')

Καὶ συντομώτερον ἐτι περὶ τούτων εἰπεῖν: καλὸν θεωρία, καὶ καλὸν πράξις: ἡ μὲν, ἐντεῦθεν ἀπανιστάται, καὶ εἰς τὰ ἅγια τῶν ἁγίων χωροῦσα, καὶ τὸν νοῦν ἡμῶν πρὸς τὸ συγγενὲς ἐπανάγουσα: ἡ δὲ Χριστὸν ὑποδεχομένη καὶ θεραπεύουσα, καὶ τοῖς ἔργοις τὸ φίλτρον ἐλέγχουσα. Τούτων ἕκασον μία τις σωτηρίας ὁδὸς, καὶ πρὸς τινα τῶν μόνων πάντως φέρουσα τῶν αἰώνιων καὶ μακαρίων. Ἐπεὶ δ' ὡς περὶ διάφοροι βίων αἰρέσεις, οὐτὼ καὶ μοναὶ πολλαὶ παρὰ Θεῷ κατὰ τὴν ἀξίαν ἕκαστω μερίζονται τε καὶ διαιροῦνται: καὶ ὃ μὲν τὴν δὲ κατορθοῦν τὴν ἀρετὴν, ὃ δὲ τὴν δε, ὃ δὲ πλείους, ὃ δὲ τὰς πάσας, εἰ οὐτὲ τε

сусова Гора, на нѣ же многѣмъ возшествуя являеся, по молчанію себѣ събывая. Добро худость. И учить мя Іаіа воспочивая у вдовицы, Іоаннъ власы велѣбуждими покрывався, Петръ Ассарія¹⁾ солнечники (зеліе)²⁾ питался. Добро смиреномудріе. И многи того, и многотцы Указы, и прежде нѣмъ, всѣхъ Спасѣ, и Владыка, не смирилъ себе точно, до рабїа образа, ниже лице студу подложивъ оплеванїи, и со беззаконїими вѣнчався, миръ чистая отъ грѣха; но и Учениковъ умывая ноги, въ рабѣствѣ образѣ. Добро нестяжаніе, и нѣмїи презрѣніе. И свидѣтельствуєтъ Захарїи и Христосъ самъ: Овъ убо входу Христову въ малѣ вся плодоноснѣ: овъ же богатому совершенное въ семь опредѣлїи.

§. VI.

И съкращенїе еще о снхъ рещи: добро видѣніе, и добро дѣланіе: ово убо отъ снуду припстающее, и во святая, святыхъ вѣнчающее, и умъ нашъ къ еродному возводящее. Овъ же Христа подемяющее, и угождающее, и дѣлы любезное обличающее. Снхъ вѣждо еднїи нѣкїи спасенїа путь, и къ нѣкоей обители вєнко вєдущъ вѣчныхъ и блаженныхъ. По нєже, яко же разнѣственная житїи вєзволєнїа, тако и обителей у Бога многи по достоинству вєсмуждо частвємы же и раздѣляемы. И овъ убо снуд да исправляєтъ добродѣтель, овъ же снуд, овъ же многїи, овъ же вся, аще мощно, точно да шєствєтъ, и жєлаєтъ прєжднєго, и

domo, że się on często schraniał, i tam na ustroniu samotnie przebywał. g) — (§. 10). Piękna oszczędność: co mi *Eliasz* wskazuje, posilony u biédnej wdowy h); *Jan* sierścią wielbłąda odziany i); a *Piotr* karmiacы się *kupioną* za grosz (M) jarzyna. (§. 11.) Piękna pokora: któręj mnogie i częste są w *Świątych* przykłady; a nad innych w samym Stwórey i Panu wszystkiego, nie tylko upokarzającym siebie aż do postaci sługi k), i poddającym twarz swoją pod haniebne plwociny l), i między lotry policzonym l), (lubo on świat z grzechu oczyszczał m); ale nawet i nogi uczniów umywającym, w służebniczym sposobie n). (§. 12.) Piękna rzecz *dobrowolne* ubóstwo, i dostatkw pogarda: co przyświadcza *Zacheusz*, i sam *CHRYSTUS*: piérwszy, gdy na wejście w dom swój *CHRYSTUSA*, prawie cały majątek w korzyść biédnych poświęcił o); a drugi, innego bogacza, iż cała doskonałość *życia* na tej enocie zależy p), przekonywując.

Pochwała pokory i dobrowolnego ubóstwa.

- e) 3. Reg. xviii. 19, 20, 42. f) Marc. i. 3. g) Luc. vi. 12. h) 3. Reg. xvii. 15. i) Matth. iii. 4. Marc. i. 6. k) Philip. ii. 7, 8. l) Isaias l. 6. i Matth. xxvi. 67. 1) Isaias l. 12. Marc. xv. 28. Luc. xxii. 57. m) Joan. i. 29, 36. n) tamże: xiii. 4—12. o) Luc. xix. 8. p) Matth. xix. 21.

§. VI. (13.)

Żeby zaś króćiej o tém *wszystkiém* powiedzieć: dobre *jest* rozmyślanie, ale *też* dobre i działanie: piérwsze, które się wznosząc z tęj ziemi, do najwyższych *świątości* (N) pospiesza, i myśl naszą ku wrodzonemu jęj celowi zwraca: drugie zaś, przyjmuje *CHRYSTUSA*, i czyni *mu* posługę q), i dzielność miłości w uczynkach okazuje. Każda z tych enót jedną zbawienia drogę stanowi, i do któregośkolwiek z wiekniustych i błogosławionych wprost wiedzie przybytków. Gdyż, jak rozmaite *życia* udziały, tak i mnogie przybytki, czyli *mieszkania* r), u Boga, według wartości każdego s), są rozłożone i podzielone. A zatem, niech kto jednę enoty dopełnia, inny drugię: ten enót więcej, ów zaś, jeśli można, i wszystkich; byleby tylko ciągle postępował, i szedł coraz dalej, trzymając się śladów dobrego przewodnika i doradcy *CHRYSTUSA*, który przez

Ogólnie między sobą enót wszystkich porównanie.

μόνον ὁδεύτω, καὶ ἐπιείσω τῷ πρόσω, καὶ κατὰ πόδας ἐπείσω τῷ καλῶς ὁδηγοῦντι, καὶ κατευδύνοντι, καὶ διὰ τῆς ξενίης ὁδοῦ καὶ πύλης ἐπὶ τὸ πλάτος ἄγοντι τῆς ἐκείθεν μακαριότητος.

§. Z. (ιδ.)

Εἰ δὲ δεῖ Παύλῳ καὶ αὐτῷ Χριστῷ παιδόμενον, πρώτην τῶν ἐντολῶν καὶ μεγίστην, ὡς κεφάλαιον νόμου καὶ προφητῶν, τὴν ἀγάπην ὑπολαμβάνειν, ταύτης τὸ κράτιστον εὐρίσκω φιλοπρωχίαν, καὶ τὴν περὶ τὸ συγγενὲς εὐσπλαγχνίαν τὴν καὶ συμπάθειαν. Οὐδὲν γὰρ οὕτω τῶν πάντων, ὡς ἔλεω, Θεὸς θεραπεύεται. ὅτι μηδὲ οἰκειότερον ἄλλο τοῦτου Θεῷ, οὐ ἔλεος καὶ ἀλήθεια προπορεύονται, καὶ ᾧ προσοιζέον τὸν ἔλεον πρὸ τῆς κρίσεως. Οὐδὲ ἄλλῃ τινὶ μᾶλλον ἢ φιλανθρωπία τὸ φιλάνθρωπον ἀντιδίδεται παρὰ τῷ δικαίως ἀντιμετροῦντος, καὶ τιθέντος ἐν ζυγῷ καὶ σταθμῷ τὸν ἔλεον.

§. H. (ie.)

Πᾶσι μὲν δὴ πτωχοῖς ἀνοικτέον τὰ σπλάγχνα, καὶ τοῖς κατ' ἥντινα οὐκ αἰτίαν κακοπαθοῦσι, κατὰ τὴν χαίρειν μετὰ χαιρόντων, καὶ κλαίειν μετὰ κλαιόντων κελεύουσαν ἐντολήν. Καὶ προεισενεκτέον ἀνδράποους ὄντας ἀνδράποους, τὸν ἔρανον τῆς χρηστότητος, ἢ διὰ τὴν χρῆσιν χρῆσιον ταύτης. ἢ διὰ τὴν ὁρσανίαν, ἢ διὰ τὴν ἀποξένωσιν πατρίδος, ἢ διὰ τὴν ὁμότητα δεσποτῶν, ἢ διὰ τὴν ἀρχόντων δραστος, ἢ διὰ τὴν φορολόγων ἀπανθρωπίαν, ἢ διὰ τὴν ληστῶν μαιφονίαν, ἢ διὰ τὴν κλεπτῶν ἀπληξίαν, ἢ διὰ τὴν δήμευσιν, ἢ διὰ τὴν νάγιον. Πάντες γὰρ ὁμοίως ἔλεινοι, καὶ οὐ-

по ногамъ да послѣдуетъ добръй путеводящъ, и направляющъ, и тѣснымъ путемъ, и вратѣмъ шпроту ведущъ тамошняго блаженства.

§. VII.

Аще же подобаетъ Павлу, и самому Христу утѣряющу. Первую заповѣдей, и величайшую, яко главизну Закона, и Пророкъ любви мѣтити, тоя державнѣйшее, обрѣтаю нищелюбіе, и при сродномъ благоутробіе же, и состраданіе. Начинѣмъ бо тако вѣсѣхъ, яко мнѣстїю Богъ угодяется, яко ниже свойственнее пно сего Богу, еможе мнѣсть и истина, предъшествуютъ и ему же приносительно мнѣсть прежде суда. Ниже пному чesому наче, неже чesомълюбію, чesомълюбіе воздается, отъ праведнѣ возмѣряющаго и полагающаго на Купонѣ (пѣсѣ) и Мѣрнѣ мнѣсть.

§. VIII.

Всѣмъ убо нищымъ отверзительно утробы, и по коей любо винѣ злостраждущымъ, порадоватися, срадующимся, и плакати съплачуущимъ, величающей заповѣди. И предъносительно чesомъмъ сущимъ чesомъмъ, собраніе благодати, аще же за вдовство требуютъ тоя, аще же за сиротство, аще же отчужденіе Отечества, аще же суровство владыкъ, аще же начальниковъ дерзость. Аще же да не собирателѣй безчesомълюбіе: аще же разбойникъ (овъ) екверноубійство: аще же татей неимство. Аще же народствованіе, аще же кораблекрушеніе. Всѣ бо подобитѣ умиленій, и тако зрѣще въ наша руки, яко мы въ Божїа, о

wazką drogę i ciasną bramę t), do swobody niebieskiego uszczęśliwienia prowadzi.

q) Matth. xxv. 34—40. i Luc. x. 38, 40. r) Joan. xiv. 2. s) Matth. xvi. 27. t) Matth. vii. 13 i 14.

§. VII. (14.)

Gdy atoli, podług nauki Pawła świętego u), i samegoż CHRYSTUSA, miłość za najpięrszą i największą ze wszystkich przykazań, jako punkt główny prawa i proroków w), ma być uważana; mniemam, iż *nadewszystko* celuje w niej *miłość ubogich*, i ku nam podobnym liłość i zmiłowanie. Bo niczem zgoda Bogu tak się przysłużyć nie można, jak miłosierdziem x). Nic też nad to nie masz właściwszego Bogu, którego miłosierdzie i prawda poprzedza y): i który liłość nad sprawiedliwość przekłada z). I niczem innem więcej, tylko dobroczynnością, zyskuje się wzajemne politowanie u tego sprawiedliwego odpłatcy, który podług wagi i miary miłosierdzie stanowi a).

u) Cor. xiii. 1. do końca. w) Matth. xxii. 37—40. x) tamże: v. 7. Luc. vi. 36, 37, 38. y) Psal. lxxxviii. 15. z) Jac. ii. 13. Matth. ix. 13. a) Isaias. xxviii. 17. Prov. xvi. 11. Sap. xi. 21.

§. VIII. (15.)

Podług zaś wydanego nam przykazania, żebyśmy się cieszyli z uweślonymi, a płakali z płaczącymi b): wszystkim ubogim, i z jakiego bądź powodu nieszczęśliwym, czułość serca (O) okazywać winni jesteśmy: i sami będąc ludźmi, udzielać drugim ludziom wsparcia potrzebnego; czyli by go przez owdowiałość wymagali, czyli przez sieroctwo, czyli dla oddalenia się z ojczyzny, czy dla srogości panów, lub uciemiężenia rządzących, czyli przez poborców (P) nieludzkość, łotrów okrucieństwo, albo zło dziejów nienasytną cheiwość; czyli w reszcie przez konfiskatę (Q) lub rozbicie okrętu. Bo ci wszyscy podobnież warci liłości, i tak patrzą na ręce nasze, jak my na ręce boskie, gdy nam czego nie dostaje, patrząmy

Czém szczególniej *Miłość ubogich* wszystkie inne cnoty przewyższa?

Pobudka apostołska do liłości ku nieszczęśliwym.

Główne ludzkich nieszczęść powody.

τω βλέποντες εἰς τὰς ἡμετέρας χεῖρας, ὡς ἡμεῖς εἰς τὰς τῷ Θεοῦ, περὶ ὧν ἂν δεώμεθα. Καὶ τούτων αὐτῶν οἱ παῖδες ἀξίαν κακοπαθεῖν τε, τῶν ἐν ἔσει τῷ δυσχερὲς ὄντων ἐλεεινότεροι.

§. Θ.

Ἐξαιρέτως δὲ τοῖς ἐπὶ τῆς ἱεράς νόσου διεσπαρμένοις, καὶ μέχρι σαρκῶν καὶ ὀστέων, καὶ μυελῶν, ὡς ἡ κατὰ τινῶν ἀπειλή, βεβρωμένοις, καὶ προδεδωμένοις ἐπὶ τῷ μοχθηροῦ καὶ ταπεινοῦ καὶ ἀπίστου τούτου σώματος, ὃ πῶς συνεξύγην, οὐκ οἶδα, καὶ πῶς εἰκὼν τέ εἰμι Θεοῦ, καὶ τῷ πηλῷ συμψύρομαι. Ὁ καὶ εὐεκτοῦν πολεμεῖ, καὶ ἀντὶ πολεμοῦμενον. ὃ καὶ ὡς σύνδουλον ἀγαπᾷ, καὶ ὡς ἐχθρὸν ἀποτρέφεται, ὃ καὶ ὡς δεσμὸν φέρω, καὶ ὡς συγκληρονόμον αἰχύνωμαι. Τῆξαι φιλονεικῶ, καὶ οὐκ ἔχω τίνι συνεργῶ πρὸς τὰ κάλλιστα χρήσομαι, ὡς εἰδὼς εἰς ὃ γέγονα, καὶ ὅτι δεῖ με πρὸς Θεὸν ἀναστῆναι διὰ τῶν πράξεων. (§. 5.) Φεῖδομαι ὡς συνεργοῦ, καὶ οὐκ ἔχω πῶς φέρω τὴν ἐπανάστασιν, ἢ πῶς μὴ ἀπὸ Θεοῦ πέσω βαρητεῖς ταῖς πέδαις κατασπώσας ἢ κατεχούσας εἰς ἔδαφος. Ἐχθρὸς ἐστὶν εὐμενῆς, καὶ φίλος ἐπίβουλος. Ὡς τῆς συζυγίας καὶ τῆς ἀλλοτριώσεως! ὃ φοβοῦμαι περιέπω, καὶ ὃ στέργω δέδοικα! Πρὶν πολεμῆσαι, καταλλάσσομαι, καὶ πρὶν εἰρηνεῦσαι, διῤῃζαμαι.

§. I. (15)

Τίς ἡ περὶ ἐμὲ σοφία, καὶ τί τὸ μέγα τοῦτο μυστήριον; ἢ βούλεται μοῖραν ἡμᾶς ὄντας Θεοῦ, καὶ ἄνωθεν ῥεῦσαντας, ἵνα μὴ διὰ τὴν

снхъ же еще молимы. И тѣхъ самыхъ чрезъ достоинство злостраждуща, во обычаи злоучествовати сущихъ умпленин.

§. IX.

Изрядитъ же отъ священнаго недуга растленимъ, и даже до плотей, и костей, и мозговъ, яко на пѣкля прещеніе. Снѣденымъ и преданнымъ отъ злаго, и смиреннаго и неврѣннаго сего тѣла, ему же како съпригохел, не вѣмъ, и како образъ же есмь Божій, и калу смѣшываюся, еже и благоиметнующее ратуетъ, и скорбѣть ратуемое. Еже яко съраба люблю, и яко врага отвращаюся. Еже и яко юзу бѣгаю, и яко сънаследника ерамаюся. Неталти любопрюся, и не имамъ коего съдѣйствителя къ добрейшимъ употреблю, яко вѣдый во еже быхъ. И яко подобаетъ ми къ Богу взыти (войти) дѣяніи. Щажу яко съдѣйствителя, и не имамъ, како бѣжу востанія, или како не отъ Бога наду отягчесь путы низвлекущими, или удержующими на земли. Врагъ есть благосердъ, и любимичъ наветливъ. О! сопряженіи, и отчужденіи! еже боюся, снабдѣваю, и еже люблю боюся. Прже даже поратити, совѣщаюся, (примирѣваюся) и прже даже миретновати, разстоюся.

§. X.

Какъ при мнѣ мудрость, и какъ великая сіи тайна; Еда хочетъ часть ны сущия Божія, и съвыше етекшыяся, да не за достоинство возно-

(R). A z tychże samych ci, którym się nadspodzianie przytrafia nieszczęście, nad przywykłych do cierpienia, godniejsi są miłosierdzia.

b) Rom. xii. 15.

§. IX.

Szczególniej zaś nad tych *wszystkich*, chorobą trądu (L) zarażeni, i aż do ciała, kości i szpiku, jak przeciw niektórym jest zagrożono (c), bolem przejęci; a wystawieni *na nieszczęście* od tegoż nędznego, nieszczęsnego, i zdradliwego ciała, z którym *sam* nie wiem, jak jestem związany, i jak mogę zostawać boskim obrazem, kiedy się w błocie pograżam! które *to* ciało, i wygodnie utrzymywane bunt podnosi, i umartwione również wojuje (T): które jako współsługę *boskiego* kocham, i jako *własnego* nieprzyjaciela, strzedz się muszę; którego jako więzienia, radbym się pozbyć, i jako współdziedzica *nieba* one považam. Kiedy je usiłuję pokonać, nie mam pomocnika, którego bym do postępu w najwyższych enotach używał; a zwłaszcza wiedząc na com stworzony: i że mi należy przez *dobre* uczynki dążyć do Boga. (§. 16.) *Jeżeli* zaś *mu*, jako współpracownikowi dogadzam; już nie mam *sposobu*, jakbym *jego* uniknął przemocy, albo jakbym nie odpadł od Boga, *będąc* obciążony więzami, które mnie ciągną ku ziemi, i przy niej zatrzymują! Jest *to* wróg pochlębny, i przyjaciel zdradliwy. O *dziwne* zjednoczenie, a *razem* niezgodność! *To*, czego się lękam oszczędzam, a co kocham tego się obawiam! wprzód nim mam walczyć, do zgody przychodzę: a nim zawrę pokój, muszę się poróżnić! (d).

c) Isaia. x. 18. „Od duszy, aż do ciała zniszczona będzie.” d) 2. Cor. xii. 7—10.

§. X. (17.)

Jakaż jest około mnie mądrość *Boska*, i jak to wielka tajemnica! Tak bowiem postanowiono: że ponieważ jesteśmy częstką Boga *samego*, (U) i z wysokości *Nieba* spływamy; abyśmy naszą godnością w pychę podnie-

Trędowaci nad wszystkich są nieszczęśliwsi.

Jak przykra jest i trudna dla duszy, walka z ciałem w tym życiu?

Dogadzanie ciętu, niebezpieczne dla duszy.

Powody dla których Bóg dopuszcza, żeby ciało nożyło duchowi się przeciwiało.

ἐξίαν ἐπαιρούμενοι καὶ μετεωρίζόμενοι, καταφρονῶμεν τῷ κτίσαντος ἐν τῇ πρὸς τὸ σῶμα πέλῃ καὶ μάχῃ, πρὸς αὐτὸν ἀεὶ βλέπειν, καὶ τὴν συνευγμένην ἀσθένειαν παιδαγωγίαν εἰναι τῷ ἀξιώματι. ἵνα εἰδῶμεν οἱ ἀντὶ τοῦ μέγιστοί τε ὄντες καὶ ταπεινότατοι, ἐπὶ εἰσι καὶ οὐράνιοι, πρόσκαιροι καὶ ἀθάνατοι, κληρονόμοι φωτὸς καὶ πυρὸς, εἴτ' οὖν σκότους, ὅπως ἂν νεύσωμεν τοιοῦτον τὸ κράμα ἡμῶν, καὶ διὰ ταῦτα, ὥς γοῦν ἐμοὶ καταφαίνεται, ἵν' οταν ἐπαιρώμεθα διὰ τὴν εἰκόνα, διὰ τὸν γοῦν συζηλλόμεθα.

§. I A. (ιη.)

Ταῦτα μὲν οὖν ὁ βουλούμενος φιλοσοφεῖτω καὶ ἡμεῖς γε συμφοιλοσοφῶμεν εὐκαιρότερον. Νυνὶ δὲ ὁ μοι λέγειν ὁ λόγος ὥρμησε τῶν ἐμῶν περιαλγοῦντι σαρκῶν, καὶ τῆς ἐμῆς ἀδυνατίας ἐν ἀλλοτρίοις πάθεσι θεραπευτέον ἀδελφοὶ τὸ συγγενὲς καὶ ὁμόδουλον. Εἰ γὰρ καὶ ὥς ἐχθροῦ κατηγορήσα διὰ τὸ πάθος, ἀλλὰ καὶ ὥς φίλου περιέχομαι διὰ τὸν συνδήσαντα, καὶ θεραπευτέον οὐχ ἥττον τὰ τῶν πλησίον, ἢ ἐκάσω τὸ ἑαυτοῦ τῶν τε ὑγιαίνοντων, καὶ τῶν ὑπὸ τῆς αὐτῆς νόσου δαπανωμένων. Πάντες γὰρ ἐν ἑσμεν ἐν Κυρίῳ, εἴτε πλούσιοι, εἴτε πένητες, εἴτε δοῦλοι, εἴτε ἐλευθέρους, εἴτε ὑγιαίνων, εἴτε πονήρας ἔχον τῷ σώματι, καὶ μία κεφαλὴ πάντων, ἐξ οὗ τὰ πάντα, Χριστός. Καὶ ὑπερ ἐξὶν ἀλλήλοις τὰ μέλη; τὸτο ἕκαστος ἐκάστω, καὶ πᾶσιν ἅπαντες. Οὐκοῦν περιοπτεύον, οὐδὲ ἀμελητέον τῶν προεμπεισόντων εἰς τὴν κοινὴν ἀσθένειαν, ἀδὲ ἀγαπητέον μᾶλλον, ὅτι εἰ ἡμῖν ἔχει τὰ σώματα ἢ πενθητέον, ὅτι ἀθλίως τοῖς ἀδελφοῖς. Καὶ ἡγεῖσθαι μίαν ἀσπρά-

снщеся, и превышашеся, пренебрежѣмъ стѣжавшаго, въ сущой къ тѣлу рати, и брани, къ нему присно, зрѣти и сопряженную немощь на казаніе быти достоинства, да вѣмъ сами величайшіи же сущѣ, и смиреннѣйшіи, земніи, и небесніи, привременніи, и безсмертніи, наследники свѣта, и огня, или убо тмы, яко же уклонимся. Таково раствореніе наше, и спѣхъ радп, яко убо мнѣ появляется, да егда познаемъся, за образъ, за персть сосъкутаемъся.

§. XI.

Сіа убо хотя, да любомудръствуєтъ. и мыже совозлюбомудръствуємъ благовременнѣе. Нынь же еже мнѣ глаголати, слово устремися, мнѣ приболѣзнующе плотемъ, и моея немощи, въ чуждыхъ страстехъ лѣчительно братіе сродное, и единопобное. Аще бо яко врага оглаголахъ за страсть, но яко любимища объемяю, за сосъзавшаго: и лѣчительно не мнѣ же ближнихъ, неже коемуждо свое здравствующихъ, и отъ того педуга язвуряемыхъ. Всѣ бо едино есмы въ Господѣ, аще же богаты, аще же убогы, аще же рабы, аще же свободны, аще же здравствую, аще же злѣ нѣтъ тѣлесе, и единая глава всѣхъ изънегоже всѣ, Христосъ. Неже суть другъдругу, удове, сіе кійждо, коемуждо, и всѣмъ всѣ. Не убо презрѣтельно, ниже нерадително предвпадишихъ во общую немощь, ниже любительно паче, яко благо намъ, плути тѣлеса. или плакательно, яко страстнѣ братіемъ. Имѣти едину твердость имѣти нашихъ плотей и душъ, на оныя челоуѣколюбіе.

sieni i rozzuchwaleni, Stwórcą *nawet* nie wzgardzali; przez podobną przeciw ciału walkę i wojnę, zawsze ku niemu oczy zwracali e): a *tém samém* nie oddzielna od nas niedołączność, aby *naszej* godności była powściągnięciem: żebyśmy o *tém* wiedzieli, że jesteśmy razem najzaciejsi i najnudniejsi, ziemscy i niebiescy; docześni i nieśmiertelni; dziedzice światła i ognia, lub też ciemności, jak sobie co wybierzemy. Na *tém* zależy nasze poskromienie: a to dla tego, jak sobie wnoszę, że gdy się pyszniemy z *boskiego w nas* obrazu; przez wzgląd na nicosć, *w którą się obrócim*, upokarzać się powinniśmy.

e) Sap. ix. 6, 14, 15 i 18.

§. XI. (18.)

Lecz o *tém* niech kto chce rozprawia, i my *sami* w swobodniejszym czasie rozprawiać będziemy. A teraz, com sobie mówić założył, nad własnym ciałem i własną niedołącznością, w *tém* co d'rudzy cierpią, ubolewając: bądźmy troskliwi, bracia! o podobne nam, i z *nami* wspólni Bogu służące, *ciało bliźniego*. Chociaż albowiem *czułością uniesiony*, jako wroga *je* obwinilem: jednak dla tego *Stwórcy*, który *mię z niém* połączył, przychylnie się z niém obchodzę. Niemniej zaś bądźmy troskliwi o ciała bliźnich, jak o nasze własne: czyli to w dobrém zdrowiu zostają, czy też samą chorobą są przyciśnione. Wszakże wszyscy w Panu jedno jesteśmy, czyli kto bogaty, czyli ubogi f), czy niewolnik lub wolny, zdrow czy też chory na ciełe: i jedna głowa wszystkich, z którego wszystko, CHRYSTUS g): a czém sobie nawzajem są członki w *ciele*, *tém* każdy dla każdego, i wszyscy dla wszystkich h), *być powinni*. Więc nie należy *tego* lekce ważyć, i zaniedbywać: gdy *drudzy* we wspólną *nam* niemoc wpadają: ani się bardziej cieszyć, kiedyśmy *sami* w dobrém zdrowiu: jak opłakiwać współbraci chorobę. A przekonać się mamy, że na *czułej* ku nim miłości, *jedyne* ciał i dusz naszych bezpieczeństwo zależy.

f) 1. Cor. xii. 12—20. i Ephes. vi. 8. g) tamże: iv. 15. h) Rom. xii. 4 i 5.

Wyrozumiałość jednak w opatrywaniu istotnych potrzeb ciała, zachować należy.

Skąd wypływa obowiązek równej troskliwości o potrzeby bliźnich, jak o nasze własne?

λειαν εἶναι τῶν ἡμετέρων σαρκῶν καὶ ψυχῶν τὴν εἰς ἐκείνους φιλανδρωπίαν.

§. IB. (IS.)

Σκοπῶμεν δὲ οὕτως, τοῖς μὲν ἄλλοις ἐν μόνον ἐλεεινὸν τὸ τῆς ἀπορίας, ὃ ἢ ἀνθρώπος, ἢ πόνος, ἢ φίλος, ἢ συγγενής, ἢ καιροῦ μεταβολή λύσαιεν τοῖς δὲ τῷτο μὲν οὐδεὶς ἤττον, εἰ μὴ καὶ μᾶλλον, ὅσῳ τοῦ πονεῖν καὶ βοηθεῖν ἑαυτοῖς οὐκ ἔχουσιν, εἰς τὰ ἀναγκαῖα μετὰ τῶν σαρκῶν ἀπῆρηται. Καὶ μείζων αἰετῆς ἀδενείας αὐτοῖς μᾶλλον ὁ φόβος, ἢ ἡ τῆς ὑγείας ἐλπίς· ὥστε μικρὸν γ' οὖν τι βοηθεῖσθαι παρὰ τῆς ἐλπίδος, ἢ μόνον τοῖς ἀντιχοῦσιν ἐξὶ φάρμακον. Πρὸς δὲ τῇ πενίᾳ καὶ ἡ νόσος κακὸν δεύτερον, καὶ κακῶν τὸ ἀπευκτότατον καὶ βαρύτερον, καὶ εἰς κατάραν τοῖς πολλοῖς προχειρότατον. Καὶ τρίτον, τὸ μὴ προσιτοῦς αὐτοῖς εἶναι, μηδὲ δεατοῦς, τοῖς πλείοσιν, ἀλλὰ φευκτοῖς καὶ βδελυκτοῖς, καὶ οἱτ' ἀποτροπαίους, ὃ καὶ τῆς νόσου τοῦτοῖς βαρύτερον, ὅτι ἀναιδῶνται διὰ τὴν συμφορὰν καὶ μισοῦμενοι. Ἐγὼ μὲν οὐδὲ ἀδακρυτὶ φέρω τὸ τοῦτων πάθος, καὶ τῇ μνήμῃ συγγέομαι. Πάσχετε δὲ καὶ ὑμεῖς ταυτὸν, ἵνα τοῖς δάκρυσι τὰ δάκρυα φύγητε. Καὶ πάσχετε γὰρ διδ' ὅτι τῶν παρόντων, ὅσοι φιλόχρηστοι καὶ φιλόπτωχοι, καὶ Θεοὶ, καὶ παρὰ Θεοῦ τὸ ἐλεῖν ἔχοντες. Μαρτυρεῖς δὲ καὶ ἡμεῖς τῷ πάθους.

§. II. (κ.)

Πρόκειται τοῖς οφθαλμοῖς ἡμῶν δέσμα δεινὸν καὶ ἐλεεινόν, καὶ πᾶσι, πλὴν τῶν εἰδοτῶν, ἄπιστον. Ἀνδρωποὶ νεκροὶ καὶ ζῶντες,

§. XII.

Смотримъ же еще: пнымъ убо едно точию умплению, еже скудости, еже негати, пия времѣ, пия трудъ, пия любимыи, пия сродникъ, пия времеи прелогъ разрѣшитъ. Оиѣмъ же сіе убо ницесого миѣе, аще пийпаче, елико тужда-тисѣ, и помоществовати себѣ не пмуть, но и пнуждая, елпютми отятея. И влщше прпсно немощи пмъ паче страхъ, неже здравіа надежда. яко же мало убо что помоществоватисѣ отъ надежди, пия точию не получающымъ естѣ лечѣба. Ко убожеству же, и недугъ зло второе, и золь неумолениѣишее, и тлжчайшее, и въ кая-тву многимъ проручиѣишее. И третіе, еже неприступнымъ самымъ быти, ниже видимымъ многимъ, но бѣгателнымъ, и гнуснымъ, и яко отгонимымъ, еже и недуга снмъ тлжшее. Егда чувствують, за напасть, и ненавидимъ. Азъ убо ниже безълезно терплю снхъ страсть, и пия-мѣти елпваюся. Страждѣте же и вы тожде, да слезами слезъ убожѣте. И страждутъ же, пѣмъ яко насущныхъ, елици христовлюбивии, и нище-любивии, и Божіе, и отъ Бога еже млзовати п-муще. Свидѣтели же и вы страсти.

§. XIII.

Предлежитъ очесемъ вашимъ позоръ лють, и умплень, и вѣмъ, кромѣ вѣдущихъ, невѣренъ. Человѣци мертви, и живущи краеобрѣзани мно-

§. XII. (19.)

Tak zaś uważajmy: że gdy innych jedno tylko nieszczęście niedosta-tku dociska, z którego *ich* albo czas, albo praca, albo przyjaciel lub krewny, lub wręście okoliczności przemiana, może wyratować; lecz dla tych, którzy *przez chorobę ciała*, wyzuci są ze wszelkiej sposobności do zapracowania sobie, i starania się na nieuchronne potrzeby; tym cięższy jest niedostatek. A zwłaszcza, iż oni zawsze mają więcej bojaźni o pogorsza-jącej się słabości, niż wyzdrowienia otuchy: przetoż zbyt mało wspiera ich nadzieja, która jedynym dla *wszystkich nieszczęśliwych* jest lekarstwem. Przy ubóstwie zaś choroba, jest drugim nieszczęściem, i ze wszystkiego złego najcięższem, i najniecznośniejszem: i w przekleństwie u wielu najpospolitszem; a trzecie to, że po większej części do nikogo przystąpić, ani się *nawet* pokazać nie mogą; lecz od nich *powszecznie* stronia, brzydzą się nimi, oraz odganiają: co im daleko, ciężej nad samą chorobę, kiedy się widzą z powodu *własnego* nieszczęścia zniecierliwionymi! Co do mnie, takiej ich nędzy nie tylko suchem okiem (U) znieść nie zdołam; ale się *nawet samą* jej wzmianką rozrzewniam. Doznajcież i wy tejże czułości na sobie, abyście przez lzy *doczesne*, leż *wiecznych* uniknęli (i). A jestem przekonany, że się podobnie i ci z obecnych *tu słuchaczów* tém rozczulili, którzy Chrystusa i ubogich *szczerze* kochają: i *litując się nad nimi dla Boga*, nawzajem boskie miłosierdzie mają pewne *dla siebie* k). Wszakżeście i wy téj klęski świadkami!

i) Luc. vi. 21. k) Matth. v. 7. item. vii. 2. i Luc. vi. 57, 58.

§. XIII. (20.)

Odkrywa się oczom naszym smutne i okropne widowisko, i nikomu, prócz tylko znającym *to z doświadczenia*, do wiary podobne (W). Ludzie umarli *razem*, i żyjący: wielu części ciała pozbawieni, ani jakimi

Okropność losu trędawatych, czém najbardziej wszelkie inne nieszczęścia przewyższa?

Tkliwy zwrót do miłosierdzia nad nędzą trędawatych.

Czuły opis nieszczęść i cierpień z chorobą trąd złączonych.



ἡκρωτηριασμένοι τοῖς πλείστοις τῷ σώματος μέ-
ρεσι: μήδ' οἱ τινὲς ποτ' ἦσαν, μηδὲ ὅθεν εἴ-
σι, μικρὰ γινωσκόμενοι: μᾶλλον δὲ τῶν ποτε
ἀνδρώπων ἄδλια λείψανα, πατέρας καὶ μη-
τέρας, καὶ ἀδελφοὺς, καὶ τοποὺς ἑαυτῶν γινω-
ρίσματα λέγοντες: ἐγὼ τὸ δαῖμον, καὶ ἡ δεῖ-
νά μοι μήτηρ, καὶ τόδε μοι ὄνομα, καὶ σὺ
μοι φίλος ποτε καὶ γνώριμος. Καὶ τὸτο πρῶ-
τον: οὐ γὰρ ἔχουσι τῷ παλαιῷ χαρακτῆρι
γινώσκεισθαι. Ἀνδρῶποι περικεκομμένοι, καὶ
περιηρημένοι χρήματα, συγγένειαν, φίλους,
ἀντὰ τὰ σώματα. Ἀνδρῶποι μόνοι τῶν πάν-
των ἐλεοῦντες τε ἑαυτοὺς καὶ μισοῦντες ὁ-
μοίως: οὐκ ἔχοντες πότερα μᾶλλον δεινῶσαι:
τὰ μεκῆ' ὄντα τῷ σώματος, ἢ τὰ μένον-
τα, ὅσα προανάλωσεν ἡ νόσος, ἢ ὅσα τῇ νόσῳ
λείπεται: τὰ μὲν γὰρ ἀνίλωται δυστυχῶς, τὰ δὲ
σώζεται δυστυχῶς: τὰ μὲν οἴχεται πρὸ τῶν
τάφων, τὰ δὲ οὐκ ἔστιν ὁ παραδύσων ταφῇ: καὶ
γὰρ ὁ λίαν χρηστὸς καὶ φιλόανθρωπος, τοῦτοις ἐ-
στὶν ἀναληγτότατος. Κἂν ταῦτα μόνον ἐπελαδόμε-
μεθα, σάρκες ὄντες, καὶ τὸ σῶμα τῆς ταπεινώ-
σεως περικείμενοι. Καὶ τοσούτω δέομεν δερα-
πεύειν τὸ συγγενὲς, ὥς τε καὶ τῶν ἡμετέρων σωμά-
των ἀσφάλειαν τὴν τούτων φυγὴν νομίζομεν.
Καὶ νεκρῶ μὲν ἤδη προσῆλθε τις παλαιῶ, καὶ
τούτῳ τυχὸν ὁδωδότη, καὶ ζώων ἀλόγων ἵνεγκεν
ὁδωδότη σώματα, καὶ βορβόρου πλεοδαίς ἡνέ-
σχετο: τοὺτους δὲ κατὰ κράτος φεύγομεν. Ὡς
τῆς ἀπανδρωπίας. ὅτι καὶ τὸν αὐτὸν αὐτοῖς
σπῶμεν ἀέρα, μικροῦ δυσχεραίνοντες.

§. I A. (x'a.)

Τί πατὴρ γνησιώτερον, καὶ τί μητὴρ συμ-
ταδέσειρον; ἀλλ' ἀπεκλείδῃ γε τοῦτοις καὶ ἡ φύ-
σις.

жайшимъ тѣлесѣ частнѣ. Ниже нѣтъ когда бѣ-
ша, ниже отъ куду суть мало знаеми: паче же
нѣкогда челоуѣковъ страстнѣ (окалннѣ) остан-
ци, Отцы и матери, и братія, и мѣста своя зна-
нїя глаголюще: азъ оуиенци, и оиенца ми мати,
и тожде ми нми, и тыми любимичѣ иногда и
знаемый: И сіе дѣють. Небо имуть древннмъ
характѣромъ познаватися: челоуѣци обѣщени,
потѣтїи имѣннн, еродетвомъ, любимичамъ, самы-
ми тѣлесы. Челоуѣци едннн вѣхъ, милующе
же себѣ, и ненавидяще подобїѣ. Немнущѣ каа
паче оплачють, некому еущаа тѣлесѣ, или пре-
бывающаа, елика предъизнурїи недугъ, или е-
лика недугу оставляють. Ова бо убо изнурї-
шааа злополучнѣ, ова же хранящааа злополучнѣ.
Ова убо отходятъ прежде гробовъ: Ова же не
есть предадущѣ погребенїю. Но зло благо
и челоуѣколюбнѣ, снмъ есть безболѣзньнѣ.
Издѣ (аще) точнѣ забыхомъ, плоти еущѣ, и тѣ-
ломъ емирнїа обложени. И тѣмъ требуемъ зѣ-
чнїа ероднѣе, яко же и нашнхъ тѣлесѣ твер-
дѣсть, снхъ бѣгство мннмъ. И мертвецю убо
уже прїнде кто древнѣму, и сему неган воз-
емердѣвшу, и животннхъ безсловесннхъ прине-
се воземердѣннн тѣлесѣ, и гнѣя неполннѣ, тер-
пнннн. Снхъ же по державѣ бѣгаемъ. О безче-
ловѣчїа! яко и той же нмъ влечемъ воздухъ
мало стужающе.

§. XIV.

Что отца приеннѣе (искреннѣе), и что ма-
тере сострадательнѣе (емпѣостннннѣе)?

niegdys byli, ani czém są, pewnie się rozpoznać nie mogący! A raczej
dawniejszych ludzi nędzne ostatki (X)! ojców *swoich*, matek, i braci, i
miejsca, z których dojść ich można, opowiadający! Ja *jestem* takiego to
ojca synem, a ta *jest* moją matką, i takie mam nazwisko: a tyś był kie-
dys moim przyjacielem i znajomym. A to czynią dla tego, że z dawniej
swojej postaci być poznany nie mogą! Ludzie odarci i wyzuci z ma-
jątku, pokrewieństwa, przyjaciół, *a nawet* z ciał samych! Ludzie sami
tylko jedni, ze wszystkich *innych*, kochający siebie razem, i nienawidzą-
cy podobnie! niewiedzący, które bardziej części opłakiwać im należy:
czyli *już* odjęte, czy *jeszcze* pozostałe: które zniszczyła choroba, czy też
dla *dalszej* choroby zostawione! Bo pierwsze nędznie zginęły, a drugie
daleko nędzniej zachowane zostały! tamte umarli, wprzód nim pogrzebio-
ne, tych zaś nie ma kto by złożył do grobu! Gdyż, choćby kto najwięcej zo-
stał czynnym i miłosiernym, dla tych *ludzi* najnieczulszym zostaje. I
w tém tylko zapominamy, ciałem będąc, że nas ciało nieczemne I) przy-
odziewał! Tak zaś dalece na chęci ratowania bliźnich nam zbywa; że na-
wet ciał naszych bezpieczeństwo na stronieniu od nich zakładamy. A kie-
dy kto przystępuje do trupa dawnego, może już i przegniłego; *co więk-
sza*, znosi nawet zwierząt bezrozumnych ściérwa obrzydłe, i chętnie błó-
tem bywa zeszpecony (Y); my przecież, ile możliwości, od tych *nieszczę-
snych* unikamy. O cóż to za nieludzkość! że prawie i oddychanie tém
samém z nimi powietrzem, jest nam nieznośne!

1) Philip. III. 21.

§. XIV. (21.)

Cóż może być przychylniejszego nad ojca, i co nad matkę czulsze-
go? Ale i w tych zamknięta jest natura! Jakoż² ojciec syna własnego, któ-
3*

Nieludzkość i
niesprawiedliwość
tych, którzy trędo-
watymi gardzą, i
od nich stronią.

Opłakane poło-
żenie rodziców ku
dzieciom, chorobę
trąca zarażonym.

σις. Καὶ πατὴρ παῖδα τὸν ἑαυτῷ, ὃν ἐγέννησεν, ὃν ἀνέδραψεν, ὃν ὁρδαλμὸν βίου μόνον ἔχειν ἐνόμισεν, ὑπὲρ οὗ πολλὰ θεῶ καὶ πολλὰκίς προσεύξατο, τῷτον ὁδύρεται μὲν, ἀπλαύνει δὲ τὸ μὲν ἐκὼν, τὸ δὲ τυραννοῦσθαι: καὶ μήτηρ μέμνηται μὲν τῶν ὠδίνων, καὶ τὰ σπλάγχνα σπαράσσεται, καὶ ἀνακαλεῖται λίαν ἐλεινῶς, καὶ προδεῖσα θρηνηῖ, καθάπερ τεθνηκότα, τὸν ζῶντα. Τέκνον, λέγουσα, δυσυχής, καὶ ἀθλίος μητρός! ὃ μοι συνεμερίσατο πικρῶς ἢ νόσος! τέκνον ἐλεινόν, τέκνον οὐ γνωρίζομενον, τέκνον, ὃ κρημνοῖς καὶ ὄρεσι καὶ ἐρημίαι ἀνεδρεψάμην! μετὰ θηρίων οἰκήσεις, καὶ σκέπη σοι πέτρα, καὶ τῶν ἀνδρώπων μόνον ὄφονται σε οἱ εὐσεβεῖς. Καὶ ταῦτα δὴ τὰ τῷ Ἰὼβ ἐλεινὰ ῥήματα ἐπιφύγγεται· ἵνα τί γὰρ ἐπλάσθης ἐν κοιλίᾳ μητρός, ἐκ γαστρὸς δὲ ἐξῆλθες, καὶ οὐκ εὐδὺς ἀπώλῃ, ὥς συνδραμεῖν τῇ γεννήσει τὸν θάνατον; ἵνα τι δὲ οὐκ ἀπῆλθες ἄωρος, πρὶν γαύσασθαι τῶν τῷ βίου κακῶν; ἵνα τι δὲ σοι συνήντησε γόνατα; τί δὲ σοι τὸ δηλᾶσαι μαζοὺς, ἀθλίως ζῆσεσθαι μέλλοντι, καὶ ζῶν θανάτου χαλεποτέραν; Καὶ ταῦτα λέγει, καὶ ἐπαρήσι πηγὰς δακρύων, καὶ περιπτύσσεται βοῦλεται μὲν ἢ δυσυχής, φοβεῖται δὲ τὰς τῷ παιδὸς σάρκα, ὥς πολεμίας.

§. IΕ.

Πάνδημοι δὲ κατασώσεις τε καὶ διώξεις, οὐ κατὰ τῶν ἀδικούντων, ἀλλὰ κατὰ τῶν δυσυχούντων γίνονται. Καὶ φονέα μὲν ἤδη τις συνφύλατο, καὶ μοιχῶ μετέδωκεν, οὐ ἐγγὺς μόνον, ἀλλὰ καὶ τραπέζης, καὶ βίου κοινῶν τὸν ἱερὸν εὐλογεῖ, καὶ τοῖς αὐτὸν τι διατε-

по заключеніи же спитъ и естество. И Отецъ сына своего, его же родя, его же воспитая, его же о-ко живота едино имѣти мняща, за его же мно-го Богу и многая помолися, сего плачѣть убо, отгонять же. Ово убо волстувя, ово же му-чипъ: и Матѣ помпнаеть убо болѣзни, и утробы терзаеть, и возмываетъ зѣло умиленіи, и пред-лагающа рыдаеть, яко же умершая, живущая. Чадо, глаголющи, злославно, и окаянная ма-тере, еже ѿ сѣраздѣл гориѣ подугъ! Чадо умиленное, чадо незнаемое, чадо, еже стремни-нама, и горама, и пустыняма воспитана: со зѣр-ми вселѣшися, и кровъ тебѣ камень, и отъ че-ловѣкъ точію узрѣти ти благочестивѣйшіи. И сѣя убо Іововы умиленныя глаголы прѣвѣще-наеть: Вскуюбо созданы быхъ еси, и зложесиѣ (чревь) матернѣмъ, и зчрева же изшесъ еси, и не абіе погнѣбъ еси, яко сътеши рождению смерти? Вскую же не отшесъ еси безгоденъ, прежде неже вкусити житія золь? вскую же ти срѣтошася колѣна; что же тебѣ, еже сеати сосцы, окаяниѣ пожити имущему, и животъ смер-ти лютиши? И сѣя глаголаеть, и пермущаеть и-сточнины слезъ, и объати хоцѣтъ убо злополу-чява, бонтся же дѣтѣнныма плотей, яко ра-тѣнныма.

§. XV.

Всепародная же восклицанія же и гоненія, не на неправдующыя, но на злополучествую-щия бывають. И убійцу убо уже кто со все-ли, и прелюбодѣю преносаде, не кровы точіе, но и трапезы, и житія общеніа свѣщеннота-ти пріять, и того иѣкое залогствоващима зѣ-

remu dał życie, którego wychował, którego *jedyną życia pociechą* (Z) być rozumiał, za którym wiele i często ku Bogu modlitew zanosił: opła-kuje wprawdzie, przecież go *od siebie* wypędza: już to dobrowolnie, już i z przymusu (A). A matka, przez pamięć na boleści *rodzenia*, *srodze* wewnątrz uciśniona, z niezmierną żalością narzeka! i wystawiwszy *sobie* żyjącego, jakby umarłego, płacze: dziecko, mówiąc, nieszczęśliwe (B) mat-ki podobnie nieszczęśliwe! z którym mię gorzko rozerwała choroba! dzie-cie godne politowania! dziecko, którego już poznać nie można! dziecko, któreśmy *niestety*! dla skał urwisk, dla gór i pustyń wychowali! Oto wśród dzikich zwierząt mieszkać musisz (C)! a dachem ci będzie opoka f); i sami tylko najlitościwsi z ludzi zechcą cię oglądać! Nadto zaś i te tkli- we Ioba narzekania powtarza: Pocożes się w łonie matki poczwawszy, wy- szedł z jej żywota, i natychmiast nie zginął m)! aby cię *razem* z naro- dzeniem śmierć napotkała! Czemużes raczćj nie zszedł przed czasem, ni- meś tego życia nieszczęść zakosztował? Na cóż cię, *gdys się urodził*, wzięto na kolana (D), i piersiami karmiono, mającego nędznie życie pro- wadzić nad śmierć okropniejszą? A to mówiąc, leż strumienie wylęwa, i chciałyby go nieszczęśliwa *do serca* przytulić; ale się lęka ciała własne- go dziecięcia, jak nieprzyjaciela.

f) Dan. iv. 29. Isaias. ii. 19, 21. m) Iob. iii. 10—16.

§. XV.

Wszędy krzyki powstają i prześladowania, *a to wcale* nie przeciw zbrodniarzom, lecz tylko przeciw złym losem pogwałconym! I kiedy kto z zabójcą nawet razem przemieszkiwa, oraz cudzołożnikowi nie tylko do- mu *spólnego*, ale też i stołu pozwala; *co większa*, *samego* święto- kradcę za towarzysza życia przyjmuje; i ku tym, którzy go czém *złém* nabawili, składa nienawiść; tego przeciwnie, choć nikomu się nie naraził,

Matki narzeka- nie i płacz nieutu- lony, nad dzie- ciem trędowniem.

Trędowni ni- gdzie sobie przy- tulku znaleźć nie mogą.

Δεικόντι κακὸν ἐσπείσατο, τῷ δὲ τὸ πάθος ὡς
ἐγκλημα μὴδὲν λυπήσαντος ἀπεγράφη. Καὶ
πλέον ἔχει νόσου κακία. Καὶ τὸ μὲν ἀπαύδω-
πον, ὡς ἔλεν Δέριον, ἡσπασάμεθα, τὸ δὲ συμπα-
θὲς, ὡς αἰσχροὺς, ἡτιμάσαμεν.

§. $I\epsilon'$. ($\alpha'\beta$.)

Ἀπελαύνονται πόλεω, ἀπελαύνονται οἰκῶν,
ἀγορᾶς, συλλόγων, ὁδῶν, πανηγύρεων, συμποσί-
ων. ὦ τῷ πάδους! αὐτῇ τῇ ὕδατος: ὅτε πηγαί
ῥέουσιν αὐτοῖς κοινὰ πρὸς τοὺς ἄλλους ἀν-
θρώπους, ὅτε ποταμοὶ πιεῖν οὐκ ἐθέλουνται
τῷ μόλῳ. Καὶ τὸ παραδοξό-
τατον, ὡς ἄγῃ μὲν, ἀπελαύνομεν, ὡς δὲ ὀν-
δὲν λυποῦντας, πάλιν πρὸς ἡμᾶς αὐτοὺς ἐπι-
ξέρομεν. οὐκ οἰκῇσιν ἀπονέμοντες, οὐ τὰς
ἀναγκαίας τροφὰς, οὐ θεραπείαν τοῖς τραύ-
μασιν, οὐ σκέπη, τὴν νόσον εἰς δύναμιν πε-
ριξέλλοντες. Διὰ τοῦτο περιπλανῶνται νυκτὸς
καὶ ἡμέρας, ἄποροι, καὶ γυμνοί, καὶ ἀνέσιοι, τὴν
πόσον ἐπιδεικνύοντες, τὰ ἀρχαῖα ἐκδιηγούμενοι,
τὸν πλάσῃ ἐπιβόωμενοι, χρώμενοι τοῖς ἀλλήλων
μέλεσιν ἀντὶ τῶν λειπόντων: σοφισταὶ μελῶν
ἐλκόντων ἔλεον, ἄρτου τί μικρὸν αἰτῶντες, ἢ
ὄψου τὸ βραχὺτατον, ἢ ῥάκος τί τρύχινον, βοή-
θημα τῆς αἰσχύνης, ἢ παραμυθίαν τοῖς ἔλκε-
σι: καὶ φιλάνθρωπος ὅς τις αὐτοῖς, οὐχ' ὅς
πρὸς τὴν χρεῖαν ἤρκεσεν, ἀλλ' ὅς τις μὴ πι-
κρῶς ἀπεπέμψατο.

§. 12.

Οἱ πολλοὶ δὲ αὐτῶν οὐδὲ ὑπ' αἰσχύνης
τὰς πανηγύρεις φεύγουσιν. αὐτὸ μὲν οὖν του-
ναντίων, εἰς ταύτας ὠθοῦνται διὰ τὴν χρεῖαν:

примпри: страсть же яко порокъ, ничто же опечаливши отвортися. И множае имать недуга злоба. И безчеловѣчное убо, яко свободное обьяхомъ, сострастное же, яко срамное, безчествовахомъ.

§. XVI.

Отгоняетъ градовъ, отгоняетъ хранивъ, тор-
жнща, соборовъ, путей, торжествъ, пировъ. О
страсти! самыя воды: Ниже петочиники текуще,
симъ общій ко инымъ челоувѣкомъ: ниже рѣки
вѣрятся, ничтоже приваляти скверны. И еже
преславнѣйшее (яже аще будутъ) яко скверны
убо отгонлемъ, яко же ничтоже опечаляющы
наки кънамъ я обращаемъ. Не селеніе отдаю-
ще, ни нуждыя пишы, ни лѣчбу струпомъ, ни
кровомъ, недугъ по снѣхъ оскутавающе. Сего
ради облуждаются ношъ, и день, скудны, и на-
зи, и безкровны: недугъ показующе, древія по-
вѣстующе, жидителя призывающе, употребляю-
ще другъ друга удесъ, мѣсто скудѣствующихъ:
мудреци удесъ влекущихъ милость, хлѣба нѣ-
что мало просѣще, или варива малѣйшее, или
рубще нѣкое власяно, помощь срама, или у-
тѣшеніе вредомъ. И челоувѣколюбивъ сей имъ,
не яже къ потребѣ удовольствована, но яже не
горько отсѣла.

§. XVII.

Мнози же ихъ ниже отъ срама, торжествъ
бѣжать. Сіе убо противно, въ сіа рѣшета по-
требн ради: сіа убо глаголю, всенародная, и

sama choroba, jakby *największa* zbrodnia, jest *nam* nieznosna. A tak lepszy los przestępstwa, niżli choroby! i nieludzkość, jako przyzwoitszą rzecz, *sobie* wybieramy; litością zaś, jakby sromotną, gardzimy.

§. XVI. (22.)

Wypędzani są z miast, wypędzani z domów, sądownictw, posiedzeń, dróg, powszechnych obrad: i biesiad: *lecz co większa*, niestetyż! od samej *nawet* wody! *gdyż* płynące źródła, równie dla nich jak drugich ludzi wspólne, i rzeki, nie są wolne od podejrzenia, jakoby *od nich* zarazy nie zasięgały. A co najdziwniej, że tychże samych, od których, jak od straszylek, uciekamy: jakby nam zgola nie byli nieznosni, ku sobie *znowu* zwracamy (E): nie dając im ani przytułku, ani potrzebnej żywności, ani lekarstwa na rany, ani odzieży, dla zakrycia, ile możności, *ich oplakanej* choroby! I dla tego to się *oni* błąkają dniem i nocą, bez sposobu do życia, nadziei i pozbawieni schronienia: okazując *własną* chorobę, dawniejsze zdarzenia opowiadając, wzywający *od* Stwórcy *ratunku*, i jedni drugich członków *nawzajem*, zamiast odjętych sobie, używający: śpiewów, litość wzbudzających sztuczni wynalazcy: o mały kęs chleba, lub o trochę strawy (F) żebrzący, albo *też* o jaką zdartą płachtę, na ochronę wstydlivości, lub wrzodów przykrycie! A miłosiernym i ten jest dla nich, nie już który *im* wsparcia udzieli, ale kto ich surowie *od siebie* nie odprawi (G).

*Zbyteczna bojaźń
zarazy, wszystkich
powszechnie od
trędowatych od-
raża.*

§. XVII.

Wielu zaś z ich liczby, od publicznych *nawet* zgromadzeń, przez wstyd nie stronią, i owszem jeszcze, z koniecznój *swojój* potrzeby do nich się cisną. O tych *tu* mówię publicznych i świętych zgromadzeniach, któ-

*Ostatni ucisk tre-
dowatych, sprowa-
dza'ich do poka-
zywania się w pu-
bliczności.*

ταύτας δὴ λέγω πανδήμους καὶ ἱερὰς, ἃς ἡμεῖς ἐπὶ δεραπείᾳ τῶν ψυχῶν ἐξεύρομεν, ἥ κατὰ τι μυθήριον συνιώντες, ἢ τοῖς μάρτυσι τῆς ἀληθείας πανηγυρίζοντες ἔν' ὧν τοὺς ἀγῶνας τιμῶμεν, μιμώμεθα τὴν εὐσέβειαν. Καταίσχυνται μὲν τοὺς ἀνθρώπους διὰ τὴν συμφορὰν, ὄντες ἀνδρωποὶ, καὶ βούλονται ἀν' ὀρεσίν, ἢ κρημνοῖς, ἢ ὕλαις, ἢ τὸ τελευταῖον νυκτὶ καὶ σκότῳ περικαλύπτεσθαι. ῥίπτονται δὲ ὅμως εἰς μέσον: σφόδρος ἐλεεινὸς, καὶ δακρύων ἄξιός. Τῦτο μὲν ἴσως καὶ κατὰ λόγον, ἵνα ἡμῖν ὥσι τῆς ἀδενείας ἡμῶν ὑπομνήματα, καὶ πείθωσι, μηδεὶ τῶν παρόντων, καὶ ὀρωμένων ὥς ἐσώτι προσίδεσθαι. ῥίπτονται δὲ οἱ μὲν ἐπιδυμῇ φωνῆς ἀνδρωπίνης, οἱ δὲ προσόψεως, οἱ δὲ ἵνα βραχεία ζωῆς ἐφόδια παρὰ τῶν τρυφόντων συλλέξωνται. πάντες δὲ, ἵνα τὶ ῥάους γέρονται, τοὺς ἐαυτῶν δρηνοὺς δημοσιεύσαντες.

§. II. (κ' γ.)

Τίς οὐ κατακλᾶται, τούτων τοῖς ὀδυρμοῖς οἰκτρὰν ξυναυλίαν ἀρμολογμένων; τίς ἀκοῇ φέρει τὸ ἀκουσμα; τίς ὄψις χωρεῖ τὸ δέαμα; Οἱ μὲν κείνται μετ' ἀλλήλων κακῶς ὑπὸ τῆς νόσου συνεξευγμένοι, καὶ ἄλλος ἄλλο τι τῆς συμφορᾶς πρὸς τὸ ἐλεεινὸν ἐρανίζοντες: καὶ εἰσὶν ἀλλήλοις προδήκη τῷ πάθους, ἐλεεινοὶ τῆς ἀρρώστιας, τῆς συμπαθείας ἐλεεινότεροι. Περιύσεται δὲ αὐτοὺς δέατρον συμμιγές, συναλγούντων μὲν, ἀλλὰ πρόσκαιρα: οἱ δὲ καλινδοῦνται πρὸς τοῖς ποσὶ τῶν ἀνθρώπων, ἡλὶφ καὶ κόνει, ἔξι δ' ὅτε καὶ κρημοῖς ἀγρίοις, καὶ ὄμβροσιν, καὶ ταραχαῖς ἀνέμων ταλαιπωροῦμενοι, παρα τοσοῦτον καὶ συμπατούμενοι,

священная, яже мы о лѣчбѣ душъ пѣоборѣтохомъ, или по нѣкоей тайнѣ сходящеся, или свидѣтелемъ истинны торжествующе, да ихъ же подвиги чтимъ, подражаемъ и благочестіе. И срамляются убо и человекъ за напасть, суще человекъ; и хошуть, убо горамъ или стремнинамъ, или тинами, плаще же конечное, ношю и тмою покрыватися; мещутся же обаче въ среду. Бремя умлению, и слезъ достойно! Сие убо негли и по олову, да намъ будутъ немощи нашелъ воспоминаніа, и увѣщаютъ, ни чesомъ насущныхъ и видимыхъ, яко-столицу прилагатися. Мещутся же, ови убо по желаніемъ гласа человекъ, ови же припрѣтнѣли, ови же да мала животу напутіа, отъ питающихся соберутъ. Все же, да что удобна будутъ, своя плачи народствоваше.

§. XVIII.

Кто не сламляется, снхъ рыданимъ многостпное (щедротное) съпѣніе съпачествующымъ? кой слухъ терпѣть слышаніе? кое видѣніе вмѣщать позоръ? Ови убо лежать другъ съ другомъ заѣ отъ недуга сопряженни! и ни въ что что напасти ко умлению събирающе, и суть другъ другу прилогъ страсти, умленинъ немощію, состраданіемъ умленинъ. Оубо стоитъ же и позорище смѣшенное, съболѣзующихъ убо, по приреженію. Ови же валяются при погахъ человекъ, Солнцемъ и прахомъ: есть же, егда и гладами сверѣнымъ, и дождами, и мятежи вѣтровъ страствуемъ прятанко и стоптуми, (спопираемъ) приеланко и касатися ихъ гнушаемъ: отпѣ-

реšmy dla korzyści dusz naszych *we zwyczaj* wprowadzili, zbierając się razem, albo na uczczenie jakiej tajemnicy, albo Męczenników prawdy *uroczystości* obchodząc; ażebyśmy, których zgonu ¹ pamiątkę szanujemy, pobożności naśladowali. A lubo się wstydzą ludzi z powodu swego nieszczęścia, gdy *sami także* są ludźmi; i chcieliby się w górach albo jaskiniach, czyli też wreszcie w nocy i ciemności ukrywać (Z); jednakże się na widok wdzierają, przedmiot nader tkliwy, i łez godny! Cho poniekąd słusznie i przyzwolicie; ażeby dla nas byli naszej nieczemności przypomnieniem: i przekonywali nas, że na żadnej z doczesnych i widomych rzeczy, jakby na czem stałem, polegać nie należy. Wdzierają się zaś, jedni z pragnienia *usłyszeć* głos ludzki; drudzy dla obaczenia *ludzi*, inni ażeby szczupłych *do utrzymania* życia zasiłków, od zbytujących *sobie* uzbierali: a wszyscy, żeby jakąś ulgę z publicznego cierpienia swoich odkrycia uczuli.

Korzyść zbawienia z widoku trędowatych.

§. XVIII. (23.)

Rtoż się nie przeraża ich jękami, gdy żałosną piosnkę zanóca (A)? czyj słuch zniesie ten odgłos? czyj wzrok ten widok wytrzyma? Gdyż *oto* leżą nieszczęśliwie przez chorobę z sobą razem stowarzyszeni, i każdy jakieś inne swoje cierpienia, dla *wzbudzenia* litości, opowiadający. A *tak* sobie nawzajem są boleści dodatkiem: nędzni z powodu choroby, lecz dla wzajemnego litowania się *nad sobą, jeszcze* nędzniejsi! Obstępuje ich wprowadzie rozmaitych widzów mnóstwo, rozczulających się *nad nimi*, ale *to* bardzo na krótko. Ci zaś czołgają się przy nogach ludzkich, słoneczną spiekotą i kurzem, a niekiedy nawet srogiemi mrozami i dęszczami, oraz gwałtownością wiatrów udręczeni: i możeby zdeptani zostali, gdybyśmy się ich samém dotknięciem nie brzydzili. A naprzeciw świętym pniom wewnątrz *kościół*, i tajemniczym wyrazom, ich próżb jęczenie, i płacz przerażający powstaje. Lecz po coż *tu* ich ca-

Dalszy opis okropnego stanu w chorobie trądu będących.

Trędowaci u progu świątyni celem powszechniej litości być powinni.

παρόσον καὶ φαίνειν αὐτῶν βδελυσσόμεθα, ἀν-
τάρδει δὲ τοῖς ἱεροῖς ἐνδον μέλεισιν ὁ τῶν αἰτήσε-
ων ὁδὸν, καὶ ταῖς μουσικαῖς φωναῖς δὲ ὅπως
ἐλεεινὸς ἀντεγείρεται. Τί δὲ πᾶσαν αὐτῶν
προτιδέσθαι τὴν συμφορὰν ἀνδρώποισι πανη-
γυρίζουσιν. Ἰσως ἂν καὶ ὑμῖν κινήσῃμι δρη-
νον, εἰ πάντα ἐκτραγῶδοῖν ἐπιμελῶς, καὶ
νικήσει τὴν ἐορτὴν τὸ πάθος. Λέγω γὰρ οὖν
ταῦτα, ἐπεὶ μηδέπω δύναμαι πείθειν ὑμᾶς,
ὥς ἔτι ποτὲ ἡδονῆς λῆψη τιμιωτέρα, καὶ κα-
τήρεια πανηγύρεως, καὶ γέλωτος οὐ καλοῦ
δάκρυον ἐπαινούμενον.

§. IΘ. (κ'δ.)

Οὗτοι μὲν οὖν ταῦτα, καὶ πολλῶς γε ὧν
εἶπον ἀθλιώτερα, οἱ κατὰ θεὸν ἡμῶν ἀδελφοί.
κἄν μὴ βούληθε, οἱ τὴν αὐτὴν ἡμῖν λα-
χόντες φύσιν οἱ ἐκ τοῦ αὐτοῦ πηλοῦ διηρτι-
σμένοι, ἐξ οὗ τὸ πρότερον γεγόναμεν, οἱ νεύ-
ροισι καὶ ὀστέοις ἐνηρμένοι παραπλησίως ἡμῖν.
οἱ δέσμα καὶ κράς ἐνδεδυμένοι πᾶσιν ὁμοίως,
ὥς που φησὶν ὁ θεὸς Ἰωβ, ἐμυλοσοφῶν τοῖς
πάθεσι, καὶ διαπτύων ὑμῶν τὸ φαινόμενον.
μᾶλλον, δὲ, εἰ χρηὶ τὸ μείζον εἰπεῖν, οἱ τὸ
κατ' εἰκόνα καὶ λαχόντες ὁμοίως ἡμῖν, καὶ
φνέσσοντες ἰσως ὑπὲρ ἡμᾶς, εἰ καὶ τὰ σώ-
ματα διεφθάρησαν. οἱ τὸν αὐτὸν ἐνδεδυμένοι
Χριστὸν κατὰ τὸν ἔσω ἄνθρωπον, καὶ τὸν
αὐτὸν ἡμῖν πισυνδέντες ἀρρήθωνα τῷ πνεύ-
ματος. οἱ τῶν αὐτῶν ἡμῖν μετασχόντες νόμων,
λογίων, διαθηκῶν, συναξέων, μυηρίων, ἐλπί-
δων: ὑπὲρ ὧν Χριστὸς ὁμοίως ἀπέθανεν, ὁ παν-
τὸς αἰῶνος τὴν ἁμαρτίαν τῷ κόσμῳ. οἱ συγ-
κληρονόμοι τῆς ἀνω ζωῆς, καὶ εἰ παραπολύ-
τῆς ἐνταῦθα διήμαρτον. οἱ συνδαπτόμενοι

васть же священными внутри удемы, проше-
ний рыдание, и тайными гласы, плачь умиленъ
воздвизается. Что подобаетъ (требуешь) всю ихъ
предлагати напасть, человекомъ торжествую-
щымъ. Негли убо и вамъ воздвигу плачь, а-
ще вся плачевно воспою прилжно, и побѣдить
праздникъ, страсть. Глаголю убо сѣя, елма не
умогу утѣшавати васъ, яко есть нѣкогда сла-
сти печаль честншая, и сѣтованіе торжества,
и смѣха не добраго слеза похваляема.

§. XIX.

Сѣя убо сѣя, и много ихъ же рекохомъ стра-
стншая, (окалншая) по Богу наши братіе! На-
ще нехощете, тожде намъ получивше есте-
ство, и нже тогожде кала устроени, и зънего
же первое быхомъ, жилами и костми съчлене-
ни приближитъ намъ: въ кожу и плоть одѣяни
всѣмъ подобитъ, яко нѣгдѣ глаголетъ божествен-
ный Іовъ, въ любомудрствую страстемъ, и о-
плевалъ наше являемое. Паче же аще подоба-
етъ вѣщные вещи, и еже по Образу и полу-
чивше подобитъ намъ, и храняще негли паче
насъ, и тѣлеса растлѣшася. Въ тогожде одѣ-
яни Христа, по внутренему человеку, и тожде
намъ внутреннѣе оброченіе Духа. Тѣхъже намъ
причащающееся Законъ, словѣсъ, заветовъ,
соборовъ, тайнъ, надеждъ: за яже Христосъ по-
добитъ умре, съ всего вземалъ грѣхъ міра. Сна-
сѣдница горнія жизни, и аще при мнозѣ здѣш-
нею прегрѣшивша, съпогребаемъ Христу, и со-
востающе: (совоскресающе) Елма состраждутъ,
да и спрославятся.

те несчастье людям, на урочистый обходъ згромадзнымъ, прeklадаѣ?
Гдыжъ равнѣбимъ и васъ до лезъ побудитъ, еслибимъ то всеъство жалостне
выставіаѣ усилуаѣ; и *темъ самѣмъ* смутекъ премоглбы свѣатечнѣя весо-
лостѣ. Мовіе заъ то для того: же васъ еще о *тойъ правдѣ* не мо-
гѣ прeklонѣ, ижъ часемъ болеѣ надъ роскошъ jestъ сѣтовнѣеъ, а жа-
лостѣ надъ поцѣежѣ; и плачь хвалѣбнъ, надъ смѣехъ неспрѣстойнъ (м).

m) Eccle. vii. 5. „Lepiej iść do domu żałobnego, niżli do domu godownego.”

§. XIX: (24).

To tedy *wszystko* oni *ciępią*, a nawet i w daleko smutniejszym spo-
sobie, niżeli *tu* opowiedział, którzy są według Boga bracia naszymi (n);
a choćbyście i nie chcieli, też samą z nami dziedziczący naturę; z tężej sa-
mej gliny ulepieni, z którejśmy na początku *wszyscy* (o) powstałi: ży-
łami i kośćmi, równie jak my skrepowani, oraz skórą i ciałem podobnie
wszystkim okryci, jak *to* na pewnym miejscu Iob święty powtarza, ro-
zumując w *swoich* boleściach, i niekczemność powierzchownej naszej isto-
ty (p) wystawując. Nadto zaś, jeśli więcej mówić potrzeba, którzy ra-
zem z nami otrzymawszy obraz *boski na sobie* (q), lepiej go może niż
my, chociaż ich ciała zepsute, dochowali: którzy podług wewnętrznego
człowieka (r), tymże się samym Chrystusem przyoblekli (s), i tenże sam co
my zakład Ducha *świętego* (t), mają sobie powierzony, i tychże samych
praw, wyroków, testamentów, *religijnych* zgromadzeń, B, tajemnic, i na-
dziei są uczestnikami. Za których również Chrystus umarł, gładząc grzechy
świata całego (u): którzy są współdziedzicami niebieskiego życia (w), cho-
ciaż od tutejszego aż nadto wyłączeni zostali: którzy będąc pogrzebionymi
z Chrystusem, z nim też i zmartwychwstaną: ponieważ wspólnie *ciępią*,
żeby też razem byli uwielbieni (x).

Trędowaci, po-
mimo zewnętrznej
swojej nędzy, i o-
brzydliwości, nie
przestali być bra-
cia naszymi.

A co większa, mo-
gą być nawet nad
nas Bogu miłsi, i
le do jednego z na-
mi celu przyna-
czeni.

n) Matth. xxiii. 8. o) Malach. ii. 10. i Iob xxxiii. 6. p) Iob x. 8—11. q) Gen. i. 26, 27
tamże v. 1. r) Rom. vii. 22. i Ephes. iii. 16. s) Rom. xiii. 14. i Gal. iii. 27. t) 2.
Corinth. i. 22. i v. 5. u) Joan. i. 29. toż iii. 16. i xii. 47. także: 1. Joan. ii. 2.
w) Rom. 8. 17. i Ephes. iii. 6. x) Rom. vi. 4. i Coloss. iii. 12.

Χριστῶ, καὶ συνανισταμένοι: εἴπερ συμπάχοιεν,
ἵνα καὶ συνδοξαδῶσι.

§. K. (κ'ε.)

Τί δὲ ἡμεῖς; οἱ τὸ μέγα καὶ καινὸν ὄνομα κεκληρωμένοι, τὸ καλεῖσθαι ἀπὸ Χριστοῦ τὸ ἅγιον ἔθνος, τὸ βασιλεῖον ἱεράτευμα, ὁ περιούσιος λαὸς καὶ ἐξαίρετος, ὁ ζηλωτὴς καλῶν ἔργων καὶ σωτηρίων, οἱ Χριστοῦ μαθηταὶ τοῦ πρῶτου καὶ φιλαδελφίου, καὶ τὰς ἀδελφείας ἡμῶν βαρύναντες, τοῦ ταπεινώσαντος ἑαυτὸν μέχρι τῆς ἡμετέρου φυράματος, τῆς δι' ἡμᾶς πτωχύναντος τὴν σάρκα ταύτην καὶ τὸ γεῶδες σκῆνος, καὶ ὀδυνηθέντος καὶ μαλακιδέντος ὑπὲρ ἡμῶν, ἵνα ἡμεῖς πλατύνωμεν τὴν θεότητα. Τί οὖν ἡμεῖς, οἱ τοσαύτον εὐσπλαγγνίας καὶ συμπαθείας λαβόντες ὑπόδειγμα τί διαανοησόμεθα περὶ τούτων; καὶ τί ποιήσομεν; Περιουσίμεθα; παραδραμονύμεθα; καταλείψομεν ὡς νεκροὺς, ὡς ἐβδελυγμένους, ὡς ἐρπετῶν καὶ θηρίων τὰ πονηρότατα; Μηδαμῶς ἀδελφοί. οὔτε πρὸς ἡμῶν ταῦτα τοῦ Χριστοῦ δρεμμάτων τοῦ ἀγαθοῦ ποιμένος, τῷ τὸ πλανώμενον ἐπιστρέφοντος, καὶ τὸ ἀπολωλὸς ἐκζητοῦντος, καὶ τὸ ἀδελφὸς ἐνισχυόντος: οὔτε πρὸς τῆς ἀνδρωπίνης φύσεως, ἢ τὸ συμπαδὲς ἐνομοθέτησεν, ἐκ τῆς ἰσῆς ἀδελφείας μαδοῦσα τὸ εὐσεβεῖς καὶ φιλαδελφον.

§. KA. (κ'ς.)

Ἀλλ' οἱ μὲν ὑπαιδρὸι ταλαιπωρήσουσιν, ἡμεῖς δὲ οἰκήσομεν οἰκίας ὑπερλάμπρους, λίδοις παντοίοις διαπαισμένους, καὶ χρυσῷ

§. XX.

Что же мы? Велико, и ново имя наследованное, еже зватися отъ Христа, Святыя народъ, Царское священство, осуществленъ людъ и изрядный, ревнитель добрыхъ дѣлъ и спасительныхъ, Христа ученици кроткаго, и человеколюбиваго, и немощи наши носившаго, смирившаго себе, даже до нашего смирения, и насъ ради обнищавшаго плотию сою, и земнымъ селомъ, и болѣзнованшаго, и трудившагося за ны, да мы обогатимся Божествомъ. Что убо мы, только благоутробія и состраданія приемше указъ. Что размыслимъ о снхъ, и что сотворимъ? Презримъ ли, претечемъ ли; оставимъ ли, яко мертвыя, яко возгнущенныя, яко плѣжныхъ и звѣрей злѣйшаго? Никако братіе! Ниже прежде насъ сія, Христа овецъ благаго Пастыря, блудящее обращающа, и погнѣнаго взыскающа, и немощное укрепляющаго, ниже прежде человеческого естества, еже сострастное въ законѣ, отъ равныя немощи, научившееся благочестивому, и человеколюбивому.

§. XXI.

Но сія убо подвѣсхрніа страждутъ, (окалноно трудяются) мыже обитасмъ доми пресвѣтлы, каменныя всякими украшени, и златомъ и серебромъ

§. XX. (25).

*) A cóż my na to? którzyśmy pozyskali to wielkie i nowe nazwisko (y), że się od Chrystusa mianujemy (z), będąc świętym narodem, królewskim kapłanstwem (a), ludem przypodobanym i wybranym, dzieł dobrych i zbawiennych gorliwie naśladowującym (b), uczniowie łagodnego i litościwego (c) Chrystusa, który słabość naszą znośił (d), umiżywszy się aż do naszej nikczemności (e), który dla nas przyjął nędzę tego ciała, i ziemskiego mieszkania (f), a cierpiał za nas boleści i znoje, ażebyśmy bóstwa udziałem wzbogaceni zostali (g). Cóż tedy *my na to?* tak wielkim miłosierdzia i czułości wzorem przekonani? cóż względem owych *nędzarczów* myśleć, a co czynić będziemy? *wzgardzimyż nimi?* odbiegniemy *ich*, i opuścimy *zupełnie?* jakby *już* umarłych, jakby *nieznośnie* obrzydłych, jakby co nayszkodliwszego z płazów i zwierząt drapieżnych? Bynajmniej, bracia! nie nam to przystoi, oweóm Chrystusa, dobrego Pastérza (h), który zwraca *do owczarni* co się obłąkało, a wyszukuje co zginęło, i co zasłało pokrzepia (i). Nie przystoi też, ani ludzkiej naturze, która wzajemną litość prawem postanowiła, *ile* przekonana wspólną *wszystkim* niedołężnością o istotnej potrzebie tliwości i miłosierdzia. **)

y) Isaias LXII. 2. z) Act. XI. 26. i 1. Pet. IV. 16. a) tamże II. 9. b) Tit. II. 14. i Exod. XIX. 5. c) Matth. XI. 29. d) Matth. VIII. 17. Hebr. V. 2. Isaias. LIII. 4. e) Philip. II. 8. f) tamże 7. g) Isaias. LIII. 5. toż 1. Pet. III. 18. i IV. 1. h) Joan. X. 11, 14. i Luc. XV. 4. i) Ezech. XXXIV. 15—25. i Luc. XIX. 10.

§. XXI. (26).

*) Lecz będąż oni pod gołém niebem nędznie się poniewierali, my zaś w domach przepysznych mamy mieszkać, wszelkiego rodzaju klejnotami upięknionych, równie złotem i srebrem, jak drobnych kamyczków delikat-

Same powołanie chrześcijańskie, i przykład Zbawiciela, do litości nas wzbudza.

Przewyborne porównanie zbytku możnych, z ostatnią nędzą i niedostatkiem schorzących.

καὶ ἀργύρῳ κατασραπτέσας, καὶ ψηφίδος λε-
πιτῆς διαδέσει, καὶ ποικιλίᾳ γραφῆς, ὅσδ' αλ-
μῶν ἀπατηλοῖς δειλεάσμασι. Καὶ τὰς μὲν οὐ-
κῆσομεν, τὰς δὲ οἰκοδομήσομεν, τίσιν; οὐδὲ
κληρονόμοις ἴσως ἡμῶν, ἀλλὰ ξένοις καὶ ἀλ-
λοτριόις; καὶ τοῦτον ἴσως οὐδὲ τοῖς ἀγαπῶ-
σιν ἡμᾶς, ἀλλὰ τοῖς ἀπεχθεσάτοισι καὶ φθο-
νερωτάτοις, ὃ κακῶν ἔσχατον. καὶ οἱ μὲν ὀι-
γώσουσιν ἐν τρυφίῳ καὶ διεσπαρμένοις ῥά-
κεισι, μᾶλλον δὲ οὐδὲ τοῦτον τυχὸν εὐπορή-
σουσιν. ἡμεῖς δὲ θρούφωμεν ἡμᾶς αὐτοὺς ἐ-
δῆτι μαλακῇ καὶ περιφρέσει, καὶ τοῖς ἐκ λί-
νου καὶ σιμῶν ἀερίοις ὑφάσμασι, καὶ τοῖς
μὲν ἐνασχημονήσομεν μᾶλλον, ἢ πῆρ ἐμπρέψο-
μεν. οὕτω γὰρ ἐγὼ καλῶ πᾶν τὸ περιστῶν καὶ
περιέργον: τὰ δὲ ἔνδον ἡμῶν ἀποκείσεται
φροντίς ἄχρηστος καὶ ἀνόνητος, σιμῶν δαπά-
νη καὶ χρόνῳ τῷ τὰ πάντα καταναλίσκοντος,
καὶ οἱ μὲν οὐδὲ τῆς ἀναγκαίας τροφῆς εὐπο-
ρησουσιν. ὃ τῆς ἐμῆς τρυφῆς, καὶ τῆς ἐκεί-
νων ταλαιπωρίας. ἀλλὰ κείσονται πρὸ τῶν
ἡμετέρων θυγῶν, ἐκλύομενοι καὶ λιμώττον-
τες, οὐδὲ τὰς πρὸς τὴν αἵτησιν ἀπορροῖας
παρὰ τοῦ σώματος ἔχοντες ἐξεργημένοι φρονῶν
μὲν εἰς τὸ ὀδύρεσθαι χειρῶν δὲ εἰς τὸ προ-
τείνειν ἐφ' ἑκασίᾳ, ποδῶν δὲ εἰς τὸ προσιέναι
τοῖς ἔχουσιν, ἀναπνοῶν δὲ εἰς εὐτονίαν τῆς
τορηφῆς, τὸ βαρύτερον τῶν κακῶν κουφό-
τατον κρίνοντες, τοῖς ὁσδαλμοῖς μόνον εὐ-
χαριστοῦντες, ὅτι μὴ τὴν ἑαυτῶν λώβην βλέ-
πουσιν.

§. KB. (x'c.)

Καὶ οἱ μὲν οὕτως ὑμεῖς δὲ ἀνακεισόμεθα
λαμπροὶ λαμπρῶς ἐπὶ εἰσβάδος ὑψηλῆς τε καὶ
μετεώρου, καὶ τῶν περιστῶν, καὶ ἀψάψων

облистающихся, и камыка тонкого расположе-
нием и пестротою писания, очесъ лестными ль-
щением. И овмы убо возобитаемъ, овмы же со-
зидаемъ. И конимъ? ниже наслѣдникомъ негли
нашимъ, но страннымъ и чуждымъ. И сихъ негли,
ниже любящимъ насъ, но враждебнѣйшимъ и
завистнѣйшимъ: еже золь послѣднее. И ови убо
померзнутъ во власныхъ, и растерзанныхъ ру-
бищехъ, паче же ниже спми негли возлюбилуютъ.
Мы же умягчимъ ны самыя одеждою мягкою, и
обтекущою, и пзъ лена, и шолковъ воздушнымъ
тканіи: и овмыи убо возбездѣпотствуемъ паче,
нежели улѣпотствуемъ. Тако бо азъ зову все пз-
лишнее и чрезъ дѣльное. Ова же ввутьр намъ
полежать, печаль не блага, и не полезна, мо-
лей снѣды, и време не вся потребляющаго. И о-
ви убо ниже нуждою нищею возобилуютъ. О
мося нищи, и онѣхъ страданія! Но лягутъ предъ
нашимъ дверми о слаблени, и гладствующе, ни-
же къ прошенію изейти отъ тѣла пнуще. Ли-
шени убо гласовъ, убо во еже рыдати: рукъ же
во еже простирати на моленіе; ногъ же во еже
приступити ко имущимъ; воздыханій же на бла-
гомошество плачѣніи: тяжчайшее золь, лег-
чайшее судяще; очима точію благодаряще, яко
ни свой вредъ видятъ.

§. XXII.

И снп убо снпс. Мыже возляжемъ свѣтлп, свѣ-
тло на ложи высокоμ же и выспрноμ, и пзли-
шнихъ, и некасаемыхъ одеждахъ: и апс гласъ

nym rozkładem, i rozmaitem malowidłem (co tylko jest oczu zwodnicza
ponętą) jaśniejących (C)? A *nadto*, w jednych mieszkając, *jeszcze* i dru-
gie budować będziemy; dla kogoż *przecie?* może *nawet* ani dla dziedzic-
ców naszych, ale dla cudzych i zupełnie obcych; i tychże samych może *nie-
tylko* nam nie sprzyjających, ale też najnieprzyjaźniejszych, i najzawist-
niejszych **): co *zapewne jest* ostatniem nieszczęściem! I ciż mają zie-
bnać w zgrzebnych i poszarpanych płachtach, lub nawet i w tych mo-
że cierpieć niedostatek; my zaś w miękkiej i zbytkownej odzieży, oraz
lnianych i jedwabnych jak najcieńszych tkankach będziemy gnuśnieli? I w je-
dnych *ubiorach* nieuczciwie raczej niżli przystojnie się zachowamy, (gdyż
ja tak wszystko nazywam, cokolwiek jest wymuszonym, i nad potrzebę), dru-
gie *nadto* w skrzyniach będą dla nas złożone: *co jest zaiste* bezkorzyst-
nym i daremnym staraniem, na pastwę molów i samegoż *wreszcie* czasu, który
wszystko wyniszcza? I ci *nieszczęśliwi* w niedostatku nieuchronnej żywności
pozostaną! (O *jakiż* mój zbytek, a ich nędza ostatnia)! Lecz u drzwi na-
szych leżeć będą zemdleni i zgłodnieli! ani nawet narzędzi do zebrania
potrzebnych w ciele swoim niemający! ile pozbawieni głosu, żeby *mo-
gli* opłakiwać *własną niedolę!* rąk *niemający*, któreby wyciągając, li-
tości prosili! ani nóg, żeby do majątnych przystępowali, ani dla wytrzy-
mania pieśni żalostnej wolnego oddechu: a co jest z nieszczęść naj-
cięższem, za najłżeysze sobie poczytujący: ile wdzięczni swym oczóm, *wzro-
ku pozbawionym*, że na własne kalęctwo nie patrzą!

§. XXII. (27).

I ci w takim są stanie *). My zaś na wzniosłej i wspaniałej sofie,
oraz przepysznych a nietykalnych kołnierach, dumą nadęci, dumnie się
rozciągając będziemy, samego nawet odgłosu żebractwa cierpieć nie mogąc!

Rozrzucający
widok trędowa-
tych, u drzwi mo-
żnych wsparcia
czekujących

Żywy obraz do-
mowego zbytku ba-
gactw, na ubo-
gich nędzę nieczu-
tych

ἐπιβλημάτων, καὶ φονῆς ἀκούσωμεν τῶν αἰτήσεων δυσχεραίνοντες. Αἰὲ δὲ ἡμῖν τὸ μὲν ἔδαφος εὐωδεῖν ἄνδει, πολλαῖς καὶ τῆς ωρας ἔξω, τὴν δὲ τράπεζαν κατεῖδαν δαι μύροις, καὶ μύρων τοῖς εὐωδισταῖς καὶ πολυτελεσταῖς, ἵνα καὶ μᾶλλον ἐκδηλυνώμεθα. Παῖδας δὲ παρεστάναι τοὺς μὲν ἐν κόσμῳ καὶ ἐφεξῆς, ἀνέτους, τὰς κόμας καὶ δηλυδρίας, καὶ τῇ κατὰ πρόσωπον κόμῳ περιειργασμένους, πλεῖον ἢ ὅσον συμφέρει λίχνοῖς ὀφθαλμοῖς, κεκοσμημένους. τοὺς δὲ τὰς κύλικας ἐπ' ἀκρῶν δακτύλων ἔχοντας, ὥς ὅτε τε εὐπρεπέστατα τε ὁμοῦ καὶ ἀσφαλέστατα. τοὺς δὲ ὑπὲρ κεφαλῆς ἀνεμῶν ταῖς ῥιπίσι σφριζομένους, καὶ ταῖς ἐκ χειρῶν αὐραῖς τὸ πλήθος τῶν σαρκῶν ἀναψύχοντας.

§. KI.

Καὶ τὰ ἐπὶ τούτοις πλήθει μὲν κρεῶν τὴν τράπεζαν, πάντων χορηγούντων ἡμῖν τῶν σοφιστῶν πλουσίως, ἀέρος, γῆς, ὕδατος, καὶ σενοχωρεῖσθαι τοῖς μαγείρων καὶ ὀψοποιῶν μαγανεύμασιν. ἀγῶνα δὲ εἶναι πᾶσιν, ὅς τις ὥς μάλιστα τὴν λίχνην ἡμῖν καὶ ἀχάριτον κολακεύσει γαστέρα. τὸ βαρὺ φορτίον καὶ ἀρχέκακον, τὸ ἀπληστότατον δεξιόν καὶ ἀπιστότατον, τὴν καταργουμένην αὐτίκα σὺν τοῖς καταργουμένοις βρώμασι. Καὶ τοῖς μὲν πολὺ τι κόρος καὶ ὕδατος, ἡμῖν δὲ καὶ μέχρι μέδης οἱ τῷ οἶνον κρατῆρες, μᾶλλον δὲ καὶ ὑπὲρ τὴν μέδην τοῖς γε ἀκολαζοτέροις: καὶ τὸν μὲν ἀποπεμπόμεθα τῶν οἶνων, τὸν δὲ ἐγκρινόμεν ὥς ἀνδοσμίαν· περὶ δὲ τῷ φιλοσοφῆσομεν ζημία δὲ, εἰ μὴ προσέειαι τῷ ἐγχωρίῳ καὶ τῶν ὀνομαζομένων ξένων τις, ὥσπερ τύραννος. Αἰὲ

услышным прошеній стужающе. Подобасть же намъ, подѣ убо (еже убо подѣ) благоухати цвѣтами многими, и вѣч часа; трапезу же покрояти Мѹры, и Мѹрѣ благоухнѣйшими, и многоцвѣтнѣйшими, да и паче изъженствимся. Отрокомъ же предѣстолти, овѣмъ убо во утварѣ и рядно (чинно) простертымъ власы, и женственникомъ, и полицу стрижениемъ придѣланнымъ вѣщице, неже слѣпо ползуетъ лакомыми очесы утвареннымъ. Овѣмъ же чаши (куляки рюмки) на краехъ перстовъ пмущымъ, яко мощно благолѣпнѣйши же и твердѣйши. Овѣмъ же надъ главою вѣтрѣ вѣламы умудряющимъ, и сущими пзъ рукъ вѣтрми, множество плотей восхлаждающимъ,

§. XXIII.

И еже о снхъ, умножати убо мясъ трапезу, веъмъ подавающимъ вамъ стѣхнемъ богато, по-здуху, земли, водѣ, и тѣсно вѣмѣтатися поваровъ и сѣдотворецъ ухщреніи. Подвигъ же быти веъмъ, вѣже кто яко найпаче, лакомое намъ, и не благодарное уласкаетъ чрево. Тяжко бремя, и злоначално, не смѣтѣйши зѣтрѣ и невѣртѣйши, упражняемое абіе со упражняемымъ сѣдмѣи. И овѣмъ убо много что смѣтость и воды, намъ же и до пїиетва, вина чаши, паче же и надъ пїиетво, не воздержимымъ. И ово убо отсѣмъ вина, ово же пзберемъ, яко доброволно. О семъ же возлюбѣмъ мудрствемъ. Тщета же, аще не прїбѹдетъ вселному, и именемъ странныхъ вѣкѣи, якоже мучитель. Подобасть бо намъ обилнымъ, и потребности излпннѣйшимъ, или быти, или мнѣтисѣ: яко же срамляющимъ, аще

Potrzeba też nam, ażeby posadzka, częstokroć nawet i nie w swojej porze, zapach kwiatów dawała, i stół wonnościami był skrapiany; a to jeszcze najprzyjemniejszymi i najdroższymi; byśmy tym bardziej zniewiescieli. Nadto i posługacze naokoło stać powinni, jedni ozdobnie i każdy w swoim porządku, z rozpuszczonym warkoczem po niewieściemu, i wytwornie na przodzie głowy utrefionemi włosami, więcej nawet, niżeli się zbytelnym oczom podoba, przystrojeni; drudzy, jak może być najrzęczniejsi, a razem najwykwintniejsi, na końcach palców swoich puhary utrzymujący; inni znowu nad głową wiatr mieszkami wzbudzający (D), i powiewami z rak wyciśnionemi otyłość ciała chłodzący **).

§. XXIII.

A przy tém stół rozmaitem mięsiwem u nas ma się przepelniać: wszakże go nam wszystkie żywioły, to jest: powietrze, ziemia i woda, hojnie dostarczają; i tak się oddawajmy kuchmistrzów i pasztetników (E), czarującym smak wynalazkóm: aby wszyscy o to szli na wyścigi, ktoby z nich jak najlepiej obżarstwu naszemu, i niewdzięcznemu brzuchowi dogodził; który jest niecznośnym ciężarem, i wszystkiego złego początkiem (F), zwierzem nienasytnem i najzdradliwszem, i wkrótce z ginącemi pokarmami (k) podlegać musi zniszczeniu. Kiedy zaś dla tych nieszczęśliwych nawet szklanka wody wielką jest rzeczą, nam przecież i aż do pijaństwa, co większa, tym którzy są jeszcze niewstrzemięźliwsi, nad same pijaństwo, na kielichach wina nie dosyć **)! I jeden gatunek wina odrzucać będziemy, drugie, jako wyborne (G) zachwalać: o innych zaś rozumować; a biada jeżeli nam przy krajowém winie, którego z przedniejszych zagranicznych, jakby przywłaszczy ciela (H) zabraknie. Bo nam konieczni wypada, albo w istocie miękkie życie prowadzić, i trwonić majątek; albo przynajmniej

Obżarstwa i opilstwa bogactw, z głodem i pragnieniem nędzarzów porównanie.

γὰρ ἡμᾶς ἀβροῦς καὶ τῆς χρείας περιττοτέρους ἢ εἶναι, ἢ νομίζεσθαι, ὥσπερ αἰσχρνομένους εἰ μὴ κακοὶ νομιζοίμεθα, καὶ δοῦλοι γαστρός, καὶ τῶν ὑπὸ γαστέρα.

§. ΚΔ. (κ'η.)

Τί ταῦτα, ὦ φίλοι καὶ ἀδελφοί; τί νοσῶμεν, καὶ αὐτοὶ τὰς ψυχὰς νόσον, πολὺ τῆς τῶν σωμάτων χαλεπωτέραν; ὅσῳ τὴν μὲν ἀκούσιον διδα, τὴν δὲ ἐρχομένην ἐκ προαιρέσεως, καὶ τὴν μὲν τῇ ζωῇ ταύτῃ συγκαταλυομένην, τὴν μὲν ἐλευμένην, τὴν δὲ συναπιούσαν ἡμῖν μεθισαμένοις. καὶ τὴν μὲν ἐλευμένην, τὴν δὲ μισουμένην, τοῖς γε νοῦν ἔχουσι. Τί μὴ βοηθοῦμεν τῇ φύσει καιρὸν ἔχοντες; τί μὴ περιεξέλλομεν σάρκες ὄντες, τῆς σαρκὸς τὴν ταπείνωσιν; τί τρυφῶμεν ἐν τοῖς τῶν ἀδελφῶν δυσυχίμασι; Μὴ μοι γένοιτο μήτε πλουτεῖν, τούτων ἀπορουμένων, μήτε εὐεκτηῖν, εἰ μὴ βοηθεῖν τοῖς τούτων τραύμασι, μὴ τροφῆς ἱκανῶς ἔχειν, μὴ σκέπης, μὴ ὑπὸ ἐργῆν ἀναπαύεσθαι, εἰ μὴ καὶ ἄρτον ὀρεξάμην, καὶ μεταδοῖν ἐδῆτος εἰς δύναμιν, καὶ ὑπὸ εἰργῆν ἀναπαύσασθαι.

§. ΚΕ.

Ἀλλ' ἤτοι πάντα ἀποδετέον Χριστῷ, ἵνα γνησίως ἀκολουθήσωμεν αὐτῷ τὸν σαυρὸν ἀράμενοι, καὶ ἀναπτῶμεν, ὥς κοῖροι πρὸς τὸν ἀνω κόσμον, καὶ εὐσταεῖς ὑπὸ μηδενὸς καδελκόμενοι, καὶ κερδήσωμεν ἀντὶ πάντων Χριστὸν, διὰ ταπείνωσιν ὑψωθέντες, καὶ διὰ πενίαν πλουτήσαντες. ἢ Χριστῷ τα ὄντα συμμεριζέον, ἵνα πῶς καὶ τὸ ἔχειν διὰ τοῦ καλῶς ἔχειν ἀ-

не зли́м мнѣся, в рабѣ чрева, в сущихъ подъ чревомъ.

§. XXIV.

Что сѣя, О любящияхъ братіе! что недуге́мъ, и сами душами, недуге́мъ, много телеснаго люти́мъ? елико о́въ у́бо неволенъ вѣмъ, о́въ же иду́щъ отъ произволенія, и о́въ у́бо живя сѣи съразрѣшаемый, о́въ же соотходящъ намъ представляемый. И о́въ у́бо милуемый, о́въ же ненавидимъ, умъ у́бо пмущимъ. Что не помостуе́мъ естеству время ииуще? Что не оскуто́наемъ плоти сущи, плоти смпренія? Что пита́емъ (сластнуемъ) въ братнихъ заключеніихъ? Да не будетъ ми, ниже богатѣтися, сѣмъ скудствующимъ, ниже благоимѣствовати, аще не помогу снхъ струпомъ, ни пища довольно пмѣти, ни крова, ни подъкровомъ въспочивати, аще не и хлѣбъ дамъ, и подамъ одеждѣ по сплѣ, и подъ кровомъ възвочю.

§. XXV.

Но у́бо вся отлагательнаго Христу, да припно (пскрипно) послѣдуемъ Христу, Кресть взявше, и возлетимъ яко леги, къ горнему Міру, и благолѣпни (стоятели), отъ пачесого ппзлскоми, и приобращенъ вѣмѣсто всѣхъ Христа, за смпреніе возвыснвшеся, и за убожество обогатнвшеся. Паче Христу сущая, съраздѣлительна, да како и еже пмѣти, чрезъ еже добръ пмѣти освятителъ,

за такихъ uchodzić: jakbyśmy się *właśnie* wstydzili, za niegodziwych niewolników brzucha (l), i podlecjszych namiętności (I), nie być poczytanymi.

k) 1 Corinth. vi. 15. l) Philipp iii. 19.

§. XXIV. (28).

Cóż *tedy* na to, przyjaciele i bracia? Nie chorujemyż i sami na niemoc duszy, która *zaiste* nad chorobę ciała bez porównania jest cięższa? zwłaszcza iż ostatnia mimowolnie się zdarza, gdy pierwsza z dobrowolnego wyboru pochodzi: ostatnia razem z tém życiem ustaje; a pierwsza, z nami razem, gdy ten świat opuścimy, przejdzie *do wieczności*. Wreszcie ostatnia politowanie, a pierwsza nienawiść, w rozumnych *ludziach* obudza. Czemuż póki czas mamy, współną z nami naturze wsparcia nie dajemy? czemu sami, ciałem będąc, o poniżeniu ciała *blźniego* (t) pieczy nie mamy? czemuż się wśród nieszczęść braci *naszych*, rozkoszom oddajemy? *Co do mnie*, nigdy nie chcę, ani się bogacić, gdy oni w nędzy zostają; ani być zdrowym, jeślibym ich kalectwu nie zaradzał: ani mieć dostatkiem pożywienia, ani odzieży, ani wygodnego mieszkania, jeślibym chleba *dla nich* nie ułamał, i nie udzielił *im* sukni, podług możności; lub też pod dachem *moim* nie dawał spoczynku (K).

l) Philipp iii. 21. τῆς σαρκὸς τὴν ταπείνωσιν; Wulgata: „Corpus humilitatis nostrae; a X. Wujek, „Ciało podłości naszej.

§. XXV.

Jakoż nam konieczne należy, albo ze wszystkiego się wyzuć dla Chrystusa (m), żebyśmy prawdziwie szli za nim, krzyż *nasz* dźwigając (n), a tém samém jako lęcy i pozbawieni *doczesnego ciężaru*, wznosili się bez żadnej przeszkody do wyższego świata (o): i nad wszystko pozyskali samego Chrystusa, przez upokorzenie się będąc wywyższeni (p), a przez *dobrowolne* ubóstwo wzbogaceni (q): albo też co posiadamy, z Chrystusem dzielić: żeby nasze dostatki, równie przez dobre ich posiadanie, jako i

Choroba duszy, nad chorobę ciała, bez porównania jest cięższa.

A stąd zbawienie do liłości nad ubogimi napomnienie.

Kto dla zbawienia dóbr ziemskich nie opuścił, dzielić się niemi z ubogimi powinien.

γιασθῆ, καὶ τὰ κοινωνεῖν τοῖς μὴ ἔχουσιν. Εἰ δὲ καὶ σπείραμι ἐμὰντῷ μόνῳ, σπείραμι ἄρα, καὶ ἄλλοι φάγουεν. καὶ ἵνα πάλιν εἰπῶ τὸ τοῦ Ἰωβ, ἀντὶ πυροῦ ἐξέλθοι μοι κνίδη, ἀντὶ δὲ κριθῆς, βάτος. καύσων δὲ ἄνεμος, ὑπολάβοι, καὶ ὑπείλοιτο λαίλαψ τοὺς ἐμοὺς πόνοους, ἵνα εἰς κενὸν κοπιᾶσαιμι. Εἰ δὲ καὶ ἀποδῆκας οἰκοδομήσαιμι ἐκ τοῦ μαυροῦ θησαυρίζων, καὶ μαυροῦ ταύτη τῇ νυκτὶ τὴν ψυχὴν ἀπαιτηθεῖν, λόγον ὑπέξων, ὃν κακῶς ἐθησαύρισα.

§. Ks'. (x's')

Οὐ σωφρονήσομεν, ὁψέ γ' οὖν; οὐ καταβαλοῦμεν τὴν ἀναληθειαν, ἵνα μὴ λέγω μικρολογίαν; ἔ τὰ ἀνδρώπινα λογιούμεθα; οὐκ ἐν τοῖς ἐτέροις κακοῖς τὰ ἡμέτερα εὖ θεωροῦμεθα; Φέσει μὲν γὰρ οὐδὲν τῶν ἀνδρώπινων βέβαιον, οὐδὲ θμάλον, οὐδὲ αὐταρκές, οὐδὲ ἐπὶ τῶν αὐτῶν ἐσάμενον· ἀλλὰ κύκλος τις τῶν ἡμετέρων περιτρέχει πραγμάτων, ἅλλοτε ἅλλας ἐπὶ μᾶς ἡμέρας πολλάκις, ἐξὶ δ' ὅτε καὶ ὥρας, φέρων μεταβολάς. Καὶ αὖραις μᾶλλον ἐξὶ πιζεινεῖν, οὐχ' ἐσαμέναις, καὶ νηὶς πομποροῦσθαι ἔχνεσι, καὶ νυκτὶς ἀπαιτηλοῖς ἐνείρασιν. ὃν πρὸς ὀλίγον ἡ χάρις, καὶ ὅσα κατὰ ψαμάδων παῖδες τυποῦσι παίζοντες, ἢ ἀνδρώπων ἐνήμερία. Σωφρονες δὲ οἱ διὰ τὸ μὴ πιζεινεῖν τοῖς παροῦσιν, τὸ μέλλον ἑαυτοῖς θεωροῦντες, καὶ διὰ τὸ τῆς ἀνδρώπινης εὐπραγίας ἄστατον καὶ ἀνόμαλον, τὴν οὐ πίπτουσαν ἀραπῶντες χρηστότητα. ἵνα τριῶν ἐν γέ τι πάντως κερδαύωσιν. ἢ τὸ μὴ ποτε πρᾶξαι κακῶς, ἵπαι καὶ τοῖς ἐντεῦθεν χρηστοῖς πολλάκις δουξίεται τὸ δεῖον τοῖς ἐσθλοῖς χρηστότητι τὸ συμπαδὲς προκα-

п общиптел непущимъ. Аще же п посью мнѣ самому единому, посью убо, п пни спѣдять. И да пакя реку Юново, въмѣсто пшеници, и зыдетъ мнѣ крошва, въмѣсто же ячменя, кунина. Жгушь же вѣтръ подыметь, п отиметь буря моя труды, да вотще потруждаюся. Аще же п влагалница созижду, отъ мамоны сокровиществуя, п мамонѣ той пощи, душею петязуся, слоно воздадушь, аже заѣ сокровиществовахъ.

§. XXVI.

Не умѣломудримся ли, поздѣ убо; на нпзложимъ ли безболезнество; дане глаголю малословіе; Не человеческа ли помыслимъ; Не во пныхъ ли змыхъ наша благо положимъ; Естествомъ бо убо нпчтоже человеческихъ твердо, ниже равно (гладко), ниже самодовольно, ниже на тѣхъ же стоящее. Но вругъ пѣкии нашихъ обтнчить вещей, пнамо же пшии, во едниъ день многачи, есть же егда п часъ нося прелогн. И вѣтромъ паче есть вѣровати, не стоящимъ, п корабля пучиношествоюща слѣдомъ, п пощп лестнымъ сномъ: Ихъ же на мало благодать, велика на пѣскахъ дѣти образуютъ играюще, нежели человекъ благоденствію. Цѣломудріи же, за еже невѣровати насущнымъ, будущее себѣ сокровиществующе, п за человеческого благодѣнства непостоянное, п не равное (гладкое), непадающую любяще благостыню, да трехъ едпо что всеко пріобрѣхуть. Или еже ппкогда содѣлти заѣ. Поне пздѣшнымъ благимъ многачи пріемлетъ Богъ благочестивыя благостынею сострастное предзовый. Или еже дерзновение пѣ-

przez udzielanie biędnym, poświęcone zostały *). Jeslibym zaś dla siebie tylko samego zasięwał, niech z moich zasiewów obcy korzystają. A nadto jeszcze, mówiąc słowy Ioba świętego, niechaj mi zamiast pszenicy pokrzywa zarodzi, a chwast ciernisty miasto jęczmienia (I): wiatr też palący niechaj powstanie, i nawałnica niech prace moje wyniszczy, abym nadaremnie trudy ponosił: a jeslibym nowe gumna budował, z mamony sobie skarbiąc mamonę, niech téjże nocy dusza moja będzie wezwyna, dla zdania iachunku ze wszystkiego, com niegodziwie zgromadził (I) **).

m) Matth. xix. 21, 29. n) Tamże x. 58 i xvi. 24. Marc. xiii. 54. Luc. ix. 25 i xiv. 27. o) Coloss. iii. 1, 2. p) Matth. xxiii. 12. Luc. xiv. 11. q) Matth. xix. 29.

§. XXVI. (29).

*) Nieupamiętamyz się przecie kiedykolwiek? nie złożymyz z siebie nieczułości, że nie powiem zaślepienia? Nie będziemy prawdziwie myśleć po ludzku, ani z powodu cudzych nieszczęść, własnym zaradzać? Wszakże z samęj natury nie masz w rzeczach ludzkich trwałego, ani dostatecznego, ani pewnego, ani w tymże samym stanie zostającego; lecz wszystkich naszych powodzeń, jakby koło ustawicznie się obraca, coraz inne, częstokroć w dniu jednym, a niekiedy w jednéjże nawet godzinie, czyniąc przemiany. Tak dalece: iż bardziej można zaufać wiatrom niestałym, i śladom okrętu żeglującego (M), i zwodniczym we śnie widziadłom, których nader krótka przyjemność; albo też rysom na piasku igrających dzieci, niżeli szczęściu ludzkiemu. Więc rozsądni, przez nieufność w rzeczach terażniejszych, przyszłe sobie zaskarbiają: a dla niestałości i zmienności powodzenia ludzkiego, do nieustającej korzyści są przywiązani (N) **). A to żeby z tego trojga jedno przynajmniej sobie pozyskali: to jest: albo nigdy nie złego nie cierpieć, (gdyż czasem i pomysłnemi w tém życiu rzeczami Bóg enotliwych obdarza, dla skuteczniejszego ich skłonicenia przez łaskę swoją do dobroczynności): albo mieć przed Bogiem wolność na sumieniu, że nie przez własny występек, ale przez jakieś boskie względem siebie rozporządzenie, w nieszczęściu zostają; albo nakoniec

Przeklęstwo przeciw nielitościwym na ubogie bogaczom.

Pobudki do miłosierdzia ku biędnym, z powodu niestałości wszystkich rzeczy ludzkich.

Z obojętności względem rzeczy doczesnych, korzyść trojaka.

λούμενον. ἢ τὸ παρόρησιαν ἔχειν ἐν ἑαυτοῖς πρὸς θεόν, ὥς οὐ διὰ κακίαν, ἀλλὰ διὰ τινὰ οἰκονομίαν κακοπαθίσαντες. ἢ τὸ τελευταῖον, ὥς ὀφειλομένην ἀπαιτεῖν τὴν παρὰ τῶν εὐπραγόντων φιλανθρωπίαν, ἣν τοῖς χρηστοῖς προεισηγγεγκαν δοξίῳς αὐτοὶ πράττοντες.

§. KZ. (λ.)

Μὴ καυχᾶσθω, φησὶν, ὁ σοφὸς ἐν τῇ σοφίᾳ αὐτῇ, μηδὲ ὁ πλούσιος ἐν τῷ πλούτῳ αὐτῷ, μηδὲ ὁ δυνατὸς ἐν τῇ ἰσχύϊ αὐτῷ, καὶ εἰς τὸ ἄκρον ὅσον ἑλληκότες, ὁ μὲν σοφίας, ὁ δὲ περιουσίας, ὁ δὲ δυναμέως. ἐγὼ δὲ προδήσω καὶ ἂ τοῦτοις ἐπεταί. μηδὲ ὁ περιβλεπτός ἐν τῇ δόξῃ, μηδὲ ὁ εὐεκτὸς ἐν τῇ ὑγιείᾳ, μηδὲ ὁ καλὸς ἐν τῇ ὥρᾳ, μηδὲ ὁ νέος ἐν τῇ νεότητι, μηδὲ ἐν ἄλλῳ μηδενὶ τῶν ἐνταῦθα ἐπαινεμένων, εἰ δὲ συνελόντα εἰπεῖν, ὁ ὑπὸ τούτου φουσώμενος. ἀλλ' ἢ ἐν τούτῳ καυχᾶσθω ὁ καυχώμενος, μόνον ἐν τῷ συνεῖν καὶ ἐκζητεῖν τὸν θεόν, καὶ συναλγεῖν τοῖς πάσχουσι, καὶ πρὸς τὸ μέλλον ἑαυτῷ τί χρηστὸν ἀποτίδεσθαι. Τὰ μὲν γὰρ ἐστὶ ῥευστὰ καὶ πρόσκαιρα, καὶ ὥσπερ ἐν παιδίᾳ ψήφον ἄλλοτε εἰς ἄλλους μεταρρίπτόμενα, καὶ μετατιθέμενα. καὶ οὐδὲν οὕτω τῷ κατέχοντος ἰδιῶν, ὥς ἢ μὴ χρόνῳ πανδηναί, ἢ φθόνῳ μετατεδῆναι. τὰ δὲ, ἐσῶτα καὶ μόνοντα, καὶ οὐ ποτε ὑποχωροῦντα, οὐδὲ μεταπίπτοντα, οὐδὲ σφάλλοντα τὰς τοῦ πεπισκευότων ἐλπίδας.

§. KH.

Ἀλλ' ἐμοὶ μὲν καὶ διὰ τῆτο δοκεῖ μηδὲν τῶν ἐνταῦθα ἀγαθῶν εἶναι πλεον τοῖς ἀνθρώ-

τινὲς ἐν τῷ θεῷ, ὡς οὐ διὰ κακίαν, ἀλλὰ διὰ τινὰ οἰκονομίαν κακοπαθίσαντες. ἢ τὸ τελευταῖον, ὥς ὀφειλομένην ἀπαιτεῖν τὴν παρὰ τῶν εὐπραγόντων φιλανθρωπίαν, ἣν τοῖς χρηστοῖς προεισηγγεγκαν δοξίῳς αὐτοὶ πράττοντες.

§. XXVII.

Да не хвалится, глаголетъ, мудрый въ мудрости своей, ниже богатый въ богатствѣ своемъ, ниже сильный въ крѣпости своей. И аще на верхъ будутъ достигше, овъ убо мудрости, овъ же богатства (осуществія), овъ же силы. Азъ же приложу, и яже снѣмъ послѣдуютъ. Ниже горный во славу, ниже благодѣиствующъ по здравію, ниже добръ въ красотѣ, ниже юнъ въ юности, ниже во пиомъ чesомъ здѣ похваляемыхъ, аще подобасть со покупавшаго рещи, отъ сего дмаса. Но или въ сѣмъ да хвалится хвалася, точию во еже разумѣти, и выисквати Бога, и съболѣзновати страждущимъ, и къ будущему себѣ что благое отлагати. Ова убо суть течна, и привременна, и яко во игранія камыкъ (жребіи) янамо же во пины, премеѣаема, и прелагаема. И ничтоже тако удерживающаго свойственно, яко или ни временемъ скончатися, или завистию преложитися. Ова же столщя, и пребывающа, и ни когда уступающа, ниже предающа, ниже блазнища вѣровавшихъ надежды.

§. XXVIII.

Но мнѣ убо, и сего ради мнѣнѣ ничтоже, здѣшнихъ благихъ быти, вѣрное чesомъ,

żądać u będących w szczęściu, jako należytego *sobie* wspomnienia, które sami pierwój, dobrze się mając, potrzebnym wyświadcza (r).

r) Matth. vii. 2. Marc. iv. 24 Luc. vi. 38.

§. XXVII. (30).

*) Niech się nie chełpi, mówi *pismo święte*, mędrzec własną mądrością, ani bogacz swoim bogactwem, ani mocarz swoją potęgą (s): chociażby nawet i najwyższego stopnia, pićrwszy mądrości, drugi dostatków, a ostatni przewagi dostapili. Ja zaś jeszcze dodam co stąd następuje: ani wysokiego rodu swoim zaszczytem, ani czérstwy zdrowiem, ani piękny urodą, ani młody kwiatem wieku: a krótko mówiąc, ani czémkolwiek inném na świecie uwielbianém (kto się tém zwykł nadymać); lecz tém tylko jedynie każdy się chlubić powinien, że zna i szuka Boga (t), i nad ciérpiącymi ubolewa, a tym sposobem na przyszłość sobie cokolwiek (u) zgromadza. Inne rzeczy albowiem są przemijające i tymczasowe, i jakby w grze szachów, co raz do innych przerzucają się i przenoszą: a nie tak nie jest własnością swego posiadacza, żeby albo z czasem nie ustało, albo przez zawiśe *do drugich* nie przeszło: te zaś na zawsze stałemi są i trwałemi; nigdy też nie przemijają, ani upadają, ani zaufanych w sobie nadziei zawodzą **) (L).

s) Jerem. ix. 23, 24. i Reg. ii. 5. i Cor. i. 51. ii Cor. x. 17. t) Act. xvii. 27. u) Matth. v. 7. Luc. xvi. 9 i vi. 38. Philipp iv. 8. 9.

§. XXVIII.

Lecz mojem zdaniem, i dla tego jeszcze z dóbr światowych nie nie jest ludzióm pewne i długowieczne, ale jak inne rzeczy, tak i to przez twó-

Główna przyczyna, dla której Bóg nie trwałego

ποις, μηδὲ πολυχρόνιον; ἀλλ' εἴπερ τι ἄλλο, καὶ τὸτο καλῶς τῷ τεχνίτῃ λόγῳ, καὶ τῇ πάντα νῦν ὑπερεχούσῃ σοφίᾳ μεμηχανῆσθαι, παιζέσθαι ἡμᾶς ἐν τοῖς ὁρωμένοις, ἄλλοτε ἄλλως μεταβαλλομένοις καὶ μεταβάλλοσι, καὶ ἄνω καὶ κάτω φερομένοις τε καὶ περικυρπομένοις, καὶ πρὶν ληφθῆναι ἀπιστοῖσι, καὶ φεύγουσιν. ἵνα τὸ ἐν τούτοις ἄστατον καὶ ἀνώμαλον θεωρήσαντες, πρὸς τὸ μέλλον μεθοριώσμεθα. Τί γὰρ ἂν ἐποιήσαμεν, ἐξῶτος τοῦ εὐπράττειν ἡμῖν, ὅποτε οὐ μένοντος, τοσούτον αὐτῷ προσδεδόμεθα. καὶ οὕτως ἡμᾶς ἡ περὶ τὸτο ἡδονὴ καὶ ἀπάτη ἔχει δουλώσασα, ὥστε μηδὲν κρείττον, μηδὲ ὑψηλότερον τοῦ παρόντων διανοεῖσθαι δύνασθαι, καὶ ταῦτα κατ' εἰκόνα θεοῦ γεγονέναι, καὶ ἀκούοντας καὶ πιστεύοντας, τὴν ἄνω τε οὐσαν καὶ πρὸς αὐτὴν ἑλκυσσαν.

§. ΚΘ. (2α.)

Τίς σοφὸς καὶ συνήσει ταῦτα; τίς παραδραμεῖται τὰ παρατρέχοντα; τίς προδίδεται τοῖς ἐπιμένουσι; τίς περὶ τῶν παρόντων, ὥς ἀπόντων διανοηθήσεται; τίς περὶ τῶν ἐλπιζομένων, ὥς ἱσχυμένων; τίς διαιρήσει τὰ ὄντα καὶ τὰ φαινόμενα, καὶ τοῖς μὲν ἔψεται, τῶν δὲ ἐπερόψεται; τίς γραφὴν καὶ ἀλήθειαν; τίς τὴν κάτω σκηνὴν, καὶ τὴν ἄνω πόλιν; τίς παροικίαν καὶ κατοικίαν; τίς σκότος ἀπὸ τῆς φωτός; τίς ἰλὴν βυθοῦ καὶ ἄγριαν γῆν; τίς σάρκα καὶ πνεῦμα; τίς θεὸν καὶ κοσμοκράτορα; τίς θανάτου σκιά, καὶ ζωὴν τὴν αἰώνιον; τίς τοῖς παροῦσι τὸ μέλλον ὀνήσεται; τίς τῷ θείοντι πλούτῳ, τὴν μὴ λυόμενον; τίς τοῖς ὁρωμένοις, τὰ μὴ βλέπομενα; Μακάριος μὲν οὖν,

ниже многолетное: Но еще же что иное, и сие добрь хитрецъ словомъ, и всякъ умъ преимуществу мудростию ухитритися, ругатися намъ въ видимыхъ, инако же иначе прелагаемыхъ, и прелагающихъ, и горь, и долу носимыхъ же и превращаемыхъ, и прежде неже лияся, отходящихъ, и бѣгающихъ. Да въ сихъ непостоянное, и неравное видяще, къ будущему приустремимся. Что бо сотворили быхомъ, стоящу еже благо дѣлти намъ, егда не пребывающу, только ему привахомся; И тако намъ о селъ сласть и дестъ имать порабоуши: яко же нечтоже лучшее, ниже вышнее на сущихъ размышляти мощи, и сѣ по образу Божию быти, и слышашимъ, и вѣрующимъ, горь же сущу, и къ себѣ влекущу.

§. XXIX.

Кто мудръ, и разумѣетъ сѣ; Кто претечетъ претекающимъ; Кто приложится пребывающимъ; Кто о насущныхъ, яко отходящихъ размыслитъ; Кто о надѣемыхъ, яко стоящихъ; Кто раздѣлитъ сущая, и являемая, и овѣмъ убо вознослѣдуетъ, оная же презритъ; Кто писаніе, и петинну; кто долиною скинію, и горній градъ; Кто преселеніе и населеніе; кто тму отъ свѣта, кто тпну глубины, и свѣтую землю; Кто плоть и Духъ; кто Бога, и міродержца; кто смерти сѣнь, и жпзнь вѣчную; Кто насущными будущее купитъ; Кто текущимъ богатствомъ, нерѣшимое; кто видимыми невидимал; Блаженъ убо, пже кто сѣ разеуждал, и раздѣляя сѣченіемъ слова, раздѣляющимъ лучшее отъ горшаго, восхожденія

cze słowo, i wszelkie pojęcie przechodzącą mądrość *boską* (w) doskonale *na tym świecie nie stworzył*, *zdziałaném* zostało, że się widomemi ludzmi rzeczami, które coraz innym *zawsze* zmianóm podlegają, i równie w górę, jak na dół, są porywane i wywracane: a nim się ich dotknijemy, oddalają się, i precz *od nas* uchodzą: ażebyśmy w nich widzieć niestałość, do przyszłego życia dążyć usiłowali. Bo cóżbyśmy czynili, gdyby nam stale szczęście służyło, kiedy nawet mimo jego nietrwałość, tak bardzo się doń przywiązujemy? i tak dalece z niego doznawana rokosz i uludzenie, trzymają nas w niewoli, że nie lepszego ani wyższego, nad rzeczy widome, pomyśleć *nawet* nie zdołamy; lubo *nie raz* o tém słyszymy, i mamy przekonanie, żeśmy na obraz Boga stworzeni, który sam na wysokości zostając, i nas do siebie pociąga (x).

w) Philipp iv. 7. x) Genes. i. 26 i v. 1. Joan. xii. 52 i vi. 44.

§. XXIX (31).

Któż mądry, i to wszystko wyrozumieć (y)? kto pominie rzeczy przemijające? kto się do wiecznotrwałych przywiąże? kto o rzeczach terazniejszych, jakby o znikomych, będzie rozmyślał; o spodziewanych zaś, jakby o istotnych? Któż, co *prawdziwie* istnieje, od czezych pozorów rozróżni: i za pierwszém pójdzie, a drugimi pogardzi? kto mało widło, i rzeczywiście; kto ziemskie pomieszkanie, i miasto niebieskie; kto podróż, i dom własny (z); kto ciemność od światła; kto błoto przepaści (a), i ziemię świętą; kto ciało i duszę; kto Boga, i władcę *zepsutego* świata; (o) kto cień śmierci, i żywot wiekuisty, *należycie rozpozna*? Któż za doczesne rzeczy zechce sobie znaleźć wieczną szczęśliwość? kto za znikome bogactwo, *dobro* nieocenione; kto rzeczy zmysłowe, na niewidome *zamieni*? Błogosławiony tedy, kto wszystko to rozróżniając, i rozdzielać mieczem słowa *boskiego*, lepsze od gorszego *najdoskonalej* odcinającym (p); wyższe stopnie cnoty

Potrzeba rozróżnienia rzeczy prawdziwych, od pozornych i zwodniczych.

szczęśliwość tego, kto zna istotną wartość rzeczy doczesnych.

ὅς τις ταῦτα διακρίνων, καὶ διαιρῶν τῇ τομῇ τῷ λόγῳ τῇ διαιρούσῃ τὸ κρείττον ἀπὸ τῆ χειρόνος, ἀναβάσεις ἐν τῇ καρδίᾳ αὐτῇ διατίθεται, ὡς πού φησιν ὁ Θεὸς Δαβὶδ, καὶ τὴν κοιλάδα τῆ κλαυθμῶνος ταύτην φύγων, ὁπόση δύναμις, τὰ ἄνω ζητεῖ, καὶ ἑαυτοῦ μένος κόσμῳ μετὰ Χριστοῦ, Χριστὸς συνανίσταται, καὶ Χριστὸς συνανέρχεται, τῆς δυνάμεως μεταπίτσης ζωῆς ἐδ' ἀπατηλῆς κληρονομίας. οὐ μέκειτι δάκνων ὅρις ἐπὶ ὁδοῦ, ἡδὲ τηρῶν πτέρυναν, καὶ κεφαλὴν τηρούμενος.

§. A.

Τοῖς δὲ λοιποῖς ἡμῖν καλῶς ὁ αὐτὸς ἐμβοῇ Δαβὶδ ὥσπερ τις μεγαλοφωνότατος κήρυξ ἀπὸ ὑψηλοῦ καὶ πανδήμου κηρύγματος, βαρυκαρδίου τε ἀποκαλῶν, καὶ ἀγαπῶντας ψεύδος, μὴ σφόδρα περιέχεσθαι τῶν ὀρωμένων. μηδ' ἄλλο τι ἢ κόρον σίτου καὶ οἴνου τῶν φθειρομένων, πᾶσαν τὴν ἐντεῦθεν εὐδαιμονίαν ὑπολαμβάνειν. Καὶ τάχα πού τῷτο καὶ ὁ μακάριος ἐννοῶν Ἀμὼς, καὶ τῶν χαμαὶ ἐρχομένων καὶ δοκούντων ἀγαθῶν, κατεξανίσταμενος ἐγγίσαστε φησὶν ὁρεσὶν αἰώνιοις: ἀνάστα καὶ πορεύου, ὅτι οὐκ ἔστι σοι αὕτη ἀνάπαυσις. Τῷτο μὲν οὖν ἤδη καὶ τοῖς ῥήμασιν αὐτοῖς μικροῦ σύμφωνον, οἷς ὁ Κύριος καὶ Σωτὴρ ἡμῶν διακελεύεται. τί λέγων, ἐχειρίσθαι, ἀγῶμεν ἐντεῦθεν. οὐ τοῦς τότε μαδετάς μόνον ἐξ ἐκείνου μόνον τῷ τόπῳ μετατιθεῖς, ὡς ἀναιδέως τίς, ἀλλ' αἰεὶ καὶ πάντας τοὺς ἐαυτῷ μαδετάς ἀπὸ γῆς, καὶ τῶν περὶ γῆν εἰς οὐρανούς ἔλκων καὶ τὰ οὐράνια.

§. AA. (λβ.).

Τοιγαροῦν ἀκολουθήσωμεν ἤδη τῷ λόγῳ,

въ сердцѣ своемъ располагаетъ, яко гдѣ глаголетъ Божественный Давидъ, и удовъ плача сѣю бѣгалъ, елика сѣла горинихъ шцетъ, крест-вуяся (распинался) міру со Христомъ: Христу союстасть (сопоскресаетъ), и Христу совоех-дять, не къ тому предающей жизни, ниже лестныя наследникъ. Не къ тому грызя змій при пути, ниже блюда пѣту, и главою блюдишь.

§. XXX.

Прочимъ же имъ добръ тойжде вопіеть Давидъ: яко же кто велеглазѣнъшъ проповѣдникъ, отъ високаго и всенароднаго проповѣданія, тѣжкосердыя же позывалъ, и любилъ яху: не zelo обдержатся видимыхъ, ниже ино что, или сытость шценницъ, и вина тѣлемыхъ, все здѣшнее благодѣтельство (получество) нещевати. И негдѣ гдѣ сѣ и блаженный въмышляя Амось, и земноградушыхъ, и мнящихъся благъ навозеталъ: приблажнтеса, глаголетъ, горамъ вѣчнымъ: востани, и вди, яко не естъ тебѣ сѣ воспоинненіе. Сѣ убо уже, и глаголомъ самымъ мало согласно, имъже Господь и Спасъ нашъ повелеваетъ что глагола: востаните, идѣмъ отъ сюду. Не тогдашныя ученики точю, отъ оногѣ (единогѣ) мѣста, и прелагалъ, яко возмнѣтъ кто, но приено и всѣ своя ученики, отъ земли, и земныхъ, на Небеса власкѣй, и Небесная.

§. XXXI.

Убо послоелъдунъ уже слову: възвѣщамъ та-

w sercu swoim urządza (Q): jak na pewnym miejscu boski Dawid powiada: i jak najspieszniej można, z tego padofu płaczu uciekając, szuka wyższych rzeczy (b); a zostawszy ukrzyżowanym dla świata z Chrystusem (c), wspólnie też z Chrystusem zmartwychwstanie (d); i z nim się podwyższy, jako już dziedzic (e) nieustającego żywota: gdzie niema węża zjadliwego na drodze, któryby czyhał na piętę człowieka, jak ludzie na głowę jego czynią zasadzki (R).

y) Jerem. ix. 12. Osee xiv. 10. z) Cor. v. 1. Hebr. xiii. 14. a) Psal. 59. 5. i 68. 3. i 15. b) Coloss. iii. 1. 2. c) Gal. iv. 14. d) Rom. iv. 5-8. e) tamże 9. i 10. i viii. 17.

§. XXX.

Nam zaś pozostałym tenże sam Dawid, jakoby najgłośniejszy opowiadacz, z wysokości i publicznej mównicy pięknie ogłasza: zowiąc nas ludźmi ciężkiego serca, i fałsz kochającymi; żebyśmy się zbyt do widomych rzeczy nie przywiązywali, ani też na samą tylko zboż i wina (f), które są podległe zepsuciu, obfitości, doczesnego szczęścia naszego nie zakładali. A prawie też samo rozważając i święty Amos (raczej Micheasz), gdzie rzeczy ziemskie, i na pozór tylko dobre wystawia; zbliżcie się, mówi, do gór wiekuistych: wstań, i precz wychodź: bo niemasz tu dla ciebie spoczynku (S). Co też właśnie, i ledwie nie temiż samemi wyrazami, Pan i Zbawiciel nasz przykazuje, mówiąc: wstańcie, odejźmy stąd (g); nie samych tylko ówczesnych uczniów, z jednego jakiego miejsca przenosząc, jakby może kto mniemał; ale na zawsze, i wszystkich uczniów swoich, od tej ziemi, i rzeczy ziemskich, do niebios i niebieskich rzeczy pociągając.

f) Psal. iv. 8. gdzie obfitość chleba i wina, wszelkie dostatki ziemskie, i byt pomyślny człowieka na tym świecie wyraża. g) Joan. xiv. 31.

§. XXXI.

Przetoż, za słowem boskiem (Chrystusem) już postępujemy. Szukaj- Na szum istoty

ζητήσωμεν τὴν ἐκεῖθεν ἀνάπαυσιν, ῥίψωμεν τὴν ἐντεῦθεν περιουσίαν. ὁ καλὸν ἐστὶ τῆς, τὸτο μόνον κερδαίνωμεν. Κτησώμεθα τὰς ἐαυτῶν ψυχὰς ἐν ἐλεημοσύναις, μεταδόμεν τοῦ ὄντων τοῖς πένησιν, ἵνα τὰ ἐκεῖθεν πλουτήσωμεν. Δὸς μερίδα καὶ τῇ ψυχῇ, μὴ τῇ σαρκὶ μόνον· δὸς μερίδα καὶ τῷ Δεῖ, μὴ τῷ κοσμῷ μόνον. Ὑπερέ τι τῆς γαστρὸς, τῷ πνεύματι καδιέρωσον. Ἀρπασόν τι τοῦ πυρὸς, ἀπόδου μακρὰν ἀπὸ τῆς νεομένης φλογός. Ἀρπασον τῷ τυράννῳ, καταπίευσον τῷ δεσπότη. Δὸς μερίδα τοῖς ἐπτά, τῷ βίῳ τούτῳ, καὶ γε τοῖς ὀκτώ, τῷ μετὰ τούτων ἡμᾶς ἐνδεχομένῳ. Δὸς ὀλίγον, παρ' οὗ τὸ πλεῖον ἔχεις. Δὸς καὶ τὸ πᾶν, τῷ τὰ πάντα χαρισαμένῳ. Οὐδέποτε νικῆσεις μεγαλοδωρεῖαν Θεοῦ, κἄν πάντα πρόη τὰ ὄντα, κἄν τοῖς οὐσι σαυτὸν προοῖης. Καὶ τὸτο γὰρ ἐστὶ λαβεῖν, τὸ τῷ Θεῷ δοδεῖναι. ὅσον ἂν εἰσενέγκῃς πλεῖον αἰὶ τὸ λειπόμενον, καὶ οὐδὲν δώσεις ἰδίον, ὅτι πάντα παρὰ Θεοῦ. Καὶ ὥσπερ οὐκ ἔστιν ὑπερβῆναι τὴν ἐαυτοσυκίαν ὑποχοροῦσαν καδῶσον προῖεμεν, καὶ τὸ ἴσον αἰὶ προέχουσιν, οὐδ' ὑπὲρ τὴν κεφαλὴν γενέσθαι σώματος, μέγεθος ὑπερκειμένην αἰὶ τοῦ σώματος, οὕτως οὐδ' οἷς δίδομεν, νικῆσαι Θεόν. Οὐ γὰρ ἔξω τι τῶν αὐτοῦ δίδομεν, οὐδὲ ὑπὲρ τὴν ἐκείνου φιλοτιμίαν.

§. AB. (λγ.)

Γινώδι πόθεν σοι τὸ εἶναι, τὸ ἀναπνεῖν, τὸ φρονεῖν αὐτὸ: τὸ μέγιστον, τὸ γινώσκειν Θεόν, βασιλείαν οὐρανῶν ἐλπίζειν, Ἀγγέλων ἰσοτιμίαν, δόξης θεωρίαν· νῦν μὲν, τὴν ἐν ἰσοπτορίαις, τε καὶ αἰνίγμασι, τότε δὲ τὴν τελιωτέραν, τε καὶ καθαρωτέραν: νῦν γενέσθαι

мощнее воспоминание: повержым здѣшнее богатство (осуществіе). Еже добро есть того, ес-тоію пріобрѣтаемъ: стяжамъ наша души въ милостыняхъ, подадимъ отъ сущихъ убогимъ, да тамоншнимъ обогатимся. Дажь часть и души, не плоти точію. Дажь часть и Богу, не міру точію: отрини что чреву, Духу освяти. Восхити что отъ огня, отложи далече (мало), отъ жирующаго пламене. Восхити мучителю, унѣри Владицѣ. Дажь часть седни (седини), житію сему, и убо осми (осминѣ), посени ны пріемшему. Дажь мало, отъ негоже болѣе имамши. Дажь и все, (ниже) все даровавшему. Ниже когда побѣдиши великодарство божіе: аще и все отдаши суща, аще и сущимъ тѣс-маго приложши. И сіе бо есть пріяти, еже Богу датися. Еяко аще внесеши, вѣщающее при-сно оставляемое, и ничтоже даен свойствен-ное, яко все отъ Бога. И якоже не есть прей-ти свою сѣнь уступающую, еяко пройдеши, и равное, присно предъимущую: ниже паче главы быти тѣлесу величество превозлежація присно тѣлесе, тако ниже нмже даемъ, по-бѣдити Бога. Небо что кромѣ сеговыхъ даемъ, ниже паче оного любочестія.

§. XXXII.

Познай откуда тебѣ еже быти, воздыхати, смышляти, то величайшее: еже знати Бога, Царства небеснаго надѣятися, Ангелъ равно-честія, славы вѣдѣнія, нынѣ убо сущаго въ зеркалахъ же, и гаданіихъ, тогда же совер-шеншаго же и чистшаго. Сыну быти божію

my owego odpocznienia, porzucajmy tego życia dostatki, a to tylko, co w nich jest dobrego, sobie zyskujemy; żebyśmy dusze nasze przez jałmużny osiągnęli (h: a udzielajmy z tego co mamy ubogim, dla z bogacenia się w przyszłej wieczności (i) *). Dajże tedy, człowiecze prawowierny! cza-stkę jakąś i dla duszy twojej, nie tylko ciała samemu. Daj czastkę i Bogu, nie samemu światu. Uymij cokolwiek brzuchowi, a poświęć dla ducha. Wyratuj co z tego pożaru, a złóż opodal od żarłocznego płomienia: wyr-wij od przywłaszczyiciela (T), a Panu powierzaj. Daj czastkę siedmiu, czy-li terażniejszemu życiu, lecz daj też i ośmiu (U), to jest: życiu, które nas czeka w wieczności. Daj mało temu, od którego masz wiele. Oddaj wreście i wszystko temu, który cię wszystkiem obdarzył. Wszakże nigdy hojności boskiej przewyższyc niezdolasz: choćbyś całego twego mają-tku odstąpił, i choćbyś nawet jeszcze do tego sam siebie dołączył. Ne-że już to samo jest korzyść odbierać, gdy się kto Bogu oddaje. Ilebyś kol-wiek wyświadczył, zawsze ci więcej zostanie; a nie nie oddasz własnego, gdy wszystko masz od Boga. I jak nikt nie może własnego cienia prze-wyższyc, który z nami razem postępuje, ilekroć idziemy; i zawsze nas jednakowo poprzedza: oraz, jak wzrost ciała nigdy być wyżej głowy nie może, która zawsze nad ciałem trzyma pierwszeństwo; tak też nam nie-podobna darami naszymi Boga przewyższyc **) (W). Niczego bowiem nie oddajemy, co by jego własnością nie było; ani co by nad jego szcudrobl-iwość być mogło.

h) Luc. xxi. 19. i) Matth. 7 Luc. vi. 38.

§. XXXII. (33).

Poznaj, skądęś twój byt otrzymał: technienie, sam rozum; a co naj-większa, poznanie Boga, nadzieję królestwa niebieskiego, równy Aniołom (w) zaszczyt; chwały wiecznej rozważanie, teraz wprowadzie, jakhy w sa-mykh tylko zwierciadłach i domysłach, lecz kiedyś daleko dokładniej-sze i czystsze (k): a nadto, żeś został synem boskim, współdziedzicem Chrystusa (l), i śmiało mówię, nawet Bogiem samym (X). Skądże ci to

z dóbr doczesnych korzyść zależy?

Co się dla Boga biednym wyświad-czy, nigdy być nadto nie może.

Wyliczenie cel-niejszych dla cze-łowieka boskich do-brodziejstw, tak-że względu na du-szą, jako i na cia-ło.

Θεῷ, συγκληρονόμον Χριστοῦ, τομήσας εἶπω, καὶ δεῶν αὐτὸν. Πόθεν σοι ταῦτα πάντα, καὶ παρὰ τίνος; ἢ ἵνα τὰ μικρὰ λέγω, καὶ τὰ ὁρώμενα, τίς ἔδωκε σοι κάλλος οὐρανοῦ βλέπειν, ἡλίου δρόμον, σελήνης κύκλον, ἀξέρον, πλήθος, καὶ τὴν ἐν τούτοις πᾶσιν, ὥσπερ ἐν λυγρᾷ, εὐαρμοσίαν, καὶ τάξιν ὡσαύτως ἔχουσαν; ὁρῶν ἀλλαγὰς, μεταβολὰς καιρῶν, ἐναντιῶν περιόδους, ἡμέρας καὶ νυκτὸς ἰσομορίαν, γῆς ἐκρύψεις, αἶρος χύσιν, πλάτη θαλάττης λελυμένης καὶ ἰσαμένης; βάθη ποταμῶν, ἀνέμων ρεύματα; Τίς ὑετοὺς, γεωργίαν, τροφὰς, τέχνας, οἰκήσεις, νόμους, πολιτείας, βίον ἡμερον, οἰκείωσιν πρὸς τὸ συγγενὲς, πόθεν σοι τῶν ζώων, τὰ μὲν ἡμέρωται καὶ ὑπέζευκται, τὰ δὲ τροφῇ παραδέδοται; Τίς σὲ κύριον καὶ βασιλέα κατέστησε πάντων τῶν ἐπὶ τῆς γῆς; Τίς, ὥσα μὴ καδ' ἕκαστον λέγω, πάντα, αἷς προέχει τῶν ἄλλων ἄνθρωπος, ἔδωρήσατο; οὐχ οὗτος, ὅς νῦν πρὸ πάντων καὶ ἀντὶ πάντων αἰτεῖ παρὰ σε τὸ φιλάνθρωπον.

§. 47.

Εἶτα, ἂν αἰσχυρόμεθα, εἰ τοσαῦτα παρ' αὐτῷ, τὰ μὲν λαβόντες, τὰ δ' ἐλπίζοντες, μηδὲ ἐν τούτῳ εἰσοίσομεν τῷ Θεῷ, τὸ φιλάνθρωπον; Ἀλλ' ὁ μὲν τῶν θηρίων ἡμᾶς ἐχώρισεν, καὶ λόγῳ μόνον τῶν ἐπὶ γῆς ἐτίμησεν, ἡμεῖς δ' ἡμᾶς αὐτοὺς θηριώσομεν; καὶ τοσοῦτον ὑπὸ τῆς τροφῆς διεφθάρμεθα, ἢ μεμῆγαμεν, ἢ, οὐκ ἔχω τι λέγειν, ὥς οὐκ οὐκ τῇ μάτῃ καὶ τοῖς πιτύροις, ἃ κακῶς ἴσως ἐμπορισάμεθα, καὶ τὴν φύσιν εἶναι βελτίους αὐτῶν οἰησόμεθα; καὶ ὥσπερ ἦν τι τὸ παλαιόν, ὅσον ἐπὶ τοῖς μύθοις, γένος γιγάντων, καὶ τῶν λοι-

εὖ πασάδινου Χριστοῦ, дерзнувъ реку, и Богу самому. Откуда тебѣ сія пѣл, и отъ кого; или да мала глаголю, и видѣмалъ: кто тебѣ даде доброту Небесе видѣти, Солнца теченіе, Луны кругъ, звѣздъ множество? и въ силѣ всѣхъ, яко же въ цевницѣ, благочленовство, и чинъ такожде пиущъ; часовъ премѣненіа, предлоги времени, лѣтъ обходъ, дне и ночи равночастіе, земли прозябаніа, воздуха лианіе, широты моря разръшеннаго, и стоящаго, глубины рѣкъ, вѣтровъ теченія; Кто дожди, земледѣлство, пищи, хитрости, селенія, законы, гражданства, (жительства) житіе бротно, пріевоеніе къ сродному; Откуда тебѣ животныхъ, ова убо укротѣшася, и подъяремствовашася, ова же пици предашася; Кто тя Господина и Царя постави всѣхъ на земли? Кто, да не покоемуждо глаголю, всѣ, ниже преимуществуетъ инымъ челоуѣкъ, дарова; Не сей ли, иже пыѣ прежде всѣхъ, и за всѣ, просить отъ тебе челоуѣколюбное.

§. XXXIII.

Таже не стыдѣмъ, аще толѣма отъ того, ова убо пріемше, оныхъ же надѣющесе, ниже единю сіе внесемъ Богу, челоуѣколюбное. Но сей убо отъ звѣрей ны отлучи, и словомъ единымъ на земли почте: мы же ли ны самѣя възвѣримъ; и толѣма отъ пици растѣхомъ, или неистовствовахомъ: или не имамъ что глаголати, якоже купно укрукъ отребамъ (отрубѣ), аже злѣ негли куплетѣхомъ, и естествомъ быти, лучшими ихъ возмнимъ; И якоже бѣ что древнее, елико при баснехъ, родъ по- поляповъ, и прочихъ челоуѣкъ, тако и мы

wszystko, i od kogo przychodzi? albo, że mniejsze i widome rzeczy tu wspomnę: kto ci dał piękność nieba oglądać, bieg słońca, okrag xieżyca, gwiazd mnogość, i w tém wszystkiém, jakby w lirze (Y), skład zawsze zgodny, i trwały porządek? czasów różne zmiany, pór roku ciągle następstwa, lat obrotu, dni i nocy równomierność, rozcięk powietrza, morza płynnego razem i stałego rozległość, rzek przepaści i głębokość, i wiatrów nurty? Kto jest sprawcą deszczów, rolnictwa, żywności, sztuk, mieszkań, praw, ojczyzny, życia spokojnego, i towarzystwa z bliźnimi? Skądże ci to, że jedne zwierzęta dają się ugłaskać i powodować; a drugie pokarmu z siebie dostarczają? Któż cię panem i królem wszystkiego na tej ziemi postanowił (1)? któż, żebym poszczegółe nie mówił, wszystkiém (Z), czém człowiek inne stworzenia przewyższa, ciebie obdarzył? Nie tenże to Bóg sam, który teraz nadewszystko, i za to wszystko, wzajemnej od ciebie dobroczynności wymaga (H)?

1) 1. Cor. XIII. 12. 1) Rom. VIII. 17. 2) Genes. I. 26, 28. i IX. 2, 5. Psal. V. H) Obacz: Matth. V. 2. i Luc. VI. 38, 38.

§. XXXIII.

Nie wstydzę nam: kiedy od niego samego tyle odbieramy, i jeszcze więcej w przyszłości się spodziewając, tego nawet jednego Bogu nie wyświadczyć, żebyśmy byli dobroczynni? Wszakże nas on ze zwierząt wyłączył, i samych tylko ze wszystkiego, co jest na ziemi, rozumem zaszczycił: my zaś naprzeciw sobie samym zdziczujemy? i tak się już dalece przez zbytek skazimy, czyli z rozumu będziemy obrani, albo już i nie wiem, jak mam wyrazić, żebyśmy się razem z ciastem (A) i otrębami, może i niegodziwie przez nas zebranymi, lepszej być natury, niż ci ubodzy mniemali? A jak był niegdyś, podług baśni starożytnych, ród olbrzymów i drugih ludzi, tak i my wyższymi nad ludzką naturę dla nich być mamy? wzorem owego Nebroda (A), lub też pokolenia Enaka (B), które nie-

Czego Bóg najbardziej za te swoje łaski po nas wymaga?

Nielitościwych bagaczów ze srogimi olbrzymami stosunków, i wielka niesprawiedliwość.

πάν ἀνθρώπων, οὕτω καὶ ἡμεῖς τοῦτοις ἐσόμεθα ὑψηλοὶ τε καὶ ὑπὲρ ἀνθρώπων; οὐκ ἔστιν ἡμεῖς ἐκεῖνος ἢ τὸ τῷ Ἐνὰκ γένος, ἐκθλίβον πάσαι τὸ Ἰσραήλ; ἢ δι' οὗς ὁ κατακλυσμὸς τὴν γῆν ἐκάδηρεν. Καὶ ὁ μὲν οὐκ αἰσχύνεται, πατὴρ ἡμῶν καλεῖσθαι, Θεὸς ὢν, καὶ δεσπότης, ἡμεῖς δὲ καὶ τὸ συγγενὲς ἀρνησόμεθα; Μηδαμῶς, ὦ φίλοι, καὶ ἀδελφοί. Μὴ γενώμεθα κακοὶ τῶν δοθέντων ἡμῖν οἰκονόμοι, ἵνα μὴ ἀκούσωμεν Πέτρου λέγοντος: αἰσχύνεσθε οἱ κατέχοντες τὰ ἀλλότρια, καὶ μιμήσαδε ἰσότητά Θεοῦ, καὶ οὐδεὶς ἔσται πείνης.

§. 44.

Μὴ κάμνωμεν θησαυρίζοντες καὶ φυλάσσοντες, ἄλλων πένια καμνόντων: μὴ, ὀνειδίσῃ καὶ ἀπειλήσῃ πικρῶς ἡμῖν, ἔνθεν μὲν ὁ Δεῖος Ἄμος ἐν τοῦτοις τοῖς ῥήμασιν: ἄγε νῦν οἱ λέγοντες, πότε διελεύσεται ὁ μῆν, καὶ ἐμπωλήσωμεν, καὶ τὰ σάββατα, καὶ ἀνοίξωμεν θησαυροὺς, καὶ τὰ ἐπὶ τοῦτοις. δι' ὃν τοῖς μέγα καὶ μικρὸν εἰσθίμιον κτωμένοις, τὴν τῷ Θεοῦ μῆνιν ἐπαγατείνεται. ἔνθεν δ' ὁ μακάριος Μιχαῖας, τάχα μὲν καὶ αὐτὴν τὴν τρυφήν ἐπικόπτων, ὥς τῷ κόρον τὴν ὕβριν τίκτοντος, καὶ τὸ κατασπαταλᾶν ἐπὶ κλινῶν ἐλεφαντίνων, καὶ τοῖς πρώτοις τῶν μύρων θρύπτεσθαι, μόσχους τε ἀπαλοῖς ἐκ βουκολίων, καὶ ἐρίφοις ἐκ ποιμνίων πιαίνεσθαι, καὶ πρὸς τὴν φωνὴν τῶν ὀργάνων ἐπικροτεῖν, καὶ ἐτι μᾶλλον τὸ οἰεσθαι, εἰσθιμὸν τι τούτων εἶναι, καὶ μόνιμον. Ταχὺ δ' οὐχ οὕτως ταῦτα δεῖνὰ νομίζων, ὥς τὸ μηδὲν πάσχειν ἐπὶ τῇ συντριβῇ τοῦ Ἰωσήφ, αὐτοὺς τρυφῶντας, τὺτο γὰρ τῇ πληθύνουσῃ κατηγορίᾳ προσέειπεν: ὁ μὴ

сими будемъ, высокои же и паче челоуѣка, яко Цесрь онъ, или Енака родъ, оскорбляя древле Иераяла: или, ихъ же ради потопись землю очисти. И сей убо не стыдится Отець нашъ зватися, Богъ сый, и Владыка: мыже ли и ероднаго отвержемся; Ни како, О любимчи, и братіе. Не будимъ эли даимыхъ намъ строптелас: да неслышнымъ Петра глаголюща: Постыдитесь держащии чуждая, и подражате равенство Божіе, и никто же будетъ убогъ.

§. XXXIV.

Не трудимся сокровиществующе, и храняще, чинимъ убожествомъ труждающимся: да не поноситъ и воспретитъ горць намъ. Отсюду убо божественный Амосъ въ слхъ глаголетъ: Приведи нынѣ глаголюще, когда прейдетъ Мѣсяць, и продамы: и Савваты, и отверземъ сокровища, и яже въ слхъ: нми же велико и мало мѣрило стлѣкающимъ, божій гнѣвъ воспростирается. Отсюду же блаженный Мичеа, негли убо и самую нищу пресѣкал, яко сытости досаду раждающей: еже насластвоватися на одрѣхъ слононовыхъ, и первыми муръ млгчйтися: телцы младыми отъ стада, и козляци отъ паствъ утыватися, и къ гласу органа приплескати: и еще паче мнѣти стоятелко что слхъ быти, и пребывателко. Негли же не тако сіа люта мня, яко ничтоже страдати о сокрушеніи Іосефа, нмъ питающимся (наслаждающимся). Сие бо сытости оглаголанію прилагаетъ. Еже да не постраждемъ мы, ниже только уиптанмъ (насладимъ), яко

gdys Izraelitów zatrważało, albo tych, przez których potop tę ziemię oczyścić (m)? A gdy on, będąc Bogiem i Panem, nie wstydzi się naszym ojcem nazywać (n); my bliźnich nawet odrzekać się mamy? Bynajmniej, przyjaciele, i bracia! Nie bądźmy złymi powierzonych nam od Boga rzeczy szafarzami: żebyśmy kiedy nie usłyszeli Piotra przeciw nam głoszącego: zawstydzcie się, cudzej własności posiadacze (C), i boskiej litości nasładowujecie, a nikt nędznym niebędzie.

m) Genes. vi. 11—17. n) Matth. iv. 9. sq. i xx. 9. sq.

§. XXXIV.

Nie trudźmy się zbytecznie zbieraniem i strzeżeniem *pieniędzy*, gdy drudzy ubóstwem są przyciśnieni: żeby nas nie zawstydził, i nie zatrwożył, z jednej strony święty Amos, w tych wyrazach: „Otoż wam teraz, „którzy mówicie: kiedyż przejdzie miesiąc, a handel rozpoczniemy; i Szabat, a nasze skarby otworzymy (D), „i co dalej następuje, przeciwko większą i mniejszą miarę utrzymującym (o); z drugiej zaś strony błogosławiony Micheasz, prawie na tenże sam zbytek nastając: (jakoż *pospolicie* obfitość pychę sprawuje); już to za rozkoszowanie się na łożach słoniowych; już za nacięranie się najwyborniejszemi wonnościami; już za tuczenie się karmem i cielem z obory, i kozłami ze stada: i za pokłaskiwanie na odgłos muzycznych narzędzi: a jeszcze bardziej, za mniehanie, iż cokolwiek z tego stałem jest i trwałem: a może nawet i nie sądzić nic z tego *wszystkiego* tak niegodziwem, jak, że sami zbytkujący nad uciskiem Józefa bynajmniej się nie litowali (E): gdyż oni przez to winę zbytkowania powiększyli. Niechże to i nas samych nie spotka: i nie od dawajmy się tak dalece roszkóm, żebyśmy nawet miłosierdziem Boga po-

Przeciw łakomstwu, i oziębłości ku biednym ostry i mocny wyrzuty.

Zbytki i rozkosze jak zaslepiają bogactwów, i srogą karę bożą na nich ściągają?

πάδωμεν ἡμεῖς, μηδὲ τοσούτον τρυφήσωμεν, ὥστε καὶ τῆς τῷ Θεοῦ φιλανθρωπίας κατὰ πρό-
θεῖν τοῦτοῖς δυσχεραίνοντος, κἄν μὴ παρὰ πό-
δας, μηδὲ ὁμοῦ τῇ κακίᾳ τὴν ὁργὴν ἐπέγῃ
τοῖς ἁμαρτάνουσιν.

§. AE.

Μιμησώμεθα νόμον Θεοῦ τὸν ἀνωτάτω
καὶ πρῶτον, ὃς βρέχει μὲν ἐπὶ δικαίους καὶ
ἁμαρτωλοὺς, ἀνατέλλει δὲ πᾶσιν ὁμοίως τὸν
ἥλιον· γῆν δὲ χερσαίους πᾶσιν ἥλωσεν ἄνε-
τον, καὶ κρήνας, καὶ ποταμοὺς, καὶ ὕλας· ἁ-
έρα δὲ πτηναῖς φύσει, καὶ ὕδωρ ὅσοις ὁ βί-
ος ἐνυδροῦς, καὶ τὰς πρῶτας τῷ ζῆν ἄφορμὰς
ἀρδόνους ἅπασιν ἐχαρίσατο, οὐ δύναμει
κρατούμενας, οὐ νόμῳ περιγραφόμενας, οὐχ
οἰοῖς διειρηγόμενας, ἀλλὰ καὶ κοινὰς τὰς αὐ-
τὰς, καὶ πλουσίας, καὶ οὐδὲν παρὰ τὸτο ἐν-
δεξέρας προέδωκεν: τό τε τῆς φύσεως ὁμό-
τιμον ἰσότητι τῆς δωρεᾶς τιμῶν, καὶ δεικνύς
τὸν πλοῦτον τῆς ἑαυτῇ χρηστότητος, ἄνθρωποι
δὲ χρυσὸν καὶ ἄργυρον, καὶ τῆς ἐδῆτος ὕψι
μαλακίᾳ, καὶ ὑπὲρ τὴν χρείαν, καὶ τῶν λίδων
τοῖς διανυκτεῖς κατορύξαντες εἴτε τι ἄλλο το-
ιοῦτο, ἢ πολέμον καὶ εἰσεων, καὶ τῆς πρῶ-
της τυραννίδος ἐξὶ γνωρίσματα. Ἐπειτα αἰ-
ροῦσι τὴν ὁρὸν ὑπ' ἀνοίας, καὶ τοῖς ἀτυ-
χοῦσι τῶν συγγενῶν τὸν ἔλεον ἀποκλείουσιν,
οὐδὲ τοῖς περιττοῖς εἰς τὰ ἀναγκαῖα βοηθε-
ῖν θέλοντες. Ὡς τῆς ἀπαιδευσίας, ὃ τῆς σκα-
ιότητος! Οὐδ' εἰ μὴ τι ἄλλο, ἐκείνῳ γε ἐν-
δυμούμενοι, ὅτι πένια καὶ πλῆτος, ἐλευθερία-
τε, ἢν φαινὲν, καὶ δουλεία, καὶ τὰ τοιαῦτα
τῶν ὀνομάτων ὑπερὸν ἐπεισέλθεν τῷ γένει
τῶν ἀνθρώπων, ὥσπερ ἀνθρώπων τινα τῇ

же и Бога человеколюбие неbreши, снмъ сту-
жающаго, аще и не абие (не приногахъ), яв-
же купно злобѣ гнѣвъ наводитъ грѣшнымъ.

§. XXXV.

Подражаемъ Законъ Божій горнѣишъ, и
первый, иже дождитъ убо на праведныхъ, и
грѣшныя: восіаваеъ же всѣмъ подобіѣ солн-
це: землюже земнымъ всѣмъ простре свободну,
и псточники, и рѣки и лѣсы: Воздухъ же
птичьимъ естествомъ, и воду еликимъ житіе
водно, и первый жити и звити не срудны
всѣмъ дарова, немогутетвомъ держимы, не за-
кономъ описуемы, не предѣлы возбраняемы:
по и общыя сія богатыя, и ничтоже паче се-
го сруднѣишымъ предложн, естества равноче-
стное, равенствомъ дара нашего, и показуя
богатетво своея благости. Человѣци же, злато
и серебро, и одежди, елика мягка, и паче по-
требы, и каменій прозариныя закопаные. Аще
же что ино таково, иже рати и крамоль, и
перваго мучительства суть знательства. Таже
возносятъ бровь отъ безумія, и не получаетвую-
щымъ сродникъ мнлость заключаютъ, ипже
излишнимъ въ нуждая помощиствовати хотя-
ще. О ненаказанія, о стропотетва! Нпже аще
не ино что, оно убо помышляюще, яко убоже-
ство, и богатетво, свобода же, юже глаголетъ,
и работа, и ещепая имень послѣдн припндо-
ша роду человеческому: якоже немошны лѣкмы
злобѣ совпадшыя, и оныя суща припмышленія.
Отъ начала же, глаголетъ (Христосъ), не бысть
такъ. Но созданы отъ начала человека, снр-

gardzili, który to wszystko ma w nienawiści, chociażby i nie nagle, ani
wśród popełnianej zbrodni, gniew swój na przestępców wywierał (p).

o) Deut. xxv. 15—16 i Prover. xx. 10. p) Psal. v. 12.

§. XXXV.

Nasladujmy tego najwyższego i pierwszego prawa od Boga *postano-*
wionego, który dśszcz spuszcza na sprawiedliwych i grzėsnych: a podo-
bniez słońce dla wszystkich rozświeca (q): ziemię też *całą* wszystkim ziem-
nym stworzeniom swobodną *do używania* wystawił (o): a na nią źród-
ła, rzeki, i lasy, mianowicie zaś, powietrze dla istot skrzydlatych, i wodę
dla tych, które żyć bez wody nie mogą: a pierwszych potrzeb do życia
wszelkiemu jestestwu hojnie udzielił, niezycj władzy niepodległych, ani
prawem obostrzonych, ani też granicami jakimi pooddzielanych; lecz rów-
niez one wspólnemi, jak obfitými, i tém samém niustającemi, postanowił:
już to, żeby jednakową zacność natury, szczodroty swojej równością za-
szczylił; już aby skarb własnej łaskawości okazał (r). Ludzie atoli, kiedy
złoto, srebro, i jak najcieńsze a zbytkowne ubiory, najrzadsze klejnoty,
albo co podobnego, skąd wojna, bunt, i pierwsza przemoc powstały, w
ziemi zachowają (P); natychmiast się nierozsądną pychą zwykli nadymać
(Q); i ku nieszczęśliwym *swym* bliźnim litość zamykają: zbywającemi *so-*
bie nawet rzeczami niechcąc ich w nieuchronnych wspierać potrzebach!
O nierozumie! o złości *szkaradna!*—Ani na to wrescie, jeśli nie na co
innego, nie zważając, iż ubóstwo i bogactwo, wolność, jak mówim, i nie-
wola, i drugie podobne wyrazy, później dopiero narodowi ludzkiemu na-
rzuczone zostały: jakby choroby jakie, wraz z grzechem wynikłe, i będące
jego skutkami. Od początku zaś, mówi Zbawiciel, bynajmniej tak niebyło
(s). Ale Stwórca od początku człowieka swobodnym, i od własnej woli za-
wisłym zostawił; samém tylko prawem przykazania ograniczonym, i rajska
roskosz uposażonym: co też i dalszemu ludzi narodowi, jako pierwszego

Boga samego w
dobroczynności na
śladować nam na-
leży.

Dostatki zawsze
z pychą związane.

Skąd między lu-
dzmi różnica sta-
nu, i majątku po-
wstała?

καμία συνεισπεσόντα, κακείνης ὄντα ἐπινοήματα, ἀπ' ἀρχῆς δέ φησιν, οὐ γάργονεν οὕτως, ἀλλ' ὁ πλάσας ἀπ' ἀρχῆς τον ἄνδρῶπον, ἐλευθερον ἀφῆκε, καὶ αὐτεξέσιον, νόμῳ τῷ τῆς ἐντολῆς μόνῳ κρατούμενον, καὶ πλούσιον ἐν Παραδείσῳ τρυφῇ, τῷτο καὶ τῷ λοιπῷ γένοι τῶν ἀνδρῶπων βουλευθείστε καὶ χαρισάμενος δι' ἐνός τῷ πρώτου σπέρματος. Ἐλευθερία δέ, καὶ πλοῦτος, ἡ τῆς ἐντολῆς μόνῃ τήρησις ἦν, πενία δέ ἀληθείας, καὶ δουλεία, ἡ ταύτης παράβασις.

§. 42.

Ἀπ' οὗ δέ φθόνοι καὶ ἔριδες, καὶ ἡ δουλεία τε ὅπως τυραννίς, αἰετὶ τῷ λίχνῳ τῆς ἡδονῆς ὑποσύρουσα, καὶ ἐπανισῶσα τοῖς ἀδελφεοῖς τοῖς δραστητέροις, ἐρύαγῃ τὸ συγγενές, εἰς ὀνόματα ἀλλοτριότητος καὶ τὸ τῆς φύσεως εὐγενές πλεονεξία κατέτεμεν, προλαβῶσα καὶ νόμον τῆς δυναστείας ἐπίκουρον. Ἀλλὰ σὺ βλέπε μοι τὴν πρώτην ἰσονομίαν, μὴ τὴν τελευταίαν διαίρεσιν: μὴ τὸν του κρατήσαντος νόμον, ἀλλὰ τὸν τῷ κτίσαντος βοήθησον, κατὰ δύναμιν τῇ φύσει, τὴν ἀρχαίαν ἐλευθερίαν τίμησον, αἰδέσθητι σαυτὸν, συγκάλυφον τῷ γένει τὴν ἀτιμίαν, ἐπάρεσσον τῇ νόσῳ, τὴν ἔνδειαν παραμύθησαι: ὁ εὐρωξὼν, ὁ πλούτων, τὴν τῷ νοσοῦντος, τὴν τῷ πενόμενον, ὁ μὴ προσπταίσας, τὴν τῷ πεσόντος καὶ συντριβέντος, ὁ εὐδυμῶν, τὴν τοῦ ἀδυμοῦντος, ὁ τοῖς δεξιοῖς εὐδυνούμενος, τῷ τοῖς ἀριστεροῖς κάμνοντος.

§. 43.

Δός μοι τῷ Θεῷ χαρισήσῃ, ὅτι τῷ, εὖ

бодна остави, и самовластна, закономъ заповѣди единѣмъ держима, и богата въ райстѣйшищѣ (сладости). Сие и прочимъ роду человѣчю восхотѣлъ же, и даровавъ единемъ первымъ степенемъ: свободаже и богатство, заповѣди одинаю блюденіе бы: убожествоже истинное, и работа, тоя преступленіе.

§. XXXVI.

Отъ пележе и зависти, и рвенія, и лестное змѣя мучительство, приено лакомымъ сласти подвлачающее, и вставляющее на намошнѣйшымъ свѣрпыя (дерзостныя), расторгши средное на пиенъ чуждества, и естества благородное лихонметство поѣще; приемше (прилагающе), и законъ, могущества помощника. Но ты, виждь ми первое равнозаконіе, не послѣднее раздѣленіе: не удужавшаго законъ, но создавшаго. Помози по силѣ естеству, еродиюю свободу почти, устыдиши тлсмаго, сънокрый роду безчестіе, приудован недугъ, скудость утѣши. Благомоществуя, богатяся, недугующу, убожествуующу: не припавъ, падшу, и сокрушшуся, благодѣшествуя, печалуующу: деснымъ гобзуя шуйми, страждуу.

§. XXXVII.

Дажь что Богу дарствительное, яко бла-

jednego człowieka pokoleniu, przeznaczył i darował; a wielkością i bogactwem, same rozkazu *boskiego* było zachowanie; jak *znowu przeciwnie*, prawdziwem ubóstwem i niewola, jego przestąpienie (t).

q) *Matth.* 45. r) *Rom.* II. 4. s) *Matth.* XIX. 8. (t) *Genes.* I. 26—29. i II. 15, 16, 17. *Eccli* XVII. 1—11.

§. XXXVI.

Lecz odtąd, kiedy przez nienawiści, niezgody, i zwodniczą tyraniją węzową, która nas rokoszy powabem, zawsze *ku sobie* przynęca (R), i możniejszych przeciw słabszym oburza, naród jednójże natury na rozmaite nazwiska (S) został rozerwany; wtenczas łakomstwo, przyrodzenia zacność rozdzieliło, przybrawszy sobie nawet i prawo na poparcie przemocy. Ale ty raczej, na tę pierwiastkową równość, nie zaś na ostatni przedział, zwracaj uwagę: nie na prawo przemagającego, lecz na Stworzyciela. Dopomagaj, ile możliwości, naturze: uczcij początkową swobodę: szanuj sam siebie; zakryj hańbę rodu własnego; daj ratunek chorobie: nędzę zaspokój *). Kto masz czerstwe zdrowie, i bogactwo, schorzałego i ubogiego; któryś *jeszcze* nie podupadł, upadającego i pogiębionego; któryś wesół, zasmuconego; obdarzony pomysłnościami, nieszczęściem uciśnionego (T); wspomagaj.

Zródło przemocy
możniejszych nad
słabszymi; i zba-
wienne stąd uwa-
gi.

§. XXXVII.

Złóż Bogu jakążkolwiek wdzięczności ofiarę: żebyś w mogących do-

W) orna do wy-

ποιεῖν δυναμένων ἐγενεα ἄλλ' οὐ τοῖς εὖ πα-
θεῖν δεομένοι. ὅτι μὴ βλέπῃς εἰς ἄλλοτ' ἰσ-
χυείας, ἀλλ' εἰς τὰς σὰς ἑτέροι. Πλήτησον μὴ
περιουσίαν μόνον, ἀλλὰ καὶ εὐσέβειαν. μὴ τὸ
χρυσίον μόνον, ἀλλὰ καὶ τὴν ἀρετὴν. μάλ-
λον δὲ ταύτην μόνον γενεὴ τοῦ πλησίον τι-
μιώτερος ἐκ τῶ φανῆναι χρηστότερος. Γενεὴ
τῷ ἀνυχοῦντι Θεός, τὴν ἔλεον Θεὸς μιμησα-
μενος: ὅθεν γὰρ ἔτος, ὡς τὸ εὖ ποιεῖν, ἄν-
θρωπος ἔχει Θεῷ. Κεν μὲν μείζω, ὃ δὲ ἔλατ-
τω εὐεργετεῖ, ἐκάτερος οἶμαι κατὰ τὴν ἐα-
υτῷ δύναμιν, ὃ μὲν ἐποίησεν, καὶ λύσας συ-
νάγει πάλιν: σὺ δὲ πεπνυγμένος μὴ παρίδῃς. Ὁ
μὲν ἠλέησεν εἰς τὰ μέγιστα, δοὺς ἐπὶ πᾶσι
νόμον, προφήτας, καὶ πρὸς τοῦτων, τῆς φύσι-
κόν νόμον ἄγραφον τοῦ πραττομένου ἐξε-
τασθῆναι, ἐλέγξας, κατεστήσας, παιδαγωγήσας,
τὸ τελευταῖον, λύτρον ἑαυτοῦ παραδούς ὑ-
περ τῆς τὸν κόσμον ζωῆς: χαρισάμενος Ἀπο-
στόλους, Εὐαγγελιστὰς, διδασκάλους, ποιμένας,
ἰάσεις, τέρατα, ἐπάνοδον πρὸς ζωὴν: Σανά-
του καταλύσιν, τροφῶν κατὰ τοῦ νικη-
σαντος: διαδίκησιν τὴν ἐν σκικῇ, διαδίκησιν
τὴν ἐν ἀληθείᾳ: Πνεύματος ἁγίου μερισμὸν
τὸ τῆς καινῆς σωτηρίας μυστήριον.

§. ΑΗ.

Σὺ δὲ, εἰ μὲν τὰ μέγιστα δυνατός εἴ, καὶ
οἷς εὐεργετῆται ψυχὴ πεποίηκε γὰρ σε, καὶ
ταῦτα πλείον ὁ Θεός, εἰ δὲ ἐλεήσειας: μὴδὲ
ταῦτα εὖ ποιεῖν ἀπόσχῃ τῆς ἐνδεῆς. Μᾶλλον
δὲ πρῶτα, καὶ μάλιστα τῷ αἰτῶντι σε δίδου,
καὶ πρὶν αἰτεῖσθαι, ὅλην τὴν ἡμέραν ἐλεῶν
καὶ δανείζην, τὴν λόγον, καὶ ἀπαιτῶν φιλο-

го творити могущихъ былъ еси, но не бла-
гопострадати требующихъ: яко не зри въ чуж-
дыя руки, но въ твою другіи. Обогащенъ не
богатствомъ (существомъ) точно, но и бла-
гочестіемъ: не златомъ точно, но и добро-
дѣтелию: пачеже твоею токмо. Буди ближнего
честнѣйша, отъ еже явитися благшій. Буди
не получествующу Богъ, милость божію по-
дражавай. Ничто бо тако, яко еже благотвори-
ти чловѣкъ имать божіе. И аще овъ убо
внѣшнѣ, овъ же мнѣе благодѣтель, кѣждо мню
по своѣй силѣ: овъ убо сотвори, и разрѣ-
шивъ собираетъ пакы. Тыже надѣна не пре-
зри. Овъ убо помилова, въ величайшая данъ
о всѣхъ законѣ, Пророки, и прежде сихъ,
естественъ законъ неписанъ дѣмыхъ, и ста-
зателя обличивъ, вразумивъ (научивъ), нака-
завъ, конечное, избаву себе предавъ, за міра
жизнотъ: даровавъ Апостолы, Евангелисты, у-
чителы, пастыри, лѣбны, чудеса, восходъ къ жи-
воту, смѣрти разрѣшеніе, одолѣніе на побѣ-
дившаго: заветъ въ сѣни, заветъ во истинѣ,
Духа святого раздѣленіе, общаго (новаго) спа-
сенія тайну.

§. XXXVIII.

Тыже, аще убо большаи спасенъ еси, и
имже благодѣтельствуется душа: сотвори бо
ты и сими богаты Богъ, аще восхощеши. Им-
же сіа благотвори, удержи требующаго.
Паче же перваго, и наипаче просищему ти
даждь, и прежде неже просителю. Весь день
милуй, и заимствуй слово, и отирощай любо-

brze czynić, nie zaś potrzebnych dobrodziejstwa, leczbie pozostał (U): a
tém samém żebyś nie patrzył na drugich ręce, ale raczej drudzy na
twoje. Wzbogacaj się, nie tylko w majątność, ale i w pobożność: nie
tylko w złoto, ale i w cnotę: owszem w nią samą najbardziej. Staraj się
być nad bliźniego zacniejszym (V), przez okazywanie większej dobroczyn-
ności. Bądź dla nieszczęśliwego Bogiem, naśladować boskiego miłosier-
dzia (u). Nie albowiem tak boskiego człowiek w sobie nie ma, jak do-
broczynność (W) **): chociaż pierwszy więcej, a ostatni mniej dobrego
może wyświadczać: każdy stosownie do swojej możności. Pierwszy stwo-
rzył, i zgubionego znowu ocalił człowieka: ty podupadłym nie wzgardzaj.
On się nad nim w najważniejszych okolicznościach zlitował, dając mu
nadewszystko prawo i proroków: prócz tego zaś i prawo przyrodzone,
bez pisma, które jest naszych czynności postrzegaczem, dla upominania
nas, przestrzegania, i oświecania (w): wreszcie sam siebie nawet na o-
kup życia tego świata (x) ofiarując: dawszy nam nadto Apostołów, Ewan-
gelistów, nauczycieli, pastérzów, łaski uzdrawiania (y), i drugie cuda;
powrót swój do życia, śmierci zwalczenie, tryumf naprzeciw zwycięzcy
(z), przymierze dawne pod cieniem, i przymierze nowe w istocie (a):
Ducha świętego udziały (b), i nowego zbawienia tajemnicę.

wdzięczenia się
Bogu przez dobro-
czynność pobudka.

Dobroczyńnego
człowieka = Bo-
giem samym stowa-
nek.

He Bóg dla zbawienia
dusz ludz-
kich uczynił?

u) Luc. vi. 36. w) Eccli. xv. 14—18. i Jerem. xxi. 8. x) Joan. iii. 16, 17. y) Ephes. iv. 11. i 1. Cor. xii. 28, 29, 50. z) Ephes. iv. 8, 9, 10. i Coloss. ii. 15. a) Coloss. ii. 16, 17, 18. i Hebr. x. 1—7. b) Hebr. ii. 4.

§. XXXVIII.

Ty zaś, jeśli więcej wydołasz, czém się i dusza wspomaga, (gdyż jak tylko
zechcesz, w to nawet obfitować Bóg cię sposobnym uczynił) nie zanied-
buj i w tém potrzebnemu być dobroczynnym; i owszem, tego najpiérwój
i najbardziej proszącemu cię udzielaj: wprzód nawet, niż będziesz pro-
szony, cały dzień litując się, i użyczając (c) nauki; a usilnie się doma-
gając pożyczonęj summy z procentem (d); to jest: własnej tak wspomozo-

Z miłosiernemi w-
czynkami co do
ciała bliźnich, i
dla ich duszy
wsparcie łącząc
się powinno.

πῶνος τὸ δάνειον μετὰ τόκον τῆς του ὀφει-
 λημένα προδότης. ἦν αἰ τῶν λόγων προ-
 εἰδῆσιν αὐτῶν ἐαυτῶ κατὰ μικρὸν τὰ τῆς
 εὐσεβείας σπέρματα· εἰ δὲ μή, τὰ γε δεύτε-
 ρα καὶ μικρότερα, καὶ ὅσα εἰς δύναμιν ἤκει
 τὴν σὴν· ἐπικουρήσον, ὄρεξον τροφήν, ὄρεξον
 ῥάκος, προσένεγκε φάρμακον, κατὰδῃσον
 τραύματα, ἐρώτησον τι περὶ τῆς συμφορᾶς,
 περὶ καρτερίας φιλοσόφησον, δάσκησον, πρό-
 σελθε. Οὐ μὴ χεῖρόν τι σεαυτῷ παρὰ του το
 γένῃ· ἢ μὴ μεταλάβῃς του πάθους κἄν οἱ
 λίαν ἄβροὶ τῷτο νομίζουσι, λόγοις ματαίοις
 ἡπατήμενοι, μᾶλλον δὲ ταύτην προβάλλον-
 ται τῆς ἐαυτῶν εἰς εὐλαβείας, εἴτε ἀσεβε-
 ίας ἀπολογία, ἐπὶ τὴν δειλίαν, ὥς δὴ τι
 μέγα καὶ σφοδρὸν καταφεύγοντες· τῷτο πει-
 δέτωσαν σε, καὶ οἱ λόγοι, καὶ ἰατρῶν παῖ-
 δες, καὶ σύνοικοι τούτων θεραπεύται. ὦν
 οὐδεὶς πω τοῖς τοιούτοις προσῶν ἐκινδύ-
 νευσεν. Σὺ τοίνυν εἰ καὶ τὸ πρᾶγμα φοβε-
 ρὸν καὶ ὑπονοίας ἄξιον, ὃ δοῦλε Χριστοῦ,
 καὶ φιλόδεε, καὶ φιλάνθρωπε! μὴ πάθῃς μη-
 δὲν ἀγεννές· τῇ πίσει δάσκησον, νικησάτω
 τὴν δειλίαν ὁ οἶκτος. ὁ του Θεοῦ φόβος, τὴν
 ἀπολόγητα. εἴτω πρὸ τῶν φιλοσάρχων λο-
 γισμῶν ἡ εἰσέβεια. Μὴ παρίδῃς, μὴ παρα-
 δράμῃς τον ἀδελφόν· μὴ ἀποστραφῇς ὡς ἄγος,
 ὡς μίasma, ὡς ἄλλοτι του φευκτῶν, καὶ ἀπε-
 ιρημένων. Σὺν ἐξὶ μέλος, καὶ εἰ τῇ, συμφο-
 ρᾷ κάμπτεται· σοὶ ἐγκαταλέλειπται ὁ πτω-
 χὸς ὡς Θεῷ· καὶ εἰ λίαν παρατρέχῃς μεγα-
 λοψύχως τάχα γὰρ σε τούτοις δυσωπήσω τοῖς
 ἡμίμασι. Σοὶ πρόκειται φιλανθρωπίας ὑπό-
 δεσις, καὶ εἰ ἄλλοτριῶν σε τῷ εὖ παθεῖν
 ὁ ἄλλοτριῶς.

трудно заметно съ лихвою, пользовавшаго
 прилагомъ, его же присно словомъ прилага-
 етъ, (умено) рашаи себѣ помалу благочестія сѣ-
 мена. Аще же ни: вторая же, и меньша, и елика
 приходятъ въ силу твою. Помоги, подаждь пи-
 щу, подаждь рубище, принеси лѣчбу, овлази
 струни, вопроси что о напасти, о терпѣніи
 возлюбомудретвуй, дерзни, принди. Не горшее
 что твоего паче сего будешь: не принеми
 страсти, аще и зѣло мигкии сѣ мнѣть, сло-
 вы суетными прельщени. Паче же сей пред-
 лагаютъ своего, аще же гонѣнія, аще же нече-
 стія отвѣтъ, въ страху, яко убоѣ чессому ве-
 лику, и мудро прѣбѣгающе. Сіе да утѣриють
 ти, и словеса, и врачевъ отроци, и съ храм-
 ници снхъ слушатели, ихъ же ничтоже когда
 къ снцевымъ приступаа вѣтствова. Ты убо,
 аще и вещь страшна, и подъ смышлени до-
 стоѣйна, о рабе Христовѣ, и Боголюбче, и чело-
 вѣколюбче! ничто же постради безпретно, вѣрою
 дерзни. Да побѣдитъ страхъ щедрота; божій
 страхъ мягкому: да станеть предъ любовнотными
 мыслями благочестіе. Не презри, не претени бра-
 та: не отврати, яко гнусества, яко скверны,
 яко много чессо бѣгственныхъ и отреченныхъ.
 Твой есть убо, и аще напастію снцается.
 Тебѣ оставленъ нищъ, яко Богу: и аще зѣло
 претекасши великодушно. Негли бо ты снми
 умолю глаголы. Тебѣ предлежитъ челоуко-
 любіи подлогъ: и аще отчуждаеть ты, отъ
 сже благопострадати чуждѣ.

nego korzyści, którą zawsze ten łączy z nauką, kto sam w sobie co-
 raz bardziej zwiększa pobożności nasiona. A jeżeli się na to zdo-
 być nie możesz, tedy w drugich i pomniejszych rzeczach, a
 które od twojej mocy zależą, dawaj ratunek. Udziel pożywienia,
 podaj starzyznę, przynieś lekarstwa, rany opatruj (X), wybadaj
 cokolwiek o nieszczęściu: do cierpliwości zachęcaj, przystap odwa-
 żnie. Bynajmniej się tēm nie upodlisz (Y), ani zaciągniesz choroby: acz-
 kolkolwiek to sobie przypuszczają ludzie zbyt mięcky, czezemi pozorami,
 a raczej taką, bądź lekliwości, bądź nieczułości swojej, kładą wymówkę:
 uciekając się do bojaźni, jakby właśnie do czegoś nader ważnego i ma-
 drego! Niech cię o tēm przekonają również dowody, jak słudzy leka-
 rzów i domownicy, którzy ich dogładają, a z których nikt przecież niepo-
 padł w niebezpieczeństwo (Z), iż się do nich przybliżał. Ty przeto,
 choćby ta rzecz nawet w istocie straszną była, i warta ostrożności, o
 sługo Chrystusa i miłośniku Boga i ludzi! nie upadaj na umyśle, ani trac
 zbawiennej odwagi; lecz wiarą się ośmielaj (A). Niech miłosierdzie le-
 kliwość, a bojaźń boża miękkość przewycięży. Zamiast pochłębnych cia-
 ła rozmowań, niech się utwierdzi pobożność (B). Niewzgadzaj bra-
 tem, ani go pomijaj, ani stroń od niego, jakby od zbrodnia, jakby od
 czegoś okropnego, i nadzwyczajnie strasznego. *Wszakże to jest własny*
twój członek, lubo się przez nieszczęście upadł! Tobie zostawiony jest
ubogi (c), chociażbyś go aż nadto wielkomyślnie pomijał, jak Bogu sa-
memu. (Bo może cię temi słowy przekonam). Dla ciebie się zrzeczność
wyswiadczenia dobroczynności odkrywa, jakkolwiekby cię od korzystania
stąd przeciwnik odstręczał (C).

Wspieranie ubo-
 gich i chorych, na-
 czem pospolicie za-
 leży?

Czezść i bezsa-
 dność bojaźni za-
 razy, od trędowa-
 tych zasięgnąć się
 niy mogącej.

Mocne zachęcenie
 do wsparcia trę-
 dowatych, choćby
 nawet i byli zara-
 żliwymi.

c) Psal. cxl. 5. d) Matth. xxv. 27. e) Psal. ix. 14.

Πᾶς ὁ πλεὼν ἐγγύς, ἐστὶ τοῦ ναυαγίου. καὶ τόσῳ μᾶλλον, ὅσῳ περ ἂν τολμηρότερον πλέῃ. Καὶ πᾶς ὁ σῶμα περικείμενος, ἐγγύς ἐστι τῶν τοῦ σώματος κινδύνων. καὶ τόσῳ μᾶλλον, ὅσῳ περ ἂν ὁρδῶς βαδίῃ, καὶ μὴ βλέπει τοὺς πρὸ αὐτῆς κειμένους. Ἔως πλὴν ἐξ οὐρίας, τῷ ναυαγοῦντι δὸς χεῖρα. Ἔως εὐεκτήης καὶ πλουτήης, τῷ κακοπαθοῦντι βοήθησον. Μὴ ἀταμείνης ἐπὶ σεαυτῷ μαθεῖν, ὅσον ἐστὶ κακὸν ἀπανδρωπία, καὶ οἷτ' ἀγασθὸν σπλάγχνα τοῖς χρήζουσιν ἀνοίγματα. Μὴ βουληθῆς ἐπάραι χεῖρα Θεὸν κατὰ τῶν ὑφανθενόντων, καὶ παρατρεχόντων τοὺς πένητας. ἐν ἀλλοτρίαις συμφοραῖς ταῦτα παιδεύηται. Δὸς τι καὶ μικρὸν τῷ δεομένῳ, οὐ γὰρ μικρὸν τῷ πάντων ἐπιδεῖ. ἀλλ' οὐδὲ Θεῷ, ἂν ᾗ κατὰ δύναμιν. Δὸς ἀντὶ μεγάλου τὴν προθυμίαν. Εἰ μὴδὲν ἔχῃς, δάκρυσον. Μέγα ἀτυχοῦντι φάρμακον ἔλεος ἀπὸ ψυχῆς εἰσφερόμενος: καὶ τὸ συναλγεῖν γνησίως, πολὺ τι κονφίζει τῆς συμφορᾶς. Οὐκ ἔστιν ἀτιμώτερός σοι τοῦ κτήνους ὁ ἀνδρωπός, ὃ ἀνδρωπε, ὃ πεσὼν εἰς βόθρον, ἢ πλατῆδεν ἀνεγείρειν σοι καὶ ἐπανάγειν ὁ νόμος διακελεύεται. Εἰ μὲν τι καὶ ἄλλο κρύπτων ἀποῤῃστότερον καὶ βαδύτερον, οἷα τὰ πολλὰ τοῦ νομικοῦ βάδους καὶ τῆς διπλῆς, ἀκτὺν τῆς τοῦ εἰδέναι, ἀλλὰ τοῦ πάντα ἐρευνῶντος καὶ γινώσκοντος Πνεύματος. Οὔδ' οὖν καταλαμβάνω, καὶ ὅσον εἰς τὸν ἐμὸν ἦκει λόγον, γυμνάζων ἡμᾶς ἀπὸ τῆς εἰς τὰ μικρὰ φιλανθρωπίας ἐπὶ τὴν τελειότεραν καὶ μεῖζονα. Πόση γὰρ ὀφείλεται τοῖς ὁμοφύ-

Всѣхъ плаваѣ, близъ есть кораблекрушенія (потопленія). И только паче, елико еще дерзостіе плаваѣ. И всѣхъ тѣломъ обложенъ близъ есть телесе золь. И только паче, елико еще право шествуетъ, и не зрѣтъ предъ собою лежащихъ. Дондеже плаваѣши вѣтромъ, кораблекрушащу (потопляемому) даждь руку. Дондеже благопмествуеши, и богатѣши, злостраждущу помози. Не пожди о тебѣ самомъ умѣдати, елико есть зло безчеловѣчество, и яко благо, утробы требующимъ отверзаемы. Не возхоти вознести руку Богу, на высоко шествующимъ и претекающимъ убогимъ. Въ чуждыхъ напастехъ, спяи накажися. Дажь что и мало просищему. Небо мало веѣхъ лишены. Но ниже Богу, еще будетъ по спѣхъ. Дажь мѣсто великаго, усердіе. Еще ничтоже имашъ, прослезися. Велика неполучествующу лѣнѣа мпѣсть отъ души носима: и еже съболѣзновати присно, много нѣчто легчить напасты. Не есть безчестнѣйшъ тебѣ есѣта человекъ, о человекъ! егоже падша въ ровъ, или заблуждѣша, воздвизати тебѣ, и возводити законъ повелѣваетъ. Еще убо что ино съкрыванъ неизглаголаннее, и глубшее, якова многа законныя глубины, и сугубства: не мое сіе вѣдѣти, но вся испытующаго Духа. Еже убо постигаю, и елико въ мое приходятъ слово, обучая ны, отъ еже въ малая человекѣлюбилъ, на свершеннее и вищшее. Колыко бо долженствуетъ еденноплеменнымъ и едннчестнымъ, и даже до безчеловѣчныхъ вставуемое.

Każdy żeglujący blizkim jest rozbicia się okrętu: a to tym bardziej, imby odważniej żeglował. Każdy też ciałem okryty, tegoż ciała nieszczęście jest bliski: a to tym więcej im wyżejby głowę wznosił (D), i ani patrzył na *nędzarzów* leżących przed sobą. Więc *) póki płyniesz z wiatrem pomyslnym, podaj rękę rozbitemu: pókiś czerstwy i majątny, nędzuemu pomagaj. Nie czekaj ażebyś doznał na sobie, jak wielkiem złem jest nieczłokość, a jakim są dobrem otwarte dla potrzebnych wnętrzości. Niecheć doświadczać ręki boskiej, nad wysoce o *sobie* uprzedzonymi, i ubogich z *pogardą* pomijającymi, *wyciągnionej* (f). Uczcie się tego w cudzych nieszczęsnych *przygodach*. Daj coś, chociażby mało, potrzebnemu. Bo nie temu nie jest małego, komu zbywa na wszystkim: lecz ani nawet Bogu *samemu*, co byś dał według możności. Daj *wreszcie* zamiast czegoś wielkiego, szczerą otwartość. Jeślibyś nie nie miał, *to* łzy wylęwaj. Wielkiem jest nieszczęśliwemu *lékarstwem* pochodzące z duszy politowanie: i szczerze ubolewać, znaczną w złym losie ulgę sprawuje (E **). *Wszakże* nie jest u ciebie, o człowiecze! *wzgardliwym* człowiek nad bydle, które wdół upadłe, lub *też* obłąkane, wydo- bydź i odprowadzać, prawo ci nakazuje (g). Czyli zaś co i drugiego bardziej tajemniczego i głębszego, tu się ukrywa (jak wiele jest w prawie *boskiem* głębokości i dwójznaczności), nie moja to rzecz wiedzieć, lecz tego Ducha, który wszystko przenika, i z *gruntu* rozpoznaje (G). Lecz jak *sam* pojmuję, oraz, ile własnym dosięgnąć mogę rozumem, *Bóg* to postanowił, zaprawiając nas przez ludzkość ku małym rzeczóm, do doskonałszej i ku większym *litości*. Bo jakaż nie należy dla istot jednego z nami rodzaju (H), i tejże samej zacności; kiedy się nawet ona aż względem zwierząt *od nas* wymaga?

Niepewność i nie-
stałość ludzkich
powodzeń, a stąd
zbawienne uwagi.

I mały datek, a
wreszcie czule
nad biednymi po-
litowanie, macenę
przed Bogiem.

Zalęca litość nad
bydlętami, obo-
wiązek miłosier-
dzia ku bliźnim
wyjaśnia.

f) Exod. xxiii. 4, 5. (g) 1. Corinth. II 10. w X. Wujka przekładzie: „Albowiem „Duch wszystko wypatruje, i głębokości boże.”

λοις καὶ ὁμοτίμοις, ἢ καὶ μέχρι τῶν ἁλόγων ἀπαιτούμενῃ;

§. M.

Ταῦτα μὲν οὖν ὁ λόγος καὶ ὁ νόμος, καὶ τῶν ἀνθρώπων οἱ μετριώτατοι, παρ' οἷς τὸ εὖ ποιεῖν τοῦ πάσχειν τιμώτερον, καὶ περισπουδασιότερον κέρδους ἔλεος. Τί δ' αὖ εἶποις περὶ τῶν κατ' ἡμᾶς σοφῶν; ἔδω γὰρ λέγειν τοὺς ἔξωθεν, οἱ συνηγόρους τοῖς παθεῖσι θεοῖς εὐρίσκοντες, καὶ τῷ Κερδῶν, ὃ τὰ πρῶτα νέμονται, ἤδη δὲ καὶ ὁ τούτου χεῖρον ἐστὶ, καὶ ἀνθρωποκτονεῖν νομιζουσιν ἐστὶν οἷς δαιμόνων, καὶ παρ' οἷς ἔδνεσι, καὶ μέρος εὐσεβείας αὐτοῖς ἡ ἀπανθρωπία, καὶ ταῖς τοιαύταις δυσταῖς αὐτοὶ τε χαίρουσι, καὶ τοὺς θεοὺς αὐτῶν οἴονται, πονηροὶ πονηρῶν ἱερεῖς καὶ νόμοι γινόμενοι. Ἀλλ' εἰσὶ τῶν ἡμετέρων τινὲς, ὃ καὶ δακρύειν ἄξιον, οἱ τοσούτον ἀπέχονται συναλγεῖν καὶ βοηθεῖν τοῖς κἀμνονουσιν, ὥς καὶ προσονειδίζουσι πικρῶς, καὶ ἐπιευβαίνουσι, καὶ φιλοσοφοῦσι κενὰ καὶ μάταια, καὶ φωνοῦσιν ὅπως ἐκ γῆς, καὶ εἰς αἴρα λαλοῦσιν, καὶ οὐκ εἰς ἀκοῆς ἐβανέτους, καὶ δειοῖς συνηδισμένας δόγμασι. Καὶ τολμῶσι λέγειν: παρὰ Θεοῦ τὸ ταλαιπωρεῖν ἐκείνοις, παρὰ Θεῷ τὸ εὖ πράττειν ἡμῖν. καὶ τίς ἡμῖν ἐγὼ δόγμα λυεῖν Θεῷ; καὶ Θεῷ παῖναι χρηστότερος; Καυνέτωσαν, ταλαιπωρήτωσαν, δυσχερίτωσαν: οὕτως ἔδοξεν. Κῆρυταῦδα μόνον εἰσὶ φιλόδοιοι, οὗ δὲ φυλάττειν τοὺς ὀβολοὺς, καὶ κατὰ τῶν ἀθλίων νεανιεῖναι.

§. MA.

Ὅτι ἐν οὖν ἐκ τῆ Θεοῦ τὸ εὖ πράττειν

§. XL.

Сіа убо слово и законъ, и челоуѣкъ смп-ренпѣйшій, (смѣрпѣйшій) у нихъ же еже благо творити, паче еже страдати честнѣе, и прптцательнѣйшая пріобрѣтенія милостѣ. Что убо речеши, о сущихъ по намъ мудрыхъ; оставлю бо глаголати виѣшныя, иже соглаголники страстемъ Богомъ обрѣтающе, и Кердою, е-муже первая даятъ: уже и еже сего горшее есть, и челоуѣкоубійствовати мнятъ, есть иѣ-кимъ демононь, и у иѣкихъ народонъ (языковъ), и часть благочестія илѣ безчелоуѣчество. И таковыми жертвами самѣе радуются, и Богомъ мнятъ лукавіи лукавыхъ священники и тайники бывающе. Но суть нашихъ иѣщихъ, еже и слезити достойно, иже только свѣни-ются съболѣзновати, и помѣществовати туж-дающамся, якоже и предпоносѣть горѣ, и на-ступаютъ, и любомудрествуютъ тщетная, и суетная: и гласѣтъ истинно изъ земли, и на воздухъ глаголютъ: и не въ слухи благора-зумныя, и Божественнымъ сообычныя догма-томъ. И смѣютъ глаголати: отъ Бога еже страдати онѣмъ, отъ Бога еже благодѣлати намъ. И кто есмь азъ догматъ рѣшити Бо-жій; и Бога лютѣея блжшій; Да болѣзнуютъ, страждутъ, злолчествуютъ: Спде изволися, и азъ точію суть Боголюбцы, иѣже подобаетъ хранити Оволы (пѣныи), и на страстныя юно-шествовати.

§. XLI.

Яко убо не отъ Бога, еже благодѣлати,

§. XL.

Tego tedy chce po nas rozum i prawo, i najumiarkowańsi z ludzi, u których dobrze czynić daleko jest lepij, niż dobrodziejstwa odbierać (I), i nierównie pożądausze nad zysk, miłosierdzie. Cóżbyś jednak o naszych mędrceach powiedział, (gdyż pomijam obcych, którzy obrońcami własnych występków, bogów nawet wymyślają; i Zyskownikowi (K) pierwszeństwo przyznają: a nawet, co jeszcze gorzej, sądzą, iż ludzi na ofiarę bo-żyszczóm zabijać należy (L): u niektórych zaś narodów część ich samej pobożności nieludzkość stanowi: a w podobnych ofiarach sami czyniąc przyjemność, o bogach swoich toż rozumieją: zostawszy niegodziwymi złych bogów kapłanami, i tajemnic uczestnikami. Ale są też i z naszych niektórzy, nad czém płakać potrzeba, co nie tylko litować się nad nieszczęśliwymi, i wspierać ich zaniedbują: lecz owszem, srogie im czynią wymówki i urągawiska: na próżno tylko i daremnie rozumując, a prawdziwie z ziemi głos podnoszą, i na wiatr mówią (Ł), nie zaś do uszu rozsądnych, i ku wyrokóm boskim przywykłych (M): i śmieją powtarzać: od Boga im przeznaczono, żeby oni byli nędznymi; od Boga też, aby nam samym dobrze się działo. A któż ja jestem, ażebym łamał boską ustawę, i zdawał się nad Boga łitościwszym? Niechże cierpią chorobę, niech zostają w ucisku, niech znoszą nieszczęście. Tak się Bogu podobają. Jakoż wtenczas tylko są oni Boga kochającymi, kiedy idzie o oszczędzenie pieniędzy (N), i o natrząsanie się z nędznych ludzi (O).

Oziębli ku wspar-
ciau biednych sro-
gim i niegodzi-
wym batwochwal-
cóm podobni.

Nieludzkość tych,
którzy miasto
wsparcia, czynią
biednym różne wy-
mówki.

§. XLI.

Że zaś oni wcale o tém nie myślą, jakoby ich powodzenie było od

Zb. ie przewr-

αὐτοῖς εἶναι νομίζουσι, δηλοῦσι σαφῶς ἐξ ὧν λέγουσι: τίς γὰρ ἂν ὕψω διανοήσῃ περὶ τῶν δεομένων, Θεὸν εἰδὼς χορηγὸν ὧν κέκτηται; Τῶν γὰρ αὐτῶν ἐστὶν ἔχειν τὸ τι παρὰ Θεοῦ, καὶ κεχορηγῆσαι κατὰ Θεοῦ περὶ ἐχουσιν. Εἰ δὲ καὶ παρὰ Θεοῦ τὸ κακὸν παθεῖν ἐκείνοις, οὕτω δὴλον. ὥς ἂν καὶ παρ' ἐαυτῆς ἡ ὕλη φέρει τὸ ἄτακτον, ὥσπερ ἐν ῥεύματι. Καὶ τίς οἶδεν, εἰ ὁ μὲν διὰ κακίαν κολάζεται, ὁ δὲ ὡς ἐπαινούμενος αἰρεται; ἀλλὰ μὴ τουναντίον, ὁ μὲν διὰ πονηρίαν ὑψοῦται, ὁ δὲ δι' ἀρετὴν δοκιμάζεται ὁ μὲν πλεῖον ἐπαιρούμενος, ἵνα καὶ πέσῃ χαλεπότερον, ὅλην ἑωμένος πρότερον ὥσπερ τινα νόσον, ἐκρήξαι τὴν ἐαυτοῦ κακίαν, ἵνα καὶ κολαδῇ δικαιότερον. ὁ δὲ καὶ παρὰ δόξαν πικρούμενος, ἵνα ὥσπερ χρυσὸς ἐν καμίνῳ δοκιμασθεὶς τῆς κακίας, εἴ τι καὶ μικρὸν ἔχει, τὶς ἐκτῇσιν. Καταρὸς γὰρ ἀπὸ ῥύπου παντελὸς οὐδεὶς. Οὐκοῦν ἐν γεννητῇ φύσει ὥσπερ ἠκούσαμεν εἰ καὶ φανῇ δοκιμώτερος. Εὐρίσκω γὰρ τι καὶ τοιαῦτο ἐν τῇ θείᾳ γραφῇ μυζηρῶν. καὶ μακρὸν ἂν εἴη πάσας ἀπαριθμεῖν τοῦ Πνεύματος τὰς φωνάς, αἱ μὲν πρὸς τὶς φέρουσι. Ἀλλὰ τίς ἂν ψάμμον θαλασσῶν, καὶ σαρόνας ὑετῶν, καὶ βυθοῦ μήκος ἀναμετρήσαιο; Τίς δ' ἂν τῷ Θεοῦ τῆς περὶ πάντα σοφίας τὸ βάθος ἐξιχνιάσειεν, ἢ ἡ καὶ πεποίηκε τὰ πάντα, καὶ διοικεῖ τρόπον, ὃν αὐτὸς καὶ βούλεται καὶ ἐπιτάττει; Ἀρκεῖ γὰρ, κατὰ τὸν θειὸν Ἀπόστολον, θαυμάσαντας μόνον, τὸ ταύτης δυσέκμαρτον καὶ δυσεύρητον παρελθεῖν. Ὁ γὰρ βάθος πλοῦτον, καὶ σοφίας, καὶ γνώσεως Θεοῦ! ὥς ἀνεξερευνήτα τὰ κρίματα αὐτοῦ, καὶ ἀνιχνιάσοι αἱ ὀφθαλμοὶ αὐτοῦ! Καὶ τίς ἐγνω νοῦν Κυ-

τῆς быти мнѣ, являютъ себѣ, и зпнхъ же глаголютъ. Кто бо убо еще размыслитъ о требующихъ, Бога вѣдый датель, ихъ же стѣжа: Тѣхъ бо сестъ мнѣти же что отъ Бога, и употребити по Богу, аже мнѣтъ. Аще же и отъ Бога, еже злострадати онѣмъ, не у явленно. Дондеже убо и отъ себѣ вещь носитъ безчинное, якоже въ струн. И кто вѣсть, аще овъ убо за злобу мучитъ, овъ же яко похваляемъ, возносятся; Но непротивное, овъ убо за лукавство позыщается, овъ же за добродѣтель пскушается. Овъ убо вѣщше возносимъ, да и падеть люте, все оставяя первѣе, якоже илѣий недугъ, иверещи свою злобу, да и возмучится праведнѣе: овъ же и наче мнѣния, удручаемъ, да якоже злато, въ пещи пскушенъ злобы, аще что и мало имать, сѣ пстаеъ. Чпсть бо отъ скверны несовершенство иктоже. Не убо въ рожденномъ естество, якоже слымахомъ, аще и явитъ пскушеннѣе. Обрътаю бо пѣвую пещеву въ Божественномъ писаннѣ тайну. И долго убо будетъ все пзчи-слати Духа гласы, пже мѣ въ свѣтъ носятъ. Но кто убо пѣсокъ морскій, и капли дождя, и глубины долготу возмѣрять; Кто же божіа о вѣхъ мудрости глубину пзвѣднть, отъ нея же и сотвори все, и устроитъ образомъ, пмъ же самъ хощетъ и вѣсть; Довлѣтъ бо по Божественному Апостолу, почудившимся точію, сел пудобопостыжнмому, и пудобовиднмому, прейти. О глубина богатства, и мудрости, и знанія Божіега, яко не пснмтаны судбы его, и пзвѣдыванн пуги его! И кто позна умъ Господень; въ послѣдпѣя же мудрости его кто прійде; глаголетъ Іовъ. Кто мудръ, и сразумѣтъ сія; и не недостыжныи пзмѣрять,

Boga, jasnie z tego co mówią, pokazują. Któżby albowiem, tak o biędnych rozumiał, przekonany, iż Bóg jest władcą wszystkiego, co on posiada? Wszakże tych samych bogactw jest rzeczą, mieć co od Boga, i według Boga, cokolwiek mają, używać. A czyli też od Boga dla takich zły los *pochodzi*, bynajmniej teraz niewiadomo, póki to brzemie ciała naszego, i własną od siebie nawałność, jakby wśród fal *morskich*, nosimy. Któż wie, czyli ten za grzech jest karany, albo ów, jako chwalebnych postępów, wart podwyższenia? A nieprzeciwnieź raczej, że ostatni się przez niegodziwość wywyższa, pierwszy zaś dla cnoty jest doświadczany? Tamten został wyżej wzniesionym, żeby spadł tym ciężej; mając *sobie* cokolwiek czasu pozwolono, dla wyjścia wprzód na jaw jego zbrodni, nakształt jakiegś choroby; oraz aby słuszniej był ukaranym; ten zaś nadspodziewanie jest uciśniony, ażeby się jak złoto w piecu ognistym (g) wyprobawawszy z grzechu, jeśli ma który pomniejszy, i tego pozbywał. Nikt bowiem zgola, w całej stworzonej naturze nie jest czystym od zmaży (h), jak to niekiedy słyszymy: albo też się godniejszym okazał (i): gdyż i taką w boskiem piśmie ukrytą prawdę znajduję: a *nadto*by długo było, wszystkie Duchu najświętszego słowa tu przytaczać, które się do tej rzeczy odnoszą. Lecz któżby piasek morski, lub deszczu krople, i przepaści *morskiej* rozległość mógł przemierzyć? i kto zgruntuje (k) boskiej we wszystkiem mądrości głębokość, przez którą on wszystko stworzył, i władnie *takim* sposobem, jak mu się podoba, i zna *potrzebę*? A dosyć nam, podług wzoru Apostoła boskiego, dziwić się tylko, jej nieograniczoność i niedościgłość pomijać. O głębokości bogactwa, mądrości, i wiadomości Boga! jako są niepojęte sady jego, i niedocieczone drogi jego! I któż poznał umysł pański (l)? któż, *jak* Job mówi, szczytów mądrości jego doścignął (m)? kto mądry a to wyrozumić (n)? i nie będzie mierzył nieudolnym pomysłem tego, co jest niezmierne (p).

tego rozumowania o woli boskiej względem nędznych i bogatych.

Cel boski w uszczęśliwianiu zbrodniarzów, a uciśnieniu cnotliwych.

Niezgłębione boskie oludziach wyroki niedozwalają nam tak łatwo dojsć przyczyny równości ludzkich powodzeń.

g) Ecclesi. ii. 5. i Prover. xvii. 5. h) Job. xiv. 4. i) xv. 15, 14. i) Tob. xii. 13. k) Ecclesi. i. 2, 3, 7, 8. l) Rom. xi. 33, 34. m) Job xi. 7, 8. n) Isaias. xl. 21. Jerem. ix. 12. Osee. xiv. 10.

ρίου; εἰς δὲ τὰ ἔσχατα τῆς σοφίας αὐτῇ τίς ἀρίκετο; φησὶν ὁ Ἰωβ. Τίς σοφός, καὶ συνήσει ταῦτα, καὶ οὐχὶ τῷ ἀνεπίκτῳ μετρήσει τὸ ὑπὲρ μέτρησιν.

§. MB.

Ἄλλος μὲν οὖν εἶη περὶ ταῦτα τοιμηρός, καὶ γεννάδας: μᾶλλον δὲ εἶη μηδεὶς. Ἐγὼ δὲ ὀκνῶ κακίᾳ, δοῦναι πάντως τὴν ἐν τεύδειν κόλασιν, ἢ εὐσεβείᾳ τὴν ἀνεισιν. Ἀλλ' ἔτι μὲν ὅτε καὶ πρὸς τι χορήσιμον, ἢ κακίας ἐγκοπτομένης δυσπασχεῖν, τῶν πονηρῶν, ἢ ἀρετῆς ὁδοποιουμένης εὐπασχεῖν τῶν βελτιόων. Οὐκ αἰεὶ δὲ, οὐδὲ πάντως. Ἀλλ' εἶναι τὸτο μόνον καιροῦ τῷ μέλλοντος, καὶ ὅν οἱ μὲν τὰ τῆς ἀρετῆς ἀθλία, οἱ δὲ τῆς κακίας ταῖς ἐπιτίμια δέξονται. Ἀναστήσονται γὰρ οὗτοι φησὶν εἰς ἀνάστασιν ζωῆς, καὶ οὗτοι εἰς ἀνάστασιν κρίσεως. Τὰ δ' ἐντεῖθεν, ἐτέρου τύπου εἶναι καὶ ἀγωγῆς ἐτέρας. πάντα ἐκείσε φέροντα. Ἐχούσης ὁμαλον τι παρὰ Θεῷ πάντως καὶ τῆς δοκούσης ἡμῖν ἀνωμαλίας. Ὡσπερ ἐν σώματι τὰς ἐξοχὰς τε καὶ εἰσοχὰς, μεγέδη τε καὶ μικρότητας, καὶ γῆς ἐπαναστάσεις τε καὶ ὑφέσεις. Ἐξ ὧν τὸ κάλλος τῇ πρὸς ἄλληλα σχέσει συνιστάμενόν τε καὶ θεωρούμενον. Ἐπεὶ καὶ τεχνίτου τὸ περὶ τὴν ὕλην τέως ἄτακτον καὶ ἀνώμαλον, λίαν ἐντεχνον ἦν, ἂν πρὸς τινος ἔργου κατασκευὴν εὐτροπίσσηται. τότε καὶ ἡμῖν καταλαμβανόμενον τε καὶ ὁμολογούμενον, ὅτ' ἂν ἀποτελεσθὲν κάλλος τῷ δημιουργήματος θεωρήσωμεν. Ἀλλ' οὐτ' ἐκεῖνος ἄτεχνος ἢ ὡς ἡμεῖς, οὔτε ταῦτα διοικεῖται πατάκτως, ὅτι μὴ καὶ ἡμῖν ὁ λόγος γνωρίζος.

§. XLII.

Нпъ убо да будетъ о снхъ дерзый, п добль, паче же будетъ инктоже. Азь же лѣнюся злобѣ дати всяко здѣшнюю муку, или благочестію ослабу. Но есть убо егда п къчесому потребно, или злобѣ пзбѣжаемой злоострастіемъ лукавыхъ, или добродѣтели путетерпимой благострастіемъ лучшихъ. Неприсяно же, ниже всако. Но быти сіе точію времени будущаго, понему же они убо добродѣтели патріжненія: Они же злобы прещенія примуть. Востануть бо сіи, глаголетъ, въ востаніе (поскрешеніе) живота, п сіи въ востаніе суда: яже здѣшняго образа быти, п житія пного, вся тамо посещая, пнущой равное иѣчто, у Бога всяко, п мнимои намъ неравности: якоже вѣлѣ, преимущества же, п вынмущества, величества же, п малства, п земли востанія же, п понпженія, отъ нпхъ же доброта къ другъдругу иметвомъ, состоящаяся, п видима. Поне п хитрца, о вещи убо безчпнно, п не равное, зѣло хитростно бпше, аще къ некоего дѣла устроенію уготовится. Тогда п намъ постпзаемое же, п исповѣдуемое, егда совершениую доброту содѣтелства узрпмъ. Но ниже онъ безхитростенъ есть, яко мы ниже сіа устроются безчпнно, яко нп п намъ слово знаемо.

§. XLII.

Niech wręście kto inny, w tych nawet rzeczach będzie śmiałym i mocnym: a raczćj niechaj nim nikt nie będzie. Ja zaś nie śmiem samćj tylko zbrodni umartwienie w tćm życiu, lub samćj cnocie pomysłność zupełnie przypisywać: chociaź się to czasem dla pewnego pożytku wydarza: to jest: albo dla wstrzymania niegodziwości przez nieszczęścia zbrodniarzów, albo też ułatwienia drogi cnocie, przez pomysłność ludzi cnotliwych. Nie zawsze to jednak bywa, ani koniecznie: ale do następnej tylko wieczności należy, w której ci za cnotę nagrody (Q), a owi za zbrodnią kary odbiorą. Albowiem, jak powiedziano jest, jedni powstaną na zmartwychwstanie żywota, a drudzy na zmartwychwstanie sądu (n). Co zaś na tym świecie innćj jest postaci, i cale innego urzadzania; to wszystko, gdy się odnosi do tamtego świata, musi mieć przed Bogiem istotnie jakąś jednostajność, chociaź się nam ona nierównością być wydaje. Tak właśnie i w ciałach są wypukłości i wklęśności (R), wysokości i drobności: a to również w tych, które się z ziemi podnoszą, jako też i w nizko pozostałych, z których wzajemnego stosunku piękność się składa, i widzieć się nam daje. Podobnież i co do materiału rzemieślniczego, pierwćj za nieposobny i niekształtny (S), z pozoru mianego, chociaźby się przydał najbardzieź, gdyby do wykonania dzieła jakiego został użyty; wtedy my się dopięro zwykli przekonywać, i zgodnie przyznawać, kiedy na doskonałą piękność wypracowanej sztuki patrzymy. Więc ani Bóg sam nie jest jak my nieświadom; ani rzeczy doczesne nieporządnie się sprawują, dla tego, że nam ich powód nieznan.

Zupełna cnoty nagroda, a zbrodni ukaranie, do przyszłego życia należy.

Wykład mądrości rządów boskich, lubo się nam one czasem opacznie wydają.

n) Joan. v. 29. i Matth. xxv. 46.

§. MI.

Ἀλλ' εἴ τινα δεῖ καὶ εἰκόνα λαβεῖν τῆ ἡμετέρου πάθους, οὐ πόρρω τῶν ναυτιῶντων ἐσμὲν καὶ ἰλιγγιώντων, οὐ εὐρέσθαι τὰ πάντα δοκοῦσιν, αὐτοὶ εὐρεσόμενοι. Ὡς δὲ καὶ οὗτοι περὶ ὧν ὁ λόγος. Οὐ γὰρ ἀνέχονται σοφώτερον αὐτῶν εἶναι τὸν Θεὸν ἢ πρὸς τι τῶν συμβαινόντων ἰλιγγιάσασθαι. ἢ καμῖν περὶ τὸν λόγον δέον. ὥς τὰς ἂν τῇ φιλοπονίᾳ δοδησομένης τῆς ἀληθείας, ἢ σοφωτέροις ἐαυτῶν ταῦτα, συμφιλοσοφεῖν καὶ πνευματικωτέροις. ἐπειδὴ περ καὶ τὸτο χάρισμα ἔν, καὶ οὐχὶ πάντων ἢ γνῶσις. ἢ καδάρσει βίου ταύτην θηρεύειν, καὶ παρὰ τῆς ὄντως σοφίας ἐπιζητεῖν. Οἱ δὲ, ὧς τῆς ἀπαιδευσίας, ἐπὶ τὸ ἐτοιμότερον τρέπονται, καὶ ἀλογίαν τῇ παντὸς καταπιεύδονται, αὐτοὶ τὸν λόγον οὐκ ἐπιστάμενοι. Καὶ εἰσὶ δὲ ἀπαιδευσίαν σοφοί, ἢ διὰ σοφίαν, ἵνα οὕτως εἰπῶ, τὴν περιττήν, ἄσοφοι καὶ ἀσυνέκτοι. Ἐντεῦθεν οἱ μὲν, τύχην καὶ τὸ αὐτόματον ἐδογματίσαν, ὄντως αὐτόματα, καὶ ὥς ἔτυχεν ἀναπλαθέντα ἐπινοήματα. οἱ δὲ ἀξέρων τινὰ δυναστείαν, ἀλογόν τε καὶ ἄλυτον, πλεχόντων ὥς ἂν βέλονται τὰ ἡμέτερα, μᾶλλον δὲ καὶ αὐτὸ τὸ πλέκειν συνηναγκασμένων, καὶ πλανητῶν δὴ τινων καὶ ἀπλανῶν συνόδους καὶ ὑποχωρήσεις, καὶ κυρίαν τοῦ παντὸς κίνησιν. οἱ δὲ, οἱ τι ἂν ἕκαστος ἐφαντάθησαν, τῷ ταλαιπώρῳ γένει τῶν ἀνθρώπων φέροντες, ἐπιστήγαγον, ὅσον αὐτῆς τῆς προνοίας ἀνέγκτων τε καὶ ἀδεήρητον, εἰς διαφόρους δόξας καὶ προσηγορίας καταμερί-

§. XLIII.

Но аще кий подобает и образ прїяти нашей страсти, недалеко плавающих есмы, и недоумьющихся, иже обващатся все мнати, сами обращаемы: яко же и сїи, о нихъ же слово. Небо терпять мудрша ихъ быти Бога, аще къ чему случающихся вознедоумьются, или трудятся о словѣ подобно: яко несли убо люботрудно дадущейся истиннѣ; или мудрымъ тѣхъ сїи сълюбомудрствовать, и духовнѣйшимъ. Понсже и сїе даръ единъ, и всеѣхъ знаніе, или чїщеніемъ житїа сїю ловити, и отъ сущїа мудрости, мудрости воспекати. Сїи же, о ненаказанїа! на готовящее обращаются, и безсловесіе-всего оболгуютъ, сами слова не ведуще. И суть за ненаказаніе мудри, или за мудрость, да тако реку, излишнюю, не мудри, и неразумни. Отъ сїюду, ови убо случай и самодвижное, догматствоваша: сущно самодвижна, не яко случившася возсозданная примышленїа. Ови же звѣздъ нѣкое погуетво, безсловесно же, и нерешимо, плетущихъ, яко убо хощуть наша: паче же и тое, еже плести съ понужденныхъ и блудныхъ уже нѣкихъ, и неблудныхъ съходы, и отшельствїа, и госпожу всего движенїа. Ови же, яко кїиждо возмѣташа, окалинному роду человѣчїю поспеще; привѣдша, слпко самого промысла недостижное же: и невидимое, въ различная мнѣнїа, и нареченїа раздѣлшеся. Суть же, иже и убожество много промысла зазрѣша: она убо паче насъ тѣмъ устроеноматися мнѣше. До насъ же, и мампаче требующихъ, сводити то-

§. XLIII.

Lecz, jeżeli potrzeba jakoweś podobieństwo naszej w tém skłonności przytoczyć; niedaleko płynących, i zawrót głowy cierpiących jesteśmy (T), którzy sami zamąceni, że się do koła wszystko z nimi obraca, mniemają. Tak też i ci, o których tu mowa. Bo znieść nie mogą, ażeby Bóg od nich był mędrszym, skoro się jakim wypadkiem pomieszają: kiedyby im raczej należało wtedy, albo pracować nad dójściem przyczyny, czyliby czasem przez usilność prawdy nie otrzymali; albo się ludzi mędrszych i duchowniejszych, o tém zaradzać: luboć wprowadzić i toż samo szczególnym darem jest boskim (o), i nie wszystkich rzeczą jest umiejętność (p): albo nakoniec oczyściwszy własne życie, téjże prawdy dościsgać, i od rzeczywistej mądrości boskiej prosić oświecenia (q). Oni zaś (o! cóż za nierozum) do tego się co im łatwiej, zwracają: i kiedy sami nie wiedzą przyczyny: że się wszystko trafem dzieje, zmyślają. A tak są przez nie-wiadomość mądrymi: czyli raczej, przez mądrość, iż tak powiem; zbyt-eczna, głupimi i bezrozumnymi (r). Stąd jedni, ślepy los i przypadkowość stanowili: dwa prawdziwie przypadkowe, i jak się mogło nadarzyć, uklecone (U), wymysły (W): drudzy jakąś bezprzyczynną i nieuchronną gwiazd władzę, rzeczy nasze jakoby według upodobania osnowywających, a raczej do samegoż nawet tego osnowywania koniecznością zmuszanych: jako też niektórych gwiazd błędnych, i stałych zejścia się lub oddalenia, i obrót, za panujące nad wszystkiem udawali (X). Inni zaś, co sobie z nich każdy uroił, nędznemu narodowi ludzkiemu za prawidło podając, czego w samćj Opatrzności pojąć i docieć niemogli; na rozmaite mniemania i nazwiska rozdrobili (Y). Byli też i tacy, którzy z powodu wielkiego ubóstwa, Opatrzność potępiali, sądząc iż ona tylko wyższemi nad nas rozrządza rzeczami; lecz aż do nas samych, (lubo tego najbardziej potrzebujemy) zniżać ją nie śmieli: jakby się właśnie obawiając, ażeby dobroczynę za więcej łask wyświadczenie, tym lepszym być nie okazali:

Wyborne podobieństwo ruchawców, niepojętym rządóm boskim przyganiających.

Bezrozumne wnioski i błędy tych, którzy boskim rządóm nad ludźmi śmieją uwłaczać.

σαντες. Εἰσὶ δὲ οἱ καὶ πέναν πολλὰ τῆς
προνοίας κατέγνωσαν, τὰ μὲν ὑπὲρ ἡμῶν
ταύτη διοικεῖν νομίσαντες. ἄχρι δ' ἡμῶν
τῶν καὶ μάλιστα δεομένων κατὰγειν αὐτὴν
ἀποκνήσαντες, ὥσπερ δεδοικότες, μὴ τῷ πλε-
ιόνας εὐεργετῆσαι, ἀγαθώτερον ἀποφῆναι
τὸν εὐεργέτην, ἢ ἀποκάμναι αὐτοῖς ὁ Θεὸς
ἐν ποιῶν πλείονας.

§. MΛ.

Ἄλλ' οὗτοι μὲν, ὅπερ εἶπον, ἐρρίψων,
ἐπὶ καὶ καλῶς αὐτοῖς προλαβὼν ὁ λόγος
ἡμῖνατο. ἐματαιώθη γὰρ σφισιν, ἡ ἀσύνετος
αὐτῶν καρδία. Φάσκοντες εἶναι σοφοί, ἐμω-
ράνθησαν, καὶ ἡλλαξαν τὴν δόξαν τοῦ ἀφ-
δάτου Θεοῦ, μύθοις τισὶ καὶ σκιαῖς τὴν
διὰ πάντων πρόνοιαν καδοβρίσαντες. Ἡμεῖς
δὲ, μῆτε αὐτοὶ ταῦτα τερατευόμεθα, ἢ πᾶρ
τι μέλει τοῦ λόγου λογικοῖς οὖσιν ἡμῖν, καὶ
λόγου θεραπευταῖς. μὴδὲ τοὺς οἰομένους ἀ-
ποδεχόμεθα, κἄν εὐδρομῶσι τὴν γλῶτταν ἐν
τοῖς ἀτόποις λόγοις καὶ δόγμασι, καὶ τῷ και-
νῷ τέρπωσιν. Ἀλλὰ καὶ Θεὸν εἶναι πάντων
ποιητὴν καὶ δημιουργὸν πιστεύομεν. πῶς γὰρ
ἂν ὑπέστη τὸ πᾶν, μὴ τινος οὐσιώσαντος τε
καὶ συναρμόσαντος; καὶ πρόνοιαν συνεισά-
γωμεν τὴν τῷδε τῷ παντὶ συνεκτικὴν τε
καὶ συνδετικὴν. ἐπεὶ καὶ προνοητὴν εἶναι
τούτων ὧν ποιητὴν εἶναι ἀναγκαῖον, εἰ μὴ
μέλλοι τὸ πᾶν τῷ αὐτομάτῳ φερόμενον,
ὥσπερ ὑπὸ λαίλαπος ναῦς, αὐτίκα λυθῆσθαι
τε καὶ διασπασθῆσθαι διὰ τὴν ἀταξίαν τῆς
ῥῆς, καὶ ἱερὸς τὴν ἀρχαίαν σύγγυσιν τε, καὶ
ἀκοσμίαν ἐπαναχθῆσθαι. καὶ ἡμετέροις μά-

го подъявшемся, якоже бошсся, не многымы
благодѣтельствоватися, благаго повѣить бла-
годѣтеля, или трудятся имъ Богъ благотвори
многшмы.

§. XLIV.

Но сія убо, еже рекохъ, да отвержуетъ.
Елма я добръ я предваршее слово отмети.
Осуетися бо глаголетъ, неразумное ихъ серд-
це. Глаголюще быти мудри обуяшася, и измѣ-
ниша славу нетленного Бога, баснымъ нѣ-
кымъ, и сѣнямъ, о всѣхъ промыслъ укоривше.
Мыже, ниже сами сія удивляемъ: аще же что
радѣеть слова словеснымъ сущымъ намъ, и
слова угодиномъ. Ниже мнѣшцы пріемлемъ,
аще и удоботекуть языкомъ въ безмѣстныхъ
словесехъ, и догматехъ: и новымъ красуются.
Но и Бога быти всѣхъ творца, и содѣтеля
вѣруемъ. Каково бы составлялся все, никому
осуществовавшу, и съчленившу; и промыслъ
соизводимъ, сего всего содержитель же, и
связателенъ. Поне и промыслинику быти снхъ,
ихъ же творцу быти нужно. Аще не бре-
жеть все самодвижнымъ носимо, яко же отъ
буря корабль, абіе разрѣшится же, и растор-
гнутися, за безчынне вещи, и къ древнему
смытію (смытению) же, и безкрасотству вознѣ-
стися. И нашимъ наипаче настояти пріемемъ
нашего, аще же Творца, аще же зиждителя
хощемъ звати. Аще же и противнымъ житіе

albo się im Bóg zdawał nazbyt utrudzać, gdyby większą liczbę stworzeń
dobrodziejstw obdarzał (Z).

o) 1. Corinth. XII. 8. p) tamże: w. 29, 30. q) Sap. IX. 4. r) Rom. I. 21, 22.

§. XLIV.

Ależ tych już porzućmy, o których mówiłem: zwłaszcza, iż się nad
nimi uprzednio słowo *boskie* należycie pomściło, gdy mówi, że znikcze-
niało bezrozumne ich serce: zdając się być mądrymi, zgłupieli, i za-
mienili chwałę Boga niesmiertelnego na jakieś bajki i cienie (s); spot-
warzywszy *niemi powszechną* nad wszystkiem Opatrzność. My zaś rów-
nież sami nie utrzymujmy tak haniebných błędów, (jeżeli nas, ileśmy ro-
zumne istoty, i *prawdziwej* mądrości naśladowcy, *choć* cokolwiek też
mądrość obchodzi), ani też podobnie rozumiejącym dajmy się przekonać,
chociażby oni w niedorzeczne rozumowania i nauki, język swój najlepší
wprawili (A), i nowością się podobali (t). Lecz że i Bóg jest wszystkich
rzeczy budownikiem, i stwórcą, wierzymy: bo jakżeby to wszystko
trwało, gdyby ktoś bytu nie nadał, ani porządnie ułożył (B); i Opatrz-
ność, która wszystko urządza i obejmuje, dopuścimy. Gdyż, kto jest czego
stwórcą, tegoż i rządcą koniecznie być powinien. Inaczej zaś, je-
śliby świat cały przypadkowie tylko się utrzymywał; natychmiastby, jak o-
kręt wśród nawalnicy, dla zamieszania materji, musiał się rozwiązać
i rozerwać, i do pierwsiastkowego nieporządku i nieładu powrócić. Oraz
bądźmy przekonani, że naszymi rzeczami szczególnież włada, nasz, bądź
to sprawca, bądź stwórca (u), jak się go nam nazwać podoba: lubo *często-
kroć* życie nasze przeciwnościami bywa kierowane. Co i dla tego może
nam nie wiadomo, ażebyśmy przez takową dójścia niemożność, wyższą nad

Ogólne zdanie o
tychże zuchwal-
cach, i zbawienne
z ich wzoru prze-
strogi.

Mocny dowód ko-
niecznej nad
wszystkiem boskiej
Opatrzności.

λιζα ἐπισατεῖν δοξάμεθα τὸν ἡμέτερον, ἔτε ποιητὴν, ἔτε πλάσιν βούλει καλεῖν. κἄν διὰ τῶν ἐναντίων ὁ βίος ἡμῖν διεξαγῆται, διὰ τὸ τοῦτον καὶ ἀγνοούμενον, ἵνα τῷ δυνάμει, τὸν ὑπὲρ πάντα λόγον θαυμάζωμεν. Ἐπειδὴ τὸ μὲν ῥαδίως ληπτὸν, ἅπαν εὐκαταφρόνητον· τὸ δὲ ὑπὲρ ἡμᾶς, ὅσῳ βδυσσεφικτότερον, τοσοῦτον θαυμασιώτερον. καὶ γυμνάζει τὸν πόσον τὸ διαφεύγον τὴν ἔφρασην.

§. MŁ.

Διὰ τὸ τοῦτο μήτε ὑγίειαν πάσαν θαυμάζωμεν, μήτε νόσον διαπτύωμεν· μήτε πλοῦτον ὅσοντι προσδοκίμεθα καρδίᾳ πλέον, ἢ καλῶς ἔχει, τῇ ῥοῇ, προσκείμενοι, καὶ οἱ τῆς ψυχῆς τι ταύτῃ προσαναλίσκοντες. μήτε πένιαν κατεξανισώμεθα, ὥς ἀποπτύσου πάντη καὶ κατακρίτου, καὶ τῆς μισουμένης μερίδος. Ἀλλ' εἰδόμεν καὶ ὑγίειαν περιφρονεῖν ἀσυνέτον, ἥς καρπὸς ἁμαρτία, καὶ νόσον τιμῶν ὁσίαν, αἰδοῦμενοι τοὺς διὰ πάντους νικήσαντας· μή ποῦ τις καὶ ἰὼς τοῖς νοσοῦσιν ἐγκέκρυπται, πολὺ τι τῶν ὑγιαίνοντων αἰδεσιμώτερος, κἄν τῆς ἐχῶρα ξέῃ, κἄν ταλαιπωρῇ νυκτὸς καὶ ἡμέρας αἰδριος, καὶ πληγῇ, καὶ γυναικί, καὶ φίλοις ξενοχωρούμενος. ὥς δὲ καὶ πλοῦτον ἀδικον ἀποπέμπεται, δι' ὃν κάμνει δικαίως ὁ ἐν τῇ φλογὶ πλούσιος, καὶ προσαιτεῖ ῥανίδα μικρὰν ἀναψύξεως· καὶ πένιαν ἐπαίνειν εὐχάριζον καὶ φιλόσοπον, μετ' ἧς Ἀλζαρος σφάζεται, καὶ πλουτεῖ τὴν ἐν κόλποις Ἀβραάμ ἀνάπανσι.

§. MŁ.

Ἀλλ' ἔμοι μὲν καὶ διὰ τὸ τοῦτο δοκεῖ αναγ-

нахъ производится. Сего ради негли и не-
вѣжествуемыхъ, да неудобовидимыхъ, наче вса-
кого слова чудимся. Понеже удобъ убо постыж-
но все удобонебрежно: сущее же наче насъ,
еанко неудобопостыжшее, толико чудимее. И
учить (показуеъ) любовь, все пробѣгающее
желаніи.

§. XLV.

Сего ради ниже здравію всякому чудимся, ниже недугъ опаивающа: ниже богатству те-
кущу прилагавшя сердцемъ еящие, нежелан
добрѣ имать теченію прилежаще, и яко души
что сему признающе: ниже набожество во-
стающа, яко опаивающее всяко, и осужденное,
и неповидимы части. Но да уиѣмы, и здравіе
пренебрегати неразумное, егоже плодъ грѣхъ,
и недугъ чествовати преподобенъ, чтуще
страстію побѣдившыя. Еда гдѣ, кто Зовъ не-
дугующими утася, много что здравствующи
честнѣйши; аще что и гной стружеть, аще и
отраждеть пощю и днамъ ведренъ (безкров-
лень), и раною и женою, и любезными тѣсно-
вѣщаеми (оскорблеваемъ), яко же и богатство
неправедно отстатя, егоже ради страждеть
праведнъ въ пламени богатый, и просить ка-
пли малыя восхлажденія: и убожество похва-
ляти благодарно, и любобудро, съ нимъ же
Лозаръ спасается, и богатится въ нѣдрѣхъ
Аврааимовыхъ внощпеніемъ.

§. XLVI.

Но мнѣ убо и сего ради мнителъ пуждана

wszystko przyczynę czeili z podziwieniem. Nie że się łatwo pojmuje, prędko i łatwo idzie w pogardę: co zaś nad nas jest wyższém; im bardziej niepojęte, tym większe ku sobie ściaga poszanowanie: a to, czego chcę nasza dostąpić nie może, tym dzielniej w nas pragnienie zaostrza.

s) Rom. I. 19-25. t) Ephes. vi. 6, Coloes iii. 22. i Thess. ii. 4. u) Iob ii. 8. 9.

§. XLV.

Przetoż, ani każde zdrowie zbyt sobie poważajmy, ani też gardźmy wszelką chorobą. Nicoddawajmy się przybywającym dostatkóm, sercem się do tej znikomości, więcej niż rozsądek pozwala, przywiewując (w), a nawet pewną część duszy dla niej marnotrawiąc: ani się brzydzmy ubóstwem, jako wzgardliwém, a przeklętym i nienawisnym udziałem. Ale u-
mięjmy zdrowiem nawet nierozsądném, którego grzech jest owocem; pogardzać; a przeciwnie światobliwą chorobę szacować: mając tych we
czci *powinnęj*, którzy przez cierpienia otrzymują zwycięstwo (x), żeby się czasem pomiędzy chorymi jako Iob nieukrywał, daleko nad zdrowych szanowniejszy, chociażby krew zropiała z siebie ocięrał; choćby się dniem i nocą pod gołym niebem, poniewierał, również ranami, jak przez własną żonę i przyjaciół, *srodze* udręczony (y). Nadto zaś i unikać bogactwa niesprawiedliwego, za które słusznie ów bogacz w ogniu się dręczy, i zebrze drobnej kropli dla ochłody, a cierpliwą i mądrą nędzę uwielbiać, za którą Łazarz jest zbawiony, i spoczynek *wiekuisty* na łonie Abrahama pozyskał (z).

Wniosek i stosunek tych nauk do pokory w zdrowiu i dostatkach; a stałości umysłu, w nędzy i chorobie.

w) Psal. LXXI. 11. x) Rom. XII. 21. Apoc. II. 7, 26. i III. 21. y) Iob II. 8, 9. z) Luc. XVI. 22-30.

§. XLVI.

Lecz mnić nawet i z tego względu: liłość i miłosierdzie dla biednych

Nowy dowód po

καὶ αὐτὴν ἀγαπᾷ ἡ φιλανθρωπία, καὶ τὸ πρὸς τοὺς δεομένους εὐσπλαγχνον, ἵνα τοὺς οὐτως ἔχοντας περὶ τούτων ἐπισομίζομεν, καὶ μὴ λόγοις ματαίοις παραχωρῶμεν, νομοθετοῦντες καὶ ἡμῶν αὐτῶν τὴν ὁμότητα. Πάντων δὲ τὴν ἐντολὴν αἰδώμεθα πλέον, καὶ τὸ ὑπόδειγμα. Τίς ἡ ἐντολή; καὶ σκοπεῖτε τὸ ἐπίμονον αὐτῆς, καὶ τὸ γνήσιον. οὐ γὰρ ἅπασι, οὐδὲ δις εἰπόντες τι περὶ τῶν δεομένων, οἱ τῷ πνεύματος ἀπηλλάγησαν. οὐδὲ οἱ μὲν, οἱ δὲ οὐ, ἢ μᾶλλον τινὲς, οἱ δὲ ἤττον, ὥς ἂν μὴ περὶ μεγάλου τινός, μηδὲ τῶν σφόδρα κατεπειγόντων, ἀλλὰ καὶ πάντες, καὶ μετα σπουδῆς ἕκαστος, ἢ πρῶτον, ἢ ἐν πρώτοις τῆτο διακελευόμενοι, καὶ ποτὲ μὲν προτρέποντες, ποτὲ δὲ ἀπειλοῦντες, ποτὲ δὲ ὀνειδίζοντες, ἔτι δ' ὅτε καὶ τοὺς κατοικοῦντας ἀποδεχόμενοι. ὥς ἂν τῷ συνεχεῖ τῆς ὑπομνήσεως τὴν ἐντολὴν ἐνεργήσωσιν. Ἐνεκεν μὲν τῆς ταλαιπωρίας τῶν πτωχῶν, καὶ τοῦ στεναγμοῦ τῶν πενήτων νῦν ἀναστήσομαι φησί, λέγει Κύριος. Τίς οὐ δέδοικεν ἀνιστάμενον Κύριον; καὶ, ἀνάστηδι Κύριε ὁ Θεός μου, ὑψώθητο ἡ χεὶρ αὐτοῦ, μὴ ἐπιλάθῃ τῶν πενήτων. Ἀπευξώμεθα τὴν τοιαύτην ὑψωσιν, καὶ μὴ βουληθῶμεν ἰδεῖν ἐπαίρομένην χεῖρα κατὰ τῶν ἀπειδούντων. ἔτι δὲ μᾶλλον ἐπαρριμένην τοῖς σκληροτέροις, καὶ, οὐκ ἐπιλάθεται τῆς κραυγῆς τῶν πενήτων. καὶ, οὐκ εἰς τέλος ἐπιληθῆσεται ὁ πτωχός. καὶ, ὁρδαλμοὶ μὲν αὐτῷ ἐπὶ τὸν πένητα ἐπιβλέπουσιν. ὃ τῷ βλέφαρῳ κρεῖττον καὶ κυριώτερον. τὰ βλέφαρα δ' αὐτῷ ἐξετάζει τοὺς υἱοὺς τῶν ἀνθρώπων. ἢ ἐλάσσον ὥς ἂν εἴποι τις ἐπισκοπὴ καὶ δεύτερα.

получити человеколюбіе, и къ требующимъ благоутробное, да тако явучи о снхъ научаемъ, и не словесемъ суетнымъ попускаемъ, законополагающе на ны самыя сиротство. Всѣхъ же заповѣди срамляющеся вѣщше, и указа. Какъ заповѣди; и смотрите пребывательное тоя и пскрное. Небо единопш, ниже дваши, рекли что о требующихъ, Духовныйи измѣнившася. Ниже они убо, они же ни: или наче неціи, они же ниже: ако убо не о великомъ коемъ, ниже зѣло тѣщанихся: но и вси, и со тѣщаниемъ кѣждо, или первое, или въ первыхъ снъ заблѣвающе, и овогда убо поущаще, овогдаже претѣщаще, овогда же поносающе: естъ же егда и исправляющыя пріемающе. Ико да частымъ воспоминаніи заповѣди содѣлають. Ради убо страданія нищихъ, и стenanія убогихъ, нынѣ востану рече, (глаголетъ) Богъ. Кто неубоится востающа Господа? и, востани Господи Боже мой, да возвысится рука твоѧ, забудь убогихъ. Отмолился такового возвышенія, и не восхотимъ видѣти возносимъ руку, на неоповиующыяся. Еще же наче оставляемъ жестокушымъ и забывъ воиня убогихъ. И, не въ концѣ, забвень будетъ нищъ. И, они убо его на убогаго призирають, еже вѣжди лучшее, и господетвенное (извѣстнѣйшее): вѣжди же его истязуютъ сыны челоувѣи: менше, ико речеть убо кто, приемотреніе, и второе.

zdają się być konieczne potrzebne; ażebyśmy ta] *przewrotnie* o nich rozumującym usta zamknęli, ani się próżnym słowom dali uwodzić; okrucieństwo przeciw nam samym za prawo stanowiąc. Wreszcie; niech nas największe ze wszystkich przykazań i przykład, pobudzi. Jakież to *jest* przykazanie? Uważcie zaś jego stałość i rzeczywistość. Bo Duchem świętym natchnieni *mężowie* (a) nie dosyć mieli *na tém*, ażeby, raz, albo dwa coś o ubogich powiedzieć: ani też jedni *tylko* nie drudzy: lub niektórzy więcej, mniej zaś inni, jakoby o rzeczy nie tak wielkiej, ani zbyt pilnej: ale wszyscy i każdy z usilnością, albo za rzecz najpięrszą, albo naprzód, ją samę zalecają: już to czasem zachęcając, już grożąc, już wyrzucając *na oczy*: niekiedy zaś i zaszczyconych tą cnotą wielbiąc: ażeby przez samę częstość upomnienia, do *posłuszeństwa* temuż przykazaniu dzielniej nas skłonili. Jakoż powiedziano w *Psalmie*: „Dla nędzy biednych, i jęków ubogich, teraz powstanę, mówi Pan“ (a). A któż się powstającego Boga nie ulęknie? I w *drugim miejscu*: „Powstań Panie Boże mój! niech się „podniesie ręka twoja: niezapominaj ubogich“ (b). Prosimyż o takowe podniesienie; lecz niechcimy widzieć ręki boskiej nad nieposłusznymi wyciągniętej: a tym bardziej na zatwardziały spuszczonęj. Podobnie: „Niezapomniał *Bóg* ubogich wołania (c)“ i „Nie do końca będzie zapomnion ubogi (d)“ oraz „Oczy jego na nędzarza patrzą“ (co zaiste nad powieki lepszym jest i celniejszym) „a powieki jego synów ludzkich wybadują (e)“ przez co się jakaś mniejsza, iż tak powiem, i pośledniejsza baczność boska *oznacza*.

trzeba litowania się nad biednymi.

Dla czego miłosierdzie nad wszystkimi inne cnoty częściej w Piśmie św. jest zalecane?

a) 2. *Petri* 1. 21. b) *Psalm* 11. 6. c) *Psalm* 11. 35. d) *Psalm* 11. 5. e) *Psalm* 11. 5.

§. MZ.

Τάχα ἂν εἶποι τις ὑπὲρ τῶν ἀδικουμένων ταῦτα πτωχῶν καὶ πενήτων. Οὐ διαφέρομαι. Ἀλλὰ σέ γε κεντριζέτω καὶ τῆτο πρὸς τὸ φιλάνθρωπον. Ὡς γὰρ ἀδικουμένων τοσούτος ὁ λόγος τούτων καὶ εὖ πασχόντων δηλαδὴ πλείον ἢ χάρις. Εἰ γὰρ ὁ ἀτιμάζων πένητα, παροξύνει τὸν ποιήσαντα αὐτὸν, τιμᾷ τὸν ποιητὴν ὁ περιέπων τὸ ποίημα. Πάλιν, ὅταν ἀκούσης, πένης καὶ πλούσιος συνήρτησαν ἀλλήλοις, ἀμφοτέρους δὲ ὁ Κύριος ἐποίησεν· μὴ τὸν μὲν πένητα, τὸν δὲ πλούσιον ὑπολάβης, ἵνα καὶ μᾶλλον κατεξαναστῇς τῷ πένητος. οὐ γὰρ δῆλον εἰ θεόθεν ἢ τοιαύτη διαίρεσις. πλάσμα δὲ θεοῦ φησὶν ὁμοίως ἀμφότεροι, καὶ εἰ τὰ ἔξωθεν ἄνισα. Τῆτο σε δυσωπεῖτω πρὸς τὸ συμπάδεις καὶ φιλάδελφον, ἵνα ὅταν ὑπ' ἐκείνων ἐπαρδῇς, ὑπὸ τούτου συζαλῇς, καὶ γένησιν αὐτὸ μετριώτερος.

§. MH.

Τί ἐτι, ὁ ἐλεῶν πτωχόν, θεῷ δανείζει φησί. Τίς οὐδέχεται τοιοῦτον χρεώστην ἀποδόντα ἐν καιρῷ μετὰ τῆς ἐπικαρπίας τὸ δάνητον; Ἐλεημοσύνας καὶ αἰεσιν ἀποκαθαίρονται ἁμαρτίαι. Καθαρδῶμεν οὖν ἐλεήσαντες, ῥύψομεν τῇ καλῇ πόρτῃ τῶν ψυχῶν ὅππῃ τε καὶ μολύσματα. καὶ λευκαρδῶμεν, οἱ μετὰ ὡς ἔριον, οἱ δὲ ὡς χιών κατὰ τὴν ἀγαλογίαν τῆς εὐσπλαχνίας. Εἰπωτε καὶ ῥηβερώτερον. Εἰ μὲν οὐδὲν ἐστὶ σοὶ σὺντριμμα, οὐδὲ μώλον, οὐδὲ πληγὴ φλεγ-

§. XLVII.

Негли убо речеть кто, о обидимыхъ силншихъ, и убогихъ. Перазньшуся. Но да ти бодеть и сие къ челоуѣколюбному. Ихъ же бо обидимыхъ, только слово, снхъ и благоостраждущихъ, явѣ множае благодать. Аще бо безчестнуя убога, прогнѣваетъ сотворшаго его, читъ творца, храни тварь. Паки, егда слышшия: убогъ и богатъ ерѣтошася другъ другу, обавже Господь сотвори. Да не оваго убо убога, оваго же богата пенщени, да и паче надъ востанешъ на убогаго. Небо явлено, аще божественно сицевое раздѣленіе. Зданіе же Божіе глаголетъ, подобно обоп. И аще внѣшнія не равна. Сие ти да умоляетъ, къ соестрастному (милостивному), и братолюбному. Да егда отъ онѣхъ вознесешися, отъ сего съ скутаешися, и будешъ тисамаго смѣреншій (смирѣншій).

§. XLVIII.

Что аще; мплуя ишцаго, Богу записуется, глаголетъ. Кто не пріемлетъ такового должника, отдадуща во время съ приплодіемъ записи; и паки; милостивыми и вѣрою очищаются грѣхи. Очистимся убо помилувавше: отримъ добрымъ быліемъ душъ скверны же и окаянія: и убодимся, онп убо яко волна, онп же яко снѣгъ, по возсловію благоутробіа. Реку что и страшнее: аще убо ип одино есть тебѣ сокрушеніе, ниже азва, ниже рана палящи, ниже проказа кая души, пли овлзаніе

§. XLVII.

Jeśliby zaś *tu* kto zarzucił, iż to wszystko na stronę *samych* tylko tych ubogich i nędzarzów jest *powiedziano*, którzy są uciemiężeni; nie przeczę *temu*: lecz i toż samo do miłosierdzia niech cię pobudza. Na których albowiem, gdy w ucisku zostają, tak wielki *jest* wzgląd *boski* *zwrócony*; tym większa, bez wątpienia za wyświadczone dla nich dobrodziejstwa *być musi* nagroda. Bo jeżeli „pogardzający ubogim obraża „Stwórcę jego (f)“ więc ma we czci Stworzyciela, szanujący stworzenie. Znowu kiedy słyszysz: „ubogi i bogaty zeszli się razem, a obudwu Pan „stworzył (g)“ nie wnosz sobie, jakoby jeden *z nich* ubogim, a drugi bogatym został *stworzony*: ażebyś stąd tym bardziej przeciw biędnemu się srożył (gdyż niewiadomo, czyli od Boga *samego* ta różnica *powstała*); lecz to *powiedziano* w *tém rozumieniu*, że ci obadwa również są boskiem stworzeniem, lubo *ich* powierzchowne rzeczy aż nadto są nierówne. Co cię do liśości i miłosierdzia wzruszać powinno: ażeby, gdy się dla bogactw pycha nadmiesz, przez myśl o *tém* do pokory się skłaniał, i został umiarkowańszym.

f) Prover. xvii. 5. g) tamże: xxii. 2.

§. XLVIII.

Cóż jeszcze *więcej* o *tém* *powiedziano*? „Litujący się nad ubogim, „na lichwę Bogu oddaje“ (h). Któżby sobie nie życzył takiego dłużnika, który w czasie swoim kapitał z tak wielkim naddatkiem (c) wypłaca? (i) „Przez uczynki miłosierdzia i wiary, grzechy się oczyszczają“ (k). Oczyszczajmyż się tedy, będąc liśościwymi: ocierajmy tą skuteczną rośliną dusz *naszych* skazy i obrzydliwości (d): a wybielajmy się, niektórzy jak wełna (l), inni jak śnieg (l), w stosunku do *większej* albo *mniejszej* liśości. Lecz powiem coś dziwniejszego: że choćbyś nawet nie miał żadnej blizny, ani sińca, ani rany zapuchłej (m); ani trądu na duszy, albo znaku tracenia się *o co*, lub też *jakowej* plamy (e), co wszystko prawo *Moj-*

Rozwiązanie zarzutów, przeciw textóm Pisma św. o miłosierdziu wyszukanych.

Dalszy wykład miewo pisma bożego, do liśości nad ubogimi zachęcających.

Miłosierdzie dla biędnych również cnotliwym jako grzechem zawsze jest potrzebne i zbawienne.

μαίνουσα, οὐδὲ λέπρα τις ψυχῆς ἢ ἀρῆσημα-
σίας, ἢ τηλαυγής, ἀ μικρῶς μὴν ὁ νόμος
ἐκάδρηεν, δέεται δὲ Χριστοῦ θεραπεύδοντος,
ἀλλὰ σὺ γε τὸν ὑπὲρ ἡμῶν τραυματιδέντα
καὶ μαλακισδέντα αἰδέσθῃ. Αἰδεθήσῃ δὲ, ἂν
φαίνη τῷ Χριστοῦ μέλει χρηστὸς καὶ φιλάν-
θρωπος. Ἐν δὲ τοσοῦτον σὲ κατετραυμάτισε
τυχὸν ὁ τῶν ἡμετέρων ψυχῶν ληστὴς καὶ τύ-
ραννος, ἢ ἀπὸ Ἱερουσαλήμ εἰς Ἱεριχὼ κα-
ταβαίνοντα, ἢ καὶ ἄλλοδὶ που λαβὼν ἁο-
πλὸν τε καὶ ἀπαράσκευον, ὥς ἂν εἰκότως
εἰπεῖν ἐκεῖνα, προσώξεσαν καὶ ἐσάπησαν οἱ
μώλωπές μου ἀπὸ προσώπου τῆς ἀπροσύ-
νης μου. εἰ μὲν οὕτως ἔχῃς, ὥς μηδὲ τὴν
θεραπεῖαν ἐπιζητεῖν, μηδὲ τὸν τρόπον εἰδέ-
ναι τῆς σῆς ἰάσεως, πεῦ τῆς πληγῆς οὕτως,
καὶ τῆς εἰς βάδος ταλαιπωρίας. Εἰ δὲ μὴ
πῶ παντελῶς ἀπέγνωσαι, μηδ' ἀνιάτως ἔχῃς,
πρόσελδε τῷ θεραπευτῇ, δεήσῃ, θεραπευ-
σον τὰ τραύματα διὰ τῶν τραυμάτων, κτῆ-
σαι τῷ ὁμοίῳ τὸ ὅμοιον, μᾶλλον δὲ τοῖς
ἐλάττοσι τὰ μείζονα θεραπεύσῃ. Ἐρεῖ τῇ
ψυχῇ σου, σωτηρία σου εἰμὶ ἐγὼ, καὶ ἡ πί-
στις σὺ σέσωκέ σε, καὶ ἰδοὺ ὑγιὲς γέγονας,
καὶ πάντα τὰ τῆς φιλανθρωπίας ῥέματα,
μόνον ἂν ἴδῃ σὲ τοῖς ἀλγοῦσι φιλάνθρωπον.

§. MΘ.

Μακάριοι φησὶν οἱ ἐλεχόμενοι, ὅτι αὐτοὶ
ἐλεηθήσονται, οὐ πολλοὺς ἐν τοῖς μακαρισ-
μοῖς ὁ ἔλεος. Καὶ μακάριος ὁ συνίων ἐπὶ
πτῶχων καὶ πένητα. καὶ χρηστὸς ἀνὴρ ὁ οἰ-
κτιρῶν καὶ κισῶν, καὶ ὅλην τὴν ἡμέραν
ἐλεεῖ καὶ ἡρεῖται ὁ δίκαιος. Ἀρπάσωμεν τὸν
μακαρισμὸν συνιέντες κληθώμεν, χρηστοὶ γε-

знаменія, или блескъ, или мало убо законъ
очисти, требуетъ же Христа утравчающа. Но
ты, убо за ны увлеченна, и болѣзновавша у-
стыдился. Устыдился же, еще лившись Хри-
стову уду благъ и человеколюбія. Аще же
только ты увлечен (случай) душъ нашихъ раз-
бойникъ и мучитель, или отъ Иерусалима во
Иерихонъ нисходяща, или индѣ гдѣ поемъ
безоружнае, и неготова, яко же убо лѣпо
рещи оная просмердѣшася, и согнишася ра-
ны (язвы) моя отъ лица безумія моего. Аще
убо еще ямаша яко ниже лѣчбы изысквати,
ниже образъ вѣдѣти твоего врачеванія, увы
раны сущио, и во глубину страсти. Аще же
не у всема отчаялся еси, ниже не излѣчно
имани, приступи къ лѣчителю, помолися, у-
лѣчи язвы язвѣмъ, стяжи подобнымъ подобное,
паче же меньшими большая улѣчяся. Речеть
души твоей: спасеніе твое емь азъ: и, вѣра
твоя спасе тя: и, се здоровъ былъ еси: и вся
челолюбія глаголы, точію аще видѣть ты
болѣзнующымъ челолюбія.

§. XLIX.

Блаженъ, глаголетъ, мплостивъ, яко тѣмъ
помилуванъ будутъ. Не многа въ блаженствѣхъ
милость: и, блаженъ радумѣвая на нища и у-
бога. И благъ мужъ щедръ, и далъ: и весь день
милуетъ, и заимствуетъ праведный. Восхи-
тимъ блаженство, разумѣющіи назовемъ, бла-
женъ будемъ. Да не пресѣчетъ твоя мощъ ми-

łoszowe najskrupatniej oczyszczało (n), a do zleczenia czego istotnie
Chrystusa teraz potrzeba; jednakże ci zranionego za nas, i umęczonego
Zbawiciela (o) uczcić należy. Uczcisz go zaś, jeżeli się członkowi chry-
stusowemu (p) uczynnym i dobrotliwym okazesz. Jeśli cię atoli, cho-
ciaż tak doskonałego, dusz naszych tyran i morderca przypadkiem kiedy
poranił: czyli to w podróży z Jeruzalem do Jerycho (q), czy też gdzie-
indziej, na bezbronnego i niegotowego napadłszy; tak dalece, iżbyś mógł
podobnież temi słowy narzekać: „pogniły i popsowały się blizny moje, dla
„nierozumu mego” (r) ile w takim stanie zostając, że ani szukać lekar-
stwa, ani sposobu ratowania się, poznałby ci niepodobna (F): niestety!
klęska zupełna, i niezbędne nieszczęście! Z tém wszystkiém, gdybyś się
niemiał jeszcze za nieuleczonego, ani całkowicie nie stracił nadziei: u-
daj się do lekarza, poproś, lecz rany ranami (G): przez podobną zasługę,
podobną sobie łaski nabywaj: a raczej pomniejszymi lekarstwami, z cięż-
szych się chorób wyleczaj. Powie on twojej duszy „jestem twém zba-
wieniem” (s) i „wiara twoja ciebie uzdrowiła” (t) i „otoś już zdrowym
„został (u)” oraz wszelkiemi cię jak najczulszemi wyrazami pociesz, byle
cię tylko wzajemnie dla bolejących miłosiernym obaczył.

b) Prover. xix. 17. f) Luc. vi. 58. k) Tob. iv. 11. Malach. iii. 10. l) Isaias i. 18.
m) Psal. l. 9. n) Levit. xiii. 2-59. o) Isaias lxxx. 4, 5, 6.
p) Petri. ii. 21. i iii. 18. q) Ephes. 30. i i. Corinth. vi. 15. r) Luc. x. 40. sq.
s) Psal. xxxvii. 6. t) Psal. xxxiv. 5. u) Luc. vii. v. 48. u) Joan. 14.

§. XLIX.

„Błogosławieni, mówi Chrystus, miłosierni, ponieważ oni miłosier-
„dzia dostąpią” (w). Jakoż między błogosławieństwami nie jest posłed-
„nie miłosierdzie. I „błogosławiony który ma baczenie na potrzebnego i u-
„bogiego” (x). Toż w drugiem miejscu: „dobroczynnym jest człowiek
„litujący się i używający” (y). I „cały dzień czyni miłosierdzie, i pożycza
„sprawiedliwy” (z). Porwijmyż błogosławieństwo: bądźmyż rostopnymi

Wielkość boskich
obietnic dla miło-
siernych.

πώμεθα, μὴ διάκοψάτο σου μηδὲ νῦν τὸν
 ἔλεον. Μὴ εἴπῃς, ἐπανελθὼν ἐπάνηκ', καὶ
 αὐρίον δώσω σοι. μὴ τι μέσον γένηται τῆς
 ὀργῆς καὶ τῆς εὐεργεσίας. Τὸτο μόνον οὐ
 δέχεται ἀναβολὴν ἡ φιλανδροπία. Πλάθου-
 πτε πεινῶντι τὸν ἄρτον σου, καὶ πτωχοὺς
 ἀξέγους εἰσάγαγε εἰς τὸν οἶκόν σου. καὶ ταῦ-
 τα μετὰ προθυμίας. Ὁ γὰρ ἐλεῶν, φησὶν,
 ἐν ἰλαρότητι, καὶ διπλασιάζεται σοι τὸν ἀ-
 γαθὸν τῇ ἐτοιμότητι. τὸ γὰρ ἐκ λύπης ἢ ἐξ
 ἀνάγκης, ἄχαρι τε καὶ ἀκαλλώπιστον. Πανη-
 γυριεῖον δὲ, οὐ δρενητέον τὴν εὐποιαν, (§ 57).
 Ἐὰν ἀνῆλθῃς σὺνδεσμον φησὶ, καὶ χειροτο-
 νίαν, μικρολογίαν δὲ λέγω, τὸτο καὶ δοκι-
 μασίαν, εἴτ' οὖν ἀμφιβολίαν, καὶ ὅημα γογ-
 γυμοῦ, τί γεννήσεται, ὥς μέγα τι καὶ θαυ-
 μάσιον, οἷτε καὶ ὅσος ὁ τούτου μισθός, ῥα-
 γήσεται προῶμον τὸ φῶς σου, καὶ τὰ ἱμα-
 τία σου ταχὺ ἀνατελεῖ. Τίς οὖν οὐκ ἐφίεται
 φωτός καὶ ἰσχύος;

§. H. (vā.)

Λιδοῦμαι δὲ καὶ τὸ Χριστοῦ γλωσσόκο-
 μον, ὃ πρὸς πτωχοτροπίαν, ἡμᾶς παρακα-
 λεῖ. καὶ τὴν Παύλου καὶ Πέτρου συμφω-
 νίαν, ὅτι τὸ Εὐαγγέλιον διελόμενοι τοὺς
 πτωχοὺς κοινωνοὺς ἐποιήσαντο· καὶ τὴν
 τῷ νέον τελείωσιν, ἐν τῷ τὰ ὄντα δοῦναι
 πτωχοῖς ὀριδεῖσάν τε καὶ νομοδετηδεῖσαν.
 (§ 58). Οἷε μὴ ἀνάγκην εἶναι σοι τῆς φι-
 λανδροπίας, ἀλλ' αἰρεσιν; μηδὲ νόμον, ἀλ-
 λά παραίνεσιν; Σφόδρα καὶ αὐτοὺς ἐβουλόμην
 τὸτο, καὶ ἐπελάμβανον. ἀλλὰ φοβεῖ με ἡ ἀ-
 ριστεῖα χειρῶν, καὶ οἱ ἔριφοι, καὶ ὁ παρὰ τῷ
 εἴσαντος ὀνειδίζονται. οὐχ ὅτι διηρηπάκα-

лостину. Да не речеши, отшедъ возвратилъ,
 и утро дамъ ти. Да нечто среднее будетъ,
 стремленія, и благодаренія. Сіе точно не прие-
 млетъ возлога челоуѣколюбіе. Раздробляй ал-
 чущимъ хлѣбъ твой, и нищія безъ кровны
 введи въ домъ твой: и сія со усердіемъ, ми-
 луй бо, глаголетъ, въ тиxости, и усугубляетъ
 ея тебѣ благое готовствомъ. Еже бо отъ не-
 чали, или отъ нужди, не благодарно же, и не
 удобрено, торжественательно же, не плакатель-
 но благотвореніе. Аще отимеши союзъ, гла-
 голетъ, и рукоположеніе: малословіе убо гла-
 голю сіе, и искушеніе: аще же сумнительство,
 и глаголь роптанія, что будетъ, коль велико
 нѣчто и чудесно, яко и елика сего мзда.
 Расторгнися утренняя свѣтъ твой, и лѣчѣмъ
 твоя скоро возсіяютъ. Кто убо не желаетъ
 свѣта, и лѣченія.

§. L.

Стыжуся ея же и Христовы рачицы (ков-
 чейца), яже въ нищенітанію ны призываютъ:
 и Павлово, и Петрово согласіе, яко благоу-
 стіе раздѣлаше, нищія общія сотвориша, и
 юношы свершеніе, во яже сущая дати ни-
 щимъ, опредѣленное же и законоположенное.
 Минши аи, не нужду быти тебѣ челоуѣколю-
 бія, но изволеніе; ниже законъ. Но увѣтъ Зѣ-
 ло и самъ былъ хотѣлъ сего, и нещечалъ:
 Но страшитъ мя, лѣвая рука, и козлищи, и
 яже отъ поставшаго поносятся. Не яко раз-
 хитиша, ниже яко украдоша, или предлюбо-
 дѣйствоваша, или ино что отреченныхъ со-

названи, добродетельными zostańmy. Sama noc nawet niech miłosierdzia
 twego nie wstrzymuje. (a) *) Niemów „odszedłszy wróć się, a jutro dam
 „tobie“ (b), ażeby pomiędzy dobrą chęcią *twoją*, a dobroczynnością, jakiej
 przerwy nie było (H): gdyż sama tylko miłość bliźniego zwłoki nie cierpi.
 „Ułam łaknącemu chleba twego, a ubogich tułaczów wprowadź do domu
 „twojego“ (c) a to *wszystko* z ochotą: „kto się albowiem liżuje, mówi Pa-
 „wet święty, w uprzejmości“ (d) ten ci swoją uczynność pośpiesznem o-
 nój wyświadczeniem podwaja (I). Co się zaś z niechęcią albo przymusem
 dopełnia, nieprzyjemne jest i niedoskonałe. Więc się radować, a nie smu-
 cić należy z *wykonanej* dobroczynności (§. 50). „Jeśli odejmiesz od cie-
 „bie łańcuch (K), mówi *dalej* Prorok, i chępliwość (przez co tu rozumiem
 nieużytość, jako też ociąganie się, czyli raczej chęć nieszczerą), i wyraz
 „szemrania“ cóż stąd wyniknie? Jakże coś wielkiego i cudownego, oraz jak
 znakomita za to nagroda? Oto „rozjaśni się ranne światło twoje, a zdro-
 wie twoje rychłej powstanie“. I któżby *przecie* światła i zdrowia nie-
 pragnął?

w) Matth. 7. x) Psal. xl. 2. y) Psal. cxl. 5. z) Psal. xxxvi. 26. a) Tob. 11. 9.
 i xii. 12. b) Prov. iii. 28. Eccl. xxxv. 11. c) Isaias. lviii. 7. d) Rom.
 xii. 8, i 2. Corinth. ix. 7.

§. L (51).

Jakoż mię *sam* nawet Chrystusa mieszek zawstydzą, który nas do ży-
 wienia ubogich zachęca (e); i Pawła z Piotrem apostołem jednomyślność,
 którzy rozdzieliwszy pomiędzy siebie Ewangelii opowiadanie, o ubogich
 jednakże wspólną mieli troskliwość (f). A nie mniej doskonałość owego
 młodzieńca, na tém zasadzona i postanowiona, ażeby swoją majątność roz-
 dał ubogim (g) (§. 52). Możeszzże mniemać, iż dobroczynność nie jest ci
 konieczną, lecz tylko dowolną? ani prawem, ale *samą tylko* poradą? Bar-
 dzobym *może* i sam pragnął o tém się przekonać (L); ale mię trwoży
 owa lewica, oraz kozły przynięj, i to wszystko, co się tam stojącym wy-
 rzuca: nie iż byli łupieżcami, albo świętokradcami, albo cudzołożnikami,
 lub inne jakie bezprawia popełniali, z tego względu potępieni; lecz, iż

Większa lub
 mniejsza miłosier-
 dzia nagroda, od
 prędszego i ochot-
 niczego wspar-
 cia biednych zale-
 ży.

Wzory dobro-
 czynności w sa-
 mym Chrystusie
 Panu, i w Aposto-
 łach.

Dobroczynność
 nie jest cnotą do
 woli nam zosta-
 wioną, ale koniecz-
 ną.

σιν, οὐδ' ὅτι σευλήκασιν, ἢ μεμοιχέντασιν, ἢ ἄλλό τι τῶν ἀπηγορευμένων πεποιήκασιν ταύτην τὴν τάξιν κατακριδέντες, ἀλλ' ὅτι μὴ Χριστὸν διὰ τῶν δεομένων θεραπεύκασιν. (§ 57.) Εἴ τι οὖν ἐμοὶ πεῖθεο δούλοι Χριστοῦ καὶ ἀδελφοί, καὶ συγκληρονόμοι, ἕως ἐξὶ καιρὸς, Χριστὸν ἐπισκεψώμεθα, Χριστὸν θεραπεύσωμεν, Χριστὸν δρέψωμεν, Χριστὸν ἐνδύσωμεν, Χριστὸν συναγάγωμεν, Χριστὸν τιμήσωμεν μὴ τραπέζῃ μόνον, ὥς τινες, μηδὲ μύροις ὥς ἡ Μαρία, μηδὲ τάρῳ μόνον, ὥς Ἰωσήφ ὁ Ἀριμαθαῖος, μηδὲ τοῖς πρὸς τὴν ταφὴν, ὥς Νικόδημος ὁ ἐξ ἡμισείας φιλόχριστος, μηδὲ χρυσῷ καὶ λιβάνῳ καὶ σμύρνῃ, ὥς οἱ Μάγοι πρὸ τῶν εἰρημένων, ἀλλ' ἐπειδ' ἔλεον δέλει καὶ ἐ θυσίαν ὁ πάντων δεσπότης, καὶ ὑπὲρ μυριάδας ἀρνῶν τόνων ἢ εὐσπλαγχνία, ταύτην εἰσπύρομεν αὐτῷ διὰ τῶν δεομένων, καὶ χαμαὶ σήμερον ἐθροισμένων. ἵνα ὅταν ἐνδένδε ἀπαλλαγώμεν, δέξωνται ἡμᾶς εἰς τὰς αἰωνίους σκηνάς. ἐν αὐτῷ Χριστῷ τῷ Κυρίῳ ἡμῶν, ᾧ ἡ δόξα εἰς τοὺς αἰῶνας, Ἀμήν.

творща, спмъ чиноу осудившеса, но яко Христѹ требующимъ не угодиша. Аще что убо мнѣ повинуетеся, раби Христови, и братіе, и спасѣдницѣ! доиде же естъ время, Христа поспѣтмъ, Христу угодимъ, Христа напитаемъ, Христа одѣнемъ, Христа сберимъ, Христа почитимъ. Не трапезою точію, яко нѣціи, ниже Мѹры яко Марія: ниже гробомъ точію, яко Іосифъ Армавсей: ниже сущимъ въ погребенію, яко Никодимъ, отъ половныи Христолубивъ: ниже златомъ, п Липапомъ, п Смирною, яко Волени прежде реченыхъ. Но елма милости хощеть, и не жертвы, веѣхъ Владіеа, а паче темъ агнець тучныхъ благоутробіе: сіе вносимъ Ему требующимъ п низу днесь поверженнымъ. Да егда отъ сѹду премѣнимъ, приймутъ ны въ вѣчныи еквини: въ томъ же Христѣ Господѣ нашемъ: Ему же слава во вѣки Аμήнь.

samego Chrystusa (h) przez nędzarzów niewspomagali (E) (§. 53). Jeśliście mnie *więc* dali się przekonać o słodzy Chrystusa! i bracia, i spółdziedzice! póki czas *nam* służy, Chrystusa nawiedzajmy, Chrystusa w dóm przyjmujmy, Chrystusowi cześć okazujmy, nie *samym* tylko stołem, jak niektórzy (i); ani drogiemi mascami, jak Marya (k); ani grobem tylko, jak Józef arymatejski (l); ani potrzebami do pogrzebu, jak ów, przez połowę Chrystusa kochający, Nikodem (M); ani też nakoniec, złotem, kadzidłem i mirra, jak Magowie (N), wprzód niż wszyscy dopiero wspomnieni; ale, ponieważ władea wszystkiego, miłosierdzia nie ofiary *po nas* wymaga (m), i nad tysiąc tłustych baranów, *celniejsze* jest politowanie; składajmyż mu je w *hołdzie* przez *ręce* ubogich, dziś nawet na ziemi porzucanych: ażeby nas *oni*, kiedy stąd zejdziemy, do wiekuistych przybytków dopuścili (n): w tymże Chrystusie **) (N) Panu naszym, któremu chwala na wieki. Amen.

e) Joan. xii. 6. i xiii. 29. f) Gal. i. 18. i ii. 7-10. g) Matth. xix. 21. h) tamże xxv. 32. sq. i) Matth. ix. 9. Luc. xiv. 1. xix. 5. 6. i vii. 36. 49. Joan. ii. 2, xii. 2. k) Matth. xxvi. 7. Marc. xiv. 3. Luc. vii. 37, 38. Joan. xii. 3. l) Matth. xxvii. 57. Joan. xix. 38. i) Matth. ii. 1-12. m) tamże ix. 13. n) Luc. xvi. 9.

Domówienie z krótkim zbiorem podobudek do litosci nad ubogimi, w Ewangelii zawartych.

PRZYPISKI.

- (A) Obacz dzieło pod tytułem: „L'ancienne Geographie Universelle, comparée à la moderne par J.—R. Joly, à Paris 1801.”
- (B) Έτι γοῦν περιῶν, εἰς τὸν οἰκίον τόπον ὁ Γρηγόριος Ἐπίσκοπος καταστήσας, ἐν τῇ λαχούσῃ αὐτὸν Ἐκκλησίᾳ, αὐτὸς ἐν ἀγρῷ τινὶ βίον μοναδικὸν ἀπηνέγκαστο. Ἐλάσαι δὲ περὶ τὰ ἐννεάκοντα ἔτη, καὶ ἐπέκεινα Θεοδοσίου τρίτον, καὶ δέκατον ἔτος ἄγοντος καταλείπει τὸν βίον.
- (C) Ἠκολούθησε δὲ (Γρηγόριος) τῷ Πολέμωνος χαρακτῆρι τοῦ Λαοδικέως σοφιστεύσαντος ἐν Σμύρῃ.
- (D) „In Gregorio Nazianzeno pietas propemodum ex aequo certat cum facundia Tota „verò phrasis nonnihil accedit ad structuram isocraticam. Adde, quòd de rebus divinis, „quae vix ullis verbis humanis explicari possunt, libenter, ac frequenter, philosophatur non dissimilis est Gregorius Ambrosio Me certe à vertendo Gregorio „semper deterruit dictionis argutia, et rerum sublimitas, et allusiones subobscurae.”
- (E) „Gregorius, primum Sasimorum, deinde Nazianzenus Episcopus, vir eloquentissimus „praeceptor meus, à quo Scripturas explanante didici, ad triginta millia versuum, omnia „opera sua composuit Sequutus est autem Polemonem dicendi caractere.” De Scriptoris ecclesiasticis.
- (F) *Apologia* 1^a et 2^a adversus Ruffinum. Item, *Commentarius* in epistolam D. Pauli ad Ephesios. L. 3. in Cap. 5. Item, *Epistola* 32 vel 51 ad Domnionem. Item, *Epistola* 34 ad Nepotianum de vita Clericorum et Monachorum. Item, *adversus Jovinianum*, Libro 1.
- (G) Obacz §§. 91 i 92. „Καλὸν φιλανθρωπία, καὶ πτωχοτροφία καὶ τὸ τῆς ἀντροπίνης ἀσθενείας βοήθημα. Μικρὸν ἀπὸ τῆς πολέως πρόελθε, καὶ δέασαι τὴν καινὴν πύλιν, τὸ καινὸν τῶν ἔχοντων δῆσαύρισμα, εἰς ὃ τὰ περιττὰ τοῦ πλούτου, ἤδη δὲ καὶ τὰ ἀναγκαῖα, ταῖς ἐκείνου Βασιλείου παρηνέσεις ἀποτίθεται: σῆτας ἀποσειόμενα καὶ κλέπτας οὐκ εὐφραίνοντα, καὶ φθόνου πάλιν, καὶ καιροῦ φθόρον διαφεύγοντα. Ἐν ᾧ νόσος φιλοσοφεῖται, καὶ συμφορὰ μακαρίζεται, καὶ τὸ συμπαδὲς δοκιμάζεται. Τί μοι πρὸς τοῦτο τὸ ἔργον; ἐπτάπυλοι Θῆβαι, καὶ Αἰγύπτια, καὶ τείχη Βαβυλώνια, καὶ Μανσόλου Καρικὸς τάφος, καὶ Πυραμίδες, καὶ Χολοσσοῦ χαλκὸς αἰετρός; ἢ ναῶν μεγέθη καὶ καλλὴ τῶν μηκέτι ὄντων ἄλλα τε ὅσα θανατοῦσιν ἄνθρωποι; καὶ ἱστορίαις διδύσιν, ὧν οὐδὲν τοῦς ἐγεί-

ραντας, πλὴν δόξης ὀλίγης ὤνησεν. Ἐμοὶ δὲ θανασιώτατον ἢ σύντομος τῆς σωτηρίας ὁδός, ἢ ῥάτις πρὸς οὐρανὸν ἀνάβασις. Οὐκ ἔτι πρόκειται τοῖς ὀφθαλμοῖς ἡμῶν δέσμα δεινόν, καὶ ἐλεεινόν, ἄνθρωποι νεκροὶ πρὸ θανάτου, καὶ τετελευτηκότες τοῖς πλείστοις τοῦ σώματος μέλεσιν: ἀπελευνόμενοι πολέων, οἰκιῶν, ἀγορῶν, ὑδάτων, αὐτῶν τῶν φιλάτων, ὀνόμασι μᾶλλον, ἢ σώμασι γνωρίζομενοι. Οὐδὲ προτίθενται συνόδοις τέ, καὶ συλλόγοις, κατὰ συζυγίαν τέ, καὶ συναυλίαν, μηκέτ' ἐλευόμενοι διὰ τὴν νόσον, ἀλλὰ μισούμενοι Καὶ ἄλλων μὲν οἱ ὄψοποι, καὶ αἱ λιπαραὶ τρέπεζαι, καὶ τὰ μαγείων μαγγανεύματα καὶ κομψεύματα, καὶ οἱ φιλόκαλοι δῖπροι, καὶ τῆς ἐσθῆτος ὄση μαλακὴ τε, καὶ περιώδουσα. Βασιλείου δὲ οἱ νοσοῦντες, καὶ τὰ τῶν τραυμάτων ἄκη, καὶ ἡ Χρῖστου μίμησις, οὐ λόγῳ μὲν, ἔργῳ δὲ, λέπραν καταίροντος.

- (A) do kar. 3. Tytuł tego Kazania po grecku: περὶ φιλοπτοχίας najszczęśliwiej, jest oddany dosłownie w sławiańskim Epifaniasza przekładzie: ο Ημιελεοβίου; na co nasz język dwóch wyrazów nieodhicie wymaga. Wiedzieć oraz potrzeba: iż we dwóch dawnych greckich rękopismach, w Bibliotece watykańskiej zachowanych, nieco inny ma tytuł toż kazanie, to jest: περὶ πτωχοτροφίας, o karmieniu ubogich. W drugich zaś niektórych, te oba tytuły razem się łączą; to jest: περὶ πτωχοτροφίας ἢ φιλοπτοχίας: albo też na odwrot: περὶ φιλοπτοχίας ἢ πτωχοτροφίας. A lubo wszystkie one na jedno wychodzą; przecież pierwszy prawie wszystkich najdawniejszych rękopismów stwierdza się powaga.
- (B) do t. kar. Sluchacze zowią się tu: σύνπτοχοι ὑπόφωβοι, czyli uczestnikami wrodzonych i wspólnych wszystkim niedostatków, ustawicznym losu zmianom podległymi, dla tym łatwiejszego i mocniejszego do litości nad ubogimi skłonienia; i dla zbawienniej razem przestrogi: że nasze pomysły, bogactwa, i zaszczyty; któremi kto nad innych celi, poznaczony tylko, nie zaś istotnym, są dobrem.
- (C) do t. kar. To jest: względami na znikome w rzeczach doczesnych ludzkie powodzenie.
- (D) do t. kar. Zapobiega tu weześnie święty Kaznodzieja, żeby u jego słuchaczów, przedsięwzięta przezeń o miłości ubogich materya, również nie była lekceważona, jak sami ubodzy i nędzni są zwykle celem pogardy, u pysznych zwłaszcza bogaczy: i prawie nikt nie rad ich widzieć; a tym bardziej zastanawiać się nad ich cierpieniami szczegółami, albo w bliższe i częstsze z nimi wchodzić towarzystwo.
- (E) do t. kar. Wyraz: τὰ νικητήρια, w tém miejscu, użyty jest przenosiem, co do pierwszeństwa jednej jakiej enoty nad inne. Gdyż u starożytnych Greków, nagrody szczególne, po otrzymaniu zwycięstwa nad nieprzyjacielem, lrin też na publicznych igrzyskach, komu należało, rozdawać się zwykłe, od wyrazu νίκη albo νίκος, zwycięstwo, νικητήρια ni-

keteria nazwano: które rozmaite bywały, jako to np. korona złota, lub innego kruszcu, albo z liścia lauru, czyli wawrzynu; łańcuch złoty na szyję, i tym podobne, chluby i zasługi oznaki.

(F) *do kar.* 5. W liście swoim do *Rzymian*, rozdz. 9. w. 4—6. S. *Pawel*, uniesiony spółziomków swoich w niedowiarstwie trwających, najgorętszą miłością; z tem się nawet nie wzdrygał oświadczać, iż wołałby sam, gdyby to być mogło, zostać przeklętym, czyli odrzuconym od Chrystusa; byleby oni, przez nawrócenie się do Wiary chrystusowej, zbawienie otrzymali.

(G) *do t. kar.* Sławną i nader ważną w Historii świętej, zasługa Raaby, przy obleżeniu i zdobyciu przez Izraelitów miasta Jerycho, w księdze *Josue*, rozdz. 2. w. 1—21 opisana; która, przyjawszy do własnego domu w témże mieście dwóch szpiegów izraelskich, przez Jozuego wysłanych, gdy się o nich rząd tameczny dowiedział, troskliwie ich u siebie przechowywała, i za przejściem niebezpieczeństwa, tajemnie wypuściła. W nagrodę czego, po wzięciu Jerycho, ona tylko sama z całym domem i familią swoją, od powszechniej zagłady wolną została; i będąc potem żoną *Salmona*, a matką *Booza*, do genealogii Zbawiciela świata należy. — Wiare jej wystawia S. *Pawel* w liście do *Żydów* rozdz. 11. w. 31. i S. *Jakób* 2. w. 25.

(H) *do kar.* 7. W księdze 4-tęj Mojżeszowej, zwanęj *Numeri*, w rozdz. 25. w. 6—15. czytamy: że kiedy *Zambri* wódz pokolenia *Symeona*, odważył się publicznie na haniebną zbrodnię, właśnie pod ten czas, gdy na wyraźny rozkaz bożki dany Mojżeszowi, wszystkich Izraelitów, którzy winni byli bałwochwalstwa i nierządu z Moabitkami, śmiercią karano; kapłan *Fiucez*, syn *Kazara*, a wnuk *Aarona*, porwawszy pugiń, natychmiast go utopił w zbrodniczej rzekę: i w nagrodę tak znakomitej swojej gorliwości, pozyskał od Boga dla swych potomków niustającego kapłaństwa zapewnienie; i od dalszej kary bożej, cały naród izraelski na puszczy, przez tak heroiczny swój czyn, uwolnił.

(J) *do t. kar.* Słowa są *Elijasza Proroka*, 3 *Reg.* w. 10, 14, z którymi się przed Bogiem na puszczy oświadczał, uciekając od zapowiedzianej sobie śmierci przez niebożną *Jezabel*.

(K) *do t. kar.* Tak mówi S. *Pawel* w liście drugim do *Koryntyan*, rozdz. 11. w. 2.

(L) *do t. kar.* Są to słowa *Psalmu* 68. w. 10, które w *Ewangelii* S. *Jana*, rozdz. 2. w. 17, stosują się do Chrystusa, kiedy kupujących i sprzedających, z Kościoła wypędził.

(I) *do t. kar.* Ten, tak sławny i chlubny czyn *Dawida* opisuje się w 1. *Paralip.* rozdz. 11. w. 16—19. że, podczas wojny z Filistynami, kiedy *Dawid* z wojskiem, trzymając się pod *Betleem* w miejscu opoczystem i bezwodnem, zdjęty wielkiem pragnieniem, przemówił do otaczających siebie: „o któżby mi dał wody ze studni betleemskiej!” trzech najcelniejszych wojsk jego dowódców: *Joab*, *Jesbaan*, i *Eleazar*, niezważając bynajmniej na to,

iż całe owe miasteczko przez Filistynów jeszcze było zajęte, rzucili się śmiało wśród nieprzyjacielskich obozów aż do miejskiej bramy, gdzie się studnia znajdowała: i zacierpnawszy z niej wody, znowu się nazad przez nieprzyjaciół przebili; a tak swemu Królowi pieć przynieśli: który wszakże, ich nieustraszonem męstwem zdziwiony, natychmiast wylał też wodę Bogu na ofiarę, żeby się inaczej nie zdawał, dla momentalnego sobie dogodzenia, tak znakomitych i wielkich bohaterów, krew i życie na oczywiście niebezpieczeństwo narażać.

(M) *do kar.* 9. Wyraz grecki: *ἀσάριον*, *assarion*; tu wyrazem *grosz* oddany, w późniejszej greczyźnie, z łacińskiego *as*, uformowany, jak *Matthaeus Hostus* (*Historica Antiquitas Rei Nummariae*) tłumaczy; była miedziana u Greków najdrobniejsza zdawkowa moneta, jednéjże wartości, co i *λέπτον*, (domyślnie *νόνισμα*); co do słowa po łacinie *minutus nummus*, albo *minutum*, inaczej *minutia*, *szeląg*, *fenik*, który, według *Suidasa*, pod wyrazem *τάλαντον*, był siódmą częścią *χαλκοῦς*; jak znowu *χαλκός*, był szóstą częścią *ὀβολῶν*; a sam *λέπτον*, jak niegdyś u nas *fenik*, czyli *haler*, nie mógł się już na drobniejszą monetę dzielić. Jakkolwiek zaś w tém miejscu święty *Kaznodzieja*, usiłuje okazać mierność najściślej Apostoła *Piotra*, i przestawanie na małym, w utrzymaniu pierwszych jego potrzeb do życia, iż dosyć mu było posiłku z trochy najtańszej jarzyny; co się najzupełniej zgadza, z nader umartwionym i pełnym rozmaitych trudów, cierpień i niedostatków, apostołskiego życia sposobem; jednakże *Nicetas Seroniusz*, w *Komentarzach* swoich na toż miejsce uważa: iż takowa okoliczność względem Św. *Piotra*, wzięta być musi z jakiejś sięgi, będącej pod ten czas w użyciu, której za kanoniczną Kościół święty nieprzyjął. Jakoż nigdzie w całym Nowym Testamencie, o św. *Pietrze* nie podobnego nie wspomniano.

(N) *do t. kar.* Tu wymienione: *τὰ ἅγια τῶν ἁγίων*, czyli *Sancta Sanctorum*, właściwie oznaczające najświętszą część przybytku w Kościele salomonowym, gdzie cudowna skrzynia Przy mierza bożkiego, pod skrzydłami złotych Cherubinów, była złożona, (3 *Reg.* 8. w. 6), dokąd raz tylko na rok, i to samemu najwyższemu Kapłanowi, w dzień oczyszczenia grzechów, można było wchodzić z ofiarą, podług przepisów: *Exodi* 30. w. 10 i *Lewit.* 16. w. 2, hierze się w tém miejscu za Królestwo niebieskie, gdzie Bóg świętych swoich wiekiustą chwałą nagradza.

(O) *do kar.* 11. W greckim tekście mocniejsze tu są wyrazy, to jest: *ἀνοικτεῖν τὰ σπλάγχνα*, otwierać dla biednych wnętrzości.

(P) *do t. kar.* *Φορολόγος*, znaczy dosłownie: *zbiieracz podatków*; gdyż wyraz grecki *φόρος* *Hezychius* tak wyklada: *φόροι δημόσιοι ἀπαιτήσεις*, czyli podatki, powszechne opłaty, a *Suidas* utrzymuje, że u Ateńczyków *φόρος* oznaczało samo pieniędzy wnoszenie do

skarbu publicznego: φόρος παρ' Ἀθηναίους ἢ τῶν χρημάτων φόρος. Niektóre dawne glossy tłumacza: φόρος τὸ ἐπίλλημα, nałożony podatek; inne zaś ἐπιτεράλαιον, podobne.

(R) do kar. 13. W podobnejże myśli Św. Augustyn, wszystkich ludzi bozkimi żebrakami nazywa, w 15-ej mowie swojej z Ewangelii Św. Mateusza, o słowach Pańskich: „Petit te mendicus; et tu es Dei mendicus. Omnes enim quando oramus, mendici Dei sumus: ante faciem magni patrisfamilias stamus, immo et prosternimur; supplices ingemiscimus, aliquid volentes accipere.” To jest: Prosi cię żebrak: i tyś jest bozkim żebrakiem. Wszyscy albowiem, kiedy się modlimy, żebrakami przed Bogiem jesteśmy: u wrót wielkiego gospodarza stoimy, a nawet na twarz upadamy; pokornie wdychamy, cokolwiek pragnąć uzyskać.

(L) do t. kar. Tak straszliwa, i okropna w owych wiekach trądu choroba, teraz nam prawie tylko z imienia znana, zwała się zwyczajnie u Greków, ἱερὰ νόσος; podobnież w łacińskim języku, sacer morbus, co do słowa: święta choroba, i po sławiańsku єсанєчєнє недугъ; albo: Лютая проказа. Inaczej zaś Łacinnicy zwali ją: morbus sauticus, albo comitialis; Grecy: ἐλεφαντίασις, albo też λεύκη, która psując ciało, zbyt białem je czyniła. Bezimienny Autor życia Św. Jana Złotoustego, w rozdziale 78-m, tę przyczynę kładzie nazwania trądu świętą chorobą u Greków: że ona jedna wszelkie inne ludzkie nieszczęścia i choroby, ciężkością swoją przewyższa: odwołując się w tém do sposobu mówienia w *Homerze* (*Iliada* II. w. 407) używanego, gdzie ἱερὸν ἔχδεν, toż samo znaczy, co μέγαν; o czém i dawny Scholiastes, na też same *Homera* miejsce przyświadcza.

(T) do t. kar. Ustawiczną wojnę złych namiętności w ciele człowieka, z rozumem i duszą nieśmiertelną, do wiekuistego celu swego dążącą, najdokładniej opisuje św. Paweł Apostoł, w liście do Rzymian, rozdz. 7. w. 17. do końca.

(U) do t. kar. Tu św. Grzegorz gdy człowieka zowie częścią Boga samego, to nie w tém rozumieniu, jakoby się istność boska w duszach ludzkich na osobne jakoweś i różnorodne części dzieliła, co niektórzy pogansey Filozofowie, a mianowicie *Plato*, i jego naśladowcy, błędnie twierdzili; ale tylko ze względu na wysokie władze i zacność wrodzoną duszy człowieka, w których obraz i podobieństwo bożkie wyryte jasnieje: a zatem, w sensie niewłaściwym, czyli przenośnym. Więcby się mogły te wyrazy tekstu greckiego ἢ βούλεται, μοῖραν ἡμᾶς ὄντας θεοῦ, i tak wytłumaczyć: że ponieważ mamy w sobie pewny udział Boga samego, i t. d.

(Y) do kar. 19. Jak naprzykład wszyscy, pełniący niskie i upadające posługi, dla zarobku i sposobu do życia.

(Z) do kar. 21. Tu co do słowa w greckim texcie: ὁρδαλὸν βίου μόνον, oko życia jedyne, znaczy jak i w łacinie, rzecz komu najmielsza,

(A) do t. kar. Dobrowolnie, że sam ojciec leżał się od własnego syna trądem zarazić; a z przymusu, iż mu rząd utrzymywać zarażonego w domu dłużej nie dozwalał.

(C) do t. kar. Przyzwoita ostrożność, i powszechne hespieczeństwo, przeciw zarazie trądu wymagały, ażeby w owych czasach Polieya nad wypędzaniem trędowatych, i utrzymywaniem ich na bezludnych miejscach, najmocniej czuwała.

(D) do t. kar. W tém miejscu narzekał *Joba* czyni się wzmianka o starożytnym zwyczaju brania dziecięcia nowonarodzonego przez ojca na kolana, dla znaku legitymacji; również u Hebrayczyków, jako też u Greków, i Rzymian. Obacz: *Genesis*: rozdz. 30 w. 3 i 50, 22. oraz *Terencyusza* w komedyi *Adelphi*, akt 3-ci scena 2-ga.

„Qui se in gremio positurum puerum dicebat patrem. Podobnież i *Homer* w *Odysei* xiedze XIX. w. 400, i 401, o *Euryklei* mamce *Uliksesa* powiada, iż go natychmiast po urodzeniu na kolanach dziada złożyła:”

Ἥαῖδα νέον γεγαῶτα κικήσατα Συνατέρουης

Τὸν ὅτ' αἱ οἱ Ἐνὸρκλεια φίλοις ἐπὶ γούνασι θήκε.

a w *Iliadzie* IX. w. 455. *Fenix* *Achillesowi* o sobie powiada, iż go przeklął ojciec, ażeby się nigdy własnymi dziećmi nie cieszył:”

συγερὰς δ' ἐπεκέκλετ' ἐριννύς,

Μήποτε γούνασιν οἰσιν ἐπέσσεσθαι φίλον υἱόν

Ἴς ἐμέθεν γεγαῶτα . . .

(E) do kar. 23. Nieznacznie tu zachęca św. Grzegorz swoich słuchaczów, do skutecznego obmyślenia dla trędowatych, pewnego jakiego i dostatecznego przytułku: żeby się w nim pomieściwszy, nie mieli nieuchronnej potrzeby, razić swoim widokiem drugich ludzi, zebrząc wspomóżenia.

(Z) do kar. 25. Zdaje się tu autor czynić stosunek do *Ewangelii* Św. *Lukasza* w rozdz. 23. w. 30. *Osec* 10. w. 8, i *Apocal.* 6. w. 16, gdzie przy ostatecznym na zapamiętałych grzeszników kary bożkiej wymiarze, tak straszliwy ucisk im się zagraża, iżby woleli raczej nagle zginąć w gór zwaliskach, niżeli się dłużej męczyć w życiu oplakaném.

(A) do t. kar. Stąd się pokazuje, że i w Grecyi w owych czasach, jak teraz po niektórych naszych miastach i okolicach, ubodzy pod domami śpiwając, jałmużny prosić zwykli byli.

(B) do kar. 27. Wyraz grecki Συναγῆς w tém miejscu, według uwagi *Kazaubona*, toż samo co συναγωγή znaczący, zdaje się być od Greków chrześcijan z czasem w szczególniejsze użycie wprowadzonym, dla łatwiejszego przezeń rozróżnienia chrześcijańskich od żydowskich, lub heretyckich, religijnych zgromadzeń. I dla tego *Epifaniusz* w dyspu-

swojej przeciw Ebionitóm, ich domy modlitwy *Synagoga*, czyli zborzyszczem, nie zaś Kościołem; a starszych duchownych, *Archisynagogos*, nazywa. Stąd też i u św. Jana Złotoustego, *ὀλιγάνθρωπος*, i *πολύανθρωπος σύναξις*; to jest: *mniej ludne*, i *mnogoludne*, liczne w kościołach *zebranię*, częstokroć się wymienia. Że zaś takowe chrześcijan zgromadzenia zawsze prawie ofiarę Mszy świętej, *tamaniem chleba* w pierwszych Kościoła wiekach nazywanej, miały na celu; przetoż w dalszym czasie, aż dotąd, wyraz *σύναξις synaxis*, Najświętszy Sakrament zwykł oznaczać.

(D) *do kar.* 33. Całe zaś to miejsce X. Skarga (*Czyt. Bract. Miłos. Niedz. XXII*) tak, lubo nie dosłownie, tłumaczy: „My łoża mamy piękne, wysokie, pościeli zbytniej pełne, i której się „drugdy nie dotykamy: a gdy głos usłyszmy żebraków, niemilo nam. Tłła i pawimenty „nasze kwiaty woniącemi, nieraz i nie czasów swoich, gdy nie kwitną pola, pościela „my: stoły woniami drogiemi, chcąc się więcej niewieściuchy stawiać, napełniamy: pa „chołęta do stołu służące ubieramy: zapuszczając im włosy, jako niewiastóm, każemy. „Jedni pie podają, drudzy oganiają stoły potraw rozmaitych pełne: z ziemię, z wo „dy, z powietrza przyprawy w nich rozliczne. I ta jedna sama zabawa nasza jest, „i jeden się nad drugiego przekłada, jakoby obżarstwu najlepiej pochlebił. A ubogim „wielki dar jest i wody się do wolej napić; a my się winem opijamy. Ubodzy chle „ba raz albo dwa na dzień kosztując, za wielkie gody sobie poczytają; a my o nie „nie dbamy. Ostathi, i okrawki nasze wielkieby im były gody.”

(E) *do t. kar.* Tu wyraz grecki *ὀψοπότος*, właściwie *przyprawiacz potraw*, lubo mający bliskie znaczenie z wyrazem *μαγειρός kuchmistrz*; musi mieć istotną różnicę, w dowodzeniu zbytku bogaczy. Przetoż go wyłożyłem przez *pasztetnik*, co, według Lindego, torty rozmaite, pasztety, i marepany robi; *cukiernik* inaczej, lub *marcypannik*; po niemiecku *der pastetenbäcker, zuckerbäcker*; a po sławiańsku *чудотворецъ, ппороготорецъ, ппеченик*.

(F) *do t. kar.* Podobnież Homer w *Iliadzie* E. wier. 63 okręty, na których Parys uwioził Helene do Troi, *ἀρχεαχους* nazywa; że wszelkich nieszczęść dla Greków i Trojan dały przyczynę. Otoż i ludzkie nieszczęścia od obżarstwa pierwszych rodziców naszych w Raju pochodzą.

(G) *do t. kar.* Między różnemi wybornych win u Greków gatunkami, było tak nazwane *ἀνθοποιός οἶνος*, to jest: jakby kwieciste, zapach kwiatów dające: po sławiańsku: *допоноино*; a tém samém przyjemne, od bogaczy poszukiwane, które tu św. Grzegorz wymienia.

(H) *do t. kar.* Przywłaszczycielem, albo tyranem (po sławiańsku *мычурекъ*) zagraniczne wino jest tu nazwane z tej przyczyny, iż greckim bogaczóm za czasów św. Grzegorza

Nazyanz, wina krajowe, jakkolwiek wyborne, obrzydzało, i wartość onych istotną odejmowało.

(J) *do kar.* 35. Tu w greckim texcie nader jest mocne, i osobliwsze wyrażenie, wystawiające strasliwą zbytków obrzydliwość; a które prawie dosłownie niepodobna przelać na obcy język: *καὶ δοῦλοι γαστρός, καὶ τῶν ἐπὶ γαστέρα*.

(K) *do t. kar.* Wyrażne tu jest, i prawie dosłowne, textu *Izaiasza* (rozdz. 58. w. 7) naśladowanie: „Ulam łaknącemu chleba twego, a ubogie łafające się wprowadź do domu „twego; gdy ujrzysz nagiego, przyodziej go.”

(L) *do kar.* 37. Słowa z księgi *Ioba* (roz. 31, w. 8, 17, 39, 40), których tu święty kaznodzieja używa, przekonują, że kto dla siebie tylko samego pracuje, nie chcąc drugim potrzebnym wsparcia udzielać; nie wart jest z własnych starań i trudów pożądaną korzyść odnosić. A X. Skarga (*Czyt. Bract. Miłos. Niedz. XXII*) zowie to miejsce: „Złote słowa.”

(E) *do t. kar.* W témże *Czytaniu* X. Skargi to miejsce tak oddane: „Jeśli sam sobie siał będę, „mogęć posiać, ale inni tego pożywać będą: i jako Iob mówi: miasto pszenice, urodzi mi „się pokrzywa, miasto jęczmienia, ciernie: wiatr gorący popycha, i nawałność pobie „rze prace moje; i daremna moja robota będzie. A jeśli z pieniędzy niesprawiedli „wych nabuduję folwarków, pieniądze skarbiąc, téjże nocy duszę moję weźmą, aby czy „niła liczbę z tego, co złe zebrała.” Ob. *Luc. XII*. w. 16—21.

(M) *do t. kar.* Zdaje się tu św. Grzegorz, lubo mniej wyraźnie odnosić do tych słów z przypowieści salomonowych: (roz. XXX. w. 18, 19) „Trzy rzeczy są u mnie trudne, a ezwar „tęj zgola nie wiem: drogi orłowej na powietrzu, drogi węzowej na skale, drogi „okrętu w pośród morza, a drogi męża w młodości.”

(N) *do t. kar.* U X. Skargi (*do Czyt. Bract. Miłos. na Niedz. XXII*), to miejsce nieco wolniejszym tłumaczeniem tak oddane: „I nie obaczymże się wždy kiedy, choć nie rychło? „Nie złożymże głupstwa, i płochej takiej myśli? Nie przypatrzymże się rzeczóm ludz „kim; a na przygody innych patrząc, rzeczóm naszym nie poradzimy? Nic w rze „czach ludzkich statecznego nie masz, nie pełnego i dostatecznego, ani trwałego. „W koło wszystko bieży: odmian tak wiele dnia jednego, i godziny jednej. Wia „trómbly rychlej wierzyć niestatecznym, albo śladóm płynącej łodzi, i snóm nocnym „omylnym, abo temu, co dzieci na piasku kreszą, a niżeli szczęściu świata tego. A „tak ci mądrze czynią, którzy rzeczóm niniejszym świeckim tym nie ufają, ale so „bie na przyszłe czasy skarb zbierają: a widząc niestateczne szczęście, miłują dobra „nigdy nie upadające.”

- (L) do kar. 39. X. Skarga *Czyt. Brac. Mitos.* (Niedz. XXII). „Nie darmo Prorok mówi: nie chlubi się bogaty w bogactwie, ani przemożny w sile twojej: byś dobrze miał naj-
„wyższe bogactwa, i największą moc i sławę, najlepsze zdrowie, najpiękniejszą urodę,
„i kwitnącą młodość, nie chlubi się z tego. To tylko za szczęście miej swoje, jeśli Pa-
„na Boga znasz, i jego szukasz, a jeśli nad ubogimi masz pożałowanie, a skarb so-
„bie na inszy świat zbierasz. Bo to co masz, upłynąć, i do czasu trwa, i mieni się
„jako kostkami granie: i nie jest własniejszego rzeczym tym świeckim, jako
„odmiana. Lecz rzeczy one przyszłe trwałe są i stateczne, na których się nasza na-
„dzieja, i wiara nie omyli. A tak pozyskujemy dusze nasze jałmużnami: używajmy ubogim
„z dóbr naszych, które tu mamy, abyśmy na onych wiecznych wzbogacieli.”
- (O) do kar. 41. Tu w greckim tekście *σοφοκρατορ*, po sławiańsku *мудроуправитель*, którego sam
Chrystus w Ewangelii św. Jana (rozdz. XII 31, XIV. 30; i XVI 11) *ὁ ἀρχὸν τοῦ*
κόσμου τούτου trzykroć wspomina, czyli *książę tego świata*, według jednomyślnego zda-
nia Ojców kościelnych, a mianowicie: Augustyna, Chryzostoma, Bedy, i Teofilakta,
oznacza ducha złego, nad przewrotnymi umysłami ludzi zepsutych zawsze panu-
jącego.
- (P) do t. kar. Miał tu na widoku św. Autor te słowa apostołskie: (Hebr. IV. 12) „Żywa
„jest mowa boża, i skuteczna, i przenikliwsza nad wszelki miecz obosieczny, i aż do
„duszy samej przejmująca.”
- (Q) do kar. 43. Wiersz 6 Psalmu 83, w tém miejscu użyty, składają mniej zrozumiały, św.
Hieronim podług sensu moralnego wybornie tłumaczy: *sanctus in corde suo ascen-*
siones ponit, peccator descensiones. Quomodo qui sanctus est, quotidie proficit; ita
qui peccator est, quotidie decrescit. To jest: „święty człowiek w swém sercu wstę-
„powanie do góry urządza, gdy grzesznik coraz bardziej na dół zstępuje. Jak bowiem
„kto jest świętym codziennie się w enocie pomnaża; tak przeciwnie grzesznik, co-
„dzień gorszym zostaje.”
- (R) do t. kar. Waż, o którym w *Genesis* (rozdz. III. w. 15 i XLIX. w. 17), podług sensu
moralnego, prawie u wszystkich Ojców świętych, znaczy przenosić złego ducha, na zgu-
bę ludzi zawsze czyhającego; który inaczej pokonanym być nie może, tylko przez pow-
ściąganie złych namiętności w samém źródle: chociaż on nigdy nie przestaje rozmaiłych
na zgnę naszę siodeł zastawiać, w które niebaczni wpadają.
- (S) do t. kar. Tu jest mylna cytacja: gdyż w proroctwie *Amosa* nigdzie tego tekstu znaleźć
nie można: w Micheaszu zaś (rozdz. II. w. 10) te tylko słowa czytamy: „Wstańcie,
„a idźcie, bo tu nie macie odpoczynienia” Lecz wyrazy *ἐγγίσατε τοὺς ὀφθαλμοὺς αὐτῶν* nie

- znajdują się w tekście hebrajskim, ani też w Wulgacie; a tylko w greckich 70 tłu-
maczach (*Mich. II*) na końcu wiersza 9. „Zbliżajcie się do gór wiekuistych”, skąd
one tu św. Grzegorz wyjąwszy, przytoczył. Omyłka zaś cytacji również w tém miej-
scu, jako i niżej w § XXXIV, może pochodzić z niedokładności dawnych rękopismów,
albo nieuwagi pierwiastkowo przepisujących.
- (T) do kar. 45. Przywłaszczycielem zowie się tu łakomstwo, i wszelkie inne złe namiętności,
które dla dogodzenia sobie, od miłości Boga i enoty, ludzi odwodzą, i coraz większą
doczesnych zbiorów żądzą ich serca rozpalają.
- (U) do t. kar. Co *Ecclesiastes* (w rozdz. XI. w. 2), tak mało zrozumieliśmy słowa chce wyra-
zić, różni Ojcowie święci różnie rozumieli: po większej części one w moralném, albo
przenosiém znaczeniu, jak i tu właśnie św. Grzegorz, wykładając. Lecz, ponieważ
często Pismo św. przez liczbę siedem, lub ośm, nieoznaczoną mnogość wyraża; (ob.
Mich. V. v. 5. Amos I. v. 3. Job. V. v. 10 i t. d.), przetoż się zdaje najlepiej ten
text według *Kalmeta* objaśnić: że w dawaniu jałmużny, choćby najliczniejszym ubo-
gim, nikt nie ma być nazbyt oszczędnym; ale ochotnie, ile tylko możność dozwoli,
dla biędnych świadczyć należy.
- (W) do t. kar. X. Skarga: (*Czyt. na Niedz. XXIV*) „Daj też część duszy, a nie tylko ciała.
„Daj też część Bogu, a nie tylko światu: ujmij co ciała, a poświęć to i ofiaruj du-
„chowi: z ognia świata tego, w którym wszystko zgorze, wyrwij co, a oddalaj od pło-
„mienia pożerającego: wyrwij od tego okrutnika, a daj Panu Bogu. Daj siódma, albo
„ósmą część, którą po śmierci najdziesz. Daj trochę temu, od któregoś wziął wiele.
„Daj wszystko temu, któryć wszystko dał. Nigdy hojności boskiej nie nagrodzisz: byś
„dobrze wszystko dał, co sam trzymasz, i byś dobrze samego siebie przydał. Bo da-
„wać Panu Bogu, jest od niego brać. Byś najwięcej, małoś dał, boś nie swego nie
„dał: bo wszystko od Boga jest. Bo jako nie jest rzecz podobna, aby kto swego ciała
„cień przeskończył, bo z nim idzie zawždy; tak my tém, co dajemy, nigdy Panu Bogu
„nie nagrodzimy: bo jego dobra dajemy, a hojności jego ku nam nigdy nie uczynim
„dosyć.”
- (X) do kar. 45. Ponieważ w języku Religii chrystusowej, wszyscy prawowierni zowią się synami
bożymi, więc już tém samém boską w sobie mają naturę, ile do boskiej godności
przybliżeni. Stąd często greccy święci Ojcowie dają tytuł wiernym: *Θεόφοροι*, (*theoforoi*),
czyli *bogonośnych*.
- (Y) do kar. 47. *Lyra* znane w greckiej starożytności muzyczne narzędzie, której wynalazek
Merkuryuszowi, Apollinowi, lub Orfeuszowi przypisują, a która szczególną harmonii przy-

jemnością słynęła, służy tu za stosunek zgody i porządku we wszystkich rzeczach stworzonych od Boga ustanowionego.

(Z) *do t. kar.* To jest: rozum i mowę, duszę nieśmiertelną, i wszelkie inne, tak znakomite, ciała i duszy przymioty.

(A) *do t. kar.* Tu wyraz grecki *μαζα*, po sławiańsku *ypyxъ*, podług wykładu *Swidasa*, oznacza pewny rodzaj ciasta, na oliwie, i mleku rozczyzionego, którego bogaci Grecy na stołach swoich, w liczbie drugich wytwornych potraw używali. Stąd nowe słowo z czasem utworzono w greckim języku: *ἐπιμαζαζον*, dla wyrażenia zbytecznych wygód, i marnotrawnego życia w jedzeniu, i napoju; ponieważ nikt z ubogich, lub roztropnie oszczędnych ludzi, zbyt kosztownego jadła sobie nie pozwalał. Przetoż i św. Grzegorz w tym miejscu, przez wytworne ciasto obok otrębi, chce oznaczyć obfitość zboża, i wszelkich innych do utrzymania życia zapasów, na których gdy weale zhywa ubogim, pyszni bogacze w onych zaufani, biednymi ludźmi zupełnie pogardzają.

(A) *do t. kar.* Nemrod syn Chusa, wnuk Chama, a prawnuk Noego, o którym w *Genesis* (rozdz. IX. v. 8—10) wspomniano, że on pierwszy być począł *możnym na ziemi*, poczytuje się za pierwszego słabszych gnębiciela, w przemocę sił własnych zuchwale zaufanego.

(B) *do t. kar.* Enak, ze trzema synami: Ahiman, Sisai, i Tolmai, w górzystych okolicach Hebronu mieszkający, byli nadzwyczajnego wzrostu olbrzymi, których Jozue, i Kaleb wytracili. (Ob. *Num.* XIII. 23 i *Josue* XVII. 13, 14).

(C) *do kar.* 49. Wydawca, i tłumacz wszystkich dzieł św. Grzegorza Nazyanz. *Jakób Billius Prunaeus* w tym miejscu uważa, iż przytaczające się tu słowa św. Piotra Apostoła, których nie masz w obudwóch listach jego, są wzięte z księgi *Ustaw*, czyli *Konstytucyj Apostolskich*, dawniej za święte cytowanych; którą później, za odkryciem pofalszowania onej przez heretyków, szósty Zbór powszechny zupełnie musiał odrzucić: i tak zaginęła.

(D) *do t. kar.* Ponieważ Izraelici, podług prawa Mojżeszowego, prócz Szabatu, wiele innych uroczystości obchodzić musieli, podczas których nie wolno im było kupeżyć, ani pracować; a prócz tego jeszcze każdy rok siódmy od nprawy roli, handlu i pracy, jako w Szabat, wstrzymywać się byli powinni; stąd łakomi na zyski własne kupey i lichwiarze, do których prorok Amos (rozdz. VIII. 6) przemawia, bardzo przykrzył sobie w tak częstych świętach, i końca onych z niecierpliwością największą

wyglądali, żeby za ich przejściem, do niegodziwego pomnażania swych zbiorów swobodnie mogli przystąpić.

(E) *do t. kar.* Tu wyraźna omyłka w cytacji, jak już była i wyżej w § XXX. gdyż cały ten text nie w *Micheasza* proroctwie, ale u *Amosa* się znajduje. Lubo zawsze nader dziwna jest rzeczą, dla czego by się św. Grzegorz tak znacznie pomylił. Co się zaś tyczy wspomnianego w tymże texcie *ucisku Józefa*, wiedzieć należy: iż po wzięciu Samaryi przez Assyryjan, obudwóm pokoleniom Efraima i Manasses, z Józefa pochodzącym, najbardziej nędza ostatnia i zguba, czuć się dawała: nad czém drugie izraelskie pokolenia, w zbytkach i rokoszach własnych pogrążone, bynajmniej się nie litowały, i choćby mogły, na pomoc im nie spieszyły. I to im właśnie Bóg przez *Amosa* proroka (rozdz. VI. 4—6) na oczy wyrzuca.

(S) *do kar.* 53. To jest: na wolnego i niewolnika, sługę i pana, bogatego i ubogiego, zacnego i wzgardzonego, słabego nakoniec i potężnego.

(U) *do kar.* 55. W podobnej myśli św. Paweł Apostoł (*Act.* XX. 35), przy pożegnaniu swoim z wiernymi w Milecie, słowa chrystusowe przytoczył: „iż daleko jest szczęśliwsza dawać, a niżeli brać.”

(V) *do t. kar.* I tak np. ów Samarytanin (*Luc.* X. v. 30—37), lubo niewierny, zacniejszym się okazał przed Bogiem, nad Kapłana i Lewitę izraelskiego, litując się nad skalczonym od zbójców człowiekiem, i dając mu ratunek potrzebny; kiedy go ci obadwa ujrzawszy, oziębło pomnęli.

(W) *do t. kar.* X. Skarga (w *Czyt. na Niedz.* XXIV). „Ty, któryś zdrowy, któryś jest bogaty, któryś nie upadł, ratuj leżącego i upadłego; któryś wesoły, ratuj smutnego; ty, co rękę prawą zdrową masz, tego ratuj, który na lewą choruje. Daj co Bogu, abyś wdzięczność ku niemu pokazał. Bądź między temi, którzy mogą co komu dobrze czynić, a nie między temi, którzy potrzebują: abyś na cudze ręce nie pał, ale inni aby na twoje patrzyli. Nie tylko w pieniądze bogatym bądź, ale i w miłosierdziu: nie tylko w złoto, ale i w enotę. Przynajmniej w tym bądź lepszy, żeby cię twój bliźni miał za co cześć i ważyć. Bądź nieszczęśliwemu i strapienemu Bogiem, miłosierdzia boskiego naśladować: bo nie tak boskiego człowieka w sobie nie ma, jako gdy dobrze czyni drugiemu.”

(Z) *do kar.* 57. Do tego miejsca służyć może, jakby za dopełnienie, co mówi o chorobie trądu *Valent. Henr. Vogler*, w dziele swoim pod tytuł: *de rebus naturalibus*, ac medicis, quarum in Scripturis sacris fit mentio Helmaestadii. 1682 in 4-to na karcie 104: że trąd u Greków dawnych był tylko świérzbem skóry nieczuśnym (*fe-*

rīna quaedam scabies); gdy u Krabów, zwłaszcza późniejszych, nie już samą skórę, ale i całe z czasem ciało, psuł i zajmował, z nader obrzydliwemi i zaraźliwemi skutkami. Zaczynał się on od wewnętrznego krwi zepsucia; nie zaś, jak drudzy mniemali, od zepsucia wnętrzości; na czém się raczej zwykli kończyć. Nie każdy trąd atoli również jest szkodliwy, i zaraźliwy: a często świérzh grecki przechodzi z czasem na *elephantiasin*, czyli trąd arabski, lub też *leucen* (może *krostę*) żydowską; i wzajemnie jedno na drugie, w stosunku do wzmagającej się albo ustającej choroby; która w krajach gorącego klimatu najokropniej niegdyś ludzi dręczyła; lubo niekiedy sama tylko z siebie powstając, bez wszelkiej postronnej zarazy.

(A) *do t. kar.* Za najdoskonalszy wzór tak chwalebnej odwagi i śmiałości wystawia św. Grzegorz najmilszego swego przyjaciela św. Bazylego wielkiego, w mowie nad jego grobem. §. 92-gim, gdzie uwielbiając inne w nim cnoty, powiada: *Ὅττι τοῖς χεῖλεσιν ἀπηξίου τιμῶν τὴν νόσον, ὁ εὐγενὴς τε καὶ πᾶν εὖ γεγονότων, καὶ τὴν δόξαν ὑπερλαμπρὸς; ἀλλ' ὥς ἀδελφοῖς ἡσπάζετο, οὐχ' ὑπερ' αὐτὸς τις ὑπολάβοι κενοδοξῶν (τίς γὰρ τοσοῦτον ἀπέχε τοῦ πάθους) ἀλλὰ τὸ προσίεναι τοῖς σώμασιν ἐπὶ θανάτου, διὰ τῆς ἑαυτοῦ φιλοσωφίας τυπῶν, καὶ φθαρτομένη καὶ σιωπῶσα παραίνεσις.* To jest: „Jakkolwiek był sam zaenym (sw. Bazyle), i ze szlachetnych przodków swoich wielki miał zaszczyt: przecież ust nawet nie wzdrygał się ku chorym przykład, ale jak z bracią przychylnie postępował. A to wcale nie dla zyskania sobie „cześnie sławy (bo któż nadeń od téj namiętności był wolniejszym), lecz przez własną „filozofiją, drugim wzór wskazując, ażeby do opatrywania ciał bliźnich schorzałych śmiało przystępowali. A tak również każąc, jako i mileząc, do cnoty pobudzał.”

(C) *do t. kar.* To jest: że zły duch, poddając nam do myśli pychę, i pogardę ubogimi, usiłuje nas odwieść od cnoty dobroczynności.

(D) *do kar.* 59. W greckim tekście: *καὶ τόσῳ μᾶλλον, ὅσα περ' αὐτὸν ὁρῶς βαδίζῃ* co do słowa: i tym bardziej, imby prościej chodził; oznacza tu również mocne zdrowie, przez które prosto i pewnym krokiem chodzimy; jako też w sensie przenośnym, pychę przerzucającą okiem drugich ludzi.

(E) *do t. kar.* X. Skarga, na Niedz. XXV. Czyt. Bract. Mitos. „Póki wiatry szczęśliwie na „tym morzu służy, podaj rękę tonącemu. Pókiś zdrowy i majątny, pomagaj ubogiemu. Nie czekaj, abyś sam na sobie poznał, jako to ciężko w nędzy cierpieć nie- „ludzkość drugich: i jako to dobrze niezamykać miłosierdzia nędznemu. Nie czekaj ręki „boskiej nad sobą, i karania, którem niemilosierne karze; ale się ucz na cudzej nędzy. „Daj trochę i mało ubogiemu: bo to jemu wiele, który nic nie ma; i u Boga wiele,

„gdy dasz to co przemożesz. A nie maszli co dać, dajże ochotnie serce, abo lzy po- „litowania twego. Wielkie jest strapionemu lekarstwo uzalenie, które z serca po- „chodzi.”

(I) *do kar.* 61. Tu stosunek do owych słów św. Pawła Apostoła (Act. XX. w. 35): „A pa- „miętać na słowa Pana Jezusowe, że on mówił: szczęśliwsza jest dawać, niżeli brać.”

(K) *do t. kar.* Tu grecki wyraz *Κερδοός* (*Kerdoos*) dosłownie *Zyskownik*, zdaje się być jednem z nazwisk Merkuryusza; iż temu bożkowi władzę szczególną nad wszelkim przemysłem, zyski i korzyści pomnażającym, przyznawano, bez względu na jego prawość, lub niegodziwość. Jakoż u Greków *κέρδος* jest *zysk*: *κερδοσύνη*, *chytrość*, *przebiegłość*; a stąd *κέρδω* *liszka*.

(L) *do t. kar.* Pomponiusz Mela w xiędze II. rozdz. 1. §§. 9, 11, 13 wyraża, iż barbarzyńskie w starożytności narody: *Essedones*, *Tauri*, i *Melanchlaeni*, zwykli byli na ofiarę swoim bożyszczom ludzi zabijać; a nadto jeszcze ludzkie ciała, zwłaszcza nieprzyjaciół, i cudzoziemców, pożerać. Co szczególnie w Tauryce na cześć Dyany popełniano: jak szérzej opisuje Owidysz Lib. IV. *Tristium*, o przybyciu Orestesa do Tauryki.

(E) *do t. kar.* W tém miejscu stosunek do *Psal.* LXXII. w. 8, 9. a *Isaiae* XXIX. w. 4. i całą myśl tychże słów zawartą.

(M) *do t. kar.* Czego przyczyna oczywista: iż ludzie prawdziwie rozsądni i powodujący się boską nauką, nigdy z nieczyjś nędzy i nieszczęścia, choćby nawet z własnych nieprzyjaciół, uragać się, albo na uszczypliwe zdobywać wyrzuty, niezwykle: ale natychmiast skutecznie się litują, i w czém tylko mogą, śpieszą im na ratunek.

(N) *do t. kar.* W tém miejscu wzmiankowany *Obolus*, ogólnie zamiast wszelkich innych piéniedzy, był u Greków drobną zdawkową monetą, szóstą część drachmy attyckiej w sobie zawierającą, jak *Pollux* libro 8. pod wyrazem *ἐπωβελία* opisuje; i w 9-tej xiędze toż samo zatwierdza. Eginejski zaś *Obolus* był większy na ½ od attyckiego; jak *Matthaeus* *Hostus* (lib. 3 cap. 4) różnicę wartości Obolów greckich obszérniej wyszczególnia, które zwykły bywać żelazne, srebrne, lub miedziane; lubo *Swidas* pod wyrazem *Στατήρ*, i *Witruwiusz* lib. 3. cap. 1. o miedzianych tylko namieniają. Takowe Obole zwyczaj był u Greków starożytnych kłaść po jednemu w usta umarłym, przed ich zwłok spalaniem, dla opłaty niby za przewóz przez rzekę Styx Charonowi. Lecz z *Arystofanesa* in *Ranis* daje się widzieć, że niektórzy po dwa Obole umarłym w usta kładli.

Ναύτης διάξει δὲ ὀβολῶν λαβὼν.

Φεῦ! ὥς μέγα δύνασθον πανταχοῦ δὲ ὀβολῶν.

To jest: „Przewoźnik, dwa obole wzięwszy przeprawi. Ah! jakże wiele mogą wszę- „dzie dwa obole.”

- (Q) *do kar. 65.* Grecki wyraz *ἄσλα*, po sławiańsku, wyrazem *Harpannenia* oddany, znaczy właściwie nagrody zapaśnikom i szermierzom, za popis na publicznych igrzyskach rozdać się zwykłe, o których wyżej w przypisku do §. I. lit. E. na str. 4.
- (W) *do kar. 67.* Takowe dwa błędy szczególnie utrzymywali Filozofowie sekty *Epikura*, i *Pyrroniści*, od sławnego *Pyrrona* pochodzący, którzy się niekiedy *Sokratykami* nawet nazywali: a to dla tego, jak *Cycero* uważa *Lib. 3. de Oratore*, że swojej sekty zasadą to zdanie *Sokratesa* czynili: „nie więcej nie wiem, prócz tego, że nie nie wiem.” A zatem o wszystkiem zawsze wątpiąc, nieczego z pewnością twierdzić nie chcieli. O różnych zaś innych tejże sekty nazwiskach i rozumowaniach, *A. Gellius Lib. XI. cap. 5.* i *Laertius* w *Pyrronie*, obszerniej traktują.
- (X) *do t. kar.* To się najbardziej stosuje do mędrców, czyli Magów, od *Zoroastra* początek biorących, perskich, albo chaldejskich, *Astronomiją* szczególnie zajętych, którzy z czasem do zwodniczego przyszości zgadywania tejże nauki nadużyli.
- (Y) *do t. kar.* Inni greccy Filozofowie, a szczególnie *Peripatetycy*, i *Akademicy* nowi, o wszystkiem, jako i *Pyrroniści* wątpią, o istocie boskiej nie tak dalece pewnego i stałego nie utrzymywali, trwając w tym przesądzie, iż nie dokładnie i należyte pojąć i rozpoznać nie można. Więc tylko co się komu z nich najpodobniejszemu do prawdy być wydawało, na tém swe zdanie o rzeczach opierali. Stąd powstały między nimi prawie niezliczone w mniemaniach różnice, i sprzeczności, zwłaszcza o Bogu, i prawdziwem szczęściu człowieka. Dla niestałości zaś, i niepewności w nauce, *Cycero* do *Attyka* w xiędze XIII-tej, liście 25-m, sektę *Akademików*, swoich czasów, nazywa *volaticam*, to jest: latającą, i jakby wietrzną.
- (Z) *do kar. 69.* W kilku miejscach filozoficznych dzieł *Arystotelesa* coś podobnego względem najwyższej *Opatrzności* znaleźć można, jakoby jej szczególne działanie do większych tylko planet i światów się rozciągało; ziemia zaś własnemu przypadkowemu losowi była przez nią zostawiona: a to ze względu na tysiączne niesprawiedliwości, i kłeski ludzi niewinnych, które się tu dzieją, bez skutecznego sposobu, żeby im było można zapobiedz.
- (A) *do kar. 75.* Tu *Nicetas Serroniusz* uważa, iż św. *Grzegorz Nazyjanzeński* stosuje w tém miejscu choroby, wady, i cierpienia ciała, podług sensu moralnego, do przywar duszy. A mianowicie: przez ranę zdaje się oznaczać niesnaski, i zawiści otwarte: przez siność, obłudę, i skrytą nienawiść; przez puchlinę zaś pychę, i nadętość pogardzających drugimi.

- (B) *do kar. 77.* To jest: rany duszy twojej od grzechów zadane, przez troskliwość i czułość względem ran bliźnich na ciebie, i rozmaitego ich cierpienia, przed Bogiem leczyć usiłuj.
- (C) *do kar. 79.* Tu w łacińskiej Wulgacie, wyraz *catenam*, łańcuch, a w greckiej Wersyi *σύνδεσμον*, związanie, w samym hebrajskim texcie (*Isaiae. LVIII. w. 9*) oddany przez *מִטָּה* *mota*, jarzmo, właściwie to ma znaczenie: ażeby bogacze, dla pozyskania sobie łaski bożej, poprzestali uciskać, jakby jarzmem niemożności, sług, dłużników i niewolników swoich, i gnębić według zwyczaju; a zaczęli się z nimi raczej litościwie i po ludzku obchodzić. Już zaś wyraz grecki *χεῖρονομία*, przez chępliwość wyłożony, co do słowa: ręki wyciągnięcie, lub też palcem na kogo wskazywanie, oznacza pychę możnych, natrząsających się z ubóstwa i nędzy podupadłych swych bliźnich.
- (D) *do t. kar.* Mówi tu św. *Grzegorz*, podług wzoru *Pawła Apostoła*, który podobnie w kilku miejscach (*2. Cor. XI. 1, 16, 17, 23, 30. i XII. 5, 9, 10. i Rom. VI. 17, 19*), zdaje się przeciw sobie wadę i ułomność jaką wyznawać, chociażby onę tak dalece, i nie podlegał.
- (E) *do kar. 81.* Nikodem tu dla tego zowie się przez połowę tylko *Chrystusa* kochającym, że, jak czytamy o nim (*Joan. III. w. 1, 2*), nauki jego w noey słuchać przychodził, ażeby drugich *Faryzeuszów* nie uraził na siebie, gdyby w tém przez nich został dostrzeżonym.
- (F) *do t. kar. X. Skarga* te ostatnie paragrafy w *Czyt. Brac. Mitos. na Niedz. XXV. i XXVI.* tak wyłożył: „Nie mówże: wróc się jutro, a dam ci: nie mieszkaj, ułamuj łańcącemu „chleba twego, a ubogie bez pokrycia wprowadzaj w dom twój; a to czyn z ochotą. „Bo kto czyni jałmużnę z weselem, dwójako czyni. A to co się smutno, a z niechęci „daje, niewdzięczno i nieprzystojno jest. Jeśli oddalisz od siebie, mówi Prorok, „związki (to jest: szemranie i szacowanie i wątpienie), cóż się stanie? wielka i dziwna zapłata. Wyniknie światło twoje doczesne, i zdrowie twoje rychlej wnidzie. „A kto światłości i zdrowia nie pragnie? Czcze też bardzo i chrystusowe mieszki, „które nas upominają, abyśmy ubogie żywili. I ona zmowa *Piotra św. z Pawłem* do „tego mię przywodzi. Bo gdy się pracą około *Ewangelii* dzielili, ubogimi się nie „dzielili; ale staranie sobie o nie przyrzekli. I ona doskonałość, którą Pan młodzieńcowi „ukazał, która na tym stoi, i jako prawem się utwierdza, abyśmy dobra nasze ubogim rozdawali, do tego nas wiedzie i upomina. Ty podobno rozumiesz, iż jałmużna i ludzkość, jest rzecz nierozkazana, ale dobrowolna. I ja bym tego raczej pragnął, „i domyslać się wołał; by mnie nie straszyla owa lewica i kozłowie, którym Sędzia „wymyśla na oczy, nie to iż cudze wydzierali, nie to iż rozbijali, nie to iż cudzołożyli,

„albo co zakazanego czynili; nie o to ich potępiono; ale iż Chrystusa w ubogich
nie uczili. A tak, najmilsi słudzy Chrystusowi, bracia i spółdziedzicowie moi!
„proszę, usłuchajcie mnie: a póki czas mamy, Chrystusa żywmy, Chrystusa o-
„dziwajmy, Chrystusa przyjmujmy, Chrystusa częstujmy, nietylko stołem, jako dru-
„dzy czynili; nie drogiemi maściami, jako Marya (bo nie wszyscy tak przemożem);
„nie grobem tyło jako Józef, nie innemi nakłady do pogrzebów, jako Nikodem, któ-
„ry na polu Chrystusa miłował; nie złotem, mirhą i kadzidłem, jako Królowie; ale mi-
„łosierdziem i politowaniem nad ubogimi, i na ziemi porzuconymi: gdyż Pan wszystkie-
„go, miłosierdzia po nas chce, a nie ofiary; i nad tłuste bydło przekłada miłosierdzie.
„A gdy stąd wynidziem, ubodzy przyjmą nas do wiecznej gospody, i przybytków w
„Chrystusie.“

ПЕРЕВОДЪ СЕГО ЖЕ СЛОВА

О НИЩЕЛЮБИИ,

ПСКОВСКИМЪ АРХІЕПИСКОПОМЪ ЭВГЕНІЕМЪ ИЗДАННЫМЪ.

§. I. Мужіе братіе, и соубозіи, (вси бо нищии есьми, и Божіа благодати требующіи, аще и мнѣтся единъ другаго малыми нѣ-
кіими мѣрами преимуществовати), приимите сіе о нищелюбиі слово, не скудно, но щедролюбно, да Царствомъ обогатитесь. Помолитесь же вкупѣ, да и мы богато сіе вамъ подати словомъ, и раздробити алчущимъ духовный хлѣбъ, аще ли о небесе пи-
щу одождающе, якоже древній оный Мойсей, и хлѣбъ Ангель-
скій дарующе: аще ли не многими хлѣбами цѣлыя тысящи въ пустыни питающе, даже до сытости, якоже послѣде сотворилъ Іисусъ, истинный хлѣбъ, и истинныя жизни виновникъ. Виро-
чемъ, хотя и не зѣло удобно есть между добродѣтельными обрѣ-
сти побѣждающую, и сей дати преимущество, и побѣдительныя вѣтви, якоже ниже въ саду нѣкоемъ многоцвѣтномъ, и благо-
вонномъ, трудно обрѣсти, кій есть изъ всѣхъ цвѣтовъ найлу-
чшій, и благовоннѣйшій, единому предъ другимъ обонаніе и зракъ къ себѣ привлекающу, и себя перваго сорвати убѣждаю-
щу. Однако, елико мнѣ постигнути возможно, сице вещь раздѣ-
лити мню. §. II. Добро есть вѣра, надежда, любви, три сія. И вѣра
убо свидѣтель Авраамъ, оправдившійся отъ вѣры надежды же, Еносъ, иже первый упова призивати Господа: и всій праведніи. Любве же Божественный Апостоль, дерзнувший нечто Ізраиля
ради провѣщати противу себе: и самъ Богъ, любовію нарицае-
мый. Добро есть страннолюбіе, егоже свидѣтель есть между
праведными (*) Лоть Содомитянинъ, но не Содомитянинъ пра-
вомъ: между грѣшными же Раавъ блудница, но не блудница

1. Кор. XIII—15.

Быт. IV—27

Рим. IX—2, 15.

Іоан. IV.—8, 16.

(*) Быт. XII.—8.

Іисуса Нав. II.

2—23. VI. 17, 25.

произволеніемъ, за страннѣе похваленная, и спасенная. Добро есть братолюбіе, егоже свидѣтель Иисусъ, не братомъ токмо нашимъ назваться, но и пострадати за насъ изволивый. Добро есть челоѣколюбіе, еже наки свидѣтельствуесть тойже Иисусъ, не точію сотворивый челоѣка на дѣла благая, и образъ совокупивый съ перстію, яко путеводителя ко всякому благу, и ходатая горнихъ, но и насъ ради бывый челоѣкъ. §. III. Добро есть долготерпѣніе, якоже тойже свидѣтельствуесть Иисусъ, не точію отрекшійся предѣлать Ангеловъ, противу во-
ставшихъ, и мучившихъ его Иудеевъ, ниже Петру точію, посящему мечъ, запретивый, но и ухо возустроенный узвѣленному. Тоежде послѣ сотворилъ и Стефанъ, Христовъ ученикъ, за побивающихъ его каменіемъ моливыйся. Добро есть кротость: свидѣтельствуесть Мойсей и Давидъ, за сіе прежде иныхъ свѣдѣтельствующихъ: и сихъ учитель, не любоприщійся, ниже кричащій, ниже гласъ на стогнахъ испущающій, ниже борющійся противу ведущихъ. Добро есть ревность, свидѣтельствуесть Финеевъ, Мадіанитянку купно со Израильтяниномъ мечемъ пронзивый, да отиметь поношеніе отъ сыновъ Израилевыхъ и проименованный отъ произволенія: и по ономъ глаголющій: „ревнуя „поревновахъ, по Господѣ Вседержителю, „И, ревную по васъ „Божіею ревностію „И, ревность дому твоего снѣде мя.” И не точію глаголющій сіе, но и чувствующій. §. IV. Добро есть удрученіе тѣла: въ чемъ да удостовѣритъ тя Павелъ, еще наказующій себе, и устрашающій Израилемъ надѣющихся на себе, и поблажающихъ тѣлу, еще же и самъ Иисусъ, постыся, и искушаемый, и побѣждающій искушающаго. Добро есть молитва, и бдѣніе: въ чемъ да увѣряетъ тя Иисусъ, прежде страданія своего бдѣи и моляся. Добро есть чистота и дѣвство: въ чемъ да увѣряетъ тя Павелъ, законополагая о сихъ, и праведно распредѣляя между бракомъ и безбрачіемъ; и Самъ наки Иисусъ, отъ дѣвы раждаемый, да и рождество почитать, и предпочитить дѣвство. Добро есть воздержаніе: въ чемъ да увѣряетъ тя Давидъ, егда бывъ въ Виноземѣ воздержался отъ клADEZЯ, не пивъ, но про-

Мат. xxviii.
Мат. 27—53.
Іоан. iii—1.
Лук. xxi—51.
Дѣян. vi.
Числ. xxi. 3.

Исая. cxxx. 1.

Числ. xxv. 6—15.

Г. Цар. xix. 10.
6. Кор. xi. 2.
Исая. lxxviii. 10.
а. Кор. ix. 27.

Матѣ. iv. 1—11.

а. Парал. xi.
16—19.

ліявъ точію воду, ниже потерпѣвъ свою утолити жажду въ чуждей крови. §. V. Добро есть уединеніе и молчаніе: чему научаетъ мя Кармилъ Иліинъ, и пустыня Іоаннова, и гора Иисусова, на нюже многожды восходилъ, и самъ съ собою въ молчаніи обращался, якоже извѣстно есть. Добро есть умѣренность въ пищѣ и одеждѣ: чему научаетъ мя Іаіа, воспочивающій у вдовицы: Іоаннъ, власы велвбуждими покрывающійся: Петръ, питающійся зеліемъ за единый ассарій купленнымъ. Добро есть смиренномудріе: егоже многія по всюду обрѣтаются примѣры, и прежде иныхъ всѣхъ самъ Спаситель и Владыка, не точію смиренный себе даже до рабѣго зрака, ниже лице токмо подложивый студу заплеваний, и со беззаконными вмѣшившійся, міръ очищая отъ грѣха, но и ноги учениковъ умывый во образъ рабства. Добро есть нестяжаніе, и имѣній презрѣніе: чему свидѣтель есть Закхей, и Христосъ самъ. Онъ, пришедшу Христу въ домъ его, едва не все имѣніе свое въ даръ предложивый, сей же богатому оному совершенное житіе въ семь опредѣливый. §. VI. И, да еще сокращеніе о сихъ реку, добро есть умозрѣніе, добро также и дѣланіе. Оное яко отъ земли на небо возносящееся, и во святая святыхъ входящее, и умъ нашъ къ сродному естеству возводящее: сіе же яко Христа подъемлющее, и тому угождающее, и любовь дѣлами доказывающее. Изъ сихъ коегождо единъ нѣкій имать спасенія путь, всяко ведущій къ нѣкоей изъ обителей оныхъ вѣчныхъ и блаженныхъ. Якоже бо различная суть жизни произволенія (избранія), тако и обители у Бога многы суть, распредѣляемыя и раздѣляемыя коемуждо по достоинству. И имъ убо сію да исправляетъ добродѣтель, имъ же сію: имъ множайшія, имъ же еще возможно, вся, точію да шествуетъ, и да желаетъ простираться въ преднія, и да послѣдуетъ стопамъ добрыхъ путеводащаго, и направляющаго, и ведущаго тѣснымъ путемъ, и тѣсными вратами въ пространство тамошняго блаженства. §. VII. Аще же по увѣренію Павла, и самаго Христа, за первую и величайшую заповѣдь, подобаетъ почитати любовь, яко главизну закона, и Пророковъ: то я гла-

Лук. vi. 12.

Г. Цар. xvii. 9—16.

Исая. lxx. 2, 3.
Іоан. xiii. 6, 7, 8.

Лук. xix. 8.
Матѣ. xix. 21.

а. Кор. xiii. 13.
Матѣ. xxii. 40.

вѣйшую часть ея обрѣтаю нищелюбіе, и благоутробіе, и состраданіе къ сроднымъ. Ничимъ же бо тако изъ всѣхъ, якоже милостію благоугождается Богъ, (яко ниже есть чтолибо иное свойственнѣйшее сего Богу, емуже милость и истина предшествоуетъ, и емуже милость приносить подобаетъ прежде суда), ниже иному чесому либо паче, якоже челоуколюбію воздастся челоуколюбіе отъ возмѣрающаго праведно, и полагающаго на вѣсѣ и мѣрилѣ милость. §. VIII. Всѣмъ убо нищимъ, и покакой-либо винѣ злостраждущимъ, подобаетъ отверзати утробы по заповѣди, повелѣвающей радоватися съ радующимися, и плакати съ плачущими. И понеже челоуцы есмы, сего ради первѣе челоукомъ должны есмы вносить посильный оброкъ благодати: аще ли за вдовство требуютъ того, аще ли за сиротство, аще ли за изгнаніе отъ отечества, аще ли за суровство владыкъ, аще ли за дерзость начальниковъ, аще ли за безчелоучіе данесобирателей, аще ли за убійство разбойниковъ, аще ли за несытство татей, аще ли за отъятіе имѣній, аще ли за караблекрушеніе: (все бо подобнѣ сожаленія достойны суть: и тако зрѣть въ руки нашѣ, якоже мы въ Божіа, егда о чемъ либо просимъ. Да изъ сихъ самыхъ большаго сожаленія достойны тѣ, кои чрезъ достоинство страдаютъ, нежели тѣ, кои уже пріобыкли къ злостраданію). §. IX. Наипаче же отъ гнуснаго онаго недуга, сирѣчь отъ проказы, раставнымъ, и даже до плетей, и костей, и мозговъ (якоже на нѣкихъ писаніе грозить), снѣденнымъ, и преданнымъ, отъ злаго, и невѣрнаго тѣла сего, емуже како сопрягохся, не вѣмъ, и како образъ есть Божій, купно брѣнію примѣшаюся. Еже и цѣлоздравственное ратуетъ, и ратуемое скорбитъ. Еже яко сослужителя люблю, и яко врага отвращаюся. Еже яко нѣкую узу бѣгаю, и яко снаслѣдника почитаю. Изнурити тшуся е, и не имамъ, коего содѣйственника и спомощника употребляю въ дѣлахъ благихъ: яко вѣдый, чего ради созданъ быхъ, и яко подобаетъ ми восходить къ Богу чрезъ дѣянія. Щажу яко содѣйственника; и не имамъ, како избѣгу востанія его, или како не отпаду отъ Бога, отягченъ путами, влекущими низу, или

Римл. xii. 11.

Исаи. x. 18.

одерживающими на земли. Врагъ есть благопріятный, и другъ навѣтливый. О чуднаго сопряженія, и отчужденія! Чего боюся, то снабдѣваю, и что люблю, того боюся. Прежде нежели брань воспріиму, примиряюся; и прежде нежели примирюсь, не соглашаюся. §. X. Кака сія о мнѣ мудрость, и кака сія великая тайна; Или сіе того ради творить Богъ, чтобъ мы, будучи частію его, и свѣше проистекше (дабы по причинѣ достоинства нашего, превознесшися, и возгордившися, не пренебрегли создавшаго), въ сущей противу тѣла рати, и брани, всегда къ нему взирали, и сопряженную съ естествомъ нашимъ немощь почитали за наставленіе, служащее обузданіемъ достоинства, и чтобъ вѣдали, что мы и величайшіе есмы, и купно уничиженнѣйшіи, земніи и небесніи, привременніи и безсмертніи; наслѣдницы свѣта и огня, или тмы, смотря потому куда уклонимся. Таково есть раствореніе наше: и сихъ ради винъ тако устроено есть, якоже видится мнѣ, да, егда возносимся образа ради, смиримся брѣнію ради. §. XI. О сихъ убо кто хочетъ, да любомудрствуетъ, якоже и мы въ удобнѣйшее время купно возлюбомудрствуемъ. Нынѣ же мню, моимъ соблазнующему плотемъ, и въ чуждыхъ злостраданіяхъ моей состраждущему немощи, подобаетъ обратити слово къ предвоспріятому предложенію. Подобаетъ, глаголю, братіе, сродное и едино естественное намъ врачевати тѣло: (аще бо яко врага обвинихъ е, страсти ради; но и яко друга объемлю, ради виновника, связавшаго насъ съ нимъ). И притомъ каждому врачевати не менѣ ближнихъ тѣлеса, коль и свое собственное: аще ли тѣмъже недугомъ изнуряемыхъ. Все бо едино есмы въ Господѣ, аще ли богатъ, аще ли убогъ, аще рабъ, аще ли свободъ, аще ли здравствующій, аще ли изнемогающій тѣломъ: и едина а. Кор. xii. 12—20 глава всѣхъ, изъ негоже вся, Христосъ. И еже суть другъ другу удове, сіе кѣждо коемуждо, и всѣмъ вси. Тѣмъже не подобаетъ презирати, ниже не радѣти о впадшихъ прежде во всеобщую немощь; ниже толико радоватися о томъ, яко тѣлеса наша въ добромъ находятся здравіи, колико плакати о томъ, яко заѣ страдаютъ братія. Паче же сіе помышляти долженствуемъ,

яко благосостояніе плотей, и душъ нашихъ зависить отъ единого чело-
вѣколюбія ко онимъ. §. XII. Разсудимъ же и сіе: что нѣкоторые
потому токмо сожаленія достойны, что претерпѣваютъ скудость,
которую можетъ быть или время, или трудъ, или другъ, или
сродникъ, или прѣмна времени разрушить. Сихъ же со-
стояніе не менѣе и потому тяжко есть, паче же тѣмъ тяж-
чайшее, что вмѣстѣ съ тѣломъ отнята у нихъ и способность
трудатися, и спомоществовати себѣ въ нуждахъ: и всегда пред-
лежитъ имъ вящій страхъ немощи, нежели надежда здравія.
Тѣмъ же убо мало, что вспомошествоватися могутъ отъ надеж-
ды, яко единымъ есть врачевствомъ для людей злощастныхъ.
Ко убожеству же присовокупляется и недугъ, зло второе, изъ
всѣхъ золь отвратительнѣйшее, и тяжчайшее, и въ клятвѣ отъ
многихъ употребляемое. И третіе, состоящее въ томъ, что мно-
гіе ниже приступить къ нимъ, ниже возрѣти на нихъ терпятъ,
но бѣгаютъ и гнушаются, и отвращаются, еже и самого недуга
тягостнѣе для нихъ, егда чувствуютъ, что по причинѣ бѣд-
ствія, еще и ненавидимы бывають. Азъ убо немогу безъ слезъ
снести злостраданія сихъ, и отъ самага воспоминанія возмуща-
юся. Возчувствуйте же и вы тожде, слезами слезъ избѣжите.
И вѣмъ, яко мнози изъ присутствующихъ чувствуютъ сіе, ели-
цы суть Христолюбивіи, и нищелюбивіи, и Божіе, и отъ Бога
даруемое милосердіе имущіи. Свидѣтели же и вы толикаго зло-
страданія. §. XIII. Предлежитъ очсеемъ вашимъ позорище лютое, и
умиленное, и вѣмъ, кромѣ вѣдущихъ, невѣроятное. Человѣцы
мертвіи, и живущіи: красобрѣзанніи множайшими частіми тѣ-
лесе, ниже мало познаваеміи, кѣи когдалико быша, и откуда: па-
че же бывшихъ нѣкогда челоуѣковъ бѣдныя и злощастныя остан-
ки: отцевъ, и матерей, и братій, и мѣста, откуда бы познани
бысть могли, сказующіи: азъ такого то именемъ отца, и
такія то именемъ матери сынъ, и такое то мнѣ имя, и ты
мнѣ нѣкогда былъ другъ, и знаемый. И сіе того ради творять,
понеже не могутъ отъ древнихъ чертъ лица познаваемы быти.
Человѣцы обѣщанніи, и лишенніи имѣній, средства, друзей, са-

мыхъ тѣлесъ. Человѣцы, едины изъ всѣхъ смертныхъ сожалѣ-
ющіи о себѣ, и равно ненавидящіи самихъ себе. Недоумѣваю-
щіи кѣи части тѣлесныя первѣе оплачуть, еще ли пребывающіи
въ тѣлѣ, или не ктому сущіи: предизнуренныя ли отъ недуга,
или еще недугу оставленныя. Онѣя бо изнурены злополучно, сіи
же хранятся злополучитѣ. Онѣя гибнутъ прежде гробовъ, сихъ же
нѣсть предающаго погребенію. Ибо и зело благій, и челоуѣколюбив-
ый, къ симъ пребываетъ нечувствителенъ: и здѣ точію забы-
вахомъ, яко плоть есмы, и тѣломъ смиренія обложены, и толи-
ко отвращаемся лечити сродное намъ естество, яко и нашихъ
тѣлесъ безопасность во отвращеніи отъ сихъ состояти мнимъ.
И къ мертвому убо трупу, и можетъ быть давно уже согнив-
шему и возмердѣвшему, нѣцыи изъ насъ приходити не гну-
шаются: и животныхъ безсловесныхъ возмердѣвшая, и гнило
исполненная тѣлеса терпятъ: отъ сихъ же елико возможно ско-
рѣе бѣгаемъ (о безчелоуѣчіи) мало не стужающе, яко и тойже
съ ними влечемъ воздухъ. §. XIV. Что отца приискринитѣ, что
матере сострадательнѣе; Но заключися и тамъ естество. И отецъ
сына своего, котораго родилъ, котораго воспыталъ, котораго еди-
нымъ окомъ живота своего имѣти мнѣлъ, за котораго много и
часто Богу молился, сего оплакиваетъ, но купно и отгоняетъ,
частію добровольно, частію принужденно. И матеръ паки по-
минаетъ свой болѣзнь, и утробами терзается, и зело умиленнымъ,
гласомъ взываетъ, и на среду предлага живаго, яко мертваго опла-
киваетъ, глаголющи: Чадо злощастное и злощастная матере, егоже
недугъ горцю разлучилъ со мною! чадо умиленное, чадо незнаемое,
егоже стремникамъ, и горамъ, и пустынямъ воспиталъ! со зверми
вселишася, и покрывъ тебѣ камень будетъ, и отъ челоуѣкъ у-
зрять ты точію благочестивѣйшіи. И слѣдующіи Іовлевы уми-
ленныя привѣщаетъ глаголы. Но что бо въ ложеснахъ матер-
ныхъ созданъ былъ еси, да смерть ражденіе предварить: Но что
же неотшелъ еси безгодно, прежде нежели вкусилъ еси житія
золь? Почто же ты пріиша на колѣна? почтоже ссалъ еси сосца,
окаянную, и смерти люуѣйшую жизнь пожити имѣлъ? И сія гла-

голетъ, и испущаетъ источники слезъ, и обйти хочетъ злополучная, но боится сыновнихъ плетей, яко вражихъ.

§. XV. Всенародныя же вопли и гоненія не противу злыхъ и беззаконныхъ, но противу сихъ же злощастныхъ бывають. И убійцу убо нѣкто въ домъ свой пріемлетъ, и прелюбодѣю не покровъ точію, но и трапезу преподаетъ, и святотатца сообщникомъ житія удостоиваетъ, и съ людьми, нѣкое зло причинившими ему, въ союзъ дружества вступаетъ: сегоже злостраданіемъ, отъ негоже ничимже оскорбленъ бысть, яко нѣкимъ порокомъ гнушается. Тако преимуществуетъ у насъ порокъ паче недуга. И безчеловѣчіе убо, яко дѣло достойное свободнаго челоуѣка, объяхомъ, состраданіе же, яко нѣчто срамное, обезчестивахомъ.

§. XVI. Изгоняются отъ градовъ, изгоняются отъ хранивъ, отъ торжища, отъ соборовъ, отъ путей, отъ торжествъ, отъ пировъ, (увидѣвъ злостраданія!) отъ самаго воды. Ниже источники текущія симъ суть общія съ прочими челоуѣками, ниже самая рѣка, изъ нихъ же пьютъ сіи, мнятся быти безъ скверны. И, что сего удивительнѣе: ихъже, яко нѣкую скверну отгоняемъ, сихъ, яко ничимже оскорбившихъ, паки къ намъ обращаемъ: обаче ни жилища дающе, ни нужныя пищи, ни врачеванія струновъ, ни одеждою недугъ по возможности прикрывающе. Сего ради скитаются день и ночь, скудни, и нази, и безкровни, недугъ показующе, древняя повѣствующе, злидителя призывающе, другъ друга члены въ помощь употребляюще, вмѣсто тѣхъ, коихъ лишились: поюще пѣсни, жалость привлекающія, хлѣба нѣчто мало просяще, или немного варенія, или нѣкоего рубища власянаго, для прикрытія срама, или для согрѣянія струновъ. И челоуѣколюбивъ для нихъ не тотъ, кто въ требуемомъ удовольствоваль, но кто безъ огорченія отсалъ. §. XVII. Мнози же изъ нихъ ниже срамомъ будучи удерживаемы, отъ общихъ собраній убѣгаютъ: но напротивъ того по нуждѣ рѣются въ сія, въ сія глаголю, всенародная и священная собранія, яже мы для врачеванія душъ изобрѣтохомъ: или по случаю таинственнаго нѣкоего торжества сходящеся, или свидѣтелемъ истины (мученикомъ)

празднующе, да, ихъже подвиги чтимъ, подряжаемъ и благочестію. И хотя бѣдности ради срамяются челоуѣковъ, сами будучи челоуѣки, и хотятъ покрытиса горами, или стремнинами, или лѣсами, или на конецъ ноцію и тьмою: однакоже мешутся въ средину, (бремя жалости и слезъ достойное!) И сіе можетъ быть творять не безъ причины, но да послужатъ и намъ напominаніемъ немощи нашея, и да увѣщаютъ не прилѣпятся къ чему либо изъ вещей настоящихъ и видимыхъ, яко къ стоящему. Мешутся же, ови убо желающе гласа челоуѣческаго, ови же зрѣнія, ови же, да малая нѣкая напутія жизни отъ роскошествующихъ соберутъ: вси же того ради, да нѣкое облегченіе воспріимутъ, всенародно изъявивше плачи своя. §. XVIII. Кто не сокрушится рыданіями сихъ, умиленное пѣніе слагающихъ? Кій слухъ равнодушно стерпитъ таковое слышаніе? Кое видѣніе вмѣститъ позоръ сей? Иные лежатъ другъ со другомъ, заѣвъ отъ недуга сопряженные, различныя нѣкія бѣдствія къ возбужденію жалости собирающе, и бывающе другъ другу пріумноженіемъ злостраданія, умиленія немощію, умиленнѣйшимъ же состраданіемъ. Обстоятъ ихъ позорище, смѣшенное изъ людей, хотя соболѣзнующихъ, но на краткое время. Иные же валяются при ногахъ челоуѣковъ, злострадающе отъ солнца и пыли, и иногда отъ жестокихъ морозовъ, дождей, и вѣтровъ, и потому токмо не попираются ногами, поелику прикасатися имъ гнушаемся. Вопльже прошеній ихъ оглашаетъ священная пѣнія, внутри храма поемая, и жалостный плачь ихъ пренятствуетъ таинственнымъ гласамъ. Но кая нужда все ихъ бѣдствіе предлагати челоуѣкамъ торжествующимъ. Можетъ быть и васъ подвигну на плачь, аще вся прилѣжно и плачевно опишу, и злостраданіе препобѣдитъ праздникъ. Сія же глаголю того ради, понеже не могу еще удостовѣрити васъ, что печаль бываетъ иногда лучше веселія, и сѣтованіе лучше торжества, и похвальная слеза лучше недоброго смѣха. §. XIX. Сіи убо злострадаютъ сія, пачеже несравненно злѣйшая сихъ, о нихъже рѣхомъ, сущая по Бозѣ братія наша, и, аще и не хотите,

тоежде съ нами получившии естество, отъ тогожде устроенни брениа, изъ негоже и мы исперва создани быхомъ, жилами и костями счлененни подобни намъ, въ кожу и плоть одѣянни подобни всѣмъ, (якоже нѣгдѣ глаголетъ Божественный Іовъ,

Гл. х. 11. и xxxiii. *любомуудрствуя въ злостраданіяхъ, и видимое ваше оплевая тѣ-*

6.

ло), и еще подобаетъ вѣщающее рещи, еще и образъ Божій получившии подобни намъ, и можетъ быть хранящій его лучше насъ, еще и тѣлеса раставшася: въ тогожде одѣянни Христа, по внутреннему челоуку, и тоежде съ нами имущи вѣтренное имѣ оброченіе духа: тѣхже съ нами причащающіися законовъ, словесъ, заветовъ, соборовъ, таинъ, надеждъ: за нихже подобни умре Христосъ, взямаи грѣхъ всего міра, снасѣдницы горниа жизни, еще и далече отъ сея заблудиша: спогребаящіяся Христу, и совоскресающіи, понеже состраждутъ, да и прославятся.

Рим. vi. 4.

§. XX. Что же мы, великое, и новое оное имя насѣдствовавшии, и нарицающіися отъ Христа: языкъ святъ, царское священіе, люди избранни, ревнители добрыхъ и спасительныхъ дѣлъ, ученицы кроткаго и челоуколюбиваго Христа, немощи нашіа понесшаго, смирившася себе даже до нашего смѣшенія, и насъ ради обнищавшаго въ плоти сей, и въ земномъ жилищи, и болѣзновавшаго, и трудившагося за насъ, да мы обогатимся Божествомъ. Что убо мы, толикое благоутробіа, и состраданія пріемшии указаніе: что помыслимъ о сихъ, и что сотворимъ? Презримъ ли? преидемъ ли мимо? оставимъ ли яко мертвыхъ, яко гнусныхъ, яко пресмыкающихся, и звѣрей худшихъ? Никакоже братіе! Неприлично намъ сіе, сущимъ овцамъ Христа, благаго онаго Пастыря, заблужденую овцу обращающаго, и погибшую взыскающаго, и немощную укрѣпляющаго: ниже прилично челоуческому естеству, состраданіе узаконившему, и отъ равныа немощи благочестію и челоуколюбію научившемуся.

§. XXI. Но сіи убо на дворѣ злостраждутъ, мыже обитаемъ въ домахъ пресвѣтлыхъ, всякаго рода каменни украшенныхъ, и златомъ, и серебромъ, и расположеніемъ мѣлкаго камыка, и простотою писанія, красящающаго очеса, блистающихъ: и нѣкіа

Іоан. х. 11—14.
Лук. xv. 4.

убо насѣляемъ, нѣкіа же вновь созидаемъ: и кому? ниже насѣдникамъ можетъ быть нашимъ, но страннымъ, и чуждымъ: да и симъ можетъ быть не любящимъ насъ, но зѣло враждующимъ и ненавидящимъ: еже есть зло, изъ всѣхъ золь послѣднее. И онѣи убо померзаютъ во власяныхъ и раздранныхъ рубищахъ, паче же и сихъ можетъ быть лишаются. Мы же роскошествуемъ мягкою, и пышною одеждою, и тонкими тканіями, изъ лена и шелковъ содѣланными, и нѣкіими убо безчино паче, нежели благопристойно украшаемся: (такъ бо азъ нарицаю все излишнее и недѣльное), нѣкая же внутри сундуковъ у насъ лежатъ на печаль безполезную и вредную, и въ снѣдъ молей, и времени, вся потребляющаго. И онѣи убо ниже нужною пищею избилуютъ. (О зловредная моя роскошь! О лютое оныхъ страданіе!) но лежатъ предъ нашими дверьми розслаблены, и голодомъ изнуренни, ниже пособій къ прошенію отъ тѣла имуще. Лишенни гласовъ, во еже рыдати; рукъ, во еже простирати на умоленіе: погъ, во еже приступити ко имущимъ: дыханій, во еже провозглашати свободно плачевная нѣнія; и еже есть зло тяжчайшее, да легчайшее вмѣняюще, сирѣчь, очамъ точію благодаряще, яко не видятъ вреда своего. §. XXII. И сіи убо сице. Мы же свѣтліи лежимъ свѣтло на ложахъ высокихъ и превознесенныхъ, въ преизящныхъ, и некасаемыхъ одеждахъ, и еще услышимъ гласъ прошеній, гнѣваемся, и негодумемъ. Но и то еще потребно намъ, чтобъ и полъ нашъ благоухалъ цвѣтами, и то по большей части нековремени, а трапеза окропляема была благовоннѣйшими и многоцѣннѣйшими ароматами, да паче и паче изнѣжимся. Потребно и отрокомъ предстоати, однимъ во своемъ украшеніи, и въ порядкѣ, съ распущенными власами, женоподобнымъ, съ великимъ тщаніемъ по лицу восбритымъ, и больше, нежели елико лакомымъ очамъ потребно, украшеннымъ: другимъ чашы (рюмки, или пакалы) на краяхъ перстовъ держащимъ, елико возможно благопристойнѣе, и осторожнѣе: нѣкіимъ же надъ главою вѣтръ посредствомъ вѣтровъ производящимъ, и чрезъ то тучность плотей прохла-

ждающимъ. §. XXIII. И, что сѣдуетъ по сихъ, потребно быти и столу, исполненному мясъ, и всего того, что подаютъ намъ изобильно стихій, воздухъ, земля, вода; и тѣсно вмѣщать ухищренія поваровъ, и прислѣжниковъ: и всѣмъ имѣти подвиговъ о томъ, кто наибольше удовольствуется лакомое и неблагодарное намъ чрево, сіе тяжкое, и вповное всѣхъ золь бремя, сего ненасытнѣйшаго, и невѣрнѣйшаго звѣря, упрямнаго абіе со упрямными снѣдми. И онѣи убо за великое нѣчто поставляютъ, аще воды до сыдости напѣются: мы же даже и до пѣнства чаши вина поглощаемъ, паче же и свыше пѣнства бываемъ невоздержнѣйшіи: и изъ многихъ винъ иное отменяемъ, иное, яко благовонное, избираемъ, а о иномъ по философски разсуждаемъ, и за тщету вытѣняемъ, аще къ отечественному не присовокупится нѣкое, такъ называемое, иностранное, якоже нѣкій мучитель. Подобасть бо намъ, или быти, или мнѣтися изнѣженнымъ, и сверхъ потребности расточительнымъ, яко срамляющимся, аще не зли возмнися, и раби чрева, и сущихъ подъ чревомъ.

§. XXIV. Что сія, о друзи, и братіе; Почто и мы сами недугуемъ душами: недугомъ, несравненно тѣлеснаго лютейшимъ? Сей бо, якоже извѣстно, произвольный есть, оный же отъ произволенія происходитъ: сей съ жизнію купно разрушается, оный же отходитъ купно съ нами преселяющимися. Сей сожалѣніе заслуживаетъ, оный же ненависть, у людей благоразумныхъ. Почто не помогаемъ естеству, время имуще; Почто неприкрываемъ смиреніе плоти, плоть суще; Почто сладостраствуемъ во время братнихъ злоключеній; Не даруй Боже мнѣ ниже богатствомъ изобилувати, симъ ниществуящимъ, ниже здравіемъ наслаждатися, аще не помогу струпомъ сихъ, ниже имѣти довольныя пищи, и одежды, ниже подъ покровомъ опочивати, аще симъ неподамъ хлѣба, и одежды по силѣ, и упокою подъ покровомъ. §. XXV. Подобасть бо или вся отлагати Христу, да взявше крестъ, искреннѣ послѣдуемъ ему, и яко легкими крилами возлетимъ къ горнему міру, ничимъ же бу-

дучи низвлекаемы, и приобщаемъ вмѣсто всѣхъ Христа, за смиреніе возвысившися, и за убожество обогатившися: или по крайней мѣрѣ сущая у насъ со Христомъ раздѣляти, да тако благая наша, честнымъ образомъ стяжаваемая и сообщаемая не имущими, нѣкоторымъ образомъ освятятся. Аще же и по сѣю мнѣ токмо единому, тако да по сѣю, яко да нинѣ снѣдять: и, да паки со Ювомъ реку, вмѣсто пшеницы изыдетъ мнѣ кропива, а вмѣсто ячменя, терніе: и вѣтръ жгущій, и буря да отыметь и восхититъ труды моя, и да вотще потруждаю. Аще же и житницы созижду, отъ мамоны, и мамонѣ сокровиществуя, въ сію ночь да нетянутъ душу мою, и слово да воздамъ о тѣхъ ниже злѣ сокровиществовахъ. §. XXVI. Не уцѣлоумудримся ли когда либо поне поздно? Не отринемъ ли безчувствіе, да не реку гнусную скупость? Не помыслимъ ли о человѣческихъ превратностяхъ? не благоустроимъ ли дѣла нашихъ чрезъ чуждая злоключенія? Ничтоже бо есть въ человѣческихъ вещахъ по естеству твердо, ниже равно, ниже самодовольно, ниже въ одномъ и томъ же состояніи пребывающее. Но кругъ нѣкій окрестъ дѣла нашихъ обтекаетъ, различныя въ различное время, часто же во единъ день, а иногда и во единъ часъ производя предметны, такъ, что лучше можно повѣрить вѣтрамъ непостояннымъ, и сѣдамъ корабля, по морю идущаго, и пощнымъ привидѣніямъ, краткое удовольствіе приносящимъ, и дѣтскимъ изображеніямъ, на пескѣ во время игры пишемыхъ, нежели человѣческому благоденствію. Почему тѣ благоразумнѣе поступаютъ, кои не доверяя настоящимъ, будущее себѣ сокровиществу, и по причинѣ непостоянства и неизвѣстности человѣческаго благоденствія, незыблемую любятъ благостыню, да изъ трехъ едино кое либо непременно приобщаютъ, дабы, то есть, или никогда въ бѣдствіи не впасти, (понеже и здѣшними благими часто пріемлетъ Богъ благочестивыхъ, благостію своею призывая ихъ къ состраданію другимъ), или имѣти въ себѣ дерзновеніе къ Богу, яко не за злобу, но по нѣкому смотренію злострадавшимъ: или наконецъ, требовати отъ бла-

Иова xxxi. 8.

Тамъ же 40.

Лук. xii. 2.

тоденствующихъ нѣкоего челоуѣколюбѣ, яко достоудной награды; понеже и сами находяся въ благоденствіи, оказывали оное требующимъ.

Иерем. ix. 23.

§. XXVII. Да не хвалится, глаголетъ, мудрый мудростію своею, ниже богатый богатствомъ своимъ, ниже крѣпкій крѣпостію своею, аще и на самый верхъ въздуть, овъ убо мудрости, овъ же богатства, овъ же силы. Авъ же приложу, и яже послаждуютъ симъ, ниже славный да хвалится славою, ниже здравствующій здравіемъ, ниже благообразный красотою, ниже юный юностію, ниже, аще подобаетъ совокупно рещи, иноу коею либо вещь, здѣ похваляемоу. Но о семъ точію да хвалится хвалѣйся, еже разумѣти и възисквати Бога, и соблазновати страждущимъ, и къ будущей жизни отлагати себѣ что либо благое. Она бо суть скоротечная и привременная, и якоже случается во игрании костей, то къ симъ, то къ инымъ примѣтаемая, и прилагаемая и ничтоже тако стяжавшему свойственно, еже бы или временемъ не скончалось, или завистію отнято не было. Сія же стоящая и пребывающая, и никогда же отходящая, ни отпадающая, ниже прельщающая въровавшихъ въ надеждѣ. §. XXVIII. Но мнѣ и сего ради мнится, ничтоже изъ здѣшнихъ благъ быти достоверно, и долговременно челоуѣкомъ, и аще что ино, то и сіе добръ всхитрецемъ словомъ, и мудростію всякій умъ превосходящею, устроено быти, еже поручаемымъ быти намъ отъ вещей видимыхъ, горѣ и долу носимыхъ, и превращаемыхъ, и прежде нежели воспріятъ будутъ, отходящихъ, и убѣгающихъ, да видяще сущее непостоянство и не равенство, къ будущему устремимся. Что бо сотворили быхомъ, аще бы благоденствіе твердо и постоянно пребывало при насъ, егда и къ не-прибывающему ему толико привахомся: И сласть, или паче лассть, поработившая сему толико пачѣ насъ, яко ничтоже лучшее, ниже высшее настоящихъ вещей помышляти можемъ, и сія творимъ, слышаще, и върующе созданныхъ насъ быти по образу Божию, горѣ сущему, и къ себѣ привлекающему.

§. XXIX. Кто премудръ и разумѣетъ сія? Кто претечетъ претекающая? Кто примѣнится къ пребывающимъ? Кто о настоящихъ, яко о преходящихъ размыслитъ? Кто о надѣемыхъ, яко о твердыхъ, и постоянныхъ? Кто различитъ истинно сущая отъ видимыхъ, и онымъ убо воспослаждуетъ, сія же претреть? Кто тѣнь отъ истинны: Кто земную скинію отъ горняго града; Кто странствованіе отъ твердаго жилища; Кто тьму отъ свѣта; Кто тѣмнѣе глубины отъ святыхъ земан; Кто плоть отъ духа; Кто Бога отъ міродержца; Кто сѣнь смертную отъ жизни вѣчныя; Кто настоящими купитъ будущее; Кто мимотекущимъ богатствомъ, не разрушаемое; Кто видимыми, не видимая? Блаженъ, кто сія разсуждая, и раздѣляя мечемъ слова, раздѣляющимъ лучшая отъ худшаго, восхожденія въ сердцахъ своимъ располагаетъ, якоже нѣгдѣ глаголетъ Божественный Давидъ, и бѣгая елико возможно сея плачевныя юдоли, ищетъ горныхъ, и распинааяся міру со Христомъ, со Христомъ купно востаетъ, и со Христомъ купно восходитъ: бывая наследникъ не къ тому тѣмныя и обманчивыя жизни, но вѣчныя, идѣже не къ тому есть змѣй, угрызающій при пути, ниже блудущій пияту, и самъ блудомъ главою. §. XXX. Намъ же прочимъ добръ той же вопіетъ Давидъ, якоже нѣкій велегаснѣйшій проповѣдникъ, отъ высокаго всенароднаго проповѣданія, тяжкосердыми называя, и любящими ажъ: и увѣщевая, да не зѣло придерживаемся видимыхъ, ниже да поставляемъ все здѣшнее благополучіе, или въ сытости пшеницы и вина, или во иномъ чемъ либо. Очемъ можетъ быти и блаженный Михей размышляя нѣгдѣ, и востая противу земнородныхъ и мнимыхъ благъ, „приблизитесь, „глаголетъ, „горамъ вѣчнымъ. Востани и пойдѣ, яко нѣсть тебѣ сей покой, „тѣмже почти самымъ глаголомъ согласуя, имиже Господь и Спаситель нашъ повелѣваетъ, глаголя: „востаните, идемъ отъ сюду, „. Не тогдашнихъ учениковъ точію отъ онаго единого мѣста предлагая, якоже мнить можетъ быти нѣкто, но присно и всѣхъ своихъ учениковъ отъ земан, и отъ земныхъ вещей, къ небѣсамъ, и къ вещамъ не-

Осѣи xiv. 10.

Псал. lxxxiii. 6.

Быт. xlix. 17.

Быт. iii. 15.

Псал. lv. 5.

Мих. ii. 9—18.

Иоанн. xiv. 31.

беснымъ привлекая. §. XXXI. Тѣмъже убо послѣдуемъ слову, взыщемъ тамошняго покоя, повержемъ здѣшнее богатство. Сіе точію сущее въ немъ добро да взыщемъ, сирѣчь стяжимъ души наша въ милостиняхъ, подадимъ отъ имѣній нашихъ убогимъ, да тамошними обогатимся. Дажь часть и душѣ, а не тѣлу токмо: дажь часть и Богу, а не міру токмо: отъими нѣчто у чрева, и посвяти духу: восхити нѣчто отъ огня, и положи далече отъ пожирющаго пламени: восхити у Мучителя и вѣри Владыцѣ. Дажь часть седьмую житію твоему, осьмую будущему, по семъ насъ пріяти имущему. Дажь мало тому, отъ негоже много имаша: дажь и все, вся даровавшему. Никогда же бо побѣдиши великодаровитаго Бога, аще и вся отдаси сущая, аще къ сущему, и тебе самага приложиши. И сіе бо есть пріяти, еже Богу отдатися. Колико не внесеши, вѣщающее присно оставатися будетъ: и ничто же даси свое, яко вся суть отъ Бога. И яко же не возможно человѣку преити тѣнь свою, только отъ насъ удаляющуюся, елико разстоянія преидемъ, и равнымъ образомъ всегда насъ предупреждающую, ниже величина тѣла можетъ быть выше главы, всегда превышающія тѣло: тако ниже Богъ можетъ побѣжденъ быти нашими дарами. Ничто же бо сицевое даемъ, еже бы было вѣнъ благъ Его, и еже бы превосходило щедролубіе Его. §. XXXII. Познай, откуда имѣешь бытіе, дыханіе, разумъ, и, что всего больше, познание Бога, надежду царствія небеснаго, честь, равную Ангеломъ, видѣніе славы, нынѣ убо сущія въ зеркалахъ и гаданіяхъ, тогда же совершеннѣйшія и чистѣйшія. Откуда имѣеши еже сыномъ Божиимъ быти, и снѣдникомъ Христовымъ, и, да реку дерзновеніе, самымъ Богомъ? Откуда тебѣ сія вся и отъ кого? или, да реку о малыхъ сихъ, и видимыхъ: кто далъ тебѣ видѣти красоту неба, теченіе солнца, кругъ луны, множество звѣздъ, и сущая во всѣхъ сихъ, якоже въ цѣвницѣ, или лирѣ, согласіе, и чинъ, всегда въ единомъ и томъже благоустройствѣ находящійся; Часовъ и временъ перемѣны, годовъ обращеніе, дней и ночи равночастіе, земли прозябеніе, воздуха разліаніе,

пространство моря влающагося, и настоящаго, глубины рѣкъ, вѣтровъ теченія? Кто далъ дожди, земледѣльство, нищи, художества, селенія, законы, гражданства, житіе мирное, присвоеніе къ сродному? Откуда тебѣ животная, иѣкая убо кроткая, и подъяремная, иѣкая же въ нищу преданная? Кто тебе господиномъ и Царемъ поставилъ надъ всѣми сущими на земли? Кто, да не каждая особь глаголю, вся имиже человѣкъ преимуществуетъ надъ иными животными, даровалъ? Не сей ли, который нынѣ прежде всего, и вмѣсто всего просить отъ тебе человеколюбіа? §. XXXIII. Таже не стыдимся ли, толика отъ него ово пріемше, ово же пріяти надѣющеся, ниже единого сего приносить Богу, человеколюбіа глаголю? Но онъ убо и отъ звѣрей насъ отличилъ, и разумомъ единыхъ на земли почтѣлъ: мы же ли напротивъ, самихъ себе звѣрьми содѣлаемъ, и только отъ роскоши растмимся, или вознеистовствуемъ, или даже не вѣмъ како изрещи сіе, яко со укрухами купно и отрубьми, да и то злѣ можетъ быть купленными, еще и естествомъ лучшими ихъ быти себѣ возмнимъ? Или подобно древнему оному, какъ повѣствуютъ басни, роду исполиновъ, и прочихъ человѣковъ, возмечтаемъ себѣ быти выше сихъ, и наче человѣка: или, подобно Невроду оному, или Енакову роду, оскорблявшему древле Израиля; или наконецъ подобно тѣмъ, ихъ же ради потопись землю очистилъ; И онъ убо не стыдится Отцемъ нашимъ нарицатися, Богъ сый, и Владыка: мы же ли и сроднаго намъ отвержемся естества? Никако же, о друзи, и братіе! Не будемъ злыми данныхъ намъ благъ строителями, да не услышимъ Петра глаголющаго: постыдитесь держащи чуждая, и подражайте равнодушію Божію, и никтоже будетъ убогъ. §. XXXIV. Да не труждаемся сокровиществующе, и храняще, инымъ чуждающимся убожествомъ: да не укорить и воспретить намъ горць: отсюду убо божественный Амосъ, сими словесы: „Слышитѣ нынѣ глаголющія, когда преидетъ мѣсяць, и продамы, и когда „прейдутъ субботы, и отверземъ сокровища наша?“ и слѣдующими по сихъ словами, ими же великое и малое стяжающимъ

Амосъ viii. 5.

Гл. VI. 4.

Мат. V. 45.

мѣрило претитъ Божиимъ гнѣвомъ: отсюда же блаженный Микхей, можетъ быть ту же самую пресекая роскошь, яко пресыщенію рождающую похоть, и творящу сладостраствовать на одрѣхъ слоновыхъ, и первыми воями мазатися, и младыми отъ стады тельцами, и отъ паствъ козлищами утучнитися, и ко глазу органовъ плескати: и, что еще больше, почитати сіе яко нѣчто стоящее, и пребывающее, а не яко бежащее: а можетъ быть не токмо за тяжко вмѣняя сіе, колико то, что сами наслаждающиеся, ничто же страдаютъ въ сокрушеніи Іосифовѣ. Сіе бо ко обвиненію пресыщенія присовокупляетъ онъ. Чего не даруй Боже пострадати намъ, ниже только роскошествовати, чтобъ пренебрещи и самое человеколюбіе Бога, порокомъ симъ гнушающагося, аще и не абіе, ниже купно съ злобою наводитъ гнѣвъ на согрѣшающихъ. §. XXXV. Подражаемъ высочайшему и первому оному закону Бога, который дождитъ на праведныя и на грѣшныя, возсіиваетъ же всѣмъ равно солнце: который земли, и источники, и рѣки и дѣса всѣмъ земнымъ животнымъ распростергль свободно: воздухъ же птицамъ, и симъ же свойственно есть житіе водное воду, и первая для жизни пособія неоскудно всѣмъ даровалъ: пособія не властію каковою-либо удерживаемая, не закономъ ограничиваемая, не предѣлами возбраняемая, но общая и богатая, и посему ничимъ же оскудевающая: ово да равенствомъ дара равночестное естество наше почититъ, ово да покажетъ богатство благости своея. Человѣцы же аще золото, или серебро, или какую нибудь мягкую, и излишнюю одежду, или каменіе прозрачное, или иная нѣкая симъ подобная, яже браней и мятежей, и перваго мучительства суть знаменія, въ землю закопають, тотчасъ возносятъ бровь отъ безумія, и беднымъ сродственникамъ милость заключаютъ, тоже излишними вещьми, въ нужныхъ обстоятельствахъ помоществовати хотяще, (о крайняго безумія, о ужасныя лютости)! Ниже о томъ, аще не иномъ чемъ-либо помышляюще, яко убожество, и богатство, и такъ нарицаемая свобода, и рабство, и прочая сицевая имѣна, посѣжде привидоша человеческому роду, якоже

Мат. XIX. 8.

недуги нѣкія, купно съ злобою вкравшыся, и отъ нея вымыщенные. Отъ начала же глаголетъ, не бысть тако. Но созданный изъ начала человекъ, свободна его оставилъ, и самовластна, единымъ закономъ заповѣди держама, и райскою сладостію обогащенна. Сіе же и прочему человеческому роду чрезъ первое оное семя восхотѣвъ даровалъ. Свобода же и богатство въ единомъ храненіи заповѣди состояла: истинное же убожество и рабство, въ преступленіи той. §. XXXVI. А отъсѣвъ же зависти и рвенія, и коварное змѣя мучительство, всегда насъ лакомствомъ сладострастія привлекающее, и дерзновеннѣйшихъ людей противу немогущѣйшихъ возстановляющее, взомли въ нашу жизнь, и съ того времени разторглось сродство на раздѣленія именъ, и естества благородство страсть лихоимнѣія разсѣкла, пріемиши въ помощники и законъ могущества. Но ты взирай, молю, на первое равнозаконіе, а не на послѣднее раздѣленіе, и на законъ Творца, а не на преобладающее обыкновеніе. Помози по силѣ естеству, древнюю свободу почти, устыдися самаго себе, покрой наносимое роду твоему безчестіе, удовлетвори недугу, скудость утѣши. Имѣющій крепкое тѣло, и изобилующій богатствомъ, помози недугующему и ниществуемому: непоползновенный падшему и сокрушившемуся: благодуществуемому, печальющемуся; щастливый, несчастному. §. XXXVII. Дадъ Богу нѣчто благодарственное за то, что ты находишься въ числѣ людей, благотвори могущихъ, а не отъ иныхъ благодаренія требующихъ: что не зриши въ чуждыя руки, но въ твои зрятъ другіе. Обогащенъ не богатствомъ точію, но и благочестіемъ, не золотомъ точію, но и добродѣтелію, паче же сею токмо. Буди ближняго честивѣйшій тѣмъ токмо, что ты больше благотвориленъ. Буди несчастному вмѣсто Бога: Божіей милости подражая. Ничтоже бо тако Божественное имѣть человекъ, якоже бдаготвореніе: развѣ яко той убо благодарствуетъ вѣще, сей же меньше, кійждо сирѣчь по своей волѣ. Той создалъ человекъ, и разрѣшивъ пакы собираетъ: ты же падшаго не презри. Той въ величайшихъ случаяхъ явилъ ему милость, давъ сверхъ прочихъ благодарній

законъ и Пророковъ, и прежде сихъ естественный или не писанный законъ, сего вѣрнаго изстязателя дѣяній, обличивъ, разумивъ, показавъ, наконецъ предавъ самого себе во избавленіе за животъ міра: даровавъ Апостоловъ, Евангелистовъ, учителей, пастырей, исцѣленія, чудеса, восходъ къ животу, разрушеніе смерти, побѣду на побѣдившаго, завѣтъ въ сѣни, завѣтъ во истинѣ, Духа Святаго раздѣленія, новаго спасенія тайну. Ты же, поелику большая сихъ можеша, и таковая, имиже душа благодарствуется, (обогатилъ бо тя Богъ и сими, еще точію стяжати восхощеши), ниже сими благотворити не отрекися требующему, паче же сія первая просящему дай, и прежде не жели просити будетъ, весь день милоуя, и взаимъ дая слово, и долгъ, и спрашивая съ лихвою, сирѣчь съ приращеніемъ пользовавшагося, еже присно прилагаетъ къ слову, возвращая въ себѣ семена благочестія. §. XXXVIII. Аще же сихъ подати не можеша, то поне вторая и меньшая, и елика подлежитъ силѣ твоей. Помози, подаждь пищу, подаждь рубище, принеси лекарство, обяжи струны, вопроси нѣчто отъ бѣдствій, возлюбомудрствуй о терпѣніи, дерзни, прииди. Не будеша отъ сего худшіи тебѣ самого, ниже примеша недуга, аще и мнѣть сіе люди весьма изнеженные, и словеса суетными прельщенные, паче, же сей предлагаютъ извѣтъ во оправданіе своего или опасенія, или нечестія, къ страху, яко къ чему-либо великому и мудрому прибѣгающе. Въ семь да увѣряють тя и словеса, и врачей ученики, и домашніе сихъ служители, изъ нихъ никто же къ сицевымъ приступая бѣдствовалъ. Ты убо, аще и страшна вещь сія, и подозренія достойна, о рабе Христовъ, и Боголюбче, и человеколюбче, ничтоже постражди неблагородно, но вѣрою дерзни. Да побѣдитъ боязнь, щедрота, Божій страхъ нѣгу. Да станетъ предъ любопытными мыслями благочестіе. Не презри, не преиди брата, не отвратися, яко нѣкія гнусности, яко скверны, яко иннаго чесолибо, достойнаго отвращенія и омерзенія. Твой есть удъ, аще и напастію сляченъ есть. Тебѣ оставленъ есть нищій, яко Богу, аще и зѣло надменно преходиши его: можетъ бо

быть сими умолю тя глаголы. Тебѣ предлежитъ человеколюбіа предметъ, аще и отчуждаетъ тя отъ благотворенія чуждый (сирѣчь диаволь.) §. XXXIX. Всякъ плаваый близъ есть карабле-крушенія, и толико паче, елико дерзостиѣ, плаваеъ: и всякъ обложенный тѣломъ, близъ есть золь тѣлесе, и толико паче, елико прамѣ шествуетъ, и не зритъ предъ собою лежащихъ. Дондеже благополучнымъ плаваеши вѣтромъ, потопляемому даждь руку: дондеже здоровъ, и богатъ еси, злостраждущему помози. Не ожидай на тебѣ самомъ увѣдати, колико есть зло безчеловѣчіе, и колико благо, утробы требующимъ отверзаемая. Не желай, чтобъ Богъ вознесъ свою руку на высокоумныхъ, и презирающихъ убогія. Въ чуждыхъ напастехъ симъ научися. Даждь просящему мало нѣчто: не мало бо есть для человека, лишеннаго вѣхъ потребныхъ, но ниже для Бога, аще дано будетъ по силѣ. Даждь вмѣсто великаго дара, усердіе. Аще ничто же имаша, прослѣзися. Велико для злострашнаго лекарство милость отъ души приносимая: и искреннее собоузнаніе много облегчаетъ напасть. Человеке! человекъ несть у тебе безчестнѣйшій скота, егоже падшаго въ ровъ, или заблудшаго, воздвизати и возводити повелѣваетъ тебѣ законъ. Въ чемъ аще есть нѣчто иное сокровеннѣйшее и глубочайшее (якоже многая содержитъ въ себѣ законная глубина, и сугубое разумѣніе) нѣсть мое, сіе разумѣти, но вся испытующаго и знающаго Духа. Елико же постигаю, и елико на умъ приходитъ мнѣ, сіе того ради узаконилъ, дабы чрезъ человеколюбіе, являемое въ вещахъ малыхъ, приобучити насъ къ совершеннѣйшему и вѣщшему. Колико бо одолаемся единоплеменнымъ, и единочестнымъ, когда даже и до безсловесныхъ простирати оное обязуемся. §. XL. Сіе убо и разумъ внушаетъ, и законъ, и люди благоумѣреннѣйшіи, у нихъже за честнѣйшее вѣняется, еже благотворити, нежели благодаренія примати, и у нихъже въ большемъ уваженіи есть милость, нежели приобути. Что же бы реклъ еси о сущихъ у насъ мудрыхъ; Оставляю бо глаголати о вѣвшихъ, кои защитниками страстей боговъ обрѣтающе,

Исаи ххix. 4.

Кердою, или богу корыстей, первыя жертвы приносятъ, и, что сего горнее есть, нѣцыи у нѣкихъ народовъ во обыкновеніи имѣютъ, людей убивати въ честь демоновъ, и безчеловѣчіе за часть благочестія поставляютъ, и таковыми жертвами, какъ сами услаждаются, такъ и боговъ усладити мнятъ, будучи злые злыхъ служители и таинники. Но суть нѣцыи и изъ нашихъ, еже и слезъ достойно есть, кои не только не соболизнуютъ, и не помогаютъ злостраждущимъ, но еще и поносятъ горко, и ругаются, и нападаютъ, и коварствуютъ тщетная, и суетная, и, (яко глаголетъ Исаи о чревобасникахъ), гласятъ истинно изъ земли, и на воздухъ глаголютъ, а не въ слухи благоразумныя и Божественнымъ приобыкшыя догматомъ. Дерзаютъ бо глаголати: отъ Бога бысть имъ злостраданіе, намъ же отъ Бога благоденствіе. И кто есть азъ разрѣшити хотѣи опредѣленіе Божіе, и явитися милостивѣйшій Бога? Да болѣзнуютъ, да страждутъ, да бѣдствуютъ: сице Богу изволися. И здѣ точію суть Боголюбивыи, идѣже подобаетъ деньги хранить, и злострашнымъ ругатися. §. XII. Яко убо не отъ Бога быти благоденствіе свое мнятъ, тѣми являютъ явѣ, яже глаголютъ. Кто бо сице помыслитъ о требующихъ, вѣдый Бога подателя благъ своихъ? Сихъ бо есть, и еже имѣти что отъ Бога, и яже имутъ употребляти по Бозѣ. Но и злостраданіе оныхъ отъ Бога ли такожде, не явно есть, дондеже земное сіе вещество обноситъ безпорядокъ свой въ самомъ себѣ, якоже въ волнахъ. И кто вѣсть, аще той убо за злобу мучится, сей же яко похваляемый возносится, а не вопреки, той убо за лукавство возвышается, сей же за добродѣтель искушается: той, глаголю, возносимый вящше, да и падетъ тягчае, и ожидаемый, донелѣ же всю свою злобу, якоже нѣкій недугъ, первѣе отринетъ, да послѣ покажется праведнѣе: сей же и паче мнѣнія удручаемый, да якоже золото въ печи искусився, аще что и мало имѣетъ отъ порока, и сіе истребитъ? (Никто же бо въ рожденномъ естествѣ совершенно чистъ есть отъ скверны, якоже слышахомъ, аще и явится иныхъ искусѣйшій). Обрѣтаю бо нѣкую и сицевую

Иова ххv. 4.

въ Божественномъ писаніи тайну: и долго былобы исчисляти всѣ Духа Святаго гласы, къ симъ относящіяся. Кто бо несокъ морскій, и капли дождя, и глубины долготу измѣритъ? Ктоже Божіа о всѣхъ мудрости глубину изслѣдитъ, еуже и сотвори вся и устрояетъ, якоже самъ хочетъ и вѣсть? Но подобаетъ и намъ по примѣру Божественнаго Апостола, по чудившимся точію, не удобопостижимыя и неудобозримыя судьбы ея молчаніемъ перейти, и съ симъ купно воскликнути: „О глубина „богатства и премудрости и разума Божія! яко не испытани судьбы его, и неизслѣдовани путіе Его. И, кто уразумѣтъ умъ Господень; въ послѣдней же мудрости его кто прииде? Кто премудръ, „и уразумѣетъ сія.“ И кто удобопостижаемымъ разумомъ измѣритъ, еже паче измѣренія? §. XII. Инъ убо да будетъ дерзостенъ, и отваженъ въ сихъ, паче же никтоже да будетъ. Азъ же боюся рѣшительно приписать или пороку здѣшнее наказаніе, или благочестію злополучіе: хотя сіе и случается иногда для нѣкія пользы: то есть, или для пресеченія злобы чрезъ злостраданіе злыхъ, или для благопоспѣшенія добродѣтели чрезъ благоденствіе добрыхъ: однако не всегда, ниже всяко. Но предоставлено сіе будущему токмо времени, егда ови убо за добродѣтели воспримутъ почести, ови же за порокъ наказаніе. Востанутъ бо сіи, глаголетъ, въ воскресеніе живота, а сіи въ воскресеніе суда. Состояніе же здѣшнихъ вещей есть другаго образа, и другаго расположенія, аще и вся онамо относятся, и мнимая у насъ не равность всеконечно имѣетъ у Бога нѣчто равное, якоже въ тѣлѣ вышшья и нижшья части, величина и малость, и въ землѣ, возвышенія и пониженія, отъ нихъ же происходитъ, и видима бываетъ красота, чрезъ взаимное другъ ко другу отношеніе. Понеже и художника вещество прежде является безпорядочно и не равно, бываетъ же зѣло искусно обдѣлываемо, аще ко устроенію нѣкоего дѣла уготовится: мыже тогда понимаемъ и похваляемъ сіе, егда совершенну доброту дѣла узримъ. Но ниже художникъ не искусенъ есть, яко же мы, ниже сія устроятся безчинно потому, что намъ спо-

Сир. x. 2.

Римл. xi. 57.

Исаи xl. 13.

Осип. xiv. 10.

Иов. v. 29.

собѣ устроения невѣдомъ. §. XLIII. Но еще и образъ нѣкій во обличіе пристрастія нашего пріяти подобаетъ, не много различествуемъ отъ мореплавателей, страдающихъ круженіемъ головы, кои вся обращатися мнятъ, сами обращаемы будучи, якоже и сіи о нихъ же намъ слово. Не терпять бо мудрейша себѣ быти Бога, еще о чемъ изъ случающихся вознедоумѣютъ: когда на противъ, подобало бы имъ, или потрудитися о изысканіи причины, и чрезъ трудолюбіе дойти до истины; или посоветоватися о сихъ съ мужами мудрейшими и духовнейшими, (понеже и сіе есть едино изъ даровъ Духа Святаго, и знаніе не всѣмъ принадлежащее), или очищеніемъ житія уловити сію и отъ истинныя мудрости взыскати мудрость. Сіи же, (о крайняго невежества)! на готовѣйшее обращаются, и ложно клеветуютъ, аки бы міръ не разумомъ управляемъ былъ, сами разума не ведяще. И суть по невѣжеству мудри, или по излишней мудрости, да тако реку, не мудри, и не разумни. Отсюду нѣкоторые случаи, и нѣкое самопроизвольное движеніе, случайно по истинѣ и безразсудно вымышленное въ міръ ввели: нѣкоторые звѣздъ нѣкое могущество безразсудное и нерешимое, всѣ вещи по волѣ своей, паче же по нуждѣ совокупляющихъ, и блудящихъ нѣкихъ и неблудящихъ планетъ восхожденія и отхожденія, и господствующее во всемъ мірѣ движеніе: нѣкоторые иное нѣчто, и такое, что только каждому изъ нихъ на умъ приходило, въ бѣдный человѣческій родъ ввели, все, что въ промыслѣ не удобопостижимо и не удобозримо, въ различная мнѣнія, и разнообразная наименованія раздѣливше. Суть же и такіе, кои въ великомъ убожествѣ, или въ недостаткѣ промысла обвинили, предоставляя управлять оному тая токмо, яже суть превыше насъ: къ намъ же, наипаче онаго требующимъ, сводити его поленившися, подобно, какъбы боялися, дабы благодѣтеля, когда онъ облагодѣтельствуетъ множайшихъ, не проявити чрезъ мѣру добрымъ, или чтобъ Богъ не утрудился, благотворя множайшимъ.

§. XLIV. Но сіи, якоже рѣхъ, да удалятся отъ насъ, понеже и Божіе слово, предваривше добръ отмстило имъ: „Осуе-

„тися бо, глаголетъ, не разумное ихъ сердце, глаголющееся быти мудри, обьюродѣша, и измѣниша славу нетѣннаго Бога“, баснями нѣкими и тѣными простирающійся ко всѣмъ промысламъ укоривше. Мы же, ниже сами сыцевая не лѣлая мнѣнія да вымышляемъ, (еще есть въ насъ, словесныхъ сущихъ, и слова служителей нѣкое рачѣніе о словѣ), ниже тако мнящихъ да пріемлемъ, еще и скоро текутъ языкомъ въ безместныхъ словѣсахъ, и догматѣхъ, и новымъ ученіемъ сердца улаживаютъ. Но и Бога быти всѣхъ творца и Создателя да вѣруемъ, (како бо могло составиться все, никому же осуществовавшу и сочленившу:) и купно промысла, вся сія содержащій, и связующій да вводимъ. (Ихъ же бо есть Творецъ, сихъ и премоислитель необходимо долженствуетъ быти: въ противномъ случаѣ, еще все самопроизвольно носится, нужно будетъ міру, якоже кораблю отъ бури, ради нестроения вещества, абіе разрушиться, и разторгнутися, и къ древнему смѣшенію, и безобразію привести), и въ нашихъ наипаче дѣлахъ нашему да вѣруемъ присутствовати Творцу и Зидителю: еще иногда и чрезъ противная житіе наше производится, и можетъ быть сего ради невѣдомая, да не возможные про разумѣти я, почудимся разуму вся превосходящему. Понеже все удобъ постигаемое, удобо-пренебрежно есть, сущее же превыше насъ, елико не удобопостижише, толико чудише: и все что удаляется отъ нашего желанія, умножаетъ нашу любовь. §. XLV. Сего ради ниже всякому здравію да чудимся, ниже да презираемъ болѣзнь, ниже текущему богатству прилагаемъ сердце болѣше, нежели подобаетъ, теченію прилѣжаще, и яко нѣкую часть души на сіе изнурающе: ниже на убожество да востаемъ, яко на вещь всеконечно презренную, и осужденную, и ненавистную: но да вѣмы и здравіе пренебрегати не разумное, егоже плодъ есть грѣхъ, и недугъ чествовати преподобенъ, чтуще мужей, чрезъ болѣзни и страданія побѣду улачившихъ: да не како Іовъ нѣкій между недугующими утаится, несравненно здравствующихъ честнѣйшій, еще и гной стружеть, еще днемъ и ноцію

страждетъ на дворѣ безъ покрова, и отъ раны, и отъ жены, и отъ друзей озлобляемый: якоже и богатство не праведное отменити, егоже ради праведно страждетъ въ пламени богатый, и просить малая для прохлажденія капля: и паки убожество похваляти благодарное и любомудрое, съ нимъ же Лазарь спасается и обогащается въ недрѣхъ Авраамовыхъ упокоеніемъ.

§. XLVI. Но мнѣ и сего ради мнится нужно быти человеколюбіе, и благоснисхождение къ требующимъ, да тако мыслящихъ о сихъ заградимъ уста, и не уступимъ суетнымъ словамъ ихъ, законополагающе противу насъ самихъ подобную жестокость: всего же больше да постыдимся заповѣди и примѣра. Кая же есть заповѣдь сія? и смотрите, молю, коль она постоянна и намъ сродна. Ибо мужія Богодухновенніи не удовольствовались рекше нѣчто единожды или дважды о требующихъ, ниже ови убо рѣша, ови же ни: или нѣцымъ убо больше, нѣцымъ же меньше, яко о вещи не великой, ниже зѣло нужной, но и вси и со тщаніемъ кійждо, или первое, или во первыхъ сіе намъ повелѣваютъ, иногда поучающе, иногда претяще, иногда поносяще, иногда же исправляющихъ сію добродѣтель похваляюще; яко да чистымъ напоминаніемъ заповѣдь сію въ дѣйство произведутъ.

„Страсти ради нищихъ и воздыханія убогихъ, нынѣ встану“, глаголетъ Господь. Кто не убоится востающаго Господа? и, „воскресни Господи Боже мой, да возвысится рука твоя, не забуди убогихъ твоихъ до конца.“ Помолимся, да не будетъ такового возвышенія, и не возжелѣмъ видѣти возносимую руку на неповинующихся, еще же паче насылаемую на ожесточенныхъ. И паки: „не забы званія (вопля) убогихъ. И, не доконца забвень будетъ нищій. И, очи его на нищаго призираетъ.“ (Еже есть лучшее и превосходнѣйшее веждей), „вѣжди же его“, испытаетъ сыны человеческія, еже есть меньшее, и, яко бы реклъ кто, назираніе второе.

§. XLVII. Но можетъ быть скажетъ нѣкто, яко сія речена суть о обидимыхъ нищихъ и убогихъ, не спорю. Но и сіе да

Псал. хі. 6.

Тамъ же ix. 11.

Тамъ же хіи. 19.

Псал. х. 4.

убѣждаетъ тя къ человеколюбію: о нихъ же бо обидимыхъ толикое есть попеченіе, явѣ есть, яко о благодѣтельствуемыхъ множайшее благоволеніе. Аще бо безчествуй убогаго, прогнѣвляеть сотворшаго Его, явѣ есть, яко пріемлющій тварь, чтитъ Творца. Паки егда слышиши: „нищъ и богатъ сретоста“, другъ друга: обоихъ же Господь сотвори, да не возмниши, яко онаго убо нищимъ, сего же богатымъ сотворилъ, да отсюду и паче востанеши на нищаго: (не бо явно есть, аще отъ Бога сицевое раздѣленіе). Твореніе же Божіе, глаголетъ, подобно обоимъ, аще виѣшняя ихъ и не равна суть. Сіе да убѣждаетъ тя, къ состраданію, и братолюбію, да егда отъ оныхъ вознесеши, отъ сего смириши, и будеши благоумѣреннѣйшій. §. XLVIII. Что еще: „Милуй нищаго взаимъ даетъ Богу“, глаголетъ. Кто не пріиметъ такового должника, отдающаго во время съ приплодіемъ займство? И паки: „Милостынями и вѣрою очищаются грѣси.“ Очиستمся убо милостынею: отрѣмъ добрымъ быліемъ симъ скверны и нечистоты душевныя; и убѣдимся, ови убо яко волна, ови же яко снѣгъ, по мѣрѣ благоутробія. И, да страшнѣйшее нѣчто реку, аще ни едино есть тебѣ сокрушеніе, ни струпъ, ни язва, ни рана палящая: ниже проказа кая души, или осязаніе знаменія, или блескъ, яже законъ убо мало очистилъ, требуютъ же Христа врачующаго: но ты поне уязвленнаго и болѣзновавшаго за ны устыдиши. Устыдиши же, аще явишися Христову уду благу и человеколюбиву. Аще же душъ нашихъ разбойникъ и мучитель толико можетъ быть уязвилъ тя, или сходящаго отъ Іерусалима во Іерихонъ, или идѣ гдѣ уллучивъ безоружнаго, и неготоваго, яко праведно можеши рещи оная словеса: „Возмердѣша и согниша раны моя, отъ лица безумія моего.“ Аще убо сыце обрѣтаеши, яко ниже цѣлбы взыскуеши, ниже хоцещи вѣдѣти образъ врачеванія твоего, увы лютѣйшія поистинѣ раны и злостраданія во глубину распростершагося! Аще же не увсеко нечестно отчаялся еси, ниже неизлѣчимо пребываеши, приступи ко врачу, помолися, ищѣши язвы язвами, стяжи подобнымъ подобное, паче же меньшими средствами

Прим. ххп. 2.

Прим. хіх. 17.

Прим. ху. 27.

Исаи iii. 6.

Псал. хххvii. 6.

Псал. xxxiii. 5. большая недуги уврачуй. Речеть душъ твоихъ: „Спасеніе твое есмь
 Лук. vii. 8. „азъ.“, И, вѣра твоя спасе тя. И се, здравъ былъ еси:“ и иными че-
 Иоан. v. 14. ловѣколюбивыми возпривѣтствуетъ глаголы, точію аще увидитъ
 Матѳ. v. 7. тя болѣзнующимъ челоѣколюбива. §. XLIX. „Блаженни, глаго-
 „летъ, милостивѣи, яко тѣи помиловани будутъ.“ Не послѣдняя есть
 Псал. xli. 1. въ блаженствахъ милость. И, „блаженъ разумѣвая на нища и у-
 Псал. lvi. 5. „бога. И, благъ мужъ щедрый и дающъ. И, весь день милуетъ и взанмъ
 Псал. xxxvi. 26. „дастъ праведный.“ Восхитимъ блаженство, разумѣющіи назовемъ-
 ся, блази будемъ. Ниже ношъ да пресѣчетъ милостыню твою. „Не
 Прит. iii. 28. „рцы, отшедъ возвратися, и завтра дамъ ти.“ Да не что среднее
 будетъ между намѣреніемъ и благодѣяніемъ твоимъ. Единю бо то-
 чію челоѣколюбіе не терпитъ отлагательства, или мѣдленія.
 Исая lvi. 7. „Раздробляй алуцимъ хлѣбъ твой, и нищія безкровныя введи
 Рим. xii. 8. „въ домъ твой“, да и то со усердіемъ. „Милуй бо, глаголетъ, съ
 „добрымъ изволеніемъ:“ и даръ благодѣянія усугубится тебѣ чрезъ
 доброхотство. Еже бо бываетъ отъ печали, или отъ нужды, неблаго-
 гопріятно, и недостойно есть: благотвореніе же радованія достой-
 но, а не оплакиванія. Аще отъимеши, глаголетъ, союзъ, и рукопо-
 ложеніе, сирѣчь, скупость, и искушеніе, или сумнительство, и гла-
 голъ роптанія, что будетъ? Колю велико нѣчто и чудесно, и коли-
 ка мзда за сіе! „Разверзется рано свѣтъ твой, и исцѣленія твоя
 „скоро возсіяютъ.“ Кто убо не желаетъ свѣта и исцѣленія? §. L.
 Исая lvi. 9. Стыжуся же и Христова ковчежца, къ нищенпитанію призываю-
 щаго насъ, и Павлова и Петрова согласія, якоже они благовѣстіе
 Тамъ же viii. раздѣлише, нищихъ общими содѣлали: и юноши онаго совершен-
 ства, опредѣленнаго и законоположеннаго въ раздаяніи имѣнія
 нищымъ. Мниши ли, яко челоѣколюбіе нѣсть тебѣ нужно, но
 зависитъ отъ произволенія, ниже есть законъ, но совѣтъ, или у-
 вѣщаніе? зѣло и азъ хотѣлъ быхъ сего, и нещевалъ: но стра-
 шить мя лѣвая она рука, и козлищи, и укоризны, имиже
 поставленніи тамъ поносятся, не зато, яко чуждая имѣнія
 расхитища, ниже яко украдоша, или прелюбодѣйствоваша,

или ино что изъ реченныхъ сотвориша, но яко Христу чрезъ
 нищихъ не послужиша.

Тѣмже убо раби Христови, и братія, и снасѣдницы,
 * аще мало что повинуетеся мнѣ, дождеже есть время, посѣ-
 тимъ Христа, послужимъ Христу, напитаемъ Христа, одѣ-
 имъ Христа, соберемъ Христа, почтимъ Христа, не трапе-
 зою точію, якоже нѣцыи, ниже вонями, якоже Марія, ни-
 же гробомъ точію, якоже Іосифъ Аримаѳей, ниже вещьми,
 къ погребенію потребными, якоже Никодимъ, отъ половины
 Христолюбивый, ниже златомъ и ливаномъ, и смирною, яко-
 же волсви, прежде реченныхъ: но понеже Владыка всѣхъ ми-
 лости хочетъ, а не жертвы: и понеже челоѣколюбіе есть
 паче темъ агнецъ тучныхъ; сіе да принесемъ ему чрезъ тре-
 бующихъ, и поверженныхъ днесъ долу: да егда отсюду пресе-
 лимся, пріймутъ насъ въ вѣчныя кровы, о томъ же Христѣ
 Господѣ нашемъ, Ему же слава, во вѣки. Аминь.

Осн vi. 6.

Лук. xvi. 9.

К О Н Е Ц Ъ.



91909

~~25558~~